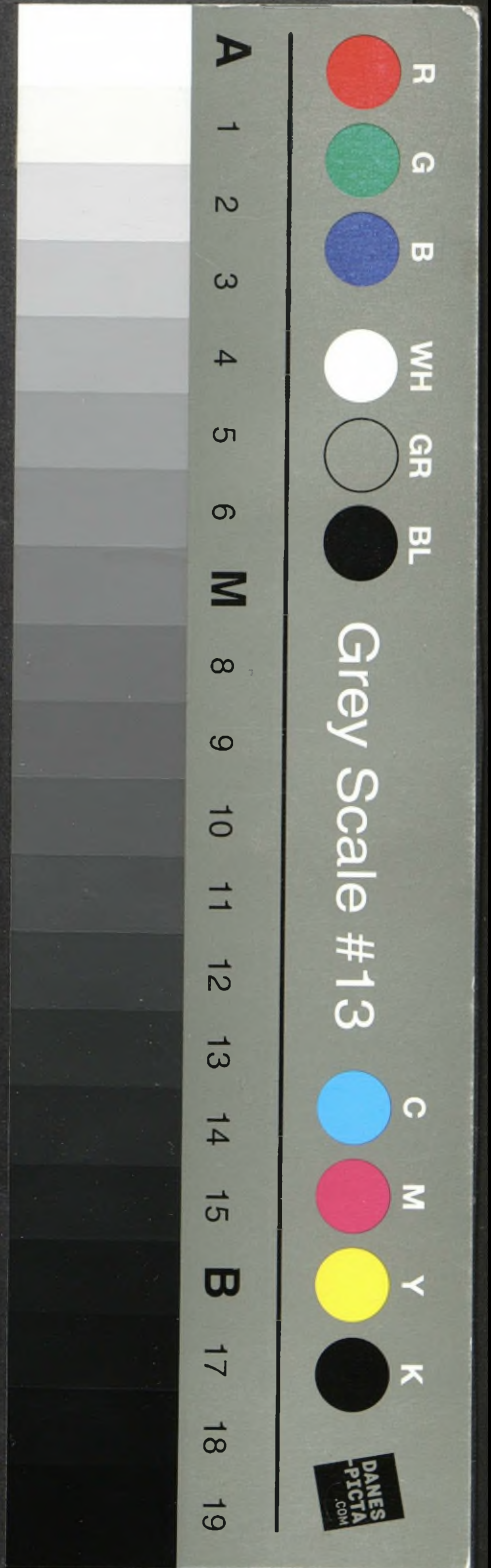
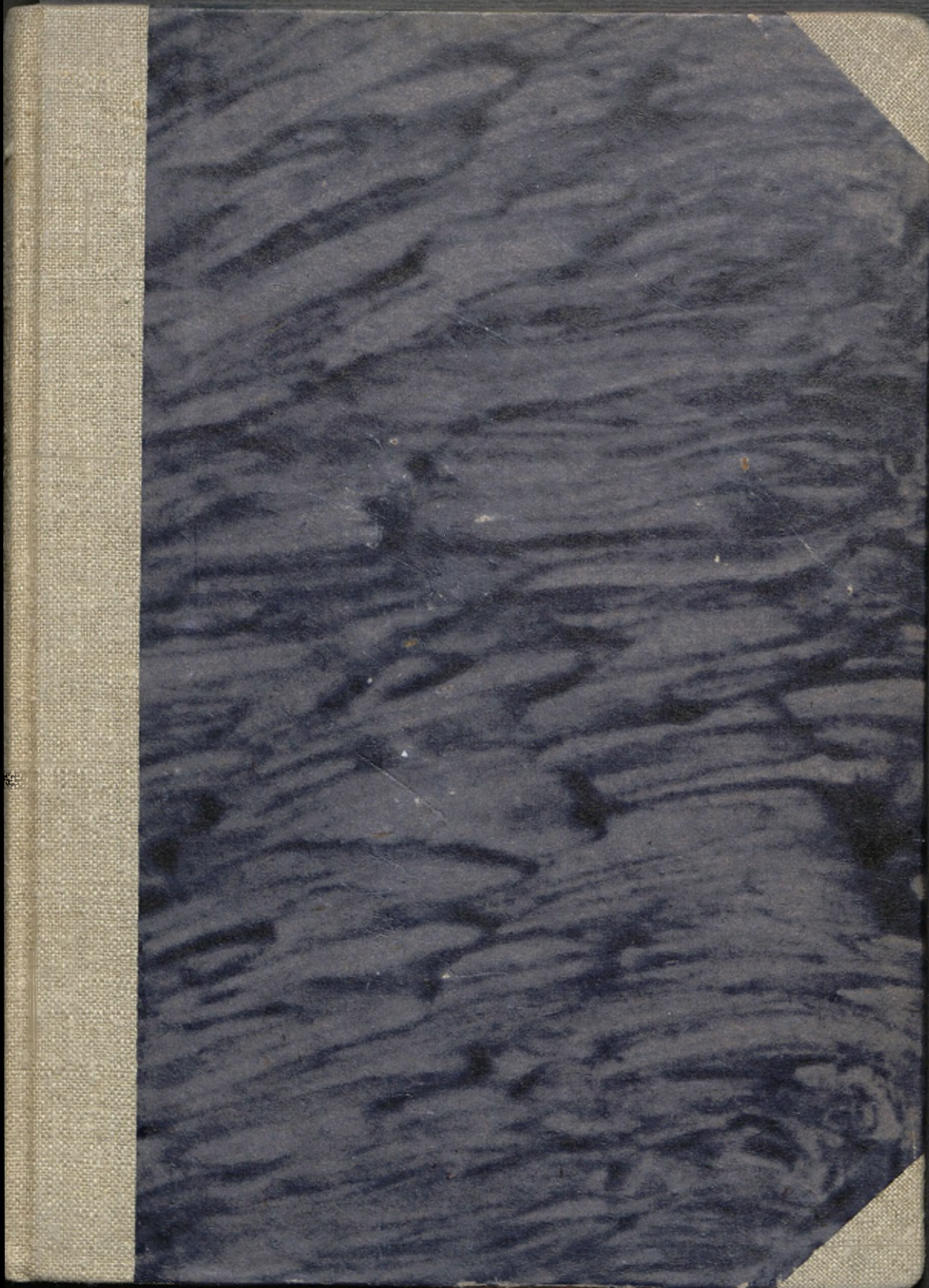
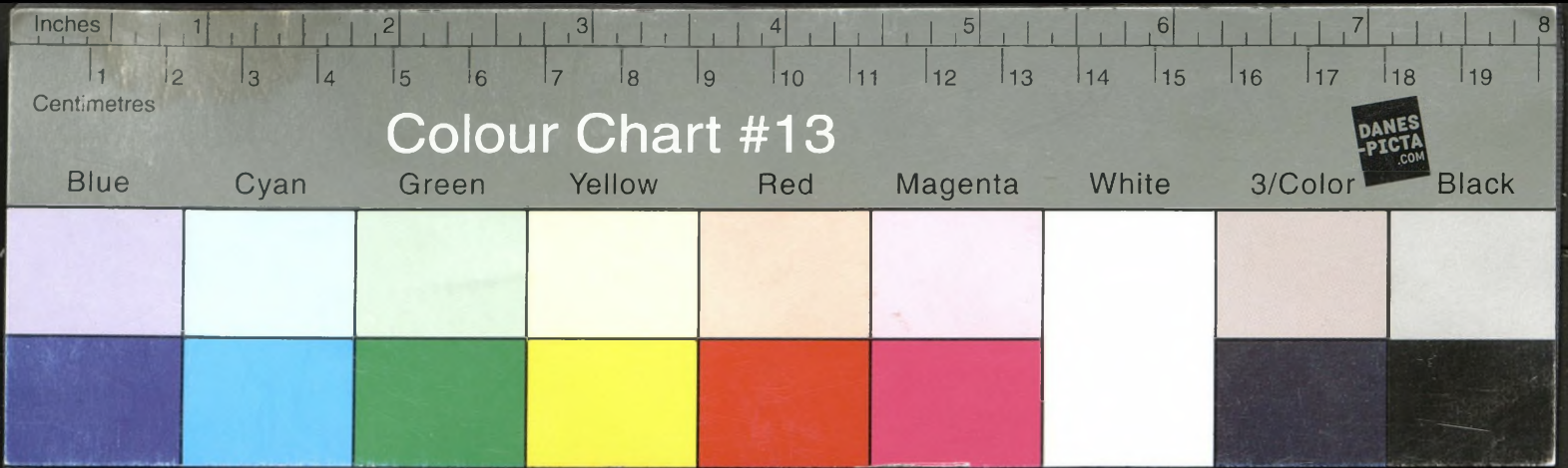
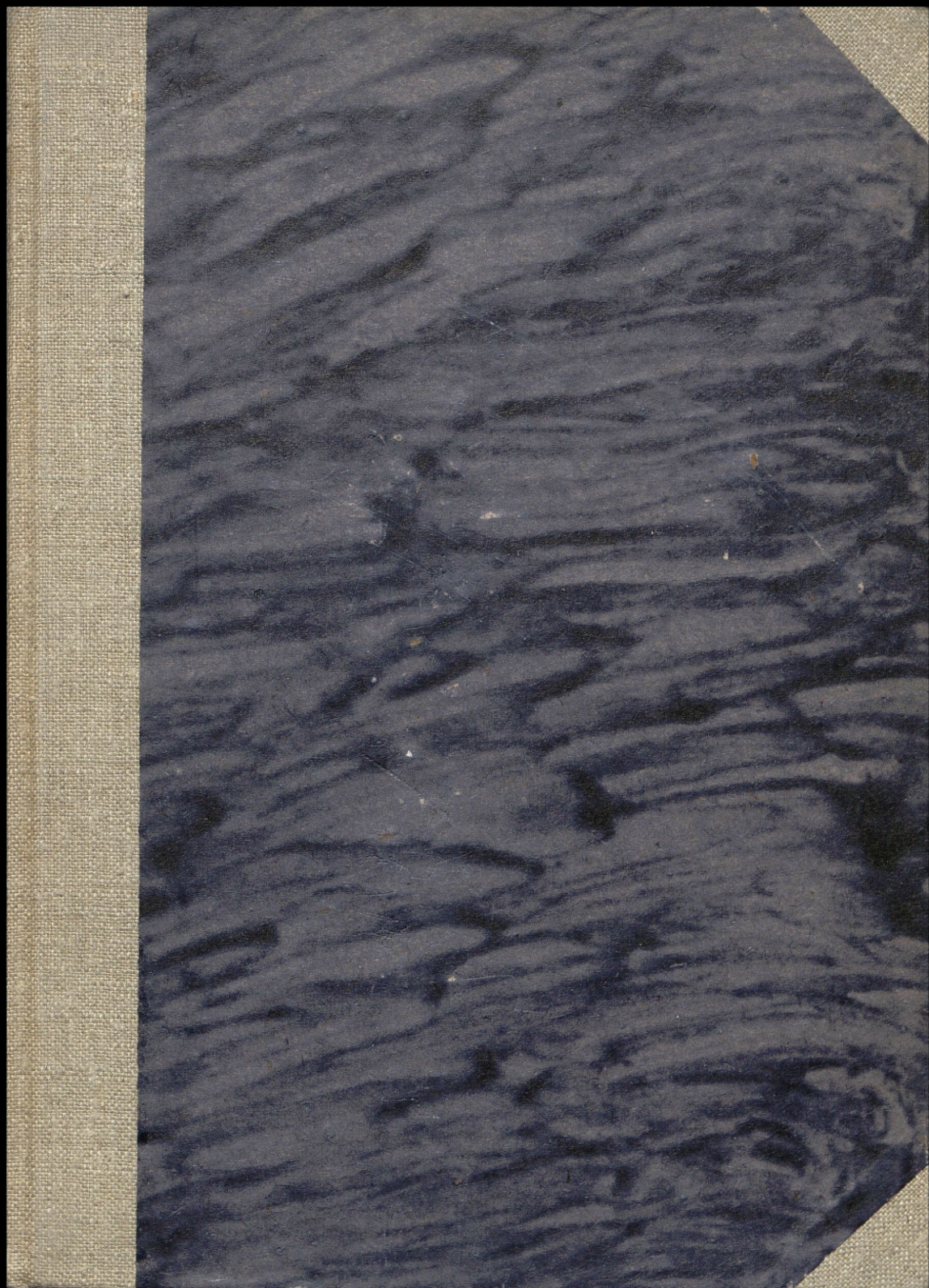






Z PRZESZŁOŚCI PRUS KRÓLEWSKICH

SKARBOWOŚĆ PRUS KRÓLEWSKICH OD R. 1466—1569

BIBLIOTEKA HISTORYCZNA

POD REDAKCJĄ

POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

II

KSIEGARNIA AKADEMICKA

SPÓŁDZ. Z ODP. UDZ.

Z ZASŁĘKIEM POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

JANUSZ DERESIEWICZ

Z PRZESZŁOŚCI
PRUS KRÓLEWSKICH

SKARBOWOŚĆ PRUS KRÓLEWSKICH OD R. 1466 — 1569

POZNAŃ 1947

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

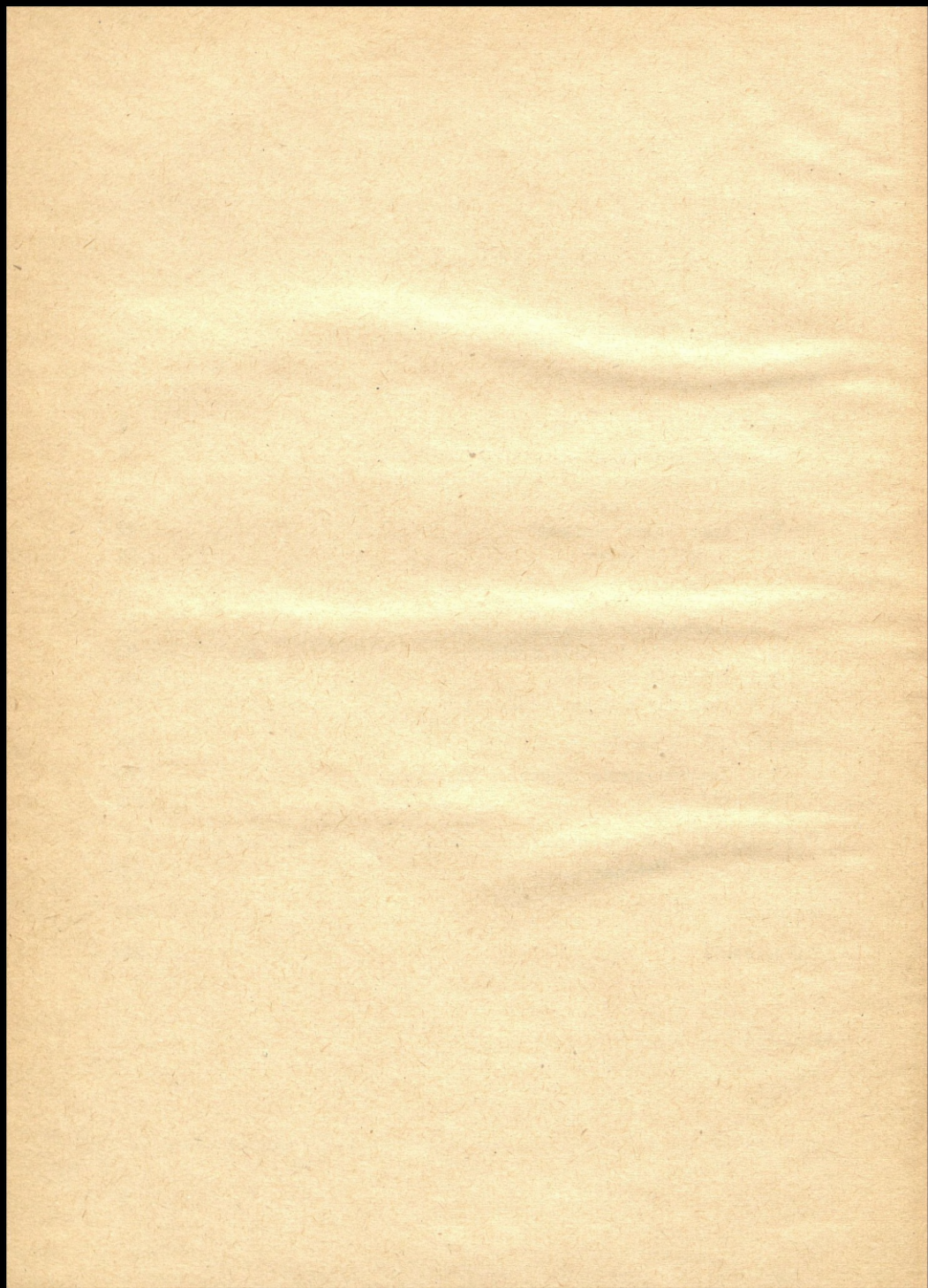
SPÓŁDZ. Z ODP. UDZ.

953/2



SPIS TREŚCI

	Str.
Od autora	VII
Wstęp	1
Rozdział I. Ustrój skarbowy	8
§ 1. Podskarbi pruski i szafarz malborski	8
§ 2. Inne sprawy organizacji skarbowej	21
§ 3. Starostwo malborskie	30
§ 4. Inne dobra stołowe	42
§ 5. Sejmiki i sejmy	56
Rozdział II. Dochody	63
§ 1. Dochody ze starostw i tenut	63
§ 2. Specjalne dochody z miast	93
§ 3. Dochody niestałe	106
§ 4. Dochody z danin publicznych	114
Rozdział III. Wydatki	180
§ 1. Do panowania Zygmunta Starego	180
§ 2. Od r. 1506 do r. 1569	184
Rozdział IV. Próba zbilansowania dochodów i wydatków skar- bowych w Prusach	195
Rozdział V. Kredyt	202
Zakończenie	217



OD AUTORA

Pracę niniejszą rozpocząłem na długo przed ostatnią wojną na pierwszych latach studiów uniwersyteckich, na seminariach z historii gospodarczej Wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego, prowadzonych przez prof. Jana Rutkowskiego. Pierwsza jej redakcja opierała się wyłącznie o literaturę i źródła drukowane. Dzięki subwencji Instytutu Bałtyckiego mogłem wówczas odbyć kilkomiesięczne badania w archiwach warszawskich. Zdobyty materiał zmusił mnie do całkowitej zmiany konstrukcji pracy i nowego opracowania, które było gotowe na parę lat przed wojną. Druku pracy podjął się Instytut Bałtycki. W następstwie wydarzeń wojennych z września 1939 r. zaginęły w drukarni w Bydgoszczy maszynopis pracy wraz z gotowym już całym zestawem, oraz w Poznaniu wszystkie notatki i wypisy z literatury i archiwów wraz z rękopisem. Sam znalazłem się na skutek mobilizacji jeszcze przed wojną i w pierwszym okresie wojennym na ówczesnych wschodnich kresach Polski. Po powrocie pod koniec 1941 r. do Warszawy oraz w r. 1945 do Poznania, odzyskałem parę odbitek maszynowych niniejszej pracy przechowywanych często przez osoby mi nieznane; wszystkim im składam na tym miejscu z głębi serca płynące podziękowanie.

Poprawki i uzupełnienia tekstu, dokonywane jeszcze przed wojną, nie były przenoszone na dalsze odbitki maszynowe. Ta, z której obecnie dokonano niniejszego przedruku, również tych poprawek nie zawierała. Pozbawiony wypisów i notatek nie mogłem dokonać żadnych większych zmian, choć po upływie tylu, tak brzemiennych w dodatku lat od napisania pracy, czułem bardzo często nieodpartą chęć dokonania takich zmian.

Na tym miejscu składam jak najgorętsze podziękowanie prof. J. Rutkowskiemu, pod którego kierunkiem pracę tę pisałem. Nie tylko, że nie szczędził czasu i rad, gdy się do niego zwracałem, ale sam często, poddając naprzód temat, interesował się następnie żywo postępem i wynikami pracy.

Wypada mi również wyrazić słowa wdzięczności przedwojennemu wydawcy, Instytutowi Bałtyckiemu, który subwencjonował moje badania archiwalne, jak również podjął się wydania drukiem tej pracy.

Nie wiem, jak długo jeszcze praca ta leżałaby obecnie w rękopisie, gdyby nie subwencja Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz inicjatywa wydawnicza zasłużonego wydawcy poznańskiego Jana Jachowskiego i kierowanej przez niego „Księgarni Akademickiej”. Składam Im jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Gdy wreszcie kończy się druk tej najbardziej do mnie „przywiązanej” książki, pragnę również podziękować tym, którzy się do jej obecnej szaty przyczynili, a więc pracownikom Drukarni Państwowej Nr 1 w Poznaniu.

WSTĘP

Rzeczpospolita Polska z epoki Jagiellonów występowała na zewnątrz jako jednolity twór państwowy; na wewnątrz jednak widoczne były ślady dokonanego niegdyś rozbicia dzielnicowego. Nic dziwnego, że takie ziemie, które w ewolucyjnym rozwoju dziejowym łączyły się z Koroną (Litwa, Prusy), wykazywały pewne, większe lub mniejsze, odrębności ustrojowe.

Początek Prus Królewskich — na które się ostatecznie złożyły: biskupie Księstwo Warmińskie, rządzące się w ogólnych ramach ustrojowych Prus Królewskich osobnym prawem, oraz województwa: malborskie, chełmińskie i pomorskie — datuje się od r. 1454, kiedy to, na skutek zabiegów Związku Pruskiego, Kazimierz Jagiellończyk wydał tzw. akt inkorporacji¹⁾. Faktyczne scementowanie Prus Królewskich nastąpiło po przewlekłej i kosztownej wojnie trzynastoletniej, zakończonej w r. 1466 pokojem toruńskim między królem polskim a Zakonem²⁾.

Temat pracy niniejszej obejmuje czasokres od r. 1466—1569. Pominęto więc koszty wojny trzynastoletniej, które z jednej strony nie były jeszcze, bo być nie mogły, wydatkiem skarbowym papierowego naówczas tworu, z drugiej zaś strony koszty tej wojny były pokrywane z tak różnorodnych źródeł i były tak, jak na ówczesne stosunki, wielkie, że opracowanie ich wymaga osobnych i żmudnych badań³⁾.

Odrębność ustrojowa (w sensie politycznym i gospodarczym) Prus Królewskich znalazła swój wyraz w akcie inkorporacyjnym, potwierdzonym następnie i rozwijanym w zaawansowanych przywilejów i konstytucjach pruskich. Za-

¹⁾ *Volumina Legum* I. 78 nn., 83.

²⁾ o. c. 92 nn.

³⁾ Dużym ułatwieniem będzie już po napisaniu niniejszej pracy wydana przez L. Koczego: *Księga Theudenkusa* (Źródła do dziejów wojny trzynastoletniej T. I.). Toruń 1937. Fontes 33.

sadniczym przecież statutem prawnym pozostał akt inkorporacyjny, który poza postanowieniami z dziedziny ustroju politycznego, na które się wypadnie powołać w toku pracy (o tyle o ile to będzie potrzebne do zrozumienia struktury skarbowej), zawiera zasadnicze postanowienia z dziedziny skarbowej. Zniesiony został uciążliwy „Pfundzoll”, zniesione cła na wodzie i na lądzie, zniesiony „narzaz” istniejący dotąd na Pomorzu jako stara instytucja książąt polskich, zniesione wreszcie prawo królewskie do przedmiotów i towarów wyrzuconych na brzeg morski na skutek zaszłej na morzu katastrofy okrętowej. Poza przyznaniem Prusom kapitałnego prawa do własnego przedstawicielstwa uosobionego w senacie, do którego oprócz przedstawicieli duchowieństwa i szlachty mieli wejść i przedstawiciele wielkich miast⁴⁾ i poza pewnym przywilejem przysługującym niektórym miastom w zakresie prawa menniczego, ważnym przywilejem, na który się stany nieraz w przyszłości powoływać będą, było zobowiązanie się króla do oddawania grodów i tenut tylko indygenatom pruskim⁵⁾.

Drugą granicą chronologiczną niniejszej pracy, to r. 1569. Na tym roku kończy się autonomiczna samodzielność Prus Królewskich, które tracą wówczas prawo do odrębnego przedstawicielstwa.

Odrębność skarbową Prus miała swoje uzasadnienie w historii tego kraju; albowiem na mocy obowiązujących tam praw magdeburgskiego, lubeckiego, flamandzkiego i chełmińskiego, mieszkańcy byli wolni od podatków, o ile nie ustanowiły ich pierwotne przywileje nadawcze. Wolność tę naruszył w swoim czasie Zakon po bitwie pod Grunwaldem, ustanawiając w r. 1411 i 1412 podatek państwowy. W r. 1430 Wielki Mistrz przyrzekł, że bez zgody zjazdu komturów, biskupów oraz posłów od szlachty i miast nie będzie stanowił w materii podatków⁶⁾, a przywilej inkorporacyjny utrzymał ten stan rzeczy. Pozostający pod władzą mistrzów krzyżackich skarb pruski liczył trzy skarby z odrębnymi zarządami: pierwszy przyjmował dochody z dóbr ziemskich zakonu,

⁴⁾ Faktycznie, obok przedstawicielstwa powyższego utworzono i izbę niższą do której prócz szlachty wstąpili także przedstawiciele małych miast.

⁵⁾ Ten przywilej został mocniej jeszcze podkreślony przez wydanie szczegółowych postanowień. Por. *Vol. Leg.* I. 83—4.

⁶⁾ Lębomirski: *Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce 1507—1532*, Kraków 1862, str. 3.

remanenta z dochodów dworów zakonnych oraz spadki po komturach i braciach i pozostawał pod kluczem skarbnika zakonu (Ordens Treszler); drugi nadworny skarb W. Mistrza, obejmował dochód z dworów przywiązanych do urzędu oraz zasiłki ze skarbu poprzedniego; trzeci skarb otrzymywał dochody z dworu malborskiego a odpowiadał krakowskim wielkorządom. I otóż wszystkie te trzy zarządy połączono z chwilą przejścia Prus pod władzę królów polskich w jeden zarząd skarbowy⁷⁾. Przez całe stulecie, które jest tematem niniejszej pracy, a szczególnie w drugiej jego części, Prusy dążą do rozszerzenia swojej samodzielności politycznej i skarbowej, dążeniem zaś polityki polskiej było utrzymanie istniejącego stanu prawnego i faktycznego, a nawet pogłębienie go i doprowadzenie do ściślejszej unii z Prusami. Zresztą i w Prusach znaleźć można zwolenników większego zbliżenia. W r. 1552 na sejmie w Malborgu, odbytym w obecności króla, dyskutowano projekt unii Prus z Polską. W materii skarbowej projekt ten zakładał równouprawnienie mieszkańców obu krajów w ponoszeniu ciężarów podatkowych wypraw wojennych; w zakresie podatkowym przewidywał drobne odchylenia⁸⁾. Ostatecznie proces ten zakończył „dekret sądowy” Zygmunta Augusta, wydany na sejmie w Lublinie w r. 1569. Wobec stanów pruskich zebranych tam w lutym, król, po uprzednim zapoznaniu Prus o egzekucję dawnych praw, orzekł, że argumenty pruskie za ich odrębnością nie mają prawnej podstawy. Znaczyłoby to, że Prusy nie miały prawa do odrębnej reprezentacji narodowej, do przywilejów skarbowych, wojskowych i sądowych, czyli ściśle zespolenie obu krajów. Król nakazał wówczas biskupom, wojewodom i kasztelanom pruskim zasiąść w polskim senacie, a posłom w izbie poselskiej⁹⁾. Wszystkie te środki okazały się nie wystarczające dla zniwelowania różnic w ustrojach obu krajów. I nadal pozostały w mocy pewne przywileje i odręb-

7) o. c. 83. Lubomirski mówi, że te „trzy zarządy skarbowe połączone w jeden, stały się własnością króla, jako jego skarb prywatny pod Janem Balińskim podskarbis ziemskim pruskim”. Tu jednak trzeba pamiętać, że Baliński nie był pierwszym podskarbis, że przed nim był Jan biskup chełmiński podczas gdy Baliński był naprzód szafarzem. Trudno dopatrzeć się łączności między krzyżacką organizacją skarbową, z pierwszej połowy w. XV a organizacją skarbową, jaką usiłował wprowadzić Zygmunt Stary w, z górą, pół wieku później.

8) Leng. *Gesch.* II. 95 i *Docum.* str. 23—4.

9) o. c. str. 374—5.

ności (jak różne podatki, obowiązek pomocy wojskowej tylko w granicach Prus), ostał się sejm pruski przekształcony w sejmik, odrębny skarb z podskarbisem pruskim i odrębne prawo sądowe.

Odrębność skarbową Prus wyrażała się w autonomicznym niemal prawie uchwalania podatków. Jednak administracja skarbową i dyspozycja zebranymi dochodami z Prus, nawet o ile to będą podatki uchwalone przez przedstawicielstwo pruskie, należała do króla, który znów tu nie był zupełnie krępowany interwencją stanów koronnych. Stąd ustrój skarbowy w Prusach umacniał sytuację polityczną króla w Koronie.

Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Główne w Warszawie.

- a) Regesta vicethesaurarii curiae S. M. R. 1393—1507. Nry 18, 19, 310 (f. 3—53), 338 (f. 2—43), 20, 22, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 34.
- b) Rachunki królewskie 1507—1605.
Nry 36, 40, 43, 45, 46, 47, 49, 50, 57, 59, 64, 67, 68, (Bibl. Raczyń. w Poznaniu), 75, 73, 91, 87, 94, 96, 105, 112, 117, 131, 138, 144, 149a, 152, 157, 156, 158, 164, 170, 173, 175, 179, 180, 182, 184, 188, 189, 195, 199, 203, 208, 210, 219, 220, 223, 230.
- c) Regesta expeditionis curiensium et stipendiariorum annorum 1470—1508. (Odnosne folia ksiąg 310 i 338 objęte są odpowiednimi foliami podanymi pod a). Nry 17, Oddział 86 nr 1, Od. 85 nr 1 f. 43—132, Od. 86 nr 2, nr 3, nr 4, 26, 28, 32, 21 f. 1—312.
- d) Regesta quitanciarum 1484—1510.
Metr. Kor. 13 f. 41—151, Ks. ases. 353 f. 1—126, f. 210—238, f. 127—208 i f. 239—278, Rach. Król. 38, 21 f. 313—324.
- e) Susceptiones rationum.
Nry 68, 72, 79, 84, 90, 391, f. 111—118, 339, f. 59—62, 191, 196, 227, 228.
- Ń) Metryka Koronna do r. 1569.

Archiwum Skarbowe w Warszawie.

Dział I: 1, 2, 27, 30, 50, 52, 62, 73, 87, 91, 94, 95, 96, 97,
98, 99, 103, 104, 106.

Dział II: 2, 6, 19, 20, 21, 22, 23, 24.

Dział III: 1, 2.

Dział IX: 2, 4.

Dział XXXIX: 117.

Dział XLVI: 29, 30.

Dział LIV: 9, 10, 11, 13, 14A, 15.

Ossolineum we Lwowie.

Manuscripta Instituti Ossoliniani II, 69.

Archiwum Miejskie w Toruniu.

Kat. II: Dział IV. nr 3, V. 7, VI. 2, VII. 8, 9, 10, 12, 13,
15, XIII. 8, 13, 15 i Docum. 2917, 2966, 2226, 2706.

Źródła drukowane:

Acta Alexandriana ed. Fr. Papée. Monumenta
medii aevi historica T. XIX. Kraków 1927.

Acta Tomiciana. T. I—XIII. Posnaniae 1852—76,
Sumptibus bibliothecae Kornicensis 1876—1915.

Balzer Oswald: Corpus iuris Polonici S. I. v. III. et
v. IV. fasc. I. Cracovia 1906—10.

Pawiński Adolf: Teki T. I—II. Warszawa 1897.

Simson Paul: Geschichte der Stadt Danzig. T. IV.
Danzig Kafemann 1918.

Volumina Legum. Wyd. Ohryzki, T. I. Petersburg 1859.

Wierzbowski Theodorus: Matricularum Regni Po-
loniae Summaria. Partes I—V. Varsoviae 1905—1919.

Literatura:

Balzer O.: Skarbiec i archiwum koronne. Lwów 1917.

Baer Max: Die Behoerdenverfassung in Westpreussen
seit der Ordenszeit. Danzig 1912.

Baranowski I.: Nadania iure feudi w nowożytnej
Polsce. Themis Polska, S. II. T. II. Warszawa 1913.

- Blumenstok A.: Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego. Lwów 1888.
- Brock Julius: De controversiis... Wrocław 1871.
- Caro Jakób: Dzieje Polski. Przekł. St. Mieczysławskiego. T. IV—VI. Warszawa 1897, 1899, 1900.
- Czaplewski Paweł: Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454—1772. Toruń. Tow. Nauk. 1921.
- Dembińska Anna: Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559/64. Warszawa 1935.
- Encyklopedia Polska. Wydawn. Pol. Akad. Umiej. Historia polityczna Polski. T. V, cz. I—II.
- Ferber J. C. G.: Dissertatio... Gedan 1727.
- Foltz M.: Geschichte des Dantziger Stadthaushalts. Danzig 1912.
- Górski Karol: Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej. Poznań 1932.
- Grodecki R.: Zagadnienie feudalizmu w Polsce. Przegląd Współczesny, styczeń 1930, nr 93.
- Kniat Marian: Życie gospodarcze Pomorza (Prus Królewskich) w czasach Rzeczypospolitej. Poznań 1927.
- Kraushar Ał.: Długi królewskie 1455—1466. Ekonomista 20. 3. Warszawa 1920.
- Kutrzeba St.: Historia źródeł dawnego prawa polskiego. T. II.
- Lengnich G.: Geschichte der Preussischen Lande Koeniglich-Polnischen Antheils. T. I—II. Danzig 1722, 1723.
- Lengnich G.: Ius publicum Prussiae Polonae. Gedan 1758.
- Lengnich G.: Prawo pospolite Królestwa Polskiego. Kraków 1836.
- Lubomirski J.: Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce 1507—1532. Kraków 1862.
- Małcużyński W.: Kilka kartek statystyki skarbowej z XVI stulecia. Ekonomista T. III, z. I. Warszawa 1902.
- Małcużyński W.: Szkice do dziejów skarbowości polskiej. Ekonomista III, i IV, z 1915 r. oraz I. i II. z r. 1916.
- Matuszewski Józef: Immunitet ekonomiczny w dobach Kościoła w Polsce do r. 1381. Poznań 1936.

- Papée Fr.: Jan Olbracht. Kraków 1936.
- Polskie Pomorze. Praca zbiorowa pod red. J. Borowika
T. I. Toruń 1929.
- Pomorze i Ziemia Chełmińska w przeszłości.
Poznań 1927.
- Ptaśnik Jan: Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce.
Kraków 1934.
- Rutkowski Jan: Skarbowość polska za Aleksandra
Jagiellończyka. Lwów 1909.
- Rutkowski Jan: Zarys gospodarczych dziejów Polski
w czasach przedrozbiorowych. Poznań 1923.
- Schuetz Caspar M.: Historia rerum Prussicarum...
1592(A), 1599(B), 1769(C).
- Vetulani A.: Lenno pruskie 1525—1568. Kraków 1930.

Rozdział I.

USTRÓJ SKARBOWY

§ 1. Podskarbi pruski i szafarz malborski.

Za czasów panowania krzyżackiego w Prusach skarbników (thesaurarios) nazywano: „die Triesorerers”, albo „Tresslers”, skarb zaś (thesaurus) „der Trisore”, a miejsce, w którym przechowywano skarb „der Tressel”¹⁾. W w. XVI skarbnik pruski nosił nazwę „Thesaurarius Prussiae”, po niemiecku „Der Lande Preussen Schatzmeister”, a polski jego tytuł brzmiał: „Podskarbi pruski”. Tytułem „podskarbiego” opatrzył swe nazwisko Jan Kostka de Stenberg, podpisując w r. 1569 akt unii lubelskiej²⁾. Tytuł „podskarbiego” podobnie jak w Koronie nie oznaczał stosunku zależności od jakiegoś innego urzędu, na co wyraźnie wskazują terminy obce (thesaurarius, Schatzmeister). Nomenklatura powyższa jest tylko odbiciem polskiej nomenklatury, której podobnie nie rozumiemy dosłownie³⁾.

Na tle tytułu podskarbiego pruskiego powstał późno, bo aż w 1563 r., spór między nim a podskarbim koronnym Walentym Dembińskim. Ten ostatni wystąpił ze skargą, że podskarbi pruski przywłaszczył sobie tytuł podskarbiego (Schatzmeisters), gdy tymczasem tytuł ten tylko jemu, t. j. Dembińskiemu, przysługuje. Ówczesny podskarbi pruski Jan Kostka powołał się między innymi na króla, który go tą godnością obdarzył i rozstrzygnięcie, czy podskarbi koronny ma prawo kwestionować jego tytuł, złożył w ręce królewskie. Dembiński

¹⁾ Ferber J. C. G.: *Dissertatio...* Gedani 1727, str. 2.

²⁾ o. c. str. 44 i 2 oraz *Vol. Leg. I.* 88: Jan Kostka z Stemberka Gdański, Podskarbi Ziem Pruskich, Starosta Pucki y Czczewski.

³⁾ Por. odnośnie powstania tytułu podskarbiego koronnego Pałzera O.: *Skarbiec i archiwum koronne*. Lwów 1917, str. 450—454.

dalej już swych pretensji nie dochodził i na tym się ta sprawa wówczas skończyła⁴⁾.

Godność podskarbiego pruskiego nie była wprawdzie godnością senatorską, jednak podobnie jak generałowie i starostowie wielkopolscy i małopolscy oraz miecznik pruski, brała swą nazwę od prowincji, w której piastun tej godności sprawował swój urząd⁵⁾.

Za Kazimierza Jagiellończyka pojawił się urząd skarbnika malborskiego, który miał prawdopodobnie powierzone sobie funkcje ogólnie skarbowe. Był nim Krysztof (z Zielenia?), którego udało się Czaplewskiemu⁶⁾ ustalić w latach 1470—VIII. 1477. Drugim skarbnikiem malborskim, którego tenże Czaplewski spotyka w czasie od VII—XII 1500⁷⁾, był Jan Konopacki, od r. 1491 sekretarz królewski w Malborku. Czas jego urzędowania na stanowisku skarbnika należy rozciągnąć na kilka następnych lat. W listach kardynała Fryderyka do Mikołaja Bażyńskiego i do samego Konopackiego bywa tam ten ostatni nazywany prowizorem malborskim⁸⁾, a w kilka lat później jest nazwany szafarzem (dispensator) grodu malborskiego⁹⁾. Rok 1506 był dla omawianej właśnie instytucji rokiem zwrotnym, król bowiem nadając Prusom nową organizację, utworzył nieznanym dotąd urząd podskarbiego pruskiego do specjalnych zadań i prawdopodobnie wówczas Konopacki został upatrzony na ten nowy urząd, oddając szafarstwo Maciejowi Lamprechtowi¹⁰⁾. Dowodnie Jan Konopacki w r. 1508 był już nazywany kanonikiem chełmińskim (wzgl. później warmińskim) i plebanem malborskim oraz podskarbis pruskim (terrarium Prussiae thesaurarius)¹¹⁾. Z czasem Konopacki postąpił w hierarchii kościelnej na koadiutora chełmińskiego (Coadiutor ecclesiae Culmensis et thesaurarius terrarum Prussiae)¹²⁾ i wreszcie jako biskup chełmiński był podskarbis pruskim do 9 kwietnia 1514 roku¹³⁾.

⁴⁾ Leng. *Gesch.* II. 242.

⁵⁾ Leng. *Prawo państwowe Królestwa Polskiego*. Kraków 1836, str. 325.

⁶⁾ Czaplewski Paweł: *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454—1772*, Toruń, 1921, str. 43.

⁷⁾ o. c. 44.

⁸⁾ *Acta Alexandri* nr. 23, str. 22 i nr. 24, str. 22 z r. 1501.

⁹⁾ *Teki* I. 97, z r. 1504.

¹⁰⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 2, str. 915.

¹¹⁾ *Arch. Główn.* Ks. ases. 353, f. 151, 185 i 262.

¹²⁾ *A. Gł.* Rach. król. 38, f. 27v., 30v., 60., Ks. ases. 353, 157v., *Sum* IV. 1604.

¹³⁾ Przynajmniej do tego czasu udało go się nam stwierdzić w *A. Tom.* II. nr 71. Por. zresztą Czapł. o. c. 45, gdzie jest nadto

Następnym podskarbis, jakiego udało się nam stwierdzić, był Jan Baliński. Występuje on naprzód jako szafarz, przejmując ten urząd po Mikołaju Szpocie, podskarbiostwo natomiast piastuje od r. 1517 (przynajmniej od tego czasu udało się dowodnie stwierdzić), zachowując nadal urząd szafarza¹⁴⁾. Na tych urządach pozostał do swej śmierci, t. zn. do r. 1531, co potwierdzają nader liczne — szczególnie pod koniec jego urzędowania — o nim wzmianki.

W sierpniu 1531 r. podskarbis pruskim i szafarzem malborskim został po śmierci poprzednika mianowany Stanisław Kostka z Sztemberku¹⁵⁾. Równocześnie doręczono mu formułę przysięgi wierności należnej staremu i młodemu królowi¹⁶⁾.

W marcu 1555 r. król z powodu starości poprzednika, oddaje podskarbiostwo i szafarstwo synowi jego Janowi Kostce¹⁷⁾, który na tym stanowisku pozostaje do swej śmierci, czyli do maja 1581 r.¹⁸⁾.

Już przy przedstawianiu ewolucji urzędu podskarbiego, natykał się często na urząd szafarza zamku malborskiego. Wymieniliśmy ich kilku, do Jana Konopackiego włącznie i powiedzieliśmy, że tenże postąpił na urząd podskarbiego, oddając szafarstwo Maciejowi Lamprechtowi, którego na urzędzie szafarza spotykamy już w r. 1507 (od 24. IV. 1507 do 26. II. 1509)¹⁹⁾. Na początek zatem r. 1507 należy przesunąć objęcie urzędu podskarbiego przez Konopackiego.

We wrześniu 1510 r. król po śmierci starosty malborskiego wysłał Jana Balińskiego do Malborka dla sporządzenia inwentarza i dla ustanowienia urzędników zwłaszcza zaś szafarza, który by czuwał nad wszystkimi dochodami grodu — „jako

podany Maciej Lamprecht jako skarbnik zamku malborskiego w czasie od 24. IV. 1507 do 26. II. 1509.

¹⁴⁾ Sum. IV. 3894 z r. 1521. Król kwituje tam Jana Balińskiego kasztelana gdańskiego „terrae Prussiae thesaurarius et dispensator castri Mariem.” z dochodów tenuty malborskiej i różnych podatków pruskich za czas od św. Marcina 1517 r. do św. Marcina 1520 r. zebranych. Czaplewski tymczasem na str. 44—5 przyjmuje datę 28. IX. 1520 jako datę postąpienia Bal. na urząd podskarbiego.

¹⁵⁾ Ferber w *Dissertatio* na str. 57 cytuje pismo stanów pruskich ze zjazdu odbytego w Malborku w lipcu, z którego wynika, że w tym czasie urząd podskarbiego wakował. Sum. IV. 6047.

¹⁶⁾ Sum. IV. 6048, Por. także Czapl. Senat. 45.

¹⁷⁾ Metr. Kor. 85. 107.

¹⁸⁾ Leng. Gesch. III. 415, Por. także Czapl. Senat. 45.

¹⁹⁾ Czapl. Senat. 44.

Wasza Świątobliwość — pisze do biskupa chełmińskiego — czynił za panowania brata naszego Jana Olbrachta“, przy czym na urząd szafarza król wysuwa Mikołaja Szpota, kasztelana gdańskiego²⁰⁾. W grudniu tego samego roku król nazywając Szpota szafarzem, mianuje go prowizorem grodu i wszystkich należących doń dochodów²¹⁾. Odtąd więc należy uznać Szpota szafarzem²²⁾. Szpot wkrótce się zrzeka powyższego urzędu i miejsce jego zajmuje Jan Baliński, pisarz królewski. Przejęcie miało nastąpić w obecności biskupa chełmińskiego — podskarbiego pruskiego i starostów. Wraz z przejęciem agend i pouczeniem przez poprzednika o sposobie ich prowadzenia, miało nastąpić zdanie rachunku z rocznej administracji tak dochodów jak rozchodów²³⁾.

Jan Baliński został ustanowiony szafarzem w kilka dni po ostatnim piśmie (28. VII. 1511 r.) a równocześnie z nim został mianowany Tarant ekonomem i prowizorem dóbr i dochodów królewskich²⁴⁾. Gdy w r. 1517 Baliński został podskarbisem, zatrzymał także urząd szafarza. I odtąd przez cały okres do r. 1569 podskarbiowie pruscy łączyli w swoich osobach i urząd szafarza zamku malborskiego.

Podskarbiów pruskich mianował król polski i od nich przyjmował przysięgę²⁵⁾. Wymogiem, jaki się im stawiało, był wymóg indygenatu²⁶⁾, która to instytucja obejmowała dwa człony pozytywne: urodzenie się w Prusach i posiadanie tam ziemi, oraz pojęcie negatywne: nieposiadanie w innych zie-

²⁰⁾ O czym zawiadamia Mikołaja (?) biskupa chełmińskiego. *A. Tom. I. 106.*

²¹⁾ *A. Tom. 151, str. 129—30.*

²²⁾ *Czapł. Senat. 44.* notuje szafarstwo Szpota w czasie od lipca 1511 do 29. IX. tego samego roku.

²³⁾ *A. Tom. I. 266, str. 204* i w związku z tym pismem wysyła król drugie pismo do Jana biskupa chełmińskiego o treści podobnej. *A. Tom. I. 267.*

²⁴⁾ Odnośnie Balińskiego por. *Cor. iur. Pol. s. I. v. III. nr. 107*, przypisek do l. 3. Przejęcie nastąpiło na św. Michała 1511 r. *Sum. IV. 10253, 10658.* Odnośnie Taranta por. *A. Tom. I. 284, str. 217.* Rola tego oficjalisty nie jest dostatecznie wyjaśniona. Był on z pewnością dodany szafarzowi do pomocy, zajmując się z czasem przede wszystkim budynkami starostwa (Melchior Glabicz następca Taranta, nosi już tytuł prowizora albo prefekta budynków). Z czasem urząd ekonomy zupełnie zanikł, by w drugiej połowie w. XVI odżyć w zupełnie nowej postaci (por. *Czaplewski: Sen. 132—5, A. Tom. I. 288 i Sum. IV. 2873.*

²⁵⁾ Por. niżej przy obowiązkach podskarbiego.

²⁶⁾ *Cor. iur. Pol. s. I. v. III. nr. 2, str. 9* ...constitutur thesaurarius ex indigenis Prussiae.

mach żadnych urzędów, godności i posiadłości²⁷⁾; o ile to dotyczy Jana Balińskiego, wiemy z całą pewnością, że indygenatu nie posiadał²⁸⁾. Z natury stosunków była wymagana od podskarbich znajomość języka niemieckiego, choć król nie był w tym względzie krępowany. Bo znowu właśnie z Balińskim było tak, że niezbyt dobrze władał językiem niemieckim i w trudniejszych dyskusjach posługiwał się językiem polskim²⁹⁾. Poza tym nie było żadnych przeszkód do zamianowania podskarbis kogokolwiek, w szczególności obojętnie, jakieby on poza tym zajmował stanowisko. Wszyscy podskarbiowie pruscy łączyli swe urzędy z urzędami kasztelańskimi, starościńskimi, a nawet, jak Stanisław Kostka, z urzędem wojewody chełmińskiego³⁰⁾. Zwolnienie następowało na ogół przez śmierć, mogło jednak dojść do zmiany na stanowisku podskarbiego na skutek jego ustąpienia; dochował się właśnie akt nominacyjny Jana Kostki, obejmującego urząd po swoim ojcu Stanisławie, który na własną prośbę, z uwagi na zdrowie, został przez króla zwolniony z zajmowanego urzędu na korzyść swojego syna. Aktem nominacyjnym król przekazał Janowi władzę i moc dokonywania tego wszystkiego, co z mocy prawa i zwyczaju do tych urzędów (szafarza i podskarbiego) było przywiązane, a zlecając ustępującemu podskarbiemu udzielenie w miarę możliwości pomocy nowemu, polecił wszystkim, a w szczególności staroście malborskiemu, by Jana Kostkę za prawdziwego podskarbiego mieli³¹⁾. Zachował się także tekst przysięgi, jaką w języku polskim złożył Stanisław Kostka jeszcze w r. 1531. Zobowiązał się on w niej do wiernego sprawowania urzędu szafarstwa w zamku malborskim i do pilności w sprawie dochodów króla z Prus; wydatki zaś zobowiązał się uskuteczniać tylko na poruczenie króla lub podskarbiego koronnego³²⁾.

²⁷⁾ F e r. Diss. 8, gdzie znajduje się cytaty pisma stanów pruskich z roku 1530 skierowanego do Zygmunta Starego w dniu koronacji Zygmunta Augusta.

²⁸⁾ Por. także L e n g. *Gesch.* I. 71 — przypisek.

²⁹⁾ Jak wyżej.

³⁰⁾ *Sum.* V. 1380. 1382 i inne.

³¹⁾ *Metr. Kor.* 85. 107.

³²⁾ *Metr. Kor.* 46. 65. Juramentum Stanislai Kostka de Stemberg. Ja Stanisław Kostka przysięgam iż królowi Jego Miłości polskiemu panu memu Miłościwemu i królowi młodemu synowi Jego Królewskiej Miłości, panu memu miłościwemu, w tem urzędzie szafarstwa Zamku Malborskiego i we wszystkiej sprawie dochodów jego królewskiej miłości ziem pruskich wierzeń będę, wszystkie dochody tegoż zamku malborskiego i ziem

Obowiązki podskarbiego bliżej określa konstytucja pruska z r. 1506³³⁾. Ustanawia ona urząd podskarbiego z siedzibą w Malborgu, dla zbierania czynszów i dochodów królewskich i dla należytego doglądania królewszczyzn i dochodów; z zebranych dochodów winien podskarbi każdego roku złożyć rachunek w obecności dwu biskupów, dwu wojewodów, starosty malborskiego oraz trzech obywateli wybranych z Torunia, Elbląga i Gdańska. Z dosłownego tekstu powyższego przepisu wynikałoby, że stosunek między królem a podskarbim byłby dość luźny i rola pierwszego ograniczała się do wyboru samego kandydata z zachowaniem wymogu indygenatu, dalszy zaś wpływ wobec obowiązku zdawania rachunku przed przedstawicielstwem pruskim byłby minimalny. W tym stanie rzeczy autonomia Prus w zakresie skarbowym byłaby zupełna, co więcej, kontrola czynnika krajowego sięgałaby nawet do kontroli dochodów z regaliów. W rzeczywistości stosunki ułożyły się inaczej, a mianowicie podskarbi podlegał zupełnie królowi i jego dyrektywom, oraz był przedstawicielem interesów skarbowych króla w Prusach. Zatem w pierwszym rzędzie zbierał podatki³⁴⁾ za pośrednictwem poborców wyznaczonych w uniwersale lub w osobnym piśmie królewskim³⁵⁾, zebrane od poborców za pokwitowaniem pieniądze podatkowe odpowiednio przechowywał³⁶⁾, następnie przekazywał je królowi wprost albo zgodnie z poleceniem królewskim pod wskazany adres³⁷⁾, albo wreszcie wypłacał na asygnatę.

Dalszym obowiązkiem podskarbiego było wyliczanie się z dochodów i wydatków. W innym miejscu cytujemy cały szereg pokwitowań, jakie otrzymywali podskarbiowie Baliński i Kostkowie od polskich królów w zamian za złożone rachunki. Z czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka, Olbrachta

pruskich jego król, mości pilnie a wiernie sprawować, jednać a omyślać wedle mej największej możności a dowcipu, chcąc wszystkich szkód Jego Kr. M. ochraniać i wystrzegając. Też przysięgam iż żadnych pieniędzy Jego Kr. M. bez woli osobnego rozkazania a poruczenia Jego Kr. M. albo pana podskarbiego Jego M. Korony polskiej, ku szkodzie Jego Kr. M. wydawać nikomu innemu ani będę tak mi panie Boże pomagaj i święty Krzyżu.

³³⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. vol. III, nr. 2 w przepisie 53 „*Constitutiones terrarum Prussiae*”.

³⁴⁾ *Por. np. A. Tom.* I. 173, p. 143 i inne.

³⁵⁾ *F. r. Disser*, p. 12.

³⁶⁾ *Idem* c. p. 13.

³⁷⁾ *A. Tom.* III. 178. Król poleca szafarzowi przekazać 1000 fl. otrzymanych z Gdańska, Janowi Bonerowi.

i Aleksandra, gdy nie było jeszcze w Prusach urzędu podskarbiego, król rozliczał się wprost z Gdańszczanami z czynszu gdańskiego i wprost z starostami z dochodu z królewszczyzn. Za Zygmunta Starego i Augusta, dochody z tych źródeł i podatków oraz z innych zbierał podskarbi, który królowi zdawał rachunki. Wprawdzie z dochodów podatkowych zdawał podskarbi sprawę i przed stanami pruskimi, o co te ostatnie ustawicznie walczyły, jednak sprawozdania te nosiły raczej charakter informacyjny; wykazywały one zasięg i powodzenie pewnego podatku, nie były zaś szczegółowym, liczbowym rozliczeniem (przynajmniej takie się nie dochowało)³⁸⁾.

Osobny dział obowiązków podskarbiego stanowiła administracja dochodami z dóbr królewskich i samymi tymi dobrami, które stanowiły duży kompleks majątkowy. Królewskie rozporządzenia z r. 1511³⁹⁾ upoważniały podskarbiego do przeciwdziałania zniszczeniu dóbr królewskich, powodowanemu ubytkiem włościan czy trzebieeniem lasów. Opieka nad królewszczyznami nie wynikała jednak wyłącznie, jakby się zdawało, z motywów fiskalnych. Siedziby starostów były zwykle także grodami obronnymi otoczonymi murami, z zamkiem, będącym ośrodkiem tej obrony i razem tworzyły one pewien kompleks fortyfikacyjny — jak to uczyła wojna trzynastoletnia i późniejsze zatargi z Zakonem — bardzo trudny nieraz do zdobycia. Toteż obowiązkiem podskarbiego było lustrować te zamki także z punktu widzenia ich obronności. Zwykle, gdy w powietrzu wisiała groźba zatargu z Zakonem, przypomnienia króla o tym obowiązku stawały się coraz natęższe: był to najczulszy sejsmograf, wskazujący stopień napięcia stosunków między Polską a Zakonem. Tak więc w r. 1510 król polecił podskarbiemu zbadać tak zaopatrzenie, jak obwarowanie grodów pruskich, a przy tym sposób ich zarządu; na towarzysza podskarbi otrzymał wówczas Mikołaja Szpota i obaj zaopatrzeni w odpowiednie listy do wszystkich starostów, zwiedzali zamki a następnie zdali królowi sprawo-

³⁸⁾ Toteż zapewne na nieznanomości polskich źródeł oparte jest twierdzenie Ferbera w jego „*Dissertatio*“ (p. 19), że podskarbi z dawnego zwyczaju nikomu innemu nie zdaje rachunków, tylko stanom pruskim. Oczywiście zgodzić się należy z poglądem (p. 21), że żadnego na to wpływu nie miały stany koronne, ale zato król miał wpływ decydujący. Por. nadto Leng.: *Prawo polskie* p. 326, *ius publicum* p. 141, *Gesch.* I. 143.

³⁹⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III, nr. 86 i 87.

zdanie⁴⁰⁾. W zakresie administracji królewszczynami podskarbi miał jeszcze obowiązek, gdy na skutek śmierci zawakowała tenuta, zając ją i ująć w swe ręce zarząd⁴¹⁾.

W porównaniu z podskarbim koronnym, podskarbi pruski nie sprawował jednego poważnego działu administracji skarbowej, a mianowicie administracji celi, które na mocy aktu inkorporacyjnego, zostały dla Prus uchylone⁴²⁾.

W sprawach menniczych udział podskarbiego pruskiego był także słaby. Otóż, gdy Zygmunt Stary zamierzał podskarbiemu koronnemu powierzyć nadzór nad mennicą pruską, stany pruskie opierały się temu i powołując się na przywileje, wskazały jako odpowiedniejszego do tych czynności własnego podskarbiego⁴³⁾. Zdaje się, że ten protest stanów poskutkował i podskarbi pruski, działający zresztą z upoważnienia króla, występował odąd i w sprawach monetarnych, np. gdy chodziło o interweniowanie w sprawie przywozu złej monety zagranicznej, albo obiegu zakazanych pieniędzy⁴⁴⁾.

Powyższe obowiązki podskarbiego należały do jego zwykłych zadań, wynikających z charakteru piastowanego urzędu. Poza tym jednak, król powierzał mu dorywczo załatwienie innych spraw, nie mających często nic wspólnego ze sprawami skarbowymi. Jest to niewątpliwie następstwem zniesienia jeszcze pod koniec rządów Kazimierza Jagiellończyka albo za panowania Olbrachta, urzędu gubernatora Prus, jednozącego w swojej osobie władzę nad całą prowincją. Po zniesieniu tego urzędu stworzona instytucja podskarbiego, rozciągała się na wszystkie ziemie województwa wchodzące w skład

⁴⁰⁾ A. Tom. I. 87, p. 98—9. Gdy w rok później umiera mistrz krzyżacki, król poleca znowu temu samemu podskarbiemu upomnieć z urzędu tenutariuszy grodów, aby strzegli swych zamków, pilnie sprawowali służbę i zaopatrzyli się w uzbrojenie i wyżywienie. Podobne zarządzenia poszły do miast a miejsca zagrożone zostały wzmocnione załogą wojskową; wszystko zaś poto: Nam ubi ordo declinare a recto voluerit, nos ius nostrum armis asserere non pretermittemus. A. Tom. I. 170, p. 142. Po otrzymaniu sprawozdania, król jest zadowolony z pilności z jaką się zabrał podskarbi do wykonania powyższych poleceń króla. A. Tom. I. 170, p. 143.

⁴¹⁾ Tak się dzieje, gdy umiera Teodor Servilla tenutariusz grodu gołubskiego. A. Tom. I. 267, p. 204—5, Fer. Disser, p. 57.

⁴²⁾ Fer. Dissert. p. 21, Vol. Leg. I. 80.

⁴³⁾ Leng. Gesch. I. 54. a. 1528, 55, Doc. 23 p. 61, p. 57.

⁴⁴⁾ Leng. Gesch. I. Doc. 59. a. 1533. p. 133. W r. 1529 podskarbi zajmuje gdańskim rzeźnikom woły, które ci rzeźnicy kupili za małą grzywnę narażając się tu znowu na interwencję stanów u króla. Leng. Gesch. I. 75.



Prus Królewskich. On zatem jedyny był predestynowany do występowania w roli przedstawiciela centralistycznej władzy królewskiej. W związku z tym należy nadmienić, że w latach 1525—27 podskarbi, na podstawie osobnego królewskiego polecenia, wystąpił przeciwko szerzącym się w Malborku prądom luteraniskim z całym aparatem karzącym (sankcje karne przewidziane w osobnych edyktach) i egzekwującym (prefekt wojsk malborskich, urzędnicy i załoga wojskowa)⁴⁵⁾. Wkrótce spotykamy go przy sprawach związanych z wylewem Wisły⁴⁶⁾, to znowu w różnych czasach zasiadał w rozmaitych komisjach⁴⁷⁾, a nadto, co świadczyło o dużym zaufaniu króla do niego, występował na sejmach prowincjonalnych jako poseł królewski, a zatem królewski rzecznik⁴⁸⁾.

Gdybyśmy tu chcieli przedstawić wyczerpująco uprawnienia podskarbiego, to często musielibyśmy wracać do obowiązków, jakie były na niego nałożone i jakie już omówiliśmy. Prawie każdy obowiązek do działania w pewnym kierunku, jest równocześnie i uprawnieniem, daje bowiem moc i władzę potrzebną do realizacji danego zadania. Zresztą o dużej części uprawnień będziemy mówili niżej, omawiając stanowisko podskarbiego. Tu pozostało nam tylko stwierdzić prawo podskarbiego do pobierania wynagrodzenia za swoją pracę⁴⁹⁾. Trzeba jednak dodać, że poza stałą pensją podskarbi był obdarzany przez króla czy to dzierżawami intratnych starostw, czy zgoła darowiznami, czy wreszcie rozmaitymi zwolnieniami⁵⁰⁾.

Szałarz malborski zwany także zarządcą, albo rządcą⁵¹⁾, miał po części te same obowiązki co podskarbi, był jednak w zasadzie — jak długo istniała różnica w osobach —

⁴⁵⁾ A. Tom. VII. 101, p. 341, *Cor. iur. Pol.* s. I. v. IV, nr. 57, p. 191, *Leng. Gesch.* I, p. 28.

⁴⁶⁾ *Leng. Gesch.* I. 74—5.

⁴⁷⁾ A. Tom. IX. 13, p. 16, *Leng. Gesch.* II. 132—3.

⁴⁸⁾ *Leng. Gesch.* I. 70. a. 1529 — odbywał się wówczas zjazd w Malborku i Baliński przemówił na nim w języku polskim, rozdając obecnym według starego zwyczaju, tekst przemówienia w języku łacińskim. Przed rozdaniem biskup chełmiński dał krótkie, ustne tłumaczenie. *Fer Disser.* 17—8 w r. 1533 w Grudziądzu.

⁴⁹⁾ Pensja ta wynosiła pierwotnie 100 fl., z czasem 150 fl. a w r. 1530 w uznaniu zasług król podniósł Balińskiemu pensję do 200 fl. *Metr. Kor.* 44. 733 (*Sum.* IV. 5741). Por. zresztą rozdz. o wydatkach.

⁵⁰⁾ Np. na jego prośbę zwalnia król w r. 1520 jego sługę Mateusza Grabińskiego od wyprawy wojennej. *Sum.* IV. 3453.

⁵¹⁾ *Dispensator castri Marienburgensis, oeconomus, provisor, procurator generalis.*

temu ostatniemu podporządkowany, a krąg jego obowiązków ograniczał się, znowu w zasadzie, do grodu malborskiego. Szafarz był rządcą grodu malborskiego i wszystkich należnych dochodów. Zadania te można następująco streścić⁵²⁾: zarządzanie z korzyścią tym wszystkim co mu powierzono, zaopatrzenie zamku w wyżywienie, restauracja budynków, o ile zajdzie potrzeba, strzeżenie zamku z najwyższą czujnością i troskliwością i zaopatrzenie go⁵³⁾ w amunicję oraz przygotowanie do obrony. Do ściśle wewnętrznej administracji grodowej należały takie obowiązki jak dbałość, aby starostowie spożywali w miarę (byli więc na wikcie grodowym), aby pasza koniom była oszczędnie wydawana⁵⁴⁾ itp.; szafarz miał tu zresztą działać w porozumieniu z starostami⁵⁵⁾. Ordynacja grodu malborskiego⁵⁶⁾, której wykonanie powierzone było starostom i szafarzowi, przyniosło ograniczenie ilości służby przysługującej powyższym urzędnikom; przepisuje dla nich oraz dla pozostałych oficjalistów i służby grodowej wspólny stół a nadto dla dwóch pierwszych obowiązek corocznego zapełniania spiżarni i spichrzów wszelkiego rodzaju zapasami spożywczymi. Szafarz składał z reguły corocznie, choć często sprawozdania jego obejmują okres kilku lat, rachunki z administracji powierzonego sobie majątku królewskiego⁵⁷⁾. Z czasem ten obowiązek przeszedł na szafarza-podskarbiego. Konstytucją królewską z r. 1512 uposażenie szafarza ustalone zostało na 100 fl. a nadto przyznane mu zostały 4 konie, pozostające na grodowym utrzymaniu⁵⁸⁾. O urzędzie szafarza, w szczególności o jego obowiązkach i zadaniach, możemy mówić, jak długo był on sam. Z chwilą jednak, gdy pod bokiem jego wyrósł

⁵²⁾ A. Tom. I. 151, p. 129—30; jest to pismo, w którym król mianował Mikołaja Szpota szafarzem i przy tej okazji zlecił mu powyższe obowiązki.

⁵³⁾ A. Tom. III. 178, p. 127, 369, p. 269.

⁵⁴⁾ Jeden korzec obroku na dwa konie a jedna ćwiertnia na sześć koni, zaś tylko na wypadek dalszych wypraw racje te mogły być zwiększone.

⁵⁵⁾ A. Tom. I. 151, a. 1510. Z innej korespondencji wymienionej między królem i szafarzem albo starostami wynika charakter obowiązków szafarza, streszczający się w nadzorze gospodarki starostów w starostwie malborskim (A. Tom. I. 150, 172, 266) i jego stanu obronnego. — A. Tom. III. 178, p. 127, 369, p. 269.

⁵⁶⁾ Cor. iur. Pol. s. I. v. III, nr 179 a. 1515.

⁵⁷⁾ A. Tom. III. 178, Cor. iur. Pol. s. I. v. III, nr 179 i 259. Sum. IV. 10658.

⁵⁸⁾ Cor. iur. Pol. s. I. v. III, nr. 107, § 3.

konkurencyjny urząd podskarbiego i doszło do zlania funkcji w jednej osobie, trudno mówić odtąd o odrębnych zadaniach każdego z nich.

Stanowisko podskarbiego było, nawet w stosunku do innych urzędów i godności nieraz honorem zaszczytniejszych, czołowe. Wypływało to prawdopodobnie stąd, że władza jego nie ograniczała się do jednego województwa lub ziemi, a do całego terytorium polskich Prus. I to nie może być obojętnym, że podskarbi w Prusach był niejako reprezentantem króla, jego ambasadorem, strzegącym wprowadzić głównie interesów skarbowych króla, dla którego jednak i ingerencja w inne sprawy nie była czymś rzadkim. Jakkolwiek stanowisko podskarbiego było tak eksponowane, mimo to nie miał prawa zasiadania w senacie pruskim. Tłumaczyć to z pewnością należy tym, że urząd ten dość świeżej daty, nie mogący się legitymować taką historią jak inne godności, stworzony został przez króla polskiego a każdorazowo mianowany przez niego podskarbi, podlegał jego dyrektywom i był zależny od czynnika centralistycznego. Związek podskarbiego z autochtonicznymi czy autonomicznymi zwierzchnościami Prus był nader luźny. W rzeczywistości podskarbi pruski zasiadał w senacie pruskim, a to z innego tytułu. Jan biskup chełmiński zasiadał jako biskup. Baliński mianowany w r. 1519 kasztelanem gdańskim, jako taki zasiadał w senacie⁵⁹⁾. Stanisław Kostka został mianowany kasztelanem elbląskim w r. 1544 i wchodząc wówczas do senatu, złożył przysięgę w języku polskim⁶⁰⁾. Jan Kostka zaś został kasztelanem gdańskim w r. 1556 (styczeń), po przejściu Fabiana Czemy na stanowisko wojewody pomorskiego⁶¹⁾. Przysięgę złożył wkrótce po podniesieniu do nowej godności i zajął należne mu miejsce w senacie⁶²⁾. Senat pruski szcze-

⁵⁹⁾ Arch. m. Torunia Doc. 2917. Rex, volens Joannem Baliński, ob meritum suorum exigentia amplioribus honorum fastigiis evehere, castellanum gdanen. dignitatem in terris Prussiae ea vice contulisset, mandavit eum in ipsarum terrarum consilio recipi et admitti. Verum cum premissa, privilegiis earundem terrarum obsistere dicantur, ex eo quod idem Joannes, indigena illarum terrarum non existens, ipsarum etiam linguae imperitus, presenti decreto rex declarat, et in verbo regio affirmat, intentionis eius non fuisse nec esse per predictum collationem et mandatum memoratis privilegiis aliquatenus derogare aut quomodolibet ea tollere vel abrogare...

⁶⁰⁾ Leng. *Gesch.* I. 269.

⁶¹⁾ *Metz. Kor.* 87. 185.

⁶²⁾ Leng. *Gesch.* II. 135. Mylnie wydaje się mniemanie Ferbera (*Dissert.* 5), że podskarbi składał podwójną przysięgę: jedną królowi,

gólną odznaczał się wrażliwością — w czym mu zresztą sekundowała i reszta stanów — gdy podskarbi, nie będąc jeszcze kasztelanem, próbował zasiadać w senacie. Na tym tle powstał długotrwały zatarg między Stanisławem Kostką a senatem, gdy w r. 1533 tenże Kostka wystąpił na sejmie pruskim jako delegat króla i jako taki chciał wziąć udział w obradach senatu. Spór ten⁶³⁾ trwał przez trzy lata i opie-

a drugą, na życzenie senatu prowincji. Ta druga przysięga, to jest właśnie przysięga senatorska, po nominacji podskarbiego na kasztelana.

⁶³⁾ *F. er. Dissert.* 17—8. Spór powyższy trwał przez około trzy lata. Na zjazd do Grudziądza w r. 1533 został podskarbi delegowany przez króla jako poseł. Zwykle poseł królewski przedstawiał wolę królewską, po czym oddalał się i wracał dopiero po odpowiedź stanów, chyba że w międzyczasie otrzymał nowe polecenie od króla, bo wówczas ponownie się zjawiał i je komunikował. Gdy posłem królewskim był ktoś z pośród senatorów, nie wydalal się z sali posiedzeń po przedstawieniu żądań królewskich. Kostka, który nie był jeszcze wówczas kasztelanem, nie był także senatorem, a mimo to po zakomunikowaniu woli królewskiej nie opuścił sali posiedzeń. Senat jeszcze wówczas nie reagował, ale gdy nazajutrz Kostka zajął znów pierwsze miejsce, zapytano, czy ma coś nowego do zakomunikowania. Kostka odpowiedział przecząco i opuścił posiedzenie, by znów się pojawić kiedy obecni mieli się rozjechać na obiad. Biskup warmiński ostrzegł Kostkę, by nie brał udziału w posiedzeniach senatu, na co Kostka zagroził odwołaniem się do króla oraz nie opuścił posiedzenia. Na tym się chwilowo ta sprawa skończyła, pod koniec jednak roku podskarbi na nowo stany czymś obraził i sprawa oparła się o króla (*Leng. Gesch.* I. 133—4). Biskup chełmiński zwołał do Lubawy zebranie senatorów, na którym wygotowano pismenną skargę do króla, prosząc o przykładne ukaranie podskarbiego (o. c. 139—40 i *Doc.* 61. 144—7). Bezpośrednią przyczyną właśnie takiej reakcji Prus było to, że podskarbi oskarżył biskupa chełmińskiego przed arcybiskupem gnieźnieńskim za złe traktowanie go w roli delegata królewskiego i tym spowodował nowe przykrości dla Prus, bo arcybiskup interweniował i skarcił wystąpienie stanów powołując się na praktykę w Koronie. Król powziawszy o tym wszystkim wiadomość, wyznaczył na pośrednika — arbitra wojewodę poznańskiego, który zapoznawszy się ze sprawą przedstawił na majowym sejmie w Malborku swój pogląd. Wytłumaczył przede wszystkim podskarbiego mówiąc, że przez zajęcie pierwszego miejsca nie miał on zamiaru ubliżyć senatowi i poniżyć go oraz zaproponował puszczanie wszystkiego w niepamięć i powrót do dawnych stosunków. Senat się na to nie zgodził i pozostawił wojewodzie dzień do namysłu dla wysunięcia innej propozycji (o. c. 144—5). Senatowi nie starczyła nawet gotowość przeproszenia zaoferowana ze strony Kostki i po długich dysputach (o. c. 145—8), sprawa oparła się ponownie o króla (o. c. *Doc.* 64. 152—5). Król odroczył załatwienie sprawy do swego powrotu z Litwy a niezadowolone stany wysłały do króla nowe pismo domagające się satysfakcji (o. c. 150, 154, *Doc.* 65. 159). W marcu 1535 na sejmie w Malborku senat takie dał warunki: przeproszenie według ułożonej przez senat formuły w Prusach a nadto przed królem w obecności pruskich senatorów. Na to się znów podskarbi nie zgodził (o. c. 158—9)

rając się parokrotnie o króla oraz namiętnie rozpatrywany w gronie stanów, zakończył się zwycięstwem stanowiska stanów.

Podczas gdy podskarbi koronny miał miejsce i głos w senacie koronnym, podskarbi pruski nie wchodził w skład senatu pruskiego, ani koronnego. Na tym nie wyczerpują się różnice między jednym a drugim. Także straż nad dyplomatami, jaką w Koronie sprawował podskarbi koronny, w Prusach sprawował „ex antiquissima consuetudine” Toruń⁶⁴). Stosunek podskarbiego pruskiego do koronnego był w rzeczywistości na ogół dość luźny. O zatargu na tle przysługującego podskarbiemu pruskiemu tytułu, pisaliśmy już wyżej. Zdarzało się, że podskarbi pruski składał rachunki przed podskarbisem koronnym zamiast przed królem, są to jednak wypadki sporadyczne⁶⁵); w pierwszym przez nas stwierdzonym wypadku podskarbi pruski nie wystąpił z powodu swej choroby i zastąpił go Andrzej Baliński, w drugim zaś, król potwierdził rachunek uczyniony poprzednio między obu podskarbisami; były to więc jakby wypadki wyjątkowe. Nie udało się natomiast stwierdzić ani jednego wypadku ingerencji podskarbiego koronnego w sprawy skarbowe Prus; trzeba tu jednak przypomnieć zasadę, że podskarbi pruski nie miał prawa do wydatkowania pieniędzy, jak tylko „za osobnym rozkazaniem a poruczeniem Jego Kr. Mości albo pana podskarbiego jego m. Korony polskiej”⁶⁶). W rzeczywistości te polecenia i poruczenia pochodziły najczęściej od króla⁶⁷), choć znane są także asygnaty pochodzące od podskarbiego koronnego.

Zupełnie luźny był stosunek stanów koronnych do podskarbiego pruskiego⁶⁸).

a stany ponownie odniosły się do króla (o. c. Doc. 66. 1 § 1). Na sejmie w Elblągu odczytuje się pismo królewskie, z którego wynika, że na tym posiedzeniu Kostka ma przeprosić senat według dołączonej formuły i wszystkie niesnaski mają pójść w niepamięć. Senat chętnie się na to godzi (o. c. 161), jednak podskarbi się nie zjawił (o. c. 163). Nawet na majowym sejmie w Malborku w r. 1536 sprawa nie została zakończona i stany znów się odniosły do króla (o. c. 169. Doc. 69. 167), a dopiero na październikowym zjeździe w Elblągu doszło pomiędzy senatem a podskarbisem do zgody (o. c. 172).

⁶⁴) Fer. Dissert. 20.

⁶⁵) A. G. Rach Kr. 68. 12, a. 1531 i Metr. Kor. 93. 250, a. 1559, por. także A. G. Rach Kr. 235. 40.

⁶⁶) Metr. Kor. 46. 65. Jest to rota przysięgi złożonej przez Stanisława Kostkę po zamianowaniu go podskarbisem pruskim.

⁶⁷) Fer. Dissert. 58 i 60, Leng. Gesch. I. 34.

⁶⁸) Nie udało nam się stwierdzić żadnego faktu, który by wskazywał na jakąkolwiek łączność między nimi. Por. Fer. Dissert. 45.

§ 2. Inne sprawy organizacji skarbowej.

Inne urzędy wzgl. funkcje skarbowe. Prusy nie obfitowały w tytularne godności i urzędy, jakich dużo zwykle jest przy dworach królewskich. Poza wspomnianymi już wojewodami, kasztelanami i podkomorzymi z wszystkich trzech województw oraz podskarbim, byli jeszcze starostowie, którym poświęcimy osobny rozdział. Sporadycznie spotkać można także urzędy jak stolnika lub cześnika¹⁾, częściej miecznika i chorążego²⁾. Osobno wspomnieć tu należy urząd gubernatora Prus, który to urząd istniał od początku wojny trzydziestoletniej³⁾ i przetrwał prawdopodobnie przez cały wiek XV. Ponieważ w osobie jego skupiała się centralna władza w Prusach, nie obce były mu z pewnością i sprawy skarbowe. Niestety nic bliższego o roli jego w tej dziedzinie nie wiemy. Duża była także rola biskupów, zależna zresztą od indywidualności, jaką każdy z nich aktualnie reprezentował; powiernikiem króla Aleksandra tak jak przedtem Olbrachta, był biskup warmiński Łukasz Watzelrode — wuj Kopernika. I jemu nie obce były sprawy skarbowe zwłaszcza w czasie, gdy nie było urzędu podskarbiego, względnie gdy funkcje jego nie były jeszcze całkowicie wyodrębnione⁴⁾.

Gdy z wyżyn, po których dotąd stąpaliśmy, zstąpimy niżej, napotkamy urząd notariusza, czyli skryby⁵⁾ lub pisarza skarbowego. Notariusz był dodany do boku podskarbiego i spełniał prawdopodobnie czynności manipulacyjne. Mianował go sam podskarbi, z którym także wspólnie mieszkał na zamku malborskim⁶⁾. W razie choroby podskarbiego zastępował go właśnie pisarz⁷⁾, który nawet za tamtego składał królowi sprawozdania. Król obdarzał nieraz notariusza różnymi przywilejami albo korzyściami majątkowymi⁸⁾.

Innego rodzaju były funkcje poborców podatkowych. Należy odróżnić poborców podatków po wsiach, od poborców miejskich i w dobrach biskupa warmińskiego. Zwykle w uniwersale podatkowym, wprowadzającym w życie uchwalone przez stany pruskie obciążenie, król mianował poborców, nakazując równo-

¹⁾ Czapl. Sen IX.

²⁾ o. c. X.

³⁾ Baer: *Behördenverfassung* 34.

⁴⁾ *Acta Alex.* nr 77, 97, 138, 193.

⁵⁾ *Sum.* V. 3400.

⁶⁾ Leng. *Jus. publ.* 144, Fer. *Dissert.* 22.

⁷⁾ *Metr. Kor.* 47. 308 v.

⁸⁾ *Sum.* IV. 20413, V. 3400, 3170, 3171.

częście na ich własne ręce składać podatki. Dotyczy to zwykle poborców na wsi rekrutujących się spośród szlachty⁹⁾. Poborcy miejscy to osoby wybrane przez gminę miejską i z gminy i to w ten sposób, że rajcowie oraz burmistrzowie wybierali ze swego grona jednego poborcę i ławnicy jednego i obaj oni mieli upoważnienie do zbierania wpływów podatkowych z danego miasta¹⁰⁾. Innym razem burmistrzowie i rajcowie wybierają dwóch, ławnicy dwóch i gminy (*communes cives*) dwóch, i wszyscy ci sześciu poborcy otrzymywali prawo do zbierania poboru od wszystkich współobywateli na podstawie przysięgi i zgodnie z przyjętą taksą¹¹⁾. Zdarzyć się mogło, że król mianował nie tylko poborców dla wsi ale i dla miast równocześnie i to spośród szlachty¹²⁾. To jednak był prawdopodobnie wyjątek, przynajmniej w stosunku do wielkich miast, bo później znowu spotykamy się z tym, że starszyzna wielkich miast deleguje do poboru swoich kandydatów¹³⁾ a Ferber dla XVII w. ustalił taki stan rzeczy jako zwyczajową zasadę¹⁴⁾. Miasta pruskie i w tej dziedzinie cieszyły się zatem przywilejami, jakich nie miały inne. Idea samorządu gmin miejskich była w tym przywileju mocno podkreślona. Również autonomiczne księstwo warmińskie z biskupem warmińskim na czele i w zakresie poboru podatków zachowało swoją samodzielność. Biskup warmiński zbierał podatki na terenie swojego biskupstwa przez mianowanych przez siebie poborców a następnie zebrane przez siebie wpływy podatkowe przysyłał podskarbiemu z którym dokonywał rozliczeń¹⁵⁾. Podobnie było i w biskupstwie chełmińskim, które w zakresie poboru podatków zachowało także swoją samodzielność¹⁶⁾.

Poborcy wiejscy i ewentualnie miejscy zobowiązani byli zebrane pieniądze przesyłać do rąk podskarbiego¹⁷⁾. To samo

⁹⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 226 l. 6 z r. 1519 i nr 235 l. 18 z r. 1520. Por. także *Leng. Gesch.* I. 33.

¹⁰⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 235 l. 19 a. 1520. Por. także *Fer. Dissert.* 23—4.

¹¹⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 226 l. 7. a. 1519.

¹²⁾ *Leng. Gesch.* I. Doc. 51. a. 1532 ...*generosos N. N. et N. exactores constituimus et designavimus.*

¹³⁾ *Leng. Gesch.* II. 259—60.

¹⁴⁾ *Fer. Dissert.* 23—4 ...*videlicet civitates non maiores modo, sed et minores tributa sua, a se in conventibus rata habita, ipsas colligere, ex more post hominum memoriam in Prussia recepto.*

¹⁵⁾ *A. Tom.* X. 34, XII. 114.

¹⁶⁾ *Leng. Ius publ.* 163 i *Leng. Gesch.* I. 33. Por. także o. c. Doc. 83. 212.

¹⁷⁾ *Leng. Gesch.* I. Doc. 51. 116.

czyniły zarządy miejskie i biskup warmiński. Stany pruskie domagały się, aby poborcy składali rachunki także przed nimi a to dlatego, że stany chciały wiedzieć, czy nie miał miejsca jakiś podstęp i czy podatek został przez wszystkich zapłacony¹⁸⁾. W r. 1533 na tle uchwalonego w roku poprzednim poboru, stany zwróciły się w tej sprawie do króla z prośbą, aby nakazał poborcom i podskarbiemu, który w ich mniemaniu był niczym innym tylko właśnie poborcą, złożyć na następnym zjeździe dokładne rozliczenie z zebranych pieniędzy tak, by senat i sam król mogli stwierdzić, jaki był wysoki wpływ, jaki był udział poszczególnych stanów w danym poborze, z jaką starannością poborcy swój urząd sprawowali i wreszcie kto zalegał w płaceniu¹⁹⁾. Sprawa ta przeciągnęła się²⁰⁾ do roku 1536²¹⁾, kiedy to na zjeździe elbląskim na św. Michała zakomunikowano stanom wolę królewską nakazującą poborcom złożenie rachunków z ostatniego poboru na najbliższym zgromadzeniu. Mimo tego postanowienia stany powyższego rozliczenia się nie doczekały i zniechęcone domagały się, by król poborcami odtąd mianował starostów, którzy by zebrane pieniądze odprowadzili stanom wraz z wszystkimi rachunkami; co do ostatniego poboru bowiem stany powzięły wiadomość, że z powodu powolności poborców (ob favore exactorum) niektórzy podatnicy całkowicie się uchylili od płacenia podatków. Powyższa zmiana nie miała dotyczyć biskupstw t. zn., że biskupi występowaliby nadal przez swoich deputatów, w wielkich zaś miastach magistraty a w mniejszych rajcowie za odpowiednią przysięgą wierności zbieraliby podatki, złożywszy następnie sprawę na sejmie prowincjonalnym²²⁾.

Poborcy otrzymywali za swoją pracę pewne wynagrodzenie, które jednakże nie było zbyt wielkie (około 20 grzywien)²³⁾.

Na straży kaduków królewskich stał burgrabia zwany później prokuratorem. Burgrabia gdański ustanowiony tymczasowo (pro tempore) przez króla dla Gdańska, powagą królewską i swego urzędu wsparty, spisywał dobra ruchome i nieruchome kadukiem przypadłe królowi, sporządzał ich inwentarz albo regestr i zawiadamiał króla²⁴⁾. Znacznie później spotykamy

¹⁸⁾ o. c. 33—4.

¹⁹⁾ Leng. *Gesch.* I. 130, Doc. 58, 131, Doc. 59, 133.

²⁰⁾ o. c. Doc. 62, 148, 169, Doc. 69, 167

²¹⁾ o. c. 169.

²²⁾ o. c. Doc. 83, 212. a. 1537.

²³⁾ *A. Gł. Rach. Kr.* 196, 100.

²⁴⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 79. p. 183. l. 44. a. 1511.

w tymże samym Gdańsku t. zw. prokuratora skarbowego (*procurator fisci regii et omnium et singularum causarum et litium ad eundem fiscum pertinentium*²⁵⁾), którym wówczas został Jakób de Barthen, doktor obojga praw i obywatel gdański. Gdańszczanie musieli zezwolić mu wykonywać wszystkie należne czynności tak sądowe jak i pozasądowe a nadto życzliwie ustosunkować się do przedsięwziętych przez niego czynności w sprawach skarbu królewskiego²⁶⁾. W zamian za to król przyznał doktorowi wszystkie prerogatywy, jakie się jemu należały z tytułu doktoratu, przyjmując jego samego i jego dobra ruchome i nieruchome pod królewską protekcję, zwalniając równocześnie od jurysdykcji wszystkich urzędów i sądów gdańskich oraz całego królestwa. Wkrótce tenże Jakób de Barthen nazwany jest prokuratorem gdańskim i pruskim²⁷⁾ i za pilną windykację dóbr przypadłych skarbowi królewskiemu prawem kaduka, otrzymuje od króla następującą dożywotnią koncesję²⁸⁾: od kaduku wartości do 100 fl. prawo poboru dla siebie $\frac{1}{5}$ części jego wartości, zaś od 100—1000 fl. — $\frac{1}{10}$ a ponad 1000 fl. — $\frac{1}{20}$ części. W parę lat później król widzi się zmuszonym ustanowić prokuratora skarbowego dla każdego z trzech województw pruskich, urząd ten bowiem okazał się pożyteczny i konieczny i to nie tylko dla tego, aby kaduki nie były rozgrabione, ale by i inne rzeczy skarbowe nie były pozbyte²⁹⁾; chodzi tu o majątki ludzi złych i występnych, którym przez groźbę zabrania majątku nakłada się hamulce na ich złą i przestępną działalność. Na stanowisko prokuratora skarbowego województwa pomorskiego wysuwa się Eliasza Arcopea, którego obowiązki następująco zostały określone: najwyższa staranność nad kadukami, nad majątkami deportowanych heretyków, wszetecznych małżonków, nad dziedzictwem tych, co przed śmiercią nie doszli prawnie swych pretensji, albo co sobie sami z obawy przed większym przestępstwem śmierć zadali, podobnie nad majątkiem i towarami, które — wbrew prawom koronnym i konstytucjom pruskim jak również i zwyczajom od dawna w danym miejscu znanym i uznanym — do danego województwa drogą

²⁵⁾ *Metr. Kor.* 82. 474. a. 1552.

²⁶⁾ *I. c.* ...ad omnes actus eiusdem Procuracionis, tam in iudiciis, quam extra iudicia admittant eique ad expedienda et conficienda negocia eiusdem fisci regii debitum et convenientem favorem impendant.

²⁷⁾ *I. c.* 87. 462. a. 1556 ...fisci regii procuratorem in Civitate Gedanensi et terris Prussiae.

²⁸⁾ *Ibidem.*

²⁹⁾ *I. c.* 96. 146.

ładową i wodną importowane zostały i rozprowadzane a wreszcie nad wszystkimi dobrami należącymi się skarbowi, które przeniosą na rzecz skarbu publicznego. Za powyższe czynności prokurator otrzymał premię w wysokości $\frac{1}{6}$ części majątku przypadłego skarbowi³⁰⁾.

Wspomnieć tu także należy o takim nadzwyczajnym organie administracji skarbowej, jakim mogły być specjalnie powołane i dobrane komisje sprawujące przeważnie funkcje kontrolne³¹⁾.

Uniwersały podatkowe zwiastujące zwykle nowe obciążenia, przynosiły także postanowienia dotyczące e g z e k u c j i p o d a t k ó w od opornych podatników. Organem egzekwującym byli starostowie albo burmistrzowie i rajcowie w miastach. Uniwersały z r. 1519 i 1520 upoważniały starostów do brania zastawów i stosowania zwykłych kar, które by zmusiły opieszalszych podatników do zapłacenia uchwalonych podatków do rąk poborców³²⁾. W uniwersale z r. 1526, po zamianowaniu poborców znajduje się znowu upoważnienie dla starostów, burmistrzów i rajców wielkich i małych miast, do stosowania zastawów i innych kar³³⁾. Przy pewnym późniejszym poborze takie właśnie upoważnienie, jak wyżej, otrzymują starostowie i wojewodowie³⁴⁾.

Skarbiec w Malborgu istniał już za czasów krzyżackich. Był on opatrzony trzema zamkami, od których jeden klucz był w posiadaniu mistrza zakonu, drugi wielkiego komtura, a trzeci w posiadaniu skarbnika. Nikt z braci nie mógł znać stanu skarbcza, a złoto i srebro skarbnik krzyżacki mógł podjąć ze skarbcza tylko za wiedzą mistrza zakonu oraz wiel-

³⁰⁾ l. c. 96. 146 ...volentes ut summa studio provideat bona caduca, bona deportatorum haereticorum, contrahentium incertas nuptias haereditatem eorum qui mortem defuncti non vindicant jure, aut qui sibi ipsis metu alicuius atrocissimi delicti mortem consciverunt, similiter bona et merces quae contra iura Regni Constitutionesque Prussiae rescripta nostra, ut consuetudinem antiquitus in iis locis observatam et approbatam, in dictum Palatinatum aqua et terra importantur, et distrahuntur, et alia bona quae ad fiscum pertinet, ad publicum aerarium fideliter deferantur.

³¹⁾ Leng. Gesch. I. 42—3. Gdy w r. 1528 Gdańszczanie wyrazili przed królem podejrzenie o przypuszczalnym przemieszczeniu jakie miało mieć miejsce przy ostatnim poborze, król deleguje do przejrzenia rachunków wojewodę malborskiego Bażyńskiego, podskarbiego Balińskiego i wójta malborskiego Melchiora Glabicza — jako komisarzy. Ta sama komisja działa jeszcze w roku następnym w Gdańsku — Leng. Gesch. I. 73.

³²⁾ Cor. iur. Pol. s. I. v. III. nr 226. p. 256. l. 8 i nr 235. p. 582. l. 20.

³³⁾ o. c. v. IV nr 80. p. 244. l. 19, A. Tom. VIII. 92. p. 128.

³⁴⁾ Leng. Gesch. I. Doc. 51. 116. a. 1532.

kiego komtura³⁵⁾. Skarbiec powyższy to z pewnością nie innego, tylko skrzynia opatrzona dla należytej kontroli trzema zamkami. Tego rodzaju skrzynie znane były także w niektórych miastach polskich, jak np. w Krakowie³⁶⁾ i w Lublinie³⁷⁾.

Podskarbi pruski, którego obowiązkiem, jak to już wzmiankowaliśmy, było: zebrane pieniądze przechować, brał je istotnie w przechowanie na zamek malborski do czasu, gdy król ich zażądał dla siebie albo polecił wypłacić innym³⁸⁾. Król nie przejął organizacji skarbcza od Krzyżaków, zostawiając skarbiec do wyłącznej swojej dyspozycji, powierzając natomiast pieczę podskarbiemu. I obserwujemy proces, w którym stany pruskie dążą do wywarcia większego wpływu na wydatkowanie gromadzonych w Malborgu zasobów. Już od 1533 r. stany zabiegały u króla o swobodny dostęp do pieniędzy zebranych z podatków z ubiegłego roku i przeznaczonych na potrzeby prowincji; ze strony stanów wskazywano na niebezpieczeństwo ewentualnego niespodziewanego napadu nieprzyjacielskiego, który by wymagał uruchomienia od razu większych środków pieniężnych³⁹⁾. Gdy król w końcu zezwolił na pewną samodzielność stanów w tym kierunku (na czym to polegało nie wiemy), wówczas powstały w łonie stanów niesnaski i szlachta skarży się przed królem, że część senatu i to głównie ta, która uchyla się od ponoszenia ciężaru podatków, bez wiedzy reszty senatu i całego stanu szlacheckiego dorwała się do dysponowania zebranymi pieniędzmi; szlachta oczywiście domaga się dla siebie odpowiedniego wpływu⁴⁰⁾. Senat zaproponował złożyć zebrane z ostatnich poborów wpływy do ratusza toruńskiego z przeznaczeniem na potrzeby Prus i z zastrzeżeniem nie naruszenia tych wpływów przez stany bez woli króla⁴¹⁾. W dwa lata później, w odpowiedzi na tę propozycję stworzenia

³⁵⁾ Fer. Dissert. 25 i 26.

³⁶⁾ Kutrzeba: *Finanse Krakowa w wiekach średnich*. Roczn. Krak. III. 130. W XV w. rada m. Krakowa wybierała zarząd skarbowy, złożony z trzech członków rady i każdy członek tego zarządu miał po jednym kluczu od jednego z trzech zamków skrzyni skarbowej.

³⁷⁾ Ptaśnik: *Miasto i mieszczaństwo w dawnej Polsce*. 226—7. W skrzyni opatrzonej dwoma zamkami mieściły się pieniądze i rejestra wraz z kwitami. Jeden klucz miał jeden z rajców, drugi miał jeden z ławników a lonar miał klucz od sklepu w którym była sama skrzynia przechowana.

³⁸⁾ Leng. Gesch. I. 34. § 44.

³⁹⁾ o. c. 138—9, Doc. 60. 142 i Doc. 62. 148 z r. 1534.

⁴⁰⁾ o. c. 175 i Doc. 73. 174. a. 1537.

⁴¹⁾ o. c. Doc. 83. 212—13.

odrębnego od malborskiego skarbcza w Toruniu, przeznaczonego wyłącznie na potrzeby Prus, król nakazał zwieźć zebrane pieniądze do Malborka. Stany posłuchały z wyjątkiem przedstawicieli wielkich miast, którzy swój kontyngent zatrzymali, ostatecznie jednak, nie chcąc się narazić na niełaszkę króla, zastosowali się do nakazu⁴²⁾. I w r. 1541 król zapowiada, że świeżo zebrany pobór, przeznaczony na potrzeby prowincji, zatrzyma we własnym zarządzie⁴³⁾. Stany pruskie zaproponowały wkrótce królowi nowe i odrębne od dotychczasowego skarbcza królewskiego pomieszczenie dla świeżo zebranych wpływów z podatków. Miało się ono mieścić w bezpiecznym zamku, choćby malborskim i być strzeżone przez trzy zamki, od których klucze miały być: jeden u podskarbiego, jeden u senatorów i szlachty i jeden u wielkich miast. Senat motywował znowu ten projekt tym, że w razie nieprzyjacielskiego napadu, byłby łatwiejszy dostęp do skarbcza, co jest konieczne dla zorganizowania obrony; usprawiedliwiał się następnie, że nie kierował się żadną nieufnością w stosunku do królewskiego urzędnika podskarbiego, i że nie ma zamiaru bez wiedzy króla czerpać z zasobów skarbowych⁴⁴⁾. Król na tę koncepcję się nie zgodził i nakazał złożyć świeżo zebraną od poborców akcyzę na zamku malborskim⁴⁵⁾. Projekt reformy krystalizuje się tymczasem coraz bardziej w kierunku założenia jak gdyby kasy wojennej, przeznaczonej na potrzeby wojenne Prus, abstrahując od chęci zaznaczenia wpływu Prus na ogólny szafunek skarbcem. Takim w każdym razie chciałby ten projekt widzieć król⁴⁶⁾. Do tego osobnego skarbcza miały iść dochody z podatków na ten cel osobno uchwalonych.

Król powierzył w końcu stanom troskę o należyte przechowanie pieniędzy, w zamian za co stany, uznając, że Rzplta jest od strony Turka zagrożona, uchwaliły (r. 1544) akcyzę, przeznaczając ją na potrzeby wojenne Rzpltej albo Prus pod warunkiem jednak, że król pozwoli złożyć wpływy z tego czopowego i dwu poprzednich na zamku malborskim albo w innym bezpiecznym miejscu pod trzema zamkami, od których klucze pozostałyby w rękach stanów i podskarbiego⁴⁷⁾.

⁴²⁾ o. c. 202.

⁴³⁾ o. c. 227.

⁴⁴⁾ o. c. 240—2, 260 i Doc. 96. 239—40 oraz Doc. 103. 251—2.

⁴⁵⁾ Sum. IV. 21222.

⁴⁶⁾ Leng, *Gesch.* I. 264.

⁴⁷⁾ o. c. 274 i Doc. 107. 260.

Na sejmie malborskim w r. 1546 odczytano pismo królewskie, w którym król decyduje, „że świeżo pobrana akcyza ma być przechowana na zamku malborskim w skrzyni o trzech zamkach i przeznaczona na potrzeby prowincji”. Jeden klucz otrzymał podskarbi, jeden senat (z szlachtą) i jeden wielkie miasta⁴⁸⁾. Na tym się kwestia nie wyczerpała, król bowiem znalazł szereg wątpliwości, o których wyjaśnienie zwrócił się do senatu jeszcze na tej samej sesji w Malbörgu⁴⁹⁾; dużą trudność sprawił fakt, że większa część podatku została już zebrana i odprowadzona do skarbcza królewskiego za pokwitowaniem podskarbiego. Dalsze trudności mogły powstać także w związku z tym, w jaki sposób i przez kogo byłyby podpisywane rachunki albo kwity, gdyby pieniądze były przechowywane pod trzema zamkami. Król nie jest także pewny, czy za takim sposobem przechowywania wpływów podatkowych oświadczyli się wszyscy, zabraniając stanom wyrażać obawę co do pieniędzy znajdujących się pod nadzorem podskarbiego i co do tego, czy król użyje je na potrzeby prowincji czy na inne cele. W obszernej odpowiedzi skierowanej do króla⁵⁰⁾ senat stara się rozprószyć powstałe wątpliwości, stwierdzając między innymi jednogłębność wszystkich stanów co do podanego wyżej sposobu przechowywania wpływów podatkowych. W tym miejscu wystąpił podskarbi pruski, który mimo znanych postanowień królewskich nie zgodził się na umieszczenie zebranych z akcyzy pieniędzy w specjalnym pomieszczeniu o trzech zamkach⁵¹⁾. Wobec powyższego stany patrzyły te pieniądze i aż do nowego oświadczenia królewskiego złożyły na zamku toruńskim, przyznając jedynie królowi wolny dostęp i możność dysponowania nimi; w sprawie stanowiska podskarbiego stany prosiły o ingerencję. Spór, jaki się toczył między stanami a podskarbisem przed królem, skończył się w tymże roku (1546). Delegacja Prus znalazła się u obu królów i zdobyła to⁵²⁾, że wprawdzie Prusy musiały zebrane pieniądze przekazać podskarbiemu za pokwitowaniem, jednak podskarbi był ze swej strony zobowiązany pieniądze te umieścić w osobnym pomieszczeniu opatrzonym trzema zamkami. W dalszym ciągu regulując tę sprawę, król zdecydował, aby i zeszłoroczne wpływy znalazły się w takim samym przechowaniu, uzależ-

⁴⁸⁾ o. c. 34. § 44, 282 i Fer. Dissert. 13.

⁴⁹⁾ Leng, *Gesch.* I. 287—8 i Doc. 113. 271.

⁵⁰⁾ o. c. 288 i Doc. 114. 272.

⁵¹⁾ o. c. 288—9 i Doc. 114. 273.

⁵²⁾ o. c. 291.

niając to jednak od rozstrzygnięcia przez stany kwestii upoważnienia do podpisywania kwitów⁵³). Wynikłe trudności i inne okoliczności wpłynęły na to, że jeszcze w roku następnym pieniądze złożone były pod jednym zamkiem i jak dawniej pod nadzorem podskarbiego. Stany wysuwają nadal pewne obiekcje i domagają się od króla zapewnienia, że wpływów podatkowych użyje na cele prowincji a ostatnią akcyzę zobowiązują się złożyć podskarbiemu na zamku malborskim, po uprzednim jednak złożeniu przez niego wpływów z poprzednich akcyz w skrzyni o potrójnym zamknięciu⁵⁴). W roku następnym (1548) żelazna skrzynia była wprawdzie gotowa, podskarbi mimo to przyjmował pieniądze i kładł po dawnemu do królewskiego skarbcza⁵⁵).

W kilkanaście lat później, stany znowu poruszyły sprawę pozostawienia zebranych w Prusach podatków na miejscu⁵⁶), wszystkie te zabiegi okazały się jednak płonne i do końca okresu nas tu obchodzącego podskarbi składa rachunki z zebranych podatków królowi i jemu przesyła zebrane pieniądze. W ten sposób długotrwała walka stanów pruskich o autonomię pod względem dysponowania zebranymi u siebie podatkami, skończyła się zwycięstwem stanowiska króla, który, jak Zygmunt Stary, próbował pójść na paktowanie, by w końcu, jak Zygmunt August, stanąć na wyraźnym stanowisku wyłącznego prawa dysponowania dochodami pruskimi.

Tak więc zarząd skarbcem królewskim w Malbörgu należał wyłącznie do podskarbiego, urzędnika królewskiego, mieszkającego stale w Malbörgu. Lubomirski⁵⁷) podaje, że „w Prusach skarbowością podskarbi kierował przy królu, mając przy sobie jednego z pisarzy skarbu Mikołaja Górskiego: przenosił się on według okoliczności do Torunia, Bydgoszczy, Węgrowa i Brześcia”. Szafunek tym skarbem należał wyłącznie do króla, który wystawiał na ręce podskarbiego asygnacje na określone sumy. Asygnacje te wskazywały zwykle odbiorcę asygnowanej sumy i tytuł wypłaty. O poczynionych wydatkach król nieraz informował senat, a niższe stany musiały się na ten szafunek zgodzić; gdy się zaś zdarzyło, że domagały się (r. 1536) rachunków z pieniędzy podatkowych wydanych z wiadomością króla i senatu, król z oburzeniem przyjął to

⁵³) o. c. Doc. 115. 273.

⁵⁴) o. c. 294.

⁵⁵) o. c. II. 7.

⁵⁶) o. c. 260 a. 1563.

⁵⁷) Lubomirski: *Trzy...* 60.

i pouczył: „...wam tylko milczeniem stwierdzać przystoi, kiedy król z Panami Rady stanowią o bezpieczeństwie i pokoju publicznym”⁵⁸).

§ 3. Starostwo malborskie.

Starostowie malborscy i ich obowiązki. Przed pokojem toruńskim, a nawet wówczas jeszcze, gdy w zmiennych losach wojny trzynastoletniej, największy i najznacznější gród, dawna siedziba mistrza krzyżackiego — Malbörg — przechodził z rąk do rąk, król polski wypuszcza Malbörg w dzierżawę. Z pewnością nie względy gospodarcze grały rolę dominującą, lecz względy strategiczne¹⁾. Z czasem, w miarę pacyfikacji stosunków w Prusach, co mogło nastąpić — z powodu wewnętrznych rozterek (t. zw. wojna popia) — dość późno, wypuszczanie grodu malborskiego w dzierżawę nabierało coraz więcej charakteru gospodarczego. Pierwszą taką pokojową, jak byśmy ją nazwali, dzierżawą opartą na dokładnie spisanej umowie, była umowa dzierżawna z 24 marca 1485 roku z Zbigniewem Tęczyńskim, podkomorzym krakowskim²⁾. W wymienionym dokumencie dzierżawnym³⁾ król zobowiązał się do oddania Tęczyńskiemu określonych obszarów, zobowiązując nawzajem nowego dzierżawcę do świadczeń, które przez pierwsze trzy lata stopniowo miały wzrastać. Na

⁵⁸) o. c. 36.

¹⁾ *Sum.* I. 490. a. 1458. Epistola Wilhelmi de Heeschell, capitanei Marienburgensis civitatis... C z a p l. *Sen.* 127 mówi o oddaniu opieki nad Malbörgiem Prandocie Lubieszowskiemu i Janowi Kościeleckiemu od września 1459 r., mimo, że stany pruskie chciały oddać Malbörg na siedzibę swemu gubernatorowi. Lubieszowski zmarł w 1460 r. a Kościelecki w 1475 r., do którego czasu utrzymał się na starostwie. O gospodarczym stanie grodu malborskiego wymownie świadczy fakt, że w r. 1462 król, chcąc dać temu grodu należytą zaopatrzenie, polecił Piotrowi de Gay, kasztelanowi kaliskiemu i poborcy czyzy na Wielkopolskę, połowę tej daniny (daciae) wpłacać na ręce Jana Kościeleckiego, woj. inowrocław. i starosty malborskiego i to tak długo, jak długo wymieniony Kościelecki będzie dzierżył Malbörg w dzierżawie — *Sum.* I. 621. Tenże Jan Kościelecki był zresztą nie tylko starostą malborskim (piastując równocześnie urząd wojewody inowrocławskiego), ale i bydgoskim, tucholskim oraz nieszwskim — *Sum.* I. 623, 1293. Od r. 1478 starostą malborskim został zasłużony w walkach z Krzyżakami Dunin Piotr (pisał się z Prawkowic lub Ujazdu), który był wojewodą brzeskim, kasztelanem sieradzkim oraz starostą łeczyckim i pozostawał na tym starostwie do r. 1483. C z a p l e w s k i *Sen.* 127—8, *Sum.* I. 1487, 1568. W r. 1484 i 1485 na tymże starostwie zasiadał Paweł Jasieński kasztelan sandomierski — C z a p l. *Sen.* 128, *Metr. Kor.* 14. 132.

²⁾ C z a p l. *Sen.* 128, *Sum.* I. 1764.

³⁾ *Metr. Kor.* 14, 132 — bliżej omówimy go w rozdziale o stosunku prawnym starosty do starostwa.

tych samych warunkach utrzymał dzierżawę z Tęczyńskim król Olbracht⁴⁾). Wkrótce jednak dzierżawa ta z niewiadomych nam przyczyn wygasła⁵⁾). W najbliższym pięcioleciu spotykamy na urzędzie starosty malborskiego Pawła Sokołowskiego, Piotra Szorca (naprzód wspólnie z Tęczyńskim a następnie z Sokołowskim), Macieja Służewskiego i wreszcie wspólnie urzędujących Stanisława Kościeleckiego oraz Bernarda Goławińskiego⁶⁾). Od r. 1501 urząd starosty malborskiego piastuje Piotr Szafraniec z Pieskowej Skały, kasztelan wiślicki⁷⁾), wokół osoby którego wybuchły nieporozumienia, tak ostre, że stany pruskie domagały się usunięcia niepożądanego starosty. Prawdopodobnie przyczyną tej nienawiści był fakt niepodporządkowania się Szafranica złożonemu nad nim sądowi złożonemu z 4-ch prałatów, 4-ch szlachty i 2-ch burmistrzów trzech wielkich miast, — nie wiadomo w jakiej sprawie. O kandydata na nowego starostę był zapytywany biskup warmiński, który miał wskazać kandydata najbardziej mu uległego (*bequeme*) i posłusznego. Stany chciały na nowym stanowisku widzieć przede wszystkim swojego ziomka⁸⁾). Mimo tych wszystkich zabiegów

⁴⁾ *Sum.* II, 278, *Metz. Kor.* 15. 55 v. a. 1493.

⁵⁾ *Czapl. Sen.* 128.

⁶⁾ o. c. 128.

⁷⁾ o. c. 129. Czaplewski powołując się na *Zeitschr. Westpr. Gesch. Ver.* 235, wyraża opinię że Szafraniec został usunięty z dzierżawionego starostwa prawdopodobnie na skutek złej gospodarki. Tym czasem to przypuszczenie okazuje się o tyle mylne, że już wkrótce po objęciu przez Szafranica dzierżawy, stany pruskie są z niego niezadowolone. Nie mógł on zatem wykazać w tak krótkim czasie nieudolności w gospodarowaniu, która to okoliczność musiałaby być zresztą dla stanów obojętna, skoro gród malborski stanowił dobro stołu królewskiego. Musiały tu więc odgrywać rolę jakie względy uboczne, natury chyba politycznej. Pod koniec 1502 r. król Aleksander w piśmie do biskupa warmińskiego Łukasza Watzelrode pisze (*Acta Alex.* nr 136. 215), że Szafraniec ustanowił starostą jeszcze Jan Olbracht, a król Aleksander go tylko zatwierdził, że zna go jako bardzo dobrego żołnierza i barona o wielkim w Koronie nazwisku i dlatego dziwi się, iż stany pruskie takimi samymi nie otoczyli go względami.

⁸⁾ *Acta Alex.* nr 178. 303. a. 1503. Mocno się musiał Szafraniec narazić stanom pruskim, kiedy niebawem odmawiają one królowi wszelkiej pomocy i nie chcą słyszeć o zorganizowaniu lepszej obrony Korony i Prus dopóki król nie da im innego starosty. Chcą, żeby to był Prusak, wysuwając kandydatury Sorcza lub Szpota. Król, zaskoczony tymi warunkami przedstawionymi mu przez posłów pruskich, odniósł się po radę do panów wielkopolskich zebranych na sejmiku średzkim podkreślając, że usunięcie starosty stawiają stany pruskie jako warunek przysięgi wierności i pomocy. — *Acta Alex.* 196. 333—4. Wkrótce biskup poznański Jan Lubrański zaproponował na starostę malb. Jana Tarnowskiego wojewodę sandomierskiego. — *Acta Alex.* nr 224. 381.

Szafraniec pozostał na stanowisku w Malborku do lutego 1504 r.⁹⁾ i w parę miesięcy później dokonany z nim został obrachunek¹⁰⁾, po czym pretensje jego król zabezpieczył na starostwie sochaczewskim¹¹⁾.

W kwietniu tego samego roku na starostę postąpił Ambroży Pampowski, wojewoda sieradzki i generalny starosta wielkopolski. To nowe obsadzenie nie poszło znowu po myśli stanów pruskich, które wkrótce także wyraziły swoje niezadowolenie¹²⁾. Kwestia obsadzenia starostw musiała w końcu znaleźć swoje prawne uregulowanie w odpowiednich konstytucjach i przywilejach; konstytucje pruskie z lat 1506 i 1511 prawnie uregulowały sprawę obsadzenia starostwa malborskiego¹³⁾. Przepisują one, że dla dobrych stosunków i połączenia Prus z Koroną król odtąd będzie naznaczał na tychże starostów osoby posiadające indygenat koronny albo pruski i to w porozumieniu z senatem koronnym i pruskim, podczas gdy resztę godności, urzędów i tenut będzie król obsadzał z zachowaniem przywilejów jeszcze przez Kazimierza Jagiellończyka nadanych. Tak więc konstytucje powyższe podkreśliły odrębność a równocześnie znaczenie starostwa malborskiego, które odtąd cieszyło się odrębnymi przepisami przy jego obsadzeniu. Najciekawszym w nich jest, że właśnie przy obsadzeniu starostwa malborskiego wystarczyć miało posiadanie jednego z indygenatów, więc albo pruskiego albo koronnego.

Miarą dużego zainteresowania króla tym właśnie starostwem może być fakt, że gdy Pampowski w kilka lat później zachorował (wrzesień 1510 r.), król wysłał od razu swojego dworzanina Bernarda Goławińskiego dla zlustrowania całego obiektu, zapatrzując go w obszerne pełnomocnictwa oraz władzę wydawania dyspozycji w imieniu króla¹⁴⁾. Z powodu śmierci Pampowskiego, król za radą swych senatorów a w trosce o za-

⁹⁾ Czapl. Sen. 129.

¹⁰⁾ Sum. III. 1630.

¹¹⁾ Czapl. Sen. 129.

¹²⁾ Czapl. I. c., A. Gl. Ks. ases. 353. f. 239, *Acta Alex.* nr 283. 467—8 — gdzie stany pogodziły się z faktem dokonanym, zgadzając się równocześnie na uiszczenie „subsidium charitativum” za cenę uzyskania od króla przyrzeczenia, że na przyszłość będzie zasięgał w sprawie obsadzania star. malb. opinii stanów i nie będzie łamał praw i przywilejów pruskich. Por. także A. Gl. Ks. ases. 353. 262, 131v.

¹³⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 2 p. 6—7. 30 i nr 79. 180—1. p. 31.

¹⁴⁾ A. Tom. 101. 105—6. Król swoim nakazem wyjednywa mu posłuszeństwo, samego go jednak podporządkowuje biskupowi warmińskiemu, do którego każe mu się naprzód zgłosić po odpowiednie pouczenie. A. Tom. I. 102. 106.

opatrzenie grodu, by przez niedbałość szkoda dla Rzeczpospolitej nie wynikła, wysyła nadto pisarza swego Jana Balińskiego z prawem mianowania potrzebnych a usunięcia zbędnych oficjalistów¹⁵⁾; przede wszystkim zaś Baliński miał inwestować nowych starostów¹⁶⁾. Starostą malborskim zostaje Bernard Goławiński¹⁷⁾, obok którego wkrótce jako starosta figuruje Jakób Różnowski¹⁸⁾. Na początku 1512 r. pojawia się nowy starosta — Stanisław Kościelecki, wojewoda inowrocławski i pozostaje na tym stanowisku przez lat z górą 20. Początkowo dzielił się widocznie władzą z poprzednimi dwoma, choć jego przodujące stanowisko było wyraźnie zaznaczone¹⁹⁾. Stanisław Kościelecki był kilkakrotnym wojewodą i starostą²⁰⁾, i prawdopodobnie z tytułu swych różnych zajęć zbyt długo był nieobecny w ważnym Malborku i król był zmuszony wysłać tam „swojego człowieka”, dla objęcia dowództwa zamku malborskiego²¹⁾. Pod koniec życia tenże starosta popada

¹⁵⁾ A. Tom. I. 104. 106—7. O tym wszystkim donosi król Janowi Pampowskiemu synowi zmarłego starosty, polecając, by odstąpił gród i wszystko co doń należy temuż Janowi Balińskiemu; zaś Baliński winien był sporządzić spis przedmiotów należących do grodu, ustanowić urzędników, a zwłaszcza szefa; na to stanowisko król wysunął Mikołaja Szpołę; nadzór nad powierzonymi Balińskiemu pracami należał do Mikołaja biskupa chełmińskiego. A. Tom. I. 106. 107.

¹⁶⁾ A. Tom. I. 114. 111—2.

¹⁷⁾ o. c. 115. 112. Baliński z Goławińskim z jednej strony a z drugiej arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski jako opiekun i sam Jan Pampowski mieli otaksować wartość bydła i nierogacizny na folwarkach malb. i innych rzeczy, głównie zaś wydatków poprzedników na reperację grodu. Wszystko poto, aby spadkobiercy A. Pampowskiego mogli być odpowiednio wynagrodzeni.

¹⁸⁾ o. c. 150. 129. i Czapl. Sen. 129. Krótco był także starostą w r. 1510 Dawid Dłuski, którego do pomocy wraz z Różnowskim sprowadził sobie jeszcze Pampowski. Król zaprzysiął Różnowskiego i Goławińskiego, którzy odtąd wspólnie sprawują obowiązki starostów — Metr. kor. 25. 145.

¹⁹⁾ Czapl. Sen. 129—30 i Cor. iur. Pol. s. I. v. III. nr 107. 218 Palatinus Iunivladislaviensis capitaneusque Mariemborgensis 12 equos habebit et dabitur eidem mensa cum totidem famulis et super equos diarium feni et avenae. 2. Golawynski habebit septem equos, eidem solventur 6 fl. super singulum equum, mensa dabitur sibi et totidem personis, diarium equis feni et avenae singulis diebus. Cor. iur. Pol. s. I. v. III. nr 179. 330. nazywa go „superior capitaneus”.

²⁰⁾ Był wojewodą inowrocławskim, następnie brzeskim, sieradzkim, kaliskim, poznańskim — Czapl. Sen. 129, nadto był starostą malborskim, tucholskim, świeckim i sztumskim — Sum. IV. 10668 i 10490.

²¹⁾ A. Tom. XIII. 255. 240—1 a. 1531... mittemus illuc hominem nostrum, qui illa ratione, ut praefectus fuit olim Goławiński et Jacobus Rosnowski, arci Marienburgensi praesit. Ustęp ten wskazywałby, że Goławiński

w spór z stanami pruskimi o wybór rajcy malborskiego; spór opiera się o króla²²⁾ i wreszcie Kościelecki rezygnuje ze swoich pretensji²³⁾. Wkrótce Kościelecki umiera i rozpoczyna się walka o opróżnione starostwo²⁴⁾. W lutym 1535 r., przy pomocy królowej Bony, prefekturę zamku malb. otrzymuje wojewoda i starosta płocki Feliks Srzeński²⁵⁾, który z czasem został starostą malborskim²⁶⁾ i na tym stanowisku zmarł, piastując nadto województwo i starostwo płockie oraz starostwa łomżyńskie i wisznieńskie²⁷⁾. Po śmierci Srzeńskiego obejmuje prefekturę i zamek malborski, na tych samych warunkach co poprzednik, Stanisław Myszkowski²⁸⁾, trybun krakowski i krajczy królewski, otrzymując nadto wkrótce od króla dożywocie na Malbörgu²⁹⁾ i pensję (praemium sive salarium) w pieniądzach i naturaliach³⁰⁾. W połowie 1563 r. Myszkowski rezygnuje z grodu malborskiego, przeniesiony przez króla na starostwo generalne krakowskie (jest wówczas także kasztelanem sandomierskim i starostą ratyńskim). Na jego miejsce, na tych samych znowu co poprzednik warunkach, zostaje przez króla starostą malborskim ustanowiony Mikołaj Łaski, krajczy królewski i starosta krasnostawski³¹⁾, pozostający na tym stanowisku do końca okresu nas tu obchodzącego.

Na starości malborskim spoczywały obowiązki szczególnego rodzaju. Był on nie tylko dzierżawcą czy administratorem części majątku królewskiego, lecz, należy to pamiętać, pieczy jego był powierzony najważniejszy ze względów strategicznych zamek obronny. Malbörg, to dawna siedziba władz zakonnych a obecnie gród najbliższy Królewcowi, najwięcej

i Różnowski nie byli równorzędnymi starostami z Kościeleckim, byli natomiast dowódcami wojskowymi, tak jak zresztą Goławiński w r. 1525 nosi nazwę praefectus militum. *Cor. iur. Pol.* s. I. v. IV. 191.

²²⁾ Leng. *Gesch.* I. 136—7 i Doc. 59. 138. a. 1533.

²³⁾ o. c. 144. a. 1534.

²⁴⁾ Biskup Tomicki wstawia się za kandydaturą syna poprzednika, kasztelana łęczyckiego. *Arch. m. Tor. K. II.* Oddz. XIII, nr 15. f. 93. A. 1534. Król na tę kandydaturę odpowiada, że o ile chodzi o obsadę starostwa malborskiego, to wymaga ona specjalnej troskliwości i dokładnego namysłu, aby wybrać człowieka godnego i odpowiedniego oraz królowi i Rzeczpospol. zasłużonego. I. c. f. 96. a. 1535.

²⁵⁾ *Sum.* IV. 17757.

²⁶⁾ *Czapł. Sen.* 130.

²⁷⁾ *Metr. Kor.* 86. 442.

²⁸⁾ *Ibid.* 5. X. 1554 i *Czapł. Sen.* 130.

²⁹⁾ *Metr. Kor.* 85. 11. 16. X. 1554.

³⁰⁾ *Ibid.* 85. 79. 20. II. 1555.

³¹⁾ *Ibid.* 96. 149. 24. VIII. 1563 i *Czapł. Sen.* 130.

więc narażony na agresję Krzyżaków; ilekroć też od strony Zakonu grozi niebezpieczeństwo wojny, król ma do starosty malborskiego specjalne poruczenia³²⁾.

Możnaby obowiązki starostów malborskich odtworzyć na podstawie licznych poleceń dawanych im przez króla³³⁾. Okazuje się to jednak zbytczne, wobec wydanej przez króla ordynacji z r. 1515³⁴⁾, przepisującej szczegółowo zakres obowiązków starosty malborskiego. Na czoło tych obowiązków ordynacja wysuwa troskę, by gród był pod dobrą pieczęą zachowany, rządzony i utrzymywany a liczba sług (familia) starosty i szafarza była ograniczona do liczby koni pozostających na utrzymaniu starostwa. Do starosty należała pieczę nad kuchnią grodową, na rzecz której król przeznaczał pewną ilość pieniędzy i naturalii³⁵⁾; starostów i szafarzy obowiązywał wspólny stół z pozostałymi oficjalistami, ich służbą oraz służbą grodową, aby nie było dzielenia potraw i mis; taki sam wspólny stół był przepisany dla żon starostów i ich oficjalistów wraz z córkami i służebnicami³⁶⁾. Do obowiązku starostów jak i szafarza zresztą, należało baczenie na odpowiednie warzenie piwa, które powinno być zdatne do użytku samych starostów³⁷⁾. Choć na dalszym miejscu w kolejności przepisów stojący, niemniej jednym z najważniejszych był przepis oddający (pierwszemu) staroście zarząd i troskliwość nad wszystkimi folwarkami wchodzącymi w skład grodu malborskiego (*procuracionem et provisionem omnium praediorum*). Ten zarząd i troskliwość miały polegać na dbałości o kulturę tych dóbr, na wydobyciu z nich i zebraniu dochodów, na spisaniu tych dochodów i zdaniu z nich królowi odpowiedniego rachunku³⁸⁾. Do obowiązków wszystkich starostów jak i szafarza należało coroczne uzupełnianie zapasów spichlerzy grodowych wszelkiego rodzaju prowiątem i żywnością³⁹⁾. Staroście podlegał wreszcie „rybicki“

32) A. Tom. III. 263, 216.

33) Banicję orzekał za wiedzą króla i ogłaszał starosta malborski. *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr. 79, 180. a. 1511. liczba 29.

34) o. c. nr. 179, 330, *Sum.* IV, 10660.

35) *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 179, 330. l. 3. Ponieważ w czasie wydania tej ordynacji było trzech starostów, król, pieczę nad kuchnią powierza Stanisławowi Kościeleckiemu „*tanquam superiori capitaneo*“.

36) *Ibid.* l. 4.

37) *Ibid.* l. 5. Przepis ten usprawiedliwiony jest zakazem używania przez starostów piwa bydgoskiego, — zakupywanego dla piwnicy królewskiej — a poleceniem używania przez nich piwa domowego.

38) *Ibid.* l. 6.

39) *Ibid.* l. 9.

(*praefectus piscaturae*), który dostarczał ryb do kuchni starościńskiej⁴⁰⁾.

Zastępcą starosty był wicestarosta, którego źródła raz po raz wymieniają⁴¹⁾.

Inni urzędnicy i czeladź grodowa. Liczba ich była ograniczona do najpotrzebniejszych. Malbörg, dawna stolica Zakonu, miał tradycje wielkiej świetności, gdy jednak stał się tylko ekonomią królewską, zatrzymał u siebie jedynie ludzi gospodarczo przydatnych. Nie było tam miejsca na godności nikomu nie potrzebne. I trzeba przyznać, że o to dbał sam król, który nadmiar sług nakazywał usuwać⁴²⁾.

O innych urzędnikach i funkcjonariuszach dowiadujemy się głównie z okazji zdawanych przez podskarbiego rachunków i dokonanych w późniejszych czasach lustracji starostwa malborskiego. Był więc wójt malborski, którego uposażenie wynosiło naprzód 80 fl. a później 100 fl.⁴³⁾ rocznie. Drabowie czyli załoga wojskowa grodu liczyła w czasach obu Zygmunatów 200 ludzi z uposażeniem naprzód 12 grzywien rocznie, z czasem zaś 16 grz. rocznie i odpowiednią ilością sukna (wrocławskiego⁴⁴⁾); w liczbę tę należy wliczyć 21 dziesiętników, którzy otrzymywali wynagrodzenie jak drabowie, jednak dla polepszania otrzymywali po 12 grz. rocznie i odpowiednią ilość sukna (londyńskiego)⁴⁵⁾. Urzędnicy i służba zamkowa poza starostą, szafarzem, wójtem i ewentl. plebanem, w rachunkach okresowych z dochodów i wydatków starostwa malborskiego, nie

⁴⁰⁾ Ibid. I. 10.

⁴¹⁾ W r. 1504 wicestarostą jest szlachcic Piotr Długi (*A. Gl. Ks. ases.* 353. 262) a w r. 1566 Wawrzyniec Beliński (*Sum.* V. 3419).

⁴²⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 179. I. 2.

⁴³⁾ Z początku miał tylko prawo do utrzymania pewnej, nieznanej liczby koni (I. c. nr. 107. 219. a. 1512), z czasem otrzymał wszystkie tzw. *poenas capitales*, które dotąd wpływały do skarbu królewskiego z obu Żuław za wyjątkiem Nitychu, skąd były zarezerwowane dla podskarbiego (I. c. nr. 259. 639. a. 1521) a nadto przyznane mu zostało po jednym łąszcie żyta, słodów, owsa i 12 wozów siana na rok (I. c.). W r. 1545 pensja 80 fl. została podwyższona do 100 fl. (*Sum.* IV. 22008).

⁴⁴⁾ W r. 1512 wydatek na załogę wynosił 940 grzywien (*Met. Kor.* 25. 145.), nieznana jest przy tym liczebność załogi. W rachunkach z 1529/30, 1530/31 dwustu załogi (wraz z dziesiętnikami) otrzymuje po 12 grz., w latach 1544/45 i 1545/46 ci sami pobierają po 16 grz. rocznie, w 1562 r. 179 załogi otrzymuje 36 postawów sukna, w r. 1563 otrzymują sukno razem z czeladzią, w r. 1564 nic a w r. 1569 z powodu moru z r. 1564 załoga liczy mniej i wynagrodzenie oraz sukno dostaje w tej samej ilości.

⁴⁵⁾ Dodatek dla dziesiętników po 3 grz. rocznie i sukno londyńskie oraz sukno lombardzkie dla drabów, dawane były od czasu pobytu Zygmunta Augusta w Prusach w r. 1552. *Sum.* V. 1393.

są nigdy szczegółowo wymienieni i lukę tę wypełniają dopiero lustracje⁴⁶⁾, których zestawienia charakteryzują się tym, że szczegółowo specyfikują wydatki personalne i to tak w pieniądzu jak w naturze, uzupełniając w ten sposób szczegółowe dane dotyczące wydatków rzeczowych podanych w rachunkach⁴⁷⁾. Lustracje wśród urzędników wymieniają poza już wymienionymi (starosta, podskarbi i wójt) burgrabiego z jurgieltem 130 fl. rocznie, pisarza skarbowego (40 fl.), pisarza zamkowego (13 fl. 10 gr), starszego nad folwarki (j. w.), zbrojmistrza (praefectus armentarii—60 fl.) i puszkarza (26,20 fl.). Do czeladzi zamkowej i innych urzędników pobierających stypendia (podczas gdy tamci pobierali jurgielt uroczysty) lustracje zaliczyły i wymieniają poza znanymi (dziesiętnikami i drabami): chóralistów z kantorem, kaznodzieję, trzech kapłanów, organistę, kalkanta, młyńskiego, rybckiego, obrocznego, leśniczego, przystawa nad więźniami, klucznika, piekarza, piwowara, stelmacha, kowala, węglarza, trębacza, sieczkarza, trzech woźniców, czterech wrotnych, tyłuż wołowców, garmistrza oraz trzech rybaków.

Prawno-prywatna podstawa dzierżenia starostwa. Od zarania przejścia starostwa malborskiego pod panowanie polskie, tym stosunkiem prawnym był stosunek dzierżawy obowiązujący do pierwszych lat panowania Zygmunta Starego⁴⁸⁾. Jak to z aktu dzierżawy z Tęczyńskim Zbigniewem zawartej a zachowanej w Metryce, wynika, dzierżawca brał w posiadanie gród malborski z miastami, Żuławami

⁴⁶⁾ Ordynacja z r. 1521 (*Cor. iur. Pol.* s. I. v. III, nr 259, 639.) uregulowała sprawę wynagrodzenia urzędników i sług. Burgrabia otrzymał 60 grz. (dodano mu później po pół łasztu żyta, owsa i siodu — *Sum. IV.* 22211.), dwaj puszkarze po 16 grz., czterej księży po 16 grz., sześciu chóralistów po 12 grz., 2 stróże leśni po 12, stelmach 12, kowal z towarzyszami 16, bednarz, trębacz, organista, obrocny (provisor frumentorum), przystaw Tatarów (provisor Tartarorum) — wszyscy po 12, sługa obrocznego 8, pierwszy dziesiętnik (decimarius qui praesidet supremo castro) 16, dziesiętnik z wieży i wykuszu narożnego na wale zw. Windiczną basztą 12, Olechno i drugi odbywający służbę u wejścia przy moście z Wielkiej Żuławy 8. Wśród 4-ech księży — przebiterów jeden był kaznodzieją i otrzymywał z mocy osobnego królewskiego rozporządzenia pewne poboczne czynsze (*Sum. IV.* 18056, *Metr. Kor.* 84, 436). Nie wymieniony dotąd kurator arsenału i budynków grodowych miał sobie przyznaną pensję 60 fl. i utrzymanie dla dwóch koni (*Sum. V.* 2626).

⁴⁷⁾ *A. S.* XLVI, 29 i *Arch. m. Tor.* Kat. II, Dz. XIII, nr. 8 z r. 1565 oraz *A. S.* XLVI, 30 z r. 1569.

⁴⁸⁾ *Sum. I.* p. 32 a. 1562 ...donec idem Joannes (Kościelecki) diotum castrum (Marienburg) in tenuta habeat.

Wielką i Małą oraz wszystkimi wsiami, jakie poprzednio miał w swym posiadaniu Paweł Jasiński, kasztelan sandomierski⁴⁹⁾; dzierżawcy przypadało prawo pobierania wszystkich czynszów i przychodów z miast, Żuław, folwarków, młynów, w zamian za co zobowiązywał się płacić na rzecz grodu z przeznaczeniem na jego utrzymanie pewną kwotę pieniężną, która w pierwszym roku miała wynieść 100, w drugim 200 a w trzecim i następnych 300 kop. Do starosty należała także dbałość o stan obronny grodu, przy czym król zobowiązał się w związku z tym płacić mu kwartalnie przez okres trwającej wojny po 500 fl. węg. Powyższe warunki dzierżawne potwierdził dla Tęczyńskiego Olbracht⁵⁰⁾ ze zmianami, jakie poznamy w rozdziale o dochodzie ze starostwa malborskiego. Warunki umowy króla z szafarzem poznamy także później⁵¹⁾. Ostatnim ze starostów-dzierżawców był Ambroży Pampowski. Po jego śmierci następuje odwrócenie stosunku prawnego i starosta przestaje odtąd być samodzielnym w pewnym sensie przedsiębiorcą, którego zależność wyrażała się jedynie w płaceniu czynszu dzierżawnego a staje się par excellance urzędnikiem, płatnym według ustalonej z góry wysokości, choć pozostającym na swym stanowisku przez całe życie. Tego rodzaju stosunek bywał nazywany oddaniem do wiernych rąk⁵²⁾. Niemniej stanowisko starosty musiało być w dalszym ciągu bardzo lukratywne, skoro po śmierci starosty wybuchały zwykłe walki między różnymi kandydatami, z których w końcu wychodził zwycięsko ten, który znajdował większe poparcie⁵³⁾. Utrata samodzielności stanowiska starosty jako przedsiębiorcy wyraża się nie tylko w tym, że przechodzi on na etat, ale co ważniejsze, może nawet w tym, że u boku jego urasta konkurencyjny i bodaj nawet nadzorczy urząd szafarza, występujący odtąd w roli pośrednika między królem i starostą.

Nie umiemy dokładnie oznaczyć czasu, w którym zaszła zmiana powyższa na starostwie malborskim. W każdym razie dokonała się ona na przełomie r. 1510 a 1511. Bo oto zapowiadając pod koniec 1510 r. Goławińskiemu i Różnowskiemu,

⁴⁹⁾ Sum. I. 1764, *Metr. Kor.* 14. 132. a. 1485. Niestety dokument ten jest bardzo zniszczony, miejscami a w szczególności pod koniec wprost nieczytelny.

⁵⁰⁾ Sum. II. 278, *Metr. Kor.* 15. 55 v. a. 1493.

⁵¹⁾ Por. zresztą Rutk. *Skarb. Aleks.* 13.

⁵²⁾ o. c. 12, *A. Tom.* IV. 173.

⁵³⁾ Znamienna jest ta walka np. po śmierci Kościeleckiego Stanisława o które wspominałem przy starostach.

że na najbliższym sejmie piotrkowskim rozliczy się z synem zmarłego starosty — Pampowskim, król równocześnie zapowiada, że wówczas ich obszernie pouczy o sposobie zarządu zamkiem, o wysokości wynagrodzeń itp.⁵⁴). Przypuścić z powyższego należy, że starostowie w tej chwili już swej dawnej samodzielności nie posiadali.

Nowy starosta otrzymuje pewne stałe uposażenie⁵⁵), które przechodziło ciekawą ewolucję. Pierwsi starostowie otrzymali prawo do trzymania pewnej ilości koni na paszy zamkowej (Kościelecki 12, Goławiński 7) a sami wraz ze służbą utrzymywali stół (Goławiński nadto 6 fl. na każdego konia⁵⁶). Wkrótce uposażenie poczyną się wyrażać w sumie pieniężnej i to naprzód 200 fl. rocznie wypłacanych przez szafarza, podwyższonej niebawem o 100 fl.⁵⁷). Do tych 300 fl. dochodzi dochód z starostwa sztumskiego⁵⁸). W zestawieniu wydatków za r. 1529/30 figuruje jeszcze 300 fl., ale już w następnym rocznym okresie sprawozdawczym starosta jest całkowicie pominięty⁵⁹). Istotnie w następnym roku Kościelecki nie brał żadnej pensji, za to, wymieniwszy z Achacym Czema starostwo sztumskie na człuchowskie, trzyma wymienione star. człuchowskie i tenutę wyłącznie tytułem rocznego wynagrodzenia⁶⁰). Następca jego na star. malb. pobiera już 767 fl.⁶¹) a Stanisław Myszkowski i Mikołaj Łaski po 1367 fl.⁶²).

⁵⁴) A. Tom. I. 150. 129. Było to 6 grudnia 1510 r. a 2 lutego 1511 r. król donosi Szpotowi, ówczesnemu szafarzowi, że z Pampowskim „zrobił koniec” (A. Tom. I. 172. 142) i należy się temu ostatniemu tylko pozostały czynsz a pieniądze uzyskane ze sprzedaży sprzętu (arma) i zboża należą się królowi, tak jak nie tknięte powinny zostać folwarki, z których nie powinno nic być sprzedane. Wkrótce także wychodzi ordynacja o uposażeniu starostów i innych urzędników (Cor. iur. Pol. s. I. v. III. nr. 107).

⁵⁵) Bernard Goławiński i Jakób Różnowski otrzymują w r. 1511 asygnatę na 100 fl. tytułem należności za służbę, na poczet dochodów malborskich na ręce Szpota (A. Gl. Rach. Kr. 38. 53 v.), wkrótce otrzymują podobną asygnatę 6 fl. na konie ratione servitii (o. c. f. 56) wzgl. z okazji wybrania Goławińskiego na dowódcę wojskowego ziem pruskich (campiductoratus terrarum Prussiae), przeznacza mu król 60 fl. na konie a Różnowskiemu 24 fl. (A. Tom. 264).

⁵⁶) Cor. iur. Pol. s. I. v. III. nr. 107.

⁵⁷) A. G. Rach. Kr. 38. 64 i 66 v. a. 1513.

⁵⁸) Sum. IV. 12866. a. 1521.

⁵⁹) A. G. Rach. Kr. 68. 16.

⁶⁰) Metr. Kor. 44. 697. a. 1530. ...contentes esse debet hoc Capitaneatu et tenuta Schluchoviensi pro eo salario annuo, quod illi de gratia nostra, et ad beneplacitum nostrum, quoniam et Capitaneatum Marienb. duntaxat ad beneplacitum voluntatis nostrae habet et habere debet ex proventibus

Znane z Metryki akty nominacyjne Myszkowskiego i Łaskiego nie przynoszą nic nowego. Myszkowski zostaje na tych samych prawach starostą, co jego poprzednik⁶³), otrzymuje niebawem starostwo dożywotnio a jeszcze później król wyznacza mu uposażenie⁶⁴). Gdy po ustąpieniu Myszkowskiego Łaski otrzymuje starostwo, wstępuje w prawa poprzednika⁶⁵).

Obciążenia i alienacje. Starostwo malborskie obszarem swoim największe ze wszystkich starostw pruskich, było także obciążone najwyższymi zastawami⁶⁶), które to zastawy ciążyły na poszczególnych wsiach albo na całym starostwie. Największe zadłużenie starostwa nastąpiło za Kazimierza Jagiellończyka i to wkrótce po zakończeniu wojny trzynastoletniej, oczywiście jako naturalne jej następstwo. Zygmunt Stary odstąpił prawie zupełnie od polityki swych poprzedników, natomiast Zygmunt August, który u pojedynczych obywateli pruskich zaciągał znaczne pożyczki, zapisywał je na poszczególnych częściach starostwa, albo zabezpieczał je na całym dochodzie płynącym z starostwa⁶⁷).

eiusdem Castri Marienb., singulis annis dari solitum fuit itaque amplius illud sallarium ex castro praedicto Marienb. cessabit et ad thesaurum nostrum integre redibit.

⁶¹) A. *Gl. Rach. Kr.* 196.

⁶²) W *Metr. Kor.* 85. 79 z 20. II. 1555 r. król oddaje starostwo Stanisławowi Myszkowskiemu w administrację, przyznając mu „nomine praemium sive salarium, pecunia quidem 300 et 1000 fl. singulos 30 gr. pol. aestimandos” a nadto 10 łasztów żyta, 15 ł. słodów, 4 ł. marchwi, 46 ł. owsa, 50 szynek, 60 wozów siana, 100 wozów słomy, 4 tony masła, 30 kop serów, 1 ł. pszenicy, 67 fl. przeznaczonych na kupno drzewa, koguty danne z Wielkiej i Małej Lichnowy, wolne pastwisko dla wołów i koni i rybowlówstwo na starej i prostej Wiśle. — *Metr. Kor.* 96. 149 przyznaje Łaskiemu (w roku 1563) to samo uposażenie co Myszkowskiemu w r. 1555. Rozbieżności między formalnie przyznanym a faktycznie wypłacanym uposażeniem nie można wytłumaczyć.

⁶³) *Metr. Kor.* 86. 442.

⁶⁴) o. c. 85. 11 i 79.

⁶⁵) o. c. 96. 149.

⁶⁶) *Sum.* I. 723, 790 (zapis 200 grz.), 817, 915, 952 (zapis 200 fl. w. za sukno kupione u obywatela gdańskiego), 972 (starosta miał na Malborku zapisaną sumę 80 000 fl., która to suma była z pewnością większa od sumy zastawów wszystkich starostw pruskich razem wziętych), 1293, 1294, 1383 (zapis 1066 kop i 40 gr.), 1413 (zapis 293 $\frac{1}{2}$ fl. w.), 1420 (zapis 200 grz.), 1702, II. 102, 501 (zapis 150 grz. pr.), 697 (zapis 1200 fl. w. dokonany już dawniej na Malborku i Gnieźnie), III. 1023 (zapis 200 fl. w.), 1509 (zapis 80 fl. i 25 grz.), 1550 (zapis 100 fl. w.), 1984 (zapis warunkowy 3000 fl. w.), IV. 265, 18182 (zapis 50 fl.), 18183 (zapis 100 fl.), 19325 (zapis 50 fl.), 20432 (zapis 50 fl.).

⁶⁷) *Metr. Kor.* 80. 141. a. 1552 — 10 000 fl. pożyczonych od podskarbiego Kostki, zabezpieczył między innymi na dochodach star. malb.,

Zastawy, których król na ogół nie wykupywał, sprzeciwiały się racjonalnej gospodarce w królewstwie, stanowiąc z drugiej strony dla wierzycieli doskonałe źródło dochodów. Wierzyciele na podobnych zastawach wyraźnie się bogacili; bo też kapitał pozostawał nietknięty i ciążył na hipotece nieruchomości a dochody z nieruchomości, jako odsetki od kapitału, zachęcały do lokowania tam tego kapitału. O tym, że zastawy były dla wierzycieli zyskowne, świadczą fakty bardzo często udzielanych przez królów polskich pozwoleń na wykupno poszczególnych zastawów. Uprzywilejowany oddawał wówczas pierwszemu wierzycielowi sumę zastawną, a sam wstępował w jego prawa, tzn. zyskiwał zapis hipoteczny z uprawnieniami, jakie przysługiwały pierwszemu wierzycielowi. O wykupie zastawów przez króla rzadziej słyszymy⁶⁸⁾.

O ile zastawy, szczególnie szafowane za pierwszych trzech Jagiellończyków, odbijać się musiały na finansowych wynikach gospodarki w królewstwach, o tyle alienowanie poszczególnych części starostwa, znowu szczególnie szafowane za Zygmunatów, w dalszej mierze podkopywały tę finansową gospodarkę. Liczba wsi królewskich na ustabilizowanym terenie wzrastać mogła jedynie przez stosowanie prawa kaduka i konfiskaty. Na innym miejscu dowiemy się, że uzyskane na tej drodze obiekty były od razu alienowane. Każda zatem alienacja wieczysta a choćby i dożywotnia (z uwagi na możliwość przedłużania jednego dożywotcia o drugie, albo udzielania dożywotcia od razu kilku osobom) była stratą, często niepowrotną. Tak też w drugim dziesiątku XVI w. odpadają od starostwa malborskiego trzy wsi, do czego z czasem dochodzą inne wsi, folwarki i pastwiska⁶⁹⁾. Mimo dość bogatego pod tym względem materiału zawartego w Metryce Koronnej, trudno ustalić, jakie obszary odpadły od starostwa, pierwsze

Metr. Kor. 87. 131, 89. 377 — prawie 11 000 fl. Kostkowie mieli zapisane na jednym z folwarków malborskich, *Metr. Kor.* 90. 231 i *Sum.* V. 2013 — Łoiczowie uzyskali na wsiach Wielkiej Żuławy zabezpieczenie pożyczki w wysokości 40 000 fl., *Metr. Kor.* 100. 64 i 180 — pożyczone od Elblączyków 10 000 fl. król zapisuje im na jeziorze Druzno i na folwarku.

⁶⁸⁾ *Sum.* II. 32.

⁶⁹⁾ *Sum.* I. 1022 (4 łany darowane kościołowi parafialnemu), III, 876, 1984, IV. 265, 10735, 11679, 2937, 3350, 3910, 14112, 14249, 6156, 16815 (17344, 17742, 21096, 21376), 17327, 18381, 21245, 21853, 21964, V. 235, 249, 966; *Metr. Kor.* 79. 201, 80. 50; *Sum.* V. 1144, 1323, 1324, 1366, 1382, 1513, 1516, 1585; *Metr. Kor.* 84. 70, 85. 111, 87. 269, 89. 384, 414, 420, 91. 16; *Sum.* V. 2012; *A. G. Rach. Kr.* 196. 75 v.; *Sum.* V. 3171, 3199, 3419, 3693; *Metr. Kor.* 105. 238; *A. S. LIV.* 15. f. 439 v.

bowiem wzmianki o ilości wsi, należących do starostwa malborskiego pochodzą z czwartego dziesiątka XVI w. a dokładny obszar poszczególnych wsi przynoszą dopiero lustracje z r. 1565 i 1569⁷⁰⁾.

§ 4. Inne dobra stołowe.

Ogólne wiadomości. Z chwilą przejścia Prus Królewskich pod panowanie króla polskiego, dobra należące dotąd do Zakonu, zostały podzielone i jedna ich część przeznaczona została na zaspokojenie długów powstałych na skutek minionej wojny trzynastoletniej — która bardzo często była wojną pieniężną, gdyż zwyciężał ten, kto potrafił opłacić zaciężne wojsko broniące poszczególnych zamków, — część na dobra stołowe dla króla a część wreszcie rozdana została między stany pruskie. W ten sposób streszcza się powstanie dóbr stołu królewskiego w Prusach w mowie wielkiego kanclerza koronnego, wygłoszonej w czasie dyskusji

⁷⁰⁾ A. G. Rach. Kr. 68. 14v. a. 1529/30 mówi o 50 wsiach z miastem Nitychem na Wielkiej Żuławie, 19 wsiach na Małej Żuławie i 6-ciu folwarkach; l. c. 72. 5. a. 1530/31 podaje to samo ze zmianą 20 wsi na Małej Żuławie, l. c. 196 75v. a. 1561 — Wielka Żuława z 45 wsiami, l. c. 82v. a. 1562 — z 47 wsiami i to samo w r. 1563 (l. c. 91v.) i 1564 (l. c. 101). Lustracja z r. 1565 (A. S. XLVI. 29) przynosi dokładny opis wielkości obszaru starostwa, według ilości łanów w poszczególnych wsiach. Poza miastem Malborkiem i miasteczkiem Nitychem, na Wielkiej Żuławie jest wsi czynszowych 43 i wypuszczonych w dzierżawę 5, a na Małej Żuławie czynszowych 19 i wypuszczonych w dzierżawę 2, nadto jest 7 folwarków, 4 wodne młyny, 2 wiatraki, jezioro Dąbrowno (Druzno wypuszczone) i lasy. Tego samego roku w którym się dokonała lustracja, odłączyły się od starostwa malborskiego 3 wsie, które odąd miały stanowić odrębną tenutę berwałdzką (C z a p. l. Sen. 48 i *Lustracja* f. 139 nn.). Pieniężny dochód z tych wsi z oszacowaniem szarwarków wynosił grz. 364 czyli fl. 242,16 czyli znowu o tyle zmniejszył się dochód samego starostwa, bo nic nie czytamy o tenucie dzierżawnej. Dużą także stratę poniósł skarb przez odpadnięcie lasu Pettersagen do rąk Loicza, bo gdy dochód z lasu wyniósł 196 grz. to odpadły dochód z lasu powyższego wyniósł grz. 365 (*Lustr.* 90); odpadły dochód z wsi Pettersagen wyniósł grz. 186,4 (*Lustr.* 145); odpadły dochód z Libentalu wyniósł około fl. 400 (l. c. 149), z Kampanew grz. 700 (l. c. 150) a z Proppendorfu grz. 75 (l. c. 151). Lustracja z r. 1569 przytacza tę samą ilość wsi, folwarków, młynów, jezior, nadto podaje 4 przewozy z których ciągnięto także dochody, wymienia 6 lasów. Lustracja ta wymienia również dochody z wsi odpadłych od starostwa i tak dochody z dożywocia Czesselów (na pastwiskach i pustych dziedzinach) wyniosły grz. 875,15 względnie fl. 583,25 (l. c. 98), z Proppendorf grz. 75 (l. c. 99), z tenuty berwałdzkiej grz. 1125,74¹/₂ wzgl. 750,74¹/₂, nie licząc płodów gospodarstwa rolnego (l. c. f. 107v. — 8), z wsi należących do Lojczów fl. 2452,25 (l. c. 113), z Kampanew grz. 700 (l. c. 116).

nad egzekucją dóbr w r. 1563¹⁾). Ta charakterystyczna opinia kanclerska jest nam potrzebna w tym miejscu, w którym chcemy naszkicować zręby struktury królewszczyzn w Prusach.

Prusy dzieliły się pod względem administracyjnym na trzy województwa (palatinatus): pomorskie, chełmińskie i malborskie, przy czym Warmia, należąca do biskupa warmińskiego, stanowiła odrębną całość²⁾. Poszczególne województwa dzieliły się na powiaty (districtus), stanowiące niższą jednostkę administracyjną³⁾.

Nazwy powiatów pokrywają się z nazwami królewszczyzn, z drugiej zaś strony nazwy starostw nie zawsze znajdują odpowiednik w nazwie powiatu. Często dla oznaczenia tych samych terytoriów używa się raz określenia powiat, innym razem starostwo⁴⁾. Okręgi starostw pokrywały się na ogół z obszarem krzyżackich komturstw i urzędów (Komtureien und Pflēgeraemtern). Gdy w miejsce komturów stanął starosta, przejął tenże obowiązki tamtych zwierzchników a więc nadzór nad zamkiem, władzę policyjną, sądownictwo nad kmieciami królewskich wsi czynszowych a od r. 1542 stanowił instancję apelacyjną dla sądownictwa małych miast w pewnych określonych sprawach. Funkcje koronnych starostów grodowych (sądownictwo szlachty), skupili wojewodowie⁵⁾.

Posiadacze królewszczyzn, którym nie przysługiwało ani sądownictwo ani władza policyjna, nazywali się tenutariuszami a ich posiadłości tenutami. Ich sytuacja prawna opierała się zatem wyłącznie na stosunkach prywatno-prawnych. Ponieważ jednak określenie „starosta” nadawano również dożywotnim posiadaczom królewszczyzn, stąd utarła się nazwa „starosty” i dla takich posiadaczy, którzy żadnej władzy policyjnej ani sądowej nie sprawowali. I chociaż sądownictwo grodowe związane było tylko z trzema grodami a mianowicie Kowalewem, Kiszporkiem i Skarszewami i tylko

¹⁾ L eng. *Gesch.* II. 237.

²⁾ Baer: *Behoerdenverfassung* 34—5.

³⁾ Podział na powiaty wprowadzony został w r. 1526 (*Sum.* IV. 14530. Baer o. c. 38); województwo pomorskie dzieliło się na powiaty: świecki, tucholski, człuchowski, tczewski, gdański, i pucki; województwo chełmińskie na powiaty: radzyński, grudziądzki, brodnicki, rogoziński, golubski, kowalewski, toruński, bierzgłowski i bratiański; województwo malborskie na powiaty: nowski, gniewski, starogardzki, sztumski i malborski.

⁴⁾ Por. np. A. Tom. III. 179.

⁵⁾ Baer. o. c. 36

te w zasadzie miałyby prawo nazywać się starostwami (starostwa te zwykle otrzymywali wojewodowie), a reszta tenutami, to jednak i te ostatnie nazywano starostwami. Sądownictwo w tenutach przypadło urzędującym starostom⁶⁾.

Termin „ekonomia” na oznaczenie pewnego rodzaju królewszczyzn w okresie rozpatrywanym jeszcze nie spotykamy. Malborg, późniejsza ekonomia, nazywany jest starostwem; początkowo Malborg, tak jak inne królewszczyzny, był puszczony w dzierżawę a następnie oddany w administrację; przejściowo i Tczew był oddany w administrację, jak później, już po okresie rozpatrywanym, Rogoźno i Przydwórz, które w przyszłości miały zostać ekonomiami⁷⁾.

Od początku przynależności Prus Królewskich do Korony sprawa królewszczyzn wywoływała duże tarcia na punkcie zbyt wielkich zastawów na nich⁸⁾ oraz nieprzestrzegania przywileju pruskiego odnośnie oddawania królewszczyzn tylko indygenatom pruskim⁹⁾. Pierwsza sprawa, która była przykra także dla skarbu, rozstrzygnięta została t. zw. statutem Aleksandra z r. 1504 o królewszczyznach¹⁰⁾ i następnie egzekucją praw, druga natomiast sprawa jątrzyła stale i z coraz to nową siłą wybuchała.

Obciążanie starostw zastawami zawsze musiało zyskać aprobatę królewską¹¹⁾. Tak samo rzecz się miała z wykupem zastawów¹²⁾. Znane jest także zezwolenie na wykup zastawów nie określonych¹³⁾.

Kwestie sporne dotyczące królewszczyzn rozsądzał sam król¹⁴⁾, wysyłając w sprawach bardziej skomplikowanych komisarzy na miejsce¹⁵⁾. Rozstrzygnięcie komisarzy podlegało zatwierdzeniu króla¹⁶⁾, co jeszcze wymagało nieraz aprobaty senatu koronnego i pruskiego¹⁷⁾.

Starostowie i tenutariusze. Powiedzieliśmy już, że starosta (Hauptmann, capitaneus), opiekował się

⁶⁾ Leng. *Ius. publ.* 150, Baer. o. c. 37.

⁷⁾ Baer. o. c. 37.

⁸⁾ Papée: *Olbracht* 20 *Acta Alex.* 135 i in.

⁹⁾ *Acta Alex.* 135 i in.

¹⁰⁾ *Vol. Leg.* I. 136.

¹¹⁾ *Sum.* III. 1241, 2526, V: 2505, 2561 i in.

¹²⁾ *Sum.* IV. 324, *Metr. Kor.* 105. 257.

¹³⁾ *Sum.* IV. 104.

¹⁴⁾ *Sum.* III. 1253, 1464, 641.

¹⁵⁾ *Sum.* III. 832, 943.

¹⁶⁾ *Sum.* III. 1060, 1272.

¹⁷⁾ *Sum.* III. 835.

zamkiem, miał władzę policyjną oraz sądownictwo nad kmieciami, względnie później był w pewnych sprawach instancją apelacyjną dla sądownictwa małomiejskiego. Jak już także wspomnieliśmy, sądownictwo grodowe nie należało do starostów, chociaż próbowali je sobie uzurpować¹⁸⁾. Przy poszczególnych okazjach, jak przy zarządzaniu poboru¹⁹⁾ albo na wypadek wylewu Wisły, starostowie bywali przez króla²⁰⁾ wzywani do interwencji. Termin „starosta” przyjął się z czasem, w następstwie postępującej polonizacji Prus²¹⁾. Znani byli także starostowie miejscy np. w Elblągu²²⁾.

Zgodnie z aktem inkorporacyjnym i przywilejami, grody i tenuty mogli otrzymywać tylko indygenaci, wyjątkowo zaś, w czasie trwania wojny (trzynastoletniej) i do czasu przeprowadzenia pacyfikacji kraju, król miał prawo oddać dobra królewskie również osobom nie posiadającym indygenatu²³⁾. Podobny indygenat lokalny nie był w Polsce nowością, albowiem znany był i w innych częściach kraju²⁴⁾. W stosunku do starostwa malborskiego, które cieszyło się wyjątkowym znaczeniem i pozostawało zresztą w innej sytuacji prawnej, królom polscy nie czuli się skrępowani żadnymi zobowiązaniami i obsadzali to starostwo każdorazowo upatrzonymi przez siebie ludźmi. Przy obsadzaniu innych starostw zobowiązania te miały swoją pełną wagę, chociaż dochodziło do ich łamania. Sprawa obsadzania starostw pruskich osobami posiadającymi indygenat pruski była nader drażliwą, albowiem stany pilnie tego właśnie przywileju strzegły²⁵⁾. Stąd wielokrotnie przywilej Kazimierzowski był potwierdzany²⁶⁾. W „*Constitutiones Prussiae*” z r. 1526 Zygmunt Stary nie tylko przywilej indygenatu zatwierdził, lecz uregulował nadto sprawę odpowiedzialności starostów (i wojewodów) przed sądami ziemskimi i przed sejmami krajowymi, za wyjątkiem

¹⁸⁾ Baer o. c. 36, Leng. *Gesch.* I. Doc. 74.

¹⁹⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. 235. p. 582, 226. p. 256.

²⁰⁾ *A. Tom.* VIII. p. 123—4. Działają tak w sprawach wojskowych — *Arch. m. Tor.* K. II. oddział XIII. nr 15. f. 156.

²¹⁾ Baer o. c. 36.

²²⁾ *Sum.* IV. 10634.

²³⁾ *Vol. Leg.* I. 80, 84, Brock: *De contributionibus* 6, Ferber: *Dissertatio* 7, Leng. *lus publ.* 189.

²⁴⁾ Papée: *Ołbracht* 88.

²⁵⁾ *Acta Alex.* 190, 275, 283, Leng. *Gesch.* I. Doc. 72, 88, 100.

²⁶⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr. 2, nr. 247, v. IV. nr. 78, *A. Tom.* VIII. 59, Leng. *Gesch.* I. Doc. 76, 79.

spraw dotyczących królewszczyzn²⁷). Na czym polegał indygenat, mieliśmy już sposobność powiedzieć przy podskarbin; do wymogu urodzenia i posiadania w Prusach własności na nieruchomości ziemskiej, w r. 1530 doszedł wymóg, że indygenus nie mógł w innych ziemiach posiadać ani urzędów ani posiadłości. Pojęcie indygenatu stale się więc zaostrzało; świadectwem, jak bardzo dla Prus kwestia ta była żywotna, może posłużyć fakt, że Prusy domagają się z czasem od króla odebrania starostw tym, którzy nie posiadali indygenatu; król oczywiście na to nie mógł się zgodzić, zobowiązał się jednak do przestrzegania prawa indygenatu na przyszłość²⁸). Za Zygmunta Augusta powtórzyło się to samo²⁹).

Starostowie i tenutariusze rekrutowali się spośród szlachty, niemniej starostami mogli być duchowni lub instytucje kościelne, jak kurie biskupie, klasztory, albo poszczególne miasta (Gdańsk, Toruń, Elbląg), lub wreszcie znaczniejsi mieszczenie jak: Ferberowie, Felstetowie, Werdenowie itp. Znany jest na ogół fakt, że miasta i mieszczenie pruscy, mając w swym parlamencie własne przedstawicielstwo, cieszyli się innym stanowiskiem, niż w Koronie. A jednak, gdy burmistrz elbląski Piotr Barin próbuje wykupić szlachcica Rívalda Felsera ze wsi Rosemberg, Tomicki w imieniu króla odmawia zezwolenia, ze względu na zasługi położone przez tego szlachcica jeszcze wobec Zygmunta I. Biskup dodaje, że król niechętnie patrzy na to, jak mieszczenie szlachtę wykupują, bo szlachta krwią przez siebie wylaną zasłużyła na partycypowanie w dobrach przez siebie zdobytych³⁰).

Ze skarg wytaczanych przed królem na starostów widać, że dawali się oni nieraz we znaki szlachcie osiadłej, wchodząc w granice jej posiadłości rzekomo dla fiskusa itp.³¹).

Obejmując starostwo w swe posiadanie, starostowie składali królowi albo na ręce kanclerza przysięgę wierności (*iuramentum fidelitatis*)³²). Na wypadek wcześniejszego zwolnienia z urzędu, król zwalniał równocześnie ze złożonej przysięgi³³). Ze złożeniem przysięgi i ze zwolnieniem z niej

²⁷) *Cor. iur. Pol.* s. I. v. IV. 78, *Leng. Gesh.* I. Doc. 76, *A. Tom.* VIII. 59.

²⁸) *Leng. Gesh.* I. Doc. 101, 110.

²⁹) o. c. II. Doc. 2, 6, p. 39—40, 97.

³⁰) *A. Tom.* IV. 160.

³¹) *Leng. Gesh.* I. Doc. 105. p. 257, II. 148—9, 171 Doc. 30.

³²) *Sum.* IV. 2313, 4815.

³³) *Sum.* I. 1762, IV. 9456, 11637.

związane było sporządzenie inwentarza (et res omnes in arce... conscribere faciat)³⁴). Hieronim Łaski, obejmując starostwo malborskie, w rocie przysięgi przyrzeka królowi Zygmuntowi Staremu, nie tylko wierną służbę, dbały zarząd starostwem, spokój publiczny i niepozbywanie w czyjekolwiek ręce powierzonego starostwa, ale nawet, na wypadek śmierci króla, posłuszeństwo Zygmuntowi Augustowi i jego następcom³⁵).

Ekspektatywa (ius expectativae), jaką nieraz uzyskiwali starostowie na starostwie pozostającym w danej chwili w posiadaniu innego, było to prawo do wstąpienia w prawa poprzednika po tegoż śmierci, albo na wypadek wakansu z jakiegokolwiek przyczyny³⁶). Ekspektatywa była zwykle nagrodą za specjalne usługi oddane królowi i mogła dotyczyć jakiegokolwiek starostwa (konkretnie nie podanego)³⁷) a nawet ekspektatywa mogła się odnosić do jednego z województw za zasługi oddane przy zorganizowaniu starostwa (malborskiego)³⁸).

Oddanie do wiernych rąk i dzierżawa. Liczne dobra, jakie król polski w Prusach posiadał, były przez niego czasowo albo stale alienowane różnym osobom. Jakie w tym względzie ograniczenia wiązały króla, wskazaliśmy wyżej, mówiąc o starostach i tenutariuszach. Osobne zagadnienie stanowi forma tych alienacji.

Oddanie królewskiej ręki do wiernych rąk posiadacza było niczym więcej, jak czasową alienacją, przy której posiadacz otrzymywał stałą roczną pensję. Troskliwość w doborze ludzi była tu szczególnie wskazana z uwagi na to, że tego rodzaju przedsiębiorca nie był majątkowo zainteresowany we wzroście dochodowości powierzonej sobie królewskiej ręki, jak np. dzierżawca opłacający stały czynsz dzierżawcy a zatrzymujący dla siebie całą wygospodarowaną nadwyżkę. Starostwo malborskie od mniej więcej 1510 roku właśnie w ten sposób było nadawane, tzn. do wiernych rąk, z tym, że po śmierci dotychczasowego posiadacza król miał wolną rękę w wyborze nowego. Wyjątkowo także na tym starostwie nie spotykamy żadnych dożywoci ani podobnych ograniczeń prawa dyspozycji królewskiej. Starostwo tczew-

³⁴) Sum. IV. 11638., A. Tom. IV. 178.

³⁵) Sum. IV. 4815, Metr. Kor. 38. 478.

³⁶) Sum. IV. 6835, 7412, 7643.

³⁷) Sum. IV. 8211.

³⁸) Sum. IV. 5736.

skie³⁹⁾ przez pewien okres czasu i, zdaje się, starostwo gniewskie⁴⁰⁾ były także oddane do wiernych rąk.

Przy stosunku prawnym dzierżawy posiadacz nie był obowiązany do składania rocznych rachunków, byle regularnie opłacał wyznaczony czynsz. Do obowiązków dzierżawcy należała dbałość o budynki, o obronność zamku — o ile się taki znajdował na jego terenie — w podobnych jednak wypadkach król często policzał albo zmniejszał czynsz, nagradzając posiadacza za poczynione przezeń nakłady. Dzierżawa miała więc charakter alienacji czasowo ograniczonej i odpłatnej. Trzeba tu jeszcze dla zupełności dodać, że w dzierżawę były wypuszczane i mniejsze, lub zgoła małe obszary⁴¹⁾, często części jakich większych całości, i to albo przez chwilowego posiadacza, który z pewnych względów nie chciał, czy nie mógł tymi mniejszymi częstkami zarządzać, albo przez króla. Czas dzierżawy bywał wyraźnie określony, albo nie⁴²⁾, notoryjnie jednak, przypuszczać należy, że pozostawały w dożywotnim posiadaniu. Częste są wypadki wyraźnego udzielenia dzierżawy w dożywocie⁴³⁾ a nawet na korzyść żony lub synów dzierżawiącego przewiduje się przedłużenie okresu dzierżawy o rok, dwa lub więcej od śmierci dzierżawcy; są także znane wypadki przyznania dożywotniej dzierżawy żonie zmarłego⁴⁴⁾. Są i wypadki udzielenia dzierżawy na okres kilku lat, np. 4-ch, 7-miu, 20-tu⁴⁵⁾.

Bardzo rozpowszechnionym było rozdawnictwo królewszczyn w tzw. gołe dożywocie. Jak sama nazwa wskazuje, czas posiadania kończył się w zasadzie ze śmiercią obdarowanego, nadto, alienacja tego rodzaju była nieodpłatna i obdarowany cały dochód z królewszczyny był uprawniony zatrzymywać dla siebie⁴⁶⁾. Tak korzystne warunki miały swe uzasadnienie w tym, że gołe dożywocie były nagrodą za zasługi⁴⁷⁾, o czym świadczą zwroty: *pro meritis*, *pro servitiis*, *ratione servitiorum in aerario Prussiae* itp.,

39) Por. pod dochody z starostwa tczewskiego.

40) *Metr. Kor.* 79. 183.

41) *Sum.* IV. 3911, 249, V. 2913.

42) *Sum.* IV. 8204, 15798.

43) *Sum.* IV. 5519, 16272, 17228, 20712, *Metr. Kor.* 79. 81—2, 84. 448, 87. 472.

44) *Sum.* IV. 21461, V. 233, 249, 493, 763, 1070 *Metr. Kor.* 82. 456, 84. 70.

45) *Sum.* IV. 22882, V. 509, IV. 15255.

46) Rutkowski: *Skarbowość za Aleksandra* 13—4.

47) *Sum.* III. 196, IV. 3051, 4122, *Metr. Kor.* 79. 123 *Sum.* V. 3199.

używane zwykle przy tego rodzaju nadaniach, albo też były nagrodą za zrezygnowanie z części zapisu⁴⁸⁾. Były w ten sposób alienowane mniejsze obiekty (mniejsze kawałki ziemi, młyny, pastwiska itp.), często jednak wsie i starostwa⁴⁹⁾. Obdarowywani byli, obok w pierwszym rzędzie szlachty, także mieszczanie, jak: Ferberowie, Felstetowie, Werdenowie i inni⁵⁰⁾. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby gołe dożywocie objęła kobieta i to tak szlachcianka jak mieszcanka, nagradzana w ten sposób za zasługi męża lub ojca⁵¹⁾. Dożywocie kobiety (wdowy) mogło przejść na męczyznę (drugiego męża)⁵²⁾. Powiedziałem wyżej, że w zasadzie z korzyści tym przywilejem przypadłych, obdarowani korzystali do końca swego życia. Od tej zasady były jednak wyjątki. Przede wszystkim obdarowany mógł (za zgodą króla) z praw swych zrezygnować⁵³⁾, z drugiej zaś strony dożywocie mogło być przedłużone o tyle, że obok męża to samo prawo otrzymywała żona, brat, najstarszy syn, inni synowie a nawet syn mający się urodzić (pogrobowiec) albo wreszcie jakikolwiek inny dziedzic⁵⁴⁾. Przedłużenie dożywocia mogło się i w tym realizować, że żona, ewentualnie z dziećmi, otrzymywała prawo pozostania na dożywociu po śmierci męża przez okres paru lat np. 3-ch, 4-ch, 7-miu⁵⁵⁾. Gdy tak dożywocia były przedłużane z jednego życia w drugie, z ojca na syna, toteż nic dziwnego, że z dożywocia był krok do „perpetua atque irrevocabilis donatio”⁵⁶⁾. Należy tu dodać, że gołe dożywocie mogło być dane z pewnym warunkiem np. restauracji dworu królewskiego⁵⁷⁾. Lustracja przeprowadzona w Prusach w latach 1564—5 zanotowała istnienie kilku gołych dożywoci⁵⁸⁾, z r. 1569 zaś pochodzi szczegółowy spis⁵⁹⁾, nie wiadomo dla jakich celów sporządzony.

⁴⁸⁾ *Sum.* V. 3407.

⁴⁹⁾ *Sum.* I. 1412, II. 1331, IV. 9508, 2792, 3073, 3910, 4920, 5001, 15862, 15961, 17287, V. 649, 1368, 3171, 3344, 3419, 3675, 3687, 3693, *Metr. Kor.* 87. 269, 89. 414, 91. 16, 105. 145, 238.

⁵⁰⁾ *Sum.* IV. 9465, 10251, 10580, 10735, 10929, 11679, 2937, 6127, 6156, 17327, 20413, 20468, 21964, V. 966, *Metr. Kor.* 80. 50.

⁵¹⁾ *Sum.* III. 1462, IV. 12125, 21624, *Metr. Kor.* 82. 458.

⁵²⁾ *Sum.* V. 1352, A. S. XLVI. 28. f. 267.

⁵³⁾ *Sum.* IV. 10406 (łącznie z *Sum.* III. 1462).

⁵⁴⁾ *Sum.* II. 479, IV. 2509, 13578, 4967, 15348, 6792, 21084, 7871, V. 334, *Metr. Kor.* 79. 322, 82. 607, 84. 179, 87. 401, 89. 420, 91. 122.

⁵⁵⁾ *Sum.* IV. 4742, 14243, 14249. ⁵⁶⁾ *Metr. Kor.* 95. 170.

⁵⁷⁾ *Sum.* IV. 16096. ⁵⁸⁾ A. S. XLVI. 28. f. 336, 29. f. 150—1.

⁵⁹⁾ A. S. LIV. v. 13. f. 47: Lipienko, Amerstein Bialborgk, Nowa wiesz, Nowy dwor, Libenwalt de man. 4, Pettersagien Tigienhagen, Nemał-

Dożywocie za wykupem, podobnie jak wspomniane wyżej dożywocie z pewnym warunkiem, nosiło na sobie piętno odpłatności. Obdarowany bowiem otrzymywał dożywocie w zamian za pewne świadczenie, którym miało być wykupno zastawu ciążącego na nieruchomości, przy czym wykup był już dokonany, albo miał być w przyszłości wykonany⁶⁰). Na wypadek dokonania wykupu suma wykupna obciążała daną nieruchomość, trudno wszakże ustalić, czy przez dobrodziejstwo dożywotniego użytkowania nieruchomości suma zastawna miała się zamortyzować, czy dożywocie, jakkolwiek odpłatne, było nagrodą za służbę. Za ostatnim przypuszczeniem przemawiałyby zwroty, jak np., że król udziela takiego dożywocia na prośbę kardynała Fryderyka, brata swego, albo pro servitiis, a także to, że król w ten sposób obdarowuje swych dworzan. W każdym razie dożywocie za wykupem to w dalszej swej fazie nic innego, jak dożywotni zastaw.

Podobne do poprzedniego jest dożywocie dóbr zastawnych polegające na tym, że król wyraźnie zobowiązuje się wobec obdarowanego do niedania nikomu pozwolenia na wykup zastawu ciążącego na nieruchomości⁶¹). Podobieństwo z poprzednim zasadza się na tym, że tu i tam obdarowanemu służył zastaw na nieruchomości, tylko przy pierwszym było do pomyslenia, że zastaw (który już zaistniał) mógł być przez trzecią osobę wykupiony, choć posiadanie pozostawione do końca życia (konstrukcja dosyć niezyciowa) a przy dożywociu dóbr zastawnych i posiadanie i zastaw zawsze musiały być dożywotnie. Możliwa była nadto konstrukcja, którą nazwaćby można zastawem z zastrzeżeniem niewykupu przez ściśle oznaczony czas, np. 4-ch, 10-ciu lat⁶²).

Zastaw do wykupu zasadzał się na tym, że wierzyciel trzymał się na swym starostwie aż do wykupu dłużnej

dendorff, Remelswalth, Poledno, Lichnowo, Rudnow, Druzno lacus, Kempnow, Ditrichsdorff, Honighfelt et Nikielsdorff, Neimenstemberg, Berwald cum praedio Jurstinweder, Brzosky, Pratum Perwald Advocatiale, Pratum mansorum 8 dict. Haibuden, Prussow, Bjenua, Agrum et pascua Benhoff, Pascua Heibuden, Libental, Capitaneatus Dersaviensis. Tenuta Jasieniecz, C. Rogosnensis.

⁶⁰) Sum. III. 566, IV. 2791, 14112, 4872, 7872, V. 235, 332, 752, 756. 1004, 1149, 3645, 3648, *Metr. Kor.* 80. 65, 84. 485, 105, 136, 324, 369.

⁶¹) Rutkowski o. c. 14, Sum. III 1252, IV. 32, 2757, 2759. Znane jest także zastrzeżenie niewykupu, jak tylko przez króla pro mensa sua — Sum. IV 4795.

⁶²) Sum. III. 2090, IV. 2758.

sumy, przy czym dochody, jakie czerpał z posiadanej nieruchomości, zatrzymywał dla siebie, prawdopodobnie tytułem odsetek. Tego rodzaju zastaw był dla skarbu królewskiego oczywiście bardzo niekorzystny, bo pozbawiał go dochodu, nie umniejszając ciążących na zastawie długów. Wobec jednak potrzeb kredytowych skarbu królewskiego, szczególnie w okresie wojen prowadzonych przez Zygmunta Augusta o Inflanty, trzeba było widocznie stworzyć dla wierzycieli więcej atrakcyjności w tego rodzaju kredycie i być może dlatego w tym czasie częściej niż w innych czasach się z nim spotykamy⁶³). Są i zastrzeżenia, że ewentualny wykup zastawu będzie mógł nastąpić po śmierci obdarowanego⁶⁴), w tym więc miejscu zastaw do wykupu zbliża się do zastawu z zastrzeżeniem niewykupu.

Zastaw do wytrzymania polegał na tym, że wierzyciel będący równocześnie posiadaczem królewszczyzny, cały dochód lub jego część był uprawniony obracać na spłatę wierzytelności, jaka mu się należała z danej królewszczyzny⁶⁵).

Ile dóbr królewskich pozostawało w zastawie u wierzycieli za rozmaitej natury usługi oddane bezpośrednio lub pośrednio królowi, postaramy się na innym miejscu zobrazować. Obecnie zwrócimy uwagę na wypadki, w których dożywocie aktualizowało się równocześnie z wierzytelnością zapisaną w formie zastawu na królewszczyźnie⁶⁶). W tym wypadku król w jednym akcie udzielał zastawu i dożywocia, przy czym kwestia, w jaki sposób zastaw bywał zaspokajany, czy tylko tym dożywotnim posiadaniem, czy następował wykup tego zastawu, trudno ustalić.

Znany był jeszcze tzw. zastaw warunkowy polegający na tym, że wierzyciel wstępował w rolę zastawnika dopiero wówczas, gdy do oznaczonego terminu nie nastąpiła spłata wierzytelności⁶⁷).

Feudalizm jest w nauce historii⁶⁸) uznany za zjawisko obce polskim dziejom. Ustrój feudalny na gruncie polski z dawna przeszczepiali przybysze, np. w ziemi chełmińskiej

⁶³) Rutkowski o. c. 14—5, *Metr. Kor.* 82. 78, 84. 475, 89. 287, 351, 352.

⁶⁴) *Metr. Kor.* 79. 85v., 82. 300, 89. 353, 378, 85. 34.

⁶⁵) Rutkowski o. c. 14—5, *Sum.* IV. 11311.

⁶⁶) *Sum.* IV. 10841, 6787, *Metr. Kor.* 86. 301, 302, 87. 126, 89. 384, 95. 333.

⁶⁷) Rutkowski o. c. 15, *Metr. Kor.* 90. 231 i in.

⁶⁸) Grodecki R.: *Zagadnienie feudalizmu w Polsce*. Przegl. Współ. nr. 93 z stycznia 1930 r. str. 83.

Niemiec z pochodzenia pierwszy biskup Prus Chrystian, w ziemi dobrzyńskiej również z Niemców złożony Zakon Braci Dobrzyńskich, no i Krzyżacy. Z polskich książąt próby w tym zakresie czynili Władysław Odonicz w Wielkopolsce i książęta śląscy u siebie⁶⁹⁾. Znane w innych dzielnicach nadania iure feudali, były prawdopodobnie zwykłym stosunkiem dzierżawy, nie uznawały bowiem zasady dziedziczności wedle primogenitury, co było jednym z kardynalnych warunków lenna na Zachodzie⁷⁰⁾. Zresztą polskie lenna nie różniły się i od zwykłych dóbr alodialnych, albowiem znowu to, co dla istoty lenna było na Zachodzie najistotniejsze, a więc niemożność sprzedania lenna, obdłużenia i przekazania po kądzieli, to zawsze można było w polskich stosunkach ominąć przez wyjednanie sobie u panującego odpowiedniej dyspensy⁷¹⁾. W Prusach nadania iure feudi znane były w całym okresie, który nas tu interesuje. Szczegółowe rozpatrzenie tego zagadnienia wychodziłoby poza ramy niniejszego studium, ograniczymy się zatem do kilku luźnych uwag, nie mających pretensji do wyczerpania stawionego zagadnienia.

Objęcie lenna musiało być poprzedzone inwestyturą i zatwierdzeniem (investitura et confirmatio), po czym wasal składał przysięgę⁷²⁾.

Kazimierz Jagiellończyk uczynił kilka takich nadań⁷³⁾. Z tekstu ich wynika, że nie było jednego prawa lennego, ale kilka, zależnie od wzoru, według którego nadanie to zostało uczynionym: było więc prawo lenne magdeburskie, chełmińskie, polskie. W r. 1476⁷⁴⁾ nastąpiło pewne kodyfikacyjne uporządkowanie mozaikowej rozbieżności i król na prośbę wojewodów, kasztelanów, dygnitarzy i całego ogółu szlacheckiego w miejsce praw pruskich, malborskich, pomorskich i feudalnych nadaje jedno prawo: chełmińskie. Odąd prawdopodobnie lenna były nadawane według przepisów prawa chełmińskiego, o czym mogłoby świadczyć jedno zachowane przeniesienie lenna z prawa polskiego na chełmińskie. Przedmiotem lenna mogły być obiekty ziemskie (2 wsie,

⁶⁹⁾ Grodecki o. c. 93.

⁷⁰⁾ Ibidem 94.

⁷¹⁾ Baranowski I.: *Nadania iure feudi w nowożytnej Polsce*. Thesis Polska S. II. T. II. Warszawa 1913, str. 8.

⁷²⁾ *Metr. Kor.* 87. 130.

⁷³⁾ *Sum.* I. 1186, 1187, 1399.

⁷⁴⁾ *Sum.* I. 1402, *Vol. Leg.* I. 105.

1 wieś, $\frac{1}{4}$ wsi), ale także i inne wartości, np. przewóz na Wiśle. Lenno nadane było wieczysto (za zachowaniem — jak się domyślać trzeba — primogenitury), w pewnych zaś warunkach wracało do króla.

Znane z późniejszych czasów lenna królowie nadawali zwykle swym zaufanym. Często, wchodzący w stosunek lenny wykupywał je z rąk poprzednika (zastawnika najprawdopodobniej), innym znów razem lenno dochodziło do skutku z powodu wygaśnięcia zastawu⁷⁵). Nadanie obejmowało aktualnego lennika i jego męskich potomków⁷⁶). Na wypadek braku tych ostatnich, król mógł się zobowiązać do odpowiedniego wynagrodzenia pozostałych po lenniku córek⁷⁷). Nadanie lenne mogło objąć nie tylko obdarowanego rycerza, lecz także jego żonę⁷⁸) i sprawa się komplikuje na wypadek wcześniejszej śmierci męża, wówczas bowiem stroną (wasalcą) w stosunku lennym zostawała kobieta. Lennikiem mógł być także mieszczanin (Jan Werden, burmistrz gdański⁷⁹) a mogło się zdarzyć, że w stosunek lenny na jednym i tym samym terytorium mogło wejść od razu trzech braci (Loiczowie⁸⁰). Przedmiotem lenna były całe starostwa, ale i poszczególne, lub grupy wsi, stawy, rzeki itp.⁸¹). Obciążanie lenna dalszymi zapisami wymagało pozwolenia królewskiego⁸²). Taka sama zgoda była wymagana przy odstąpieniu lenna osobie trzeciej, oraz gdy lennik przekazywał lenno swym synom jeszcze za życia⁸³).

Jednym z obowiązków lennych był obowiązek wojenny. Nie musiał on być zbyt wielki, bo ostatecznie obowiązek taki ciążył na wszystkich posesjonatach, o ile zapadła odpowiednia uchwała sejmowa. Zresztą na konkretnym przykładzie można stwierdzić, że obowiązek ten był bodaj mniej uciążliwy niż przy innych stosunkach prawnych⁸⁴).

⁷⁵) *Sum.* IV. 265, 585, 5482, 18375.

⁷⁶) *Sum.* IV. 3763, 3774, 21220, 21251, 21252, 21853, V. 1003, 1144, 1510. *Metr. Kor.* 98. 422.

⁷⁷) *Sum.* III. 1984, IV. 3763.

⁷⁸) *Sum.* IV. 3947.

⁷⁹) *Sum.* V. 88, 219, 1146.

⁸⁰) *Sum.* V. 1513, 1585, 2012. Loiczowie byli mieszczanami gdańskimi — A. S. XLVI. 29. f. 145.

⁸¹) *Sum.* III. 1984, IV. 265, 585, 3763, 21853.

⁸²) *Sum.* III. 1984, V. 302, *Metr. Kor.* 87. 131, 89. 386.

⁸³) *Sum.* V. 822, *Metr. Kor.* 80. 57v. 82. 591.

⁸⁴) *Sum.* V. 1360.

Najwięcej dóbr stołowych w lennym posiadaniu miał Stanisław Kostka, podskarbi pruski. Metryka Koronna wylicza kilkadziesiąt wsi, folwarków i młynów położonych tak w Prusach jak na Kujawach⁸⁵). Nie wiadomo z jakich przyczyn i w czym interesie król tegoż Stanisława i jego męskich potomków zwolnił od obowiązków lennych ustawowych i zwyczajowych, w to miejsce dając akty darowizny (*litterae donationis*). Z takiego aktu darowizny dowiadujemy się⁸⁶), że lenno poprzedzała inwestytura i osobna przysięga a do obowiązków feudalnych między innymi należał obowiązek służby wojskowej i płacenia pewnych ciężarów podatkowych a obciążenie lenna mogło być dokonane tylko za zgodą króla.

Pomieszczeniem dwóch tytułów było tzw. nadanie wieczyste na prawie lennym (*titulo perpetuae et irrevocabilis donacionis iure tamen feudi*)⁸⁷). Posiadacz takim tytułem się legitymujący, mógł „lenno” sprzedać, darować i w inny sposób alienować albo obrócić na dowolny użytek.

Należy tu jeszcze omówić darowiznę, która jako forma alienacji o charakterze nieodpłatnym, była bardzo często używana, żeby nie powiedzieć nadużywana. Spotkać się można z poglądem⁸⁸), że jest to forma analogiczna do gołych dożywoci, ponieważ podstawą jej było nadanie na tych samych co w tamtej warunkach z tym, że nie dożywotnio, a na czas nieograniczony, zależny od woli królewskiej. Na takie rozwiązanie można się zgodzić we wszystkich tych wypadkach, gdzie na określenie formy alienacji użyte zostało słowo „donatio”, „donavit” itp. Inaczej się jednak sprawa przedstawia w tych nader licznych wypadkach, kiedy na podobne określenie używa się słów „donatio perpetua”, „donatio iure haereditario” itp. Taka darowizna wydaje się prawdziwą darowizną, czyli bezzwrotną, nieodpłatną alienacją. Darowizna wieczysta różniłaby się od lenna, pomijając obowiązki wasalcze, tym, że przy dziedziczeniu miały zastosowanie ogólne

⁸⁵) *Metr. Kor.* 87. 130.

⁸⁶) *Ibidem*. Stanisław Kostka rok przed tym wyjednał dla siebie prawo przejścia wszystkich, z jakiegokolwiek tytułu posiadanych, dóbr z prawa chełmińskiego na polskie i tym samym zastrzegł sobie, że jak długo męskie potomstwo w rodzinie będzie, kobiety będą musiały zadowolnić się posagiem, nie mając najmniejszego prawa do sukcesji — *Metr. Kor.* 86. 88.

⁸⁷) *Metr. Kor.* 82. 298, 84. 146, 87. 169.

⁸⁸) Rutkowski o. c. 14.

przepisy — nie wykluczone zatem byłoby dziedziczenie przez kobiety a przy dziedziczeniu męskim niekonieczna byłaby primogenitura; w zasadzie nawet po wygaśnięciu męskiego potomstwa nieruchomości nie wracałyby na własność darzącego, również żadnym ograniczeniom nie podlegałoby prawo zastawu⁸⁹⁾.

Stroną obdarowaną była z reguły szlachta, którą król w ten sposób chciał wynagrodzić za jej usługi⁹⁰⁾. Tak jak z jednej strony na tych, którzy przystawali do mistrza krzyżackiego w czasie wojny z nim, spadały kary konfiskaty, tak z drugiej strony te właśnie skonfiskowane majątki były rozdawane między wybitnie w tej wojnie odznaczonych⁹¹⁾. To ostatnie zjawisko było stosunkowo masowe i wymagało nawet osobnego uregulowania⁹²⁾. I kaduki, głównie gdańskich mieszczan, drogą darowizny w dużej części przechodziły na szlachtę⁹³⁾. Zwraca uwagę, że bardzo często (a chodzi tu głównie o czasy Zygmunta Augusta), jako obdarowany występuje wicekanclerz Jan Przerembski. Szczególnie zaś do pierwszych lat panowania Zygmunta Starego uderza, że obdarowanymi często były instytucje kościelne i duchowienstwo⁹⁴⁾, więc np. klasztor św. Brygidy w Elblągu, klasztor kartuski, biskup warmiński i kościół warmiński, biskupstwo chełmińskie itp. Przedmiotem darowizny dla kościoła były poszczególne wsie, lecz także większe kompleksy, np. cały powiat szkarpański darowany został kościołowi warmińskiemu z prawem wykupu tych wsi, które poprzednio zostały zastawem obciążone na rzecz Gdańska. Również biskupstwo chełmińskie zostało wyczyścić obdarowane Chełmnem, Papowem, Starogrodem⁹⁵⁾. Obdarowanymi i tu mogły być miasta⁹⁶⁾, jak Toruń, Gdańsk, Elbląg, Malbork. Może to być wprost ekwiwalent za oddanie pewnych zastawów, ale może to być wynagrodzenie za pewne

⁸⁹⁾ *Metr. Kor.* 82. 499, 501, 85. 78, 114.

⁹⁰⁾ *Sum.* I. 1577, III. 876, 1551, 1552, IV. 3350, 4677, 4978, 5103, 16048, 16260, 20781, V. 1298, 1462, 1516, 3170, *Metr. Kor.* 79. 355, 80. 82, 91. 148, 390.

⁹¹⁾ *A. Tom.* V. 205, *Sum.* IV. 3457, 3731.

⁹²⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III, nr. 247 pkt. 10.

⁹³⁾ IV. 17664, V. 3686, *Metr. Kor.* 79. 336v., 84. 250, 251, 368, 369, 87. 402, 91. 155, 95. 383, 96. 103, 100. 234.

⁹⁴⁾ *Sum.* I. 928, II. 507, III. 2154, IV. 10258, 10924, 3634, 3737, 16074, *Acta Alex* nr 327, Schuetz (B) 425v., *A. Tom.* III. 10, 466, *A. S.* LIV. 15. f. 439v.

⁹⁵⁾ Por. Dochody ze starostwa chełmińskiego.

⁹⁶⁾ *Sum.* IV. 12483, 3275, 15151, 17258, *A. Tom.* VIII. 60, *Metr. Kor.* 79. 201, 84. 149.

usługi. Elbląg otrzymał darowiznę z skonfiskowanych majątków swych obywateli z okresu wojny z Zakonem, Gdańsk otrzymał miasto Hel z przyległościami za uchwalenie królowi pewnych podatków w r. 1526, Malbork otrzymał połowę kaduków należnych królowi. Obdarowanymi mogli być mieszczanie⁹⁷⁾, choć zwykle drobniejszymi obiektami, a więc jakimś dworkiem, albo paru łanami, wreszcie mogła to być i wieś. Oprócz mieszczan mogły jeszcze jako obdarowane wystąpić i inne osoby, jak często występujący oficjaliści malborscy⁹⁸⁾, albo, co należy szczególnie dobitnie podkreślić, kmiecie⁹⁹⁾, zaś niektóre osoby otrzymały w ten sposób wynagrodzenie za odane usługi (*doctor, physicus regius*)¹⁰⁰⁾. Darowizny z pewnością zaś te, które dane były prawem wieczystym, miały, jak powiedzieliśmy, charakter alienacji stałych, bezpowrotnych. i posiadanie, nabyte w drodze takiego aktu prawnego, zmieniało się w twarde prawo własności. Były jednak odchylenia, jak na konkretnym przykładzie widać, albowiem mimo poprzedniej wieczystej donacji kanonik warmiński, chcący zrezygnować z otrzymanych dóbr na rzecz krewniaka (*nepoti suo*), stara się (i otrzymuje) o zezwolenie królewskie¹⁰¹⁾. Być może, że w tych wypadkach chodziło o usankcjonowanie zmian własności przez wpis do Metryki Koronnej dla łatwiejszego wykazania uprawnień przyszłych posiadaczy.

O transakcji sprzedaży dóbr stołowych słychać rzadko na ogół¹⁰²⁾. Są to sporadyczne wypadki, odnoszące się zwykle do mniejszych obiektów, sprzedawanych na potrzeby lokacji itp.

§ 5. Sejmiki i sejmy.

W dziedzinie uchwalania podatków w Prusach mamy do zanotowania pewne odrębności, przede wszystkim jednak tą, że decydowała wola trzech stanów, a więc senatorów, szlachty i miast, podczas gdy w Polsce decydowała wola dwóch, a na Litwie jednego stanu. Król polski, na wypadek wojny lub innego nadzwyczajnego zdarzenia powodującego wzrost wydatków państwowych zwracał się do sejm pruskiego z propozycją uchwalenia nowego obciążenia. Stany zebrane w sejmie

⁹⁷⁾ *Sum.* IV. 3154, 5573, 16365, 20414.

⁹⁸⁾ *Sum.* IV. 16815, 21245, V. 1378, 1400 i in.

⁹⁹⁾ *Sum.* V. 1323, 1324 1366, 1381, 1387.

¹⁰⁰⁾ *Sum.* III. 255.

¹⁰¹⁾ *Sum.* IV. 10258, 10924; por. także *Sum.* IV. 3723, 5520, 5669 i przede wszystkim *Metr. Kor.* 87. 101.

¹⁰²⁾ *Sum.* II. 531, IV. 18381, 20467, V. 1382.

pruskim rozważały zasadność nowych wydatków, zdolność płatniczą kraju i albo uchwalały nowy podatek, albo odraczały jego uchwalenie, albo wreszcie zupełnie go odrzucały. W wypadku pozytywnej uchwały stany określały rodzaj obciążenia i jego wysokość.

Organem uchwalającym był więc sejm pruski, poprzedzany na wzór polski przez sejmiki. Strukturą tych organów obecnie się zajmujemy, przy tym naprzód sejmikami, które chronologicznie poprzedzały sejmy i bez których nie mógł się odbyć właściwy sejm¹⁾.

Sejmiki wojewódzkie zwoływali wojewodowie trzech województw — chełmińskiego, malborskiego i pomorskiego, każdy dla swego województwa. Sejmiki woj. chełmińskiego odbywały się w Schoensee, woj. malborskiego w Sztumie a pomorskiego województwa w Starogardzie²⁾. Prawo uczestnictwa miała szlachta, posiadająca ziemię (*cives bona terrestria habentes*); obecność na sejmiku osób uprawnionych do uczestnictwa była obowiązkowa, zagrożona karą 2 grz.³⁾. Sejmiki odbywały się za wiedzą i przyzwoleniem króla⁴⁾. Zależność sejmu od sejmików wyrażała się w tym, że zerwanie choćby jednego z tych mniejszych zjazdów, stawało się przeszkodą do rozpoczęcia generalnego zgromadzenia⁵⁾. Zebrana na sejmikach szlachta wybierała z pośród siebie posłów i delegowała ich na sejm. Zwykle uchwalała dla nich także pewną ilość pieniędzy⁶⁾, stanowiącą strawne dla wybranych delegatów. Poza tym sejmiki prawdopodobnie nie pełniły żadnych innych funkcji, w szczególności samorządowych. Wprowadził je Zygmunt Stary zarządzeniem z roku 1526 i usankcjonował w r. 1537—8 w konstytucjach pruskich. Sejmiki powiatowe nie były jeszcze wówczas znane, powstały bowiem dopiero w r. 1594⁷⁾.

Sejm pruski to najważniejsze ciało uchwałodawcze. Aktem inkorporacyjnym z r. 1454 zostało to przedstawicielstwo narodowe kreowane w słowach: *Item omnes causas nota-*

¹⁾ Leng. *Ius publ.* 70. ...conventum generalem, plures praecedunt particulares, et ab his spiritum quasi ac vitam generalis recipit.

²⁾ Baer: *Die Behoerdenverfassung in Westpreussen seit der Ordenszeit.* Danzig 1912. 34.

³⁾ A. Tom. VIII. nr 59 i Leng. *Gesch.* I. 11. § 11 i Doc. p. 6—7.

⁴⁾ Leng. *Gesch.* I. Doc. 74.

⁵⁾ o. c. 21, Leng. *Prawo pospolite.* 340—1.

⁶⁾ o. c. Doc. 73 i 74.

⁷⁾ *Pomorze i ziemia chełmińska* 111.

biles dictas terras concernentes cum communi Consiliariorum spiritualium et saecularium, nobilium et civitatum majorum consilio Terrarum praedictarum tractabimus, terminabimus et diffiniemus⁸⁾). Stworzono tę instytucję jako dwuizbową z senatem, pierwotnie Radą zwanym i izbą niższą, zwaną także ogólnym zebraniem stanów⁹⁾.

Członkiem senatu mógł być tylko mieszkaniec Prus, znający język niemiecki¹⁰⁾. Zdarzało się jednak, że znający dobrze mowę niemiecką, używali języka polskiego, co nawet wywołało interpelację na sejmie w Elblągu w r. 1527¹¹⁾. Historia senatu była wyjątkowo bogata. Już po zjeździe gruzdzickim w r. 1454 z polecenia królewskiego utworzył się senat, złożony z gubernatora, czterech wojewodów (pomorskiego, chełmińskiego, elbląskiego i królewieckiego), kilku przedstawicieli szlachty oraz dwu przedstawicieli siedmiu miast (m. in. Chełmna, Torunia, Elbląga, Królewca i Gdańska). Ten senat rzadko się zbierał z powodu panującego niepokoju wojennego i dopiero po pokoju toruńskim utworzony senat jest tym, o którym wyżej mówiliśmy. Weszli do niego trzej wojewodowie (Królewiec odpadł), kasztelanowie, podkomorzowie, sędziowie, chorążowie i inni przedstawiciele prowincji oraz przedstawiciele trzech miast: Torunia, Elbląga i Gdańska, mających po dwa głosy. Później weszli jeszcze do senatu biskupi warmiński i chełmiński a także opaci oliwski i pelpliński. Ten stan rzeczy trwał do r. 1508 w którym odpadli z dotychczasowego zespołu senatu opaci, przedstawiciele prowincji (chorążowie, sędziowie i inni), a trzy miasta otrzymały każde po jednym głosie. Panowie Rady byli mianowani, z wyjątkiem oczywiście przedstawicieli miejskich, przez króla i dlatego musieli, tak jak zresztą inni królewscy urzędnicy, składać prowincji przysięgę¹²⁾. Pierwszy po przejściu Prus pod panowanie polskie senat wybrany został przez wszystkie stany a król ten wybór przyjął i zatwierdził; ten pierwszy

⁸⁾ Vol. Leg. I. 81.

⁹⁾ *Polskie Pomorze* pod redakcją Borowika T. II. 34.

¹⁰⁾ Leng. Gesch. I. 16.

¹¹⁾ o. c. 36.

¹²⁾ Baer *Behoerdenverfassung* 31, *Pomorze i ziemia chełm.* 112. Autor tam mylnie podaje, że i podskarbi pruski wchodził w skład senatu. Jak to na innym miejscu staraliśmy się wykazać, podskarbiowie nie wchodziłi do senatu z tytułu piastowanego przez siebie urzędu podskarbińskiego, tylko z innego tytułu, mianowicie w czasie który tu nas interesuje z tytułu piastowanych przez każdorazowego podskarbiego godności kasztelana.

senat był obowiązany złożyć przysięgę prowincji i królowi¹³⁾. Jak długo istniał w Prusach urząd gubernatora sprawował tenże zarazem przewodnictwo w senacie, po wygaśnięciu zaś urzędu, gdy Scibor Bażyński musiał tę godność zamienić na godność wojewody malborskiego, zatrzymał w senacie swe dawne pierwszeństwo które jednak było tylko z jego osobą związane. Po jego śmierci wojewoda chełmiński wystąpił jako pierwszy do objęcia przewodnictwa w senacie i sprawował je, mimo, że biskup chełmiński miał już miejsce w senacie. Po pewnym czasie wystąpił biskup warmiński z pretensją o tytuł „Przewodniczącego ziem pruskich” (Praesidis Terrarum Prussiae) i pretensja jego została uznana, bo odtąd przewodniczył w senacie, w jego zastępstwie biskup chełmiński, a dopiero, gdy obu ich brakowało, przewodnictwo senatu obejmuje wojewoda chełmiński. Jedno słowo najbardziej z obecnych uprzywilejowanego decydowało każdorazowo o pierwszeństwie w przewodniczeniu¹⁴⁾. Jakkolwiek skład senatu był ograniczony, zdarzało się nieraz, że król uzupełniał go osobami nie uprawnionymi, jak starostami, miastem Malborgiem i t. p., którzy z senatem przedłożone sprawy musieli rozważyć¹⁵⁾. Ostatecznie więc do stałego składu senatu należeli biskupi warmiński i chełmiński, wojewodowie chełmiński, malborski i pomorski, kasztelanowie chełmiński, elbląski i gdański, podkomorzowie chełm., malb. i pom. i po dwóch przedstawicieli z trzech większych miast z jednym tylko głosem za każde miasto. Na skutek „dekretu lubelskiego” biskupi, wojewodowie i kasztelanowie, jako senatorowie pierwszego rzędu, weszli do polskiego senatu, podkomorzowie do Izby poselskiej z Wielkopolski, miasta zaś w ogóle nie weszły do polskiego sejm¹⁶⁾. Pełna nazwa senatu brzmiała: „der Lande Preussen, beider Stände, Königliche Räte”¹⁷⁾.

Drugą izbę (die Unter-Stände) stanowili: drobna szlachta i małe miasta. Oba te stany delegowały swoich posłów, przy czym szlachta swoich posłów obierała na sejmikach¹⁸⁾. Nie na każde posiedzenie powoływano izbę niższą; konieczność jej zwołania aktualizowała się dopiero wówczas, gdy było coś nowego do uchwalenia, jak nałożenie nowego

¹³⁾ Leng. Gesch. I. 16.

¹⁴⁾ o. c. 18—9, 156.

¹⁵⁾ o. c. 19.

¹⁶⁾ Baer *Behoerdenverfassung* 33.

¹⁷⁾ Leng. Gesch. I. 19 i in.

¹⁸⁾ o. c. 20.

podatku, rozpoczęcie wojny, stan koniecznej obrony, albo, gdy w ogóle sejm miał coś ważnego przedsięwziąć¹⁹⁾).

Sejm zbierał się początkowo w miejscu i czasie dowolnym. W r. 1521 Zygmunt Stary wprowadził zmianę i odtąd odbywały się rocznie dwa sejmy, jeden w maju na św. Stanisława (8 maja) w Malborgu, a drugi na św. Michała (29 września) w Grudziądzu. *Constitutiones Prussiae* (*Landes-Ordnung*) nadane w r. 1526 w Gdańsku, powtórzyły powyższe rozporządzenie królewskie, zamieniając tylko Malborg na Tczew²⁰⁾. Faktycznie stany zbierały się w Malborgu zamiast w Tczewie. Toteż konstytucje z r. 1538 zamieniły znowu Tczew na Malborg i podkreśliły moc króla w oznaczeniu innego miejsca i czasu nadzwyczajnych zgromadzeń²¹⁾. Zygmunt August w miejsce Grudziądza wyznaczył Toruń na miejsce posiedzeń sejmów, zwoływanych na św. Michała²²⁾.

Izba niższa tworzyła wraz z izbą wyższą wspólny albo wielki sejm. Izba wyższa zbierała się początkowo kiedy tylko zasłała potrzeba i wówczas też zbierała się izba niższa z własnej mocy. Tak jednak było tylko na początku polskiego panowania. Z czasem ten przywilej został Prusom odjęty i na każde zebranie stanów potrzebny był dekret królewski²³⁾.

Z chwilą ogłoszenia przez króla czasu i miejsca zgromadzenia, można dzielić sejmy na zwyczajne, zwoływane w czasie i miejscu ustawowo uregulowanym i na nadzwyczajne, zwoływane przez króla w razie potrzeby w miejscu osobno oznaczonym²⁴⁾. Na sejmach obradowano nad wszystkim co dotyczyło prowincji. Obrady odbywały się w ratuszu albo kościele i rozpoczynały się albo mową delegata królewskiego, albo odczytaniem pisma królewskiego²⁵⁾. Po wysłuchaniu przedłożenia królewskiego przez obie izby wspólnie, posłowie wracali do swej izby i naradzali się, obrawszy uprzednio marszałka. Senat radził tymczasem osobno pod nieobecność posła królewskiego. Gdy posłowie omówili przedłożenie królewskie, wracali do senatu i odtąd narady i decyzja były wspólne²⁶⁾. Gdy znów w łonie obu izb została uzgodniona

19) o. c. 22.

20) o. c. 24—5, Doc. p. 6 i *Vol. Leg. I.* 231.

21) *Vol. Leg. I.* 266.

22) *Leng. Ius. publ.* 68.

23) *Baer Behoerd.* 32.

24) *Leng. Gesch. I.* 24.

25) o. c. 25.

26) *Leng. Pr. prosp.* 340—1.

odpowiedź dla króla, stawał przed stanami delegat królewski. Odpowiedź była naprzód przed nim odczytywana, następnie zrobiony odpis i opatrzony pieczęcią prowincji; ten odpis był przeznaczony dla króla²⁷⁾.

Na sejmie swym stany pruskie uchwalały głównie podatki i radziły nad wszystkim, co dotyczyło prowincji, okazując szczególną czułość na punkcie ewentualnego naruszenia praw i przywilejów prowincji. Poza tym stanowiły o wszystkim, co im do rozstrzygnięcia (przez króla) powierzone zostało i co bez uszczerbku nie mogło być odroczone.

Obrady prowadzone były w języku niemieckim, z czasem jednak język polski zaczął sobie torować drogę, znajdując wśród szlachty sprzymierzeńców i zyskując sobie w końcu prawo obywatelstwa. Jedynie miasta miały jeszcze przez dłuższy czas pielegnować u siebie mowę niemiecką, by ją w połowie XVII wieku zastąpić łaciną. W łacińskim języku były wygotowywane odprawy posłów królewskich z sejmów pruskich, dokonywane w imieniu wszystkich stanów²⁸⁾.

Prusy brały przez swych przedstawicieli udział w sejmach i zjazdach koronnych. Już częste były te wypadki za Kazimierza Jagiellończyka, który wzywał Prusaków po to, by wprost zaapelować do nich o pomoc. Prusacy nigdy nie uważali się jednak za członków i uczestników tych koronnych zjazdów, jeno za delegatów, wysłuchujących pilnie przedstawień królewskich i głosów przedstawicieli koronnych, uchylając się zaś od wszelkich zobowiązań. Delegaci pruscy, po powrocie do kraju, referowali przebieg obrad w Koronie na odpowiednich zjazdach, na których dopiero mogła zapaść wiążąca uchwała²⁹⁾. Podobnie było i za Olbrachta. Ten znany z przyjaźni dla Prusaków król, nie tylko, że zapraszał ich na zjazdy koronne, ale nawet zwoływał prowincjonalny sejm pruski dla wyboru posłów na walny sejm koronny. Prusacy nie uchylali się wówczas także od głosu doradczego, lecz załatwienie spraw pruskich odkładali zawsze do swego sejmu³⁰⁾. Polityka królów polskich szła konsekwentnie po linii wciągania Prus w sferę działania sejmu koronnego, co w końcu doprowadziło do dokonania egzekucji dóbr królewskich w Pru-

²⁷⁾ Leng. *Gesch.* I. 26, Baer *Behoerd.* 32—3.

²⁸⁾ Baer *Behoerd.* 34.

²⁹⁾ Por. pod dochody z podatków.

³⁰⁾ Papée: *Olbracht* 87.

sach na sejmie koronnym³¹⁾), a w końcu do t. zw. dekretu lubelskiego, uchwalonego na sejmie koronnym a tak wydatnie ograniczającego prawa autonomiczno-polityczne prowincji pruskiej.

W Prusach nie znano sejmików relacyjnych jak na Litwie i w Koronie. Delegaci wracający z sejmu walnego koronnego nie relacjonowali uchwał, które odtąd miały obowiązywać, tylko przedstawiali sprawozdanie z pobytu; ewentualne wprowadzenie nowego podatku mogło jedynie mieć miejsce po przepuszczeniu tej sprawy przez normalny persyflaż prowincjonalnej uchwały sejmowej³²⁾.

³¹⁾ Dembińska: *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559/64*. Warszawa 1935.

³²⁾ Leng. *Fr. posp.* 379

Rozdział II

DOCHODY

§ 1. Dochody ze starostw i tenut.

Dochody ze starostwa malborskiego. W czasie, gdy starostwo malborskie było oddane w dzierżawę, dochodem, jaki to starostwo dawało skarbowi, był czynsz dzierżawny płacony królowi. Czynsz jaki Zbigniew Tęczyński tytułem dzierżawy płacił Kazimierzowi Jagiellończykowi wynosił 200 kop.¹⁾ a i ten nie zawsze w całości wpływał do skarbu²⁾, o czym świadczy także rozliczenie zrobione z tymże Tęczyńskim za Olbrachta za lata 1485 do 1494³⁾. Umowa dzierżawna z 1485 r. Tęczyński był obowiązany do płacenia w pierwszym roku 100, w drugim 200 a w trzecim i następnych 300 kop.

Następca Tęczyńskiego, Piotr Szafraniec z Pieskowej Skąty, zobowiązał się wnosić do skarbu 500 kop groszy, ponosząc koszty utrzymania i innych potrzeb związanych z zarządem dóbr, a na wypadek przyjazdu króla zobowiązał się dostar-

¹⁾ Paw. *Teki* II. 131. a. 1487.

²⁾ Ibidem.

³⁾ *Metr. Kor.* 15. 105v. Rozliczenie powyższe dotyczy wszystkich czynszów królewskich włącznie z czynszami nie płaconymi w określonym czasie swobody, dalej z podatkiem 400-tu grz. pr. płaconym na polecenie króla Kazimierza, w końcu z dwoma poświadczeniami danymi na parę lat za pośrednictwem przysiężnych żuławskich w sprawie swobody lub zwolnienia od czynszu (inclusis quibusdam duabus quittancebus per quosdam iuratos de Insulis, super libertate, seu remissione census per certos annis datis). Wszystkie czynsze powyższe zostały uiszczone, wobec czego Tęczyński został skwitowany, po zrobieniu jednak ostatecznego rozrachunku okazało się, że Tęczyński ma na dobro 961 fl. w. i 8 gr., które wydał albo na asygnaty wystawione przez Kazimierza Jag., albo na naprawy grodu młb. wzgl. innych królewskich. Dług ten, król zobowiązuje się oddać tego jeszcze roku (1495).

czyć dla kuchni i koni niezbędnych produktów⁴⁾). W innym miejscu kwituje się Szafrąca z 700 fl. ⁵⁾, które mogły stanowić czynsz dzierżawny do jakiego był zobowiązany. Szafranec w r. 1504 ustępuje z dzierżawy starostwa, wskutek czego przyszło do rozliczenia się i jak już w innych rozliczeniach miało to miejsce, okazało się, że dzierżawca był wierzycielem⁶⁾.

Ambroży Pampowski, następca Szafrąca, płacił czynsz w wysokości 1000 fl.⁷⁾.

Gdy Zygmunt Stary przystąpił do zreformowania ustroju wewnętrznego starostwa i jego sytuacji prawnej, gdy starostwo odtąd było oddawane w zarząd tylko a starosta pobierał ustalone wynagrodzenie przekazując całą nadwyżkę królowi, w takim stanie obliczenie dochodów ze starostwa okazuje się bardziej skomplikowane, bo nie tylko, że będzie ono co rok inne, ale dla każdego roku trzeba było przeprowadzić obliczenie osobno dochodów, osobno rozchodów, a następnie ustalić wysokość nadwyżki przypadającej skarbowi. Sumaryczne zestawienie dochodów i rozchodów, jakie z uwagi na fragmentaryczność źródeł zdołaliśmy skompletować, oraz wykazanie

⁴⁾ Rutk. *Skarb. Aleks.* 13.

⁵⁾ P. w. *Teki.* I. 96. z 23. IV. 1504 r. „...nobis dedit ad rationem proventuum capitaneatus Marienburgensis fl. 700 in moneta et numero communiter currentibus...”

⁶⁾ *Metr. Kor.* 21. 11. Rozliczenie dotyczy wszystkich dochodów i czynszów przynależnych grodowi malb. za cały czas trwania dzierżawy Szafrąca (jeszcze od czasów Olbrachta) z uwzględnieniem strony dochodowej i rozchodowej. Król potwierdza wydatki poczynione w związku z zarządem grodu, względnie na żądanie własne lub na zaspokojenie własnych pretensji króla i kwituje Szafrąca oraz jego sukcesorów. Równocześnie (*Sum.* III. 1633), w związku z powyższym rozliczeniem król uznaje dług w stosunku do Szafrąca na kwotę 3736 fl., którą zobowiązuje się zapłacić w ciągu z górą jednego miesiąca, na wypadek zaś nie zapłacenia w oznaczonym terminie określonej sumy zobowiązuje się zapisać ją na grodzie i mieście Sochaczewie wraz z wszystkimi wsiami i stacjami. Znowu niemal równocześnie z poprzednim (*Sum.* III. 1637), król zapisuje Szafrącowi powyższą wierzytelność i-go na starostwie, grodzie i mieście Sochaczewie i wsiach do nich należących a stanowiących tenutę jego i zezwala na wykup wszystkich miast i wsi królewskich w ziemi sochaczewskiej z rąk jakichkolwiek tenutariuszy. Z czasem dług ten określany na 3836 fl. w. i 425 grz., bywa znowu na tym samym obiekcie zapisany (*Sum.* III. 2156) i znowu z dodaniem „za zgodą senatorów koronnych” zapisany (*Sum.* III. 2184) a wreszcie sprowadzony do 3736 fl. w. zaasekurowany na tych samych dobrach (*Sum.* III. 2217).

⁷⁾ P. w. *Teki.* I. 168 „...ad rationem mille fl., quos nobis pro reparatione castri, singulis annis, tenetur. W r. 1508 płaci 200 fl. ...ad rationem censuum Regiorum Capitaneatus Mariemb. (*A. Gł. Ks. ases.* 353. 135).

sumy nadwyżki dla poszczególnych lat, podajemy na osobnej tablicy I., przedstawiającej sumę nadwyżek starostwa mal-

Tablica I.

Dochody ze starostwa malborskiego wyrażone we florenach.

	Rok 1529/30	Rok 1530/1	Rok 1544/5	Rok 1545/6	Rok 1561	Rok 1562	Rok 1563	Rok 1564	Rok 1569	Rok 1570
Dochody	7759	13914	11214	12980	19769	16559	29684	12439	16540	17698
Rozchody	5432	13717	7519	7237	9193	10108	11080	9702	10075	9605
Nadwyżka	2327	197	3695	5743	10576	6451	18604	2737	6465	8093

do skarbu król.

borskiego⁸⁾. Nadwyżki jakie podajemy pochodzą wprost z źródła, o ile źródło tę nadwyżkę w ogóle wyprowadziło; w przeciwnym wypadku nadwyżka została przez nas wyprowadzona. W uzupełnieniu tablicy należy podać, że w r. 1525 Baliński wypłacił z dochodów starostwa 546 fl. węg.⁹⁾.

Jest zupełnie niewątpliwe, że nadwyżki płynące z starostwa malborskiego wykazywały na ogół tendencję wzrastającą, załamaniem natomiast nastąpiło w r. 1564 na skutek panującego wówczas w Prusach pomoru, który zdeorganizował działalność produkcyjną starostwa i uniemożliwił zbyt wytworzonych, i tak już w mniejszej liczbie, produktów.

Inne starostwa i tenuty. Nie można tu podać wielkości obszaru obejmującego dobra stołowe króla polskiego w Prusach, samo jednak ich wyliczenie daje pojęcie o wielkości tego obszaru.

Przy przedstawieniu dochodu z poszczególnych starostw i tenut najbardziej pożądanym byłoby sporządzić tablicę, która by w sposób jasny i przejrzysty zobrazowała wysokość wpływów z królewskiej. Niestety zadanie to jest nie wy-

⁸⁾ Dotyczy lat gospodarczych liczonych od św. Marcina 1529 do św. Marcina 1530 (*Rach. Kr.* 68. 14v.), od św. M. 1530 do św. M. 1531 (*Rach. Kr.* 72. 5), od św. M. 1544 do św. M. 1545 (*A. S.* IX. 2. f. 85v. i in.), od św. M. 1545 do św. M. 1546 (o. c. f. 94v. i in.), 1561 (*Rach. Kr.* 196. 75v. i n.), r. 1562 (*Rach. Kr.* 196. 82v. i n.), r. 1563 (*Rach. Kr.* 196. 91v. i n.), r. 1564 (*Rach. Kr.* 196. 101 i n.), r. 1569 (*A. S.* 54. 15 f. 439v. i n.). Inny charakter niż powyższe rachunki mają dane o dochodach starostwa malb. podane w dwu lustracjach pruskich, z których jedna pochodzi z r. 1565 (*A. S.* XLVI. 29 i *Arch. m. Torunia* nr XIII. 8 Kat. II. f. 173 i n.), druga zaś z r. 1569 (*A. S.* XLVI. 30).

⁹⁾ *A. G. Rach. Kr.* 59. 3v. Można przypuścić, że jest to cała nadwyżka jaka przypadła skarbowi królewskiemu w tym czasie.

konalne z kilku przyczyn. Nieliczne są starostwa, które są wolne od ciężaru zastawu, te zaś które są wolne, wolność swą zyskiwały w różnych czasach, to znowu ją traciły a nadto źródła nie zawsze pozwalają stwierdzić jaka część dochodu ma swoje źródło w dochodzie z starostw. Przy panującej wówczas administracji skarbowej zdarzało się także, że dochód z pewnego starostwa, zanim jeszcze wpłynął do skarbu, był już wydatkowany w drodze asygnat, lub też bywał zaliczany posiadaczowi starostwa na nakłady przez niego poczynione. Tego rodzaju administracja skarbowa uniemożliwia opracowanie statystyczne, które by nazwać można ścisłym.

Sporadyczne są wypadki, że rachunki podskarbiego pruskiego wymieniały pozycję dochodu przypadającą na starostwa wolne¹¹⁾, albo też stwierdzały, że nie było żadnego dochodu¹²⁾.

Mimo znacznej ilości królewszczyn w Prusach, dochód z nich był znikomy (jeżeli wyłączyć star. malborskie). Większość tych dóbr była w taki czy inny sposób alienowana i ledwo kilka starostw przynosiło dochody w postaci czynszu. W takim np. siódmym dziesiątku XVI w., dla którego mamy najwięcej danych źródłowych, jedynie trzy starostwa (Gniew, Puck i Sztum) wnoszą stały czynsz dzierżawny, reszta zaś królewszczyn, których dokładny i obszerny spis zachował się¹³⁾, nie płaciły nic skarbowi.

Na tabl II. znajduje się zestawienie czynszów płaconych przez starostów pruskich, zrobione na podstawie fragmentarycznych źródeł. Suche te cyfry nie powiedzą nam nic o tych licznych i wielkich starostwach i tenutach, które dla skarbu były martwymi, o ich dochodowości i obciążeniach oraz o przyczynach, które powodowały ich przechodzenie w obce ręce. Bez chociażby pobieżnego zapoznania się z losami gospodarczymi tych starostw i tenut obraz byłby nie pełny. To też bardzo instruktywnym i koniecznym dla zrozumienia

¹¹⁾ *Rach. Kr.* 47. 2v. a. 1519 — fl. 8366 gr. 13 sol. 9, 68. 13. a. 1529/30 — fl. 1000, a. 1530 — fl. (?) 3000. Zachowane dla lat następnych i już na innym miejscu kilkakrotnie cytowane pokwitowania wpłaconych przez podskarbiego dochodów pruskich w Metryce Koronnej (44. 733, 46. 57v., 47. 308v., 48. 641, 59. 16, 63. 318, 67. 320, 74a. [A. 8] 58, 79. 183, 83. 147, 93. 250), nie przynoszą żadnych danych liczbowych, cytując natomiast dokładnie czasokres jaki dane pokwitowanie obejmuje w stosunku do poszczególnego starostwa.

¹²⁾ *Rach. Kr.* 210. 53 (188. 48) a. 1566 — *Percepta de proventibus Ducatus Prussiae nihil perceptum est.*

¹³⁾ *Rach. Kr.* 208, 38. a. 1565.

sytuacji skarbowej króla i żądań stanów pruskich, jak również dla zrozumienia antecedensów egzekucji praw w Prusach Królewskich, jest śledzenie prawno-ekonomicznej sytuacji starostw i tenut pruskich.

Tablica II.
Dochody ze starostw i tenut
wyrażone we florenach.

Lata	Człuchowo	Gniew	Golub	Puck	Świecie	Sztum	Tczew	Tuchola
1505	—	—	—	—	—	50	—	—
1510	—	—	—	—	—	—	100	—
1512	200 ¹⁾	—	—	—	—	—	—	—
1513	300 ¹⁾	—	—	—	—	—	—	—
1519	—	—	—	—	142	243	—	350
1521/2	—	—	—	—	—	—	—	400
1522/3	—	—	—	—	—	—	—	400
1523/4	500 ²⁾	—	—	—	—	—	—	400
1524/5	—	—	—	—	—	—	—	400
1525/6	450 ²⁾	—	—	—	—	—	—	400
1526/7	—	—	—	—	—	—	—	400
1527/8	—	—	—	—	—	—	—	400
1528/9	—	—	—	—	—	—	—	400
1529/30	—	0	—	—	200	—	—	400
1530/1	—	—	—	—	—	400	—	—
1532	—	—	—	—	—	—	—	700
1544/5	700	300	150	—	200	400	498	700
1545/6	700	300	150	—	200	400	669	—
1546	700 ²⁾	—	—	—	—	—	—	—
1560	—	300	—	600	—	—	—	—
1561	—	300	—	600	—	400	—	—
1562	—	300	—	600	—	400	—	—
1563	—	300	—	600	—	400	—	—
1564	—	300	—	—	—	400	—	—
1568	—	300	—	600	—	400	—	—
1569	—	300	—	600	—	400	—	—

¹⁾ Podczas gdy cała tablica podaje poszczególne kwoty we florenach (liczonych po 30 gr.) niniejsza pozycja podana we florenach węgierskich nie została przeliczona; gdyby przyjąć wartość fl. węg. na 40 gr. jak to miało miejsce w r. 1516 (Sum. IV. 10841), wówczas należałoby zmienić powyższe pozycje na 266,20 fl. wzgl. na 400 fl.

²⁾ Jest to czynsz obowiązujący, nie wiadomo jednak, czy płacony w tych latach.

Starostwo bierzgłowskie było naprzód obciążone różnymi zastawami na rzecz obywateli toruńskich¹⁴⁾ i w końcu miasto Toruń je wykupiło i trzymało do końca okresu¹⁵⁾.

Starostwo bratiańskie przez cały okres pozostawało w zastawie, nie przynosząc żadnego dochodu skarbowi królewskiemu. Naprzód dzierżyli je Wilkanowscy¹⁶⁾, od których wykupili sumy zastawne Działyńscy¹⁷⁾. Jan Działyński otrzymuje Bratian z Nowym Miastem i wsiami na prawie lennym, które rozciąga się na jego potomstwo w linii męskiej¹⁸⁾. Na skutek tzw. egzekucji praw odsądzono Działyńskiego od dziedziczości a przyznano mu tylko dożywocie, co jednak nie przeszkodziło Działyńskiemu w przekazaniu całego starostwa synowi¹⁹⁾.

Starostwo brodnickie pozostawało przez cały wiek w rękach zastawników, nie przynosząc skarbowi królewskiemu żadnej korzyści. O Brodnicę toczyły się długie i kosztowne walki²⁰⁾, wreszcie Brodnica przypadła definitywnie Polsce i król zapisuje wówczas na niej 4500 guld. niejakiemu Gliwiczowi, którą to sumę wykupuje Działyński. Działyńscy dzierżą odtąd Brodnicę wraz z Lidzbarkiem przynależnym do tego starostwa, do końca okresu nas tu interesującego²¹⁾. Sumy leżące na Brodnicy powiększyły się, po-

¹⁴⁾ *Sum.* I. 951, 955, 957, 965, 1193, 1206, por. także *Czapl. Sen.* 54.

¹⁵⁾ *Sum.* IV. 9626. (zapis obywatelom toruńskim 2000 fl.), 1827, 1873, 12483 (Toruń otrzymuje w r. 1520 Bierzgłowo z 10 wsiami i 2 folwarkami w zamian za ustąpienie z Świecia), 12724, 3707, 15151.

¹⁶⁾ Otrzymał je Adam Wilkanowski w zastaw za poczynione w czasie wojny nakłady, przy czym suma zapisana na Bratianie opiewała na 3569 fl. a na innych królewskich czynach 450 fl. (*Sum.* I. 972); suma na Bratianie została wkrótce zwiększona o 200 fl. (*Sum.* I. 993). Kilka wsi było obciążonych na sumę 100 kop gr. na rzecz innego wierzyciela (*Sum.* I. 860).

¹⁷⁾ Mikołaj Działyński otrzymuje w 1534 r. w uznaniu za swoje usługi wojenne prawo wykupu Bratiana i Nowego Miasta, które wróciło do Prus po pokoju z r. 1525. Działyński wykupił to starostwo od Wieczwińskiego (ożenionego z Wilkanowską) — *Czapl. Sen.* 59—60.

¹⁸⁾ *Metr. Kor.* 79. 57. a. 1550, 89. 148. a. 1557, gdzie się wymienia wsie przynależne: Kichpinii, Nawra, Nowy Dwór, Chrosle, Skarlin, Wawrowice, Szwarzcznowo, Wonna, Jemielnik, Radomno, Ziehartii, Czotoszyny, Kuligi, Mosgówo.

¹⁹⁾ *Czapl. Sen.* 60.

²⁰⁾ o. c. 63, *Sum.* I. 364, 453, 792, 950, 2027. Na poszczególnych wsiach król zapisywał różnym osobom rozmaite sumy.

²¹⁾ *Czapl. Sen.* 63—4, 119, *Sum.* I. 1817.

nieważ dopisywano nowe sumy w kwocie około 3000 fl.²²⁾. Działyńscy otrzymują dziedziczość na Brodnicę a gdy w szóstym dziesiątku XVI w. Brodnicę zniszczył pożar, wówczas, wobec stwierdzenia, że wartość starostwa równa się obciążeniom zwiększonym o koszty odbudowania, król dał to starostwo Rafałowi Działyńskiemu i jego potomkom wieczystym darem²³⁾. Na mocy egzekucji praw naprzód cofnięto darowiznę i Działyńskich odsądzono od starostwa, później jednak, pod warunkiem opłaty kwarty, zostawiono ich na starostwie²⁴⁾.

Starostwo Bytów i Lębork. Na parę dni przed zawarciem pokoju toruńskiego, książę pomorski Eryk wykupił Bytów i Lębork z rąk zaciężników krzyżackich i odtąd książęta pomorscy posiadali te ziemie prawem wykupu i zastawu, a od r. 1526 prawem lenna polskiego²⁵⁾. Tak więc i te ziemie były dla skarbu martwe.

Starostwo chełmińskie (Papowo i Starogród). Starostwo chełmińskie, podobnie jak Brodnica i Starogród, później dostało się pod panowanie polskie. Ziemie należące do tego starostwa, według wszelkiego prawdopodobieństwa, podlegały starostom papowskiemu i starogródzkiemu²⁶⁾. Papowo pozostawało początkowo w rękach Bażyńskich, następnie wykupili je z pewnością kolejno starostujący dwaj obywatele toruńscy²⁷⁾. Starogród natomiast, po przejściu pod ostateczne panowanie polskie, dzierżył Mikołaj Wulkowski²⁸⁾. W r. 1505 król darował wieczyście miasto Chełmno z grodem i Papowem oraz Starogrodem wraz z wsiami do nich należącymi biskupowi chełmińskiemu, który był równocześnie zobowiązany powyższe dobra wykupić własnymi pieniędzmi²⁹⁾. W ten sposób i te ziemie odpadły od skarbu królewskiego.

²²⁾ Sum. I. 1919, 2157, IV. 4936, 11040, 15812. Rafał Działyński dokonał na Brodnicę zapisu wiana i posagu na sumę 60 000 fl., co król zatwierdził. — *Metr. Kor.* 89. 156, 163.

²³⁾ Cz a p l. Sen. 64, Sum. V. 1498.

²⁴⁾ Cz a p l. Sen. 64. Ciekawa jest treść ugody zawartej między starostą a obywatelami Brodnicy w r. 1487, potwierdzona przez króla w r. 1552. W ugodzie tej obywatele zobowiązani zostali do dania staroście corocznie na św. Marcina 40 kamieni łożu, do odstawienia do młyna 36 ćwiertni słoju, z czego 2 ćw. przypadło staroście.

²⁵⁾ Cz a p l. Sen. 67.

²⁶⁾ o. c. 69.

²⁷⁾ o. c. 154.

²⁸⁾ o. c. 183—4.

²⁹⁾ Sum. III. 2195. Naprzód jeszcze król się zgadza na wykup przez kapitułę chełmińską jednej wsi należącej do Papowa (Sum. III. 867), na-

Starostwo człuchowskie (Chojnice, Frydląd, Białobork i Hamersztyn). Starostwo to było uważane za drugie po Malborgu³⁰). Należały do niego Chojnice, Frydląd, Białobork i Hamersztyn z wsiami. Samo starostwo należało do tych nielicznych, które oddawane były w dzierżawę a mimo to przynosiło skarbowi królewskiemu dochód w postaci czynszu dzierżawnego. Wcześniej przyłączone do Polski, jednak król zostawił na nim Prusaków. Z czasem postąpili tam polscy panowie, których król uważał za pewniejszych na tak ważnym starostwie³¹). Chojnice stanowiły przez pierwsze lata odrębne starostwo, odrębnie także obciążane, przecież po kilkudziesięciu latach wróciło do Człuchowa do którego z dawna należało³²). Tę samą ewolucję przeszedł Frydląd, wykupiony przez starostę człuchowskiego³³). Białobork i Hamersztyn, choć terytorialnie związane z Człuchowem, stanowiły odrębne starostwo, by z czasem stać się dzierżawą, pozostającą w ramach starostwa człuchowskiego³⁴). Wszystkie te ośrodki z wsiami doń należącymi były obciążane razem lub osobno różnymi sumami, których wysokości nie da się ustalić³⁵).

stępnie całego Papowa przez biskupa chełmińskiego (*Sum.* III. 2003). W dwa lata po darowiznie, o której wyżej w tekście, przychodzi do skutku dożywotnia koncesja dla Mikołaja biskupa chełmińskiego na posiadanie grodów Papowa i Starogrodu, należących już stosownie do darowizny króla Aleksandra, do kościoła Chełmińskiego i mensy biskupiej (*Sum.* IV. 115).

³⁰) *A. Tom.* X. 198. p. 193.

³¹) *Por. Czapl. Sen.* 71 i n..

³²) o. c. 70.

³³) o. c. 78.

³⁴) O tym zresztą niżej i *por.* o. c. 51, 95—6.

³⁵) *Sum.* I. 740 (800 fl.), 1344 (60 fl.), 1459, 1698, 2003 (1000 fl.), II. 460 (200 fl.), 489 (500 fl.), 694 (król po rozliczeniu się z Mikołajem Kościeleckim oświadcza, że suma zapisana temu ostatniemu na Człuchowie wynosi 4400 fl. w. i zobowiązuje się ją oddać do końca roku, względnie dać introdukcję do kilku wsi; niebawem w to miejsce, gdy minął termin zwrotu zapisanej kwoty, zezwala Jakubowi Gliniowskiemu za powyższą sumę wykupić Człuchów, Chojnice, Frydląd i Łądek, obciążając zastawem poza wymienionymi dobrami i Hamersztyn z Białoborkiem *Sum.* II. 1235), 1562, III. 81, 1897 i inne. W r. 1507 sprawa uwolnienia Człuchowa od ciężarów zapisów była parokrotnie rozważana i załatwiana. Sumą 18644 fl. król uwolnił Człuchów, Tucholę i część Świecia od zapisów na rzecz Mikołaja Kościeleckiego i w to miejsce dał temuż Kościeleckiemu grody Osiek i Jasieniec z wsiami (*Sum.* IV. 55); mocą późniejszego nieco kontraktu z Piotrem Górskim, tenże miał wykupić Człuchów Chojnice i Frydląd obciążone na rzecz Kościeleckiego sumą 2000 fl. w. i inne wśie z rak innych wierzycieli za sumę 230 fl. w. 100 grz (*Sum.*

Początki panowania Zygmunta Starego wiążą się z reformami skarbowymi zmierzającymi także w kierunku uwolnienia królewskich zastawów. Starostwo człuchowskie (tak jak zresztą tucholskie i świeckie) stało się przedmiotem operacji finansowej o charakterze oddłużeniowym, a polegającej na tym, że kosztem obciążenia mniejszych obiektów, uwalniało się od zastawów całe starostwo a nawet kilka. Tak też starostwo człuchowskie od mniej więcej 1510 r. uwolnione zostało od krępujących go zastawów i puszczone w dzierżawę za czynszem co najmniej 150 fl.³⁷⁾, później (r. 1512) 200 fl. w. a jeszcze później 300 fl. w., przy czym starosta był obowiązany dbać o konserwację grodu³⁸⁾. Gdy starostwo człuchowskie obejmuje Achacy Czema, czynsz zostaje ustalony na 500 fl. rocznie³⁹⁾, obniżony wkrótce do 450 fl.⁴⁰⁾.

Jan Kościelecki starostujący na Człuchowie przez dziesięciolecie (1535—1545) skupił przy starostwie odrębnie dotąd dzierżawione Białobork i Hamersztyn. Może z tego względu czynsz został podniesiony do 700 fl.⁴¹⁾. Wkrótce zapisy uczy-

IV. 136) a mocą kontraktu z Mikołajem Kościeleckim tenże, w wypadku nie otrzymania sumy wykupu 2000 fl. w określonym czasie, zyskiwał prawo do dzierżawy Chojnic, niektórych wsi, folwarków i młynów (Sum. IV. 137); w reasumpcji tych dwóch kontraktów król zobowiązał się zwrócić P. Górskiemu (staroście człuchowskiemu) sumy wydane przez niego na wykupno Człuchowa, Chojnic i wsi przynależnych na ogólną kwotę 2730 fl. i 100 grz. a M. Kościeleckiemu — którego wszystkie wierzytelności zapisano na grodach człuch., świeckim i tucholskim wyniosły 34644 fl., zmniejszone wskutek zapisu na Osieku i Jasieńcu o 18794 fl., — król zobowiązał się pozostałość spłacić w kilku ratach; w razie nie spłacenia pierwszej raty (2000 fl.) zabezpieczeniem jej miał być dochód z Chojnic oraz wsi, folwarków i młynów do Chojnic należących (Sum. IV. 185).

³⁷⁾ *Rach. Kr.* 38. 38v. a. 1510. Były starosta człuch. T. Serwilla otrzymuje asygnatę do Rafała Leszczyńskiego aktualnego starosty „ad rationem proventuum Człuchoviensium futurorum in et pro festo sancti Martini proximo provenientorum supra fl. 150.

³⁸⁾ Sum. IV. 1734. Czynsz w tej wysokości był ustalony i w r. 1517, gdy Rafał Leszczyński otrzymał dożywocie na Człuchowie. — Sum. IV. 11097.

³⁹⁾ Sum. IV. 13729. a. 1523.

⁴⁰⁾ Sum. IV. 14226. a. 1525. Ten sam czynsz zostaje prawdopodobnie i po zamianie dokonanej z Stanisławem Kościeleckim na starostwo sztumskie. (*Metr. Kor.* 44. 697, Sum. IV. 5598).

⁴¹⁾ A. S. IX. 2. f. 92 z r. 1544/5 i f. 102 z r. 1545/6. Por. Sum. IV. 7405. gdzie król pozwala Zygmuntowi Augustowi wykupić Białobork i Hamersztyn z rąk Jana Kościeleckiego; czy to wykupno nastąpiło, nie wiadomo.

nione na starostwie człuchowskim zostały oddane królowi⁴²⁾, a starostwo, dzięki wstawiennictwu królowej Bony, zostało oddane w dzierżawę Januszowi Łatałskiemu za czynszem 700 fl. rocznie⁴³⁾. I już do końca Łatałscy starostowali na Człuchowie⁴⁴⁾. W przełomowym okresie egzekucji praw Łatałskiego odsądzono od Człuchowa⁴⁵⁾, a Konarskiego, który otrzymał poprzednio Hamersztyn i Białobork na prawie lennym, od tegoż Hamersztynu i Białoborku⁴⁶⁾; mimo to jednak obaj nadal na swych dzierżawach czy lennach pozostali.

Lustracja z r. 1564⁴⁷⁾ przedstawiała wielkość i dochodowość starostwa człuchowskiego, obejmującego wówczas — poza miastem Człuchowem, Chojnicami z trzema wsiami, miasteczkiem Frydładem — 28 wsi, 4 folwarki i takie dzierżawy wzgl. lenna, jak Nowa wieś, Nowy dwór, Hamersztyn z czterema wsiami i Białobork z trzema wsiami. Przychód dwóch ostatnich wyrażał się w sumie 945 fl., zaś kwota zapisu na Człuchowie wynosiła 18000 zł; zapis ten był ad extenuationem i corocznie miało się odpisywać 300 zł; za uzyskane dożywocie starosta zobowiązany został do płacenia czynszu. Przychód starostwa człuchowskiego (z Chojnicami i Frydładem oczywiście) wyrażał się w sumie 4441 fl.⁴⁸⁾, przy rozchodach 623 fl.⁴⁹⁾. Należy w końcu stwierdzić, że czynsz dzierżawny z starostwa człuchowskiego w siódmym dziesiątku XVI w. nie wpłynął wcale.

Starostwa elbląskie i gdańskie. Oba te starostwa miały podobną, choć krótką historię. Istnienie swoje zaznaczyły w szóstym dziesiątku XV w., by na zawsze zniknąć z powierzchni. Ziemie stanowiące dotąd starostwo elbląskie

⁴²⁾ *Sum.* 7655. a. 1546. Ze skarg wytoczonych w r. 1550 przed królem wynika (*Leng. Gesch.* II. 59), że zastaw na Człuchowie został o 30 000 guld. zwiększony.

⁴³⁾ *Sum.* IV. 7639. a. 1546. W r. 1549/50 czynsz został zapłacony, na co istnieje pokwitowanie (*Metr. Kor.* 80. 113).

⁴⁴⁾ Wprawdzie naprzód (r. 1554) król zezwala Albertowi Czarnkowskiemu wykupić starostwo z rąk Janusza Łatałskiego i obiecuje nawet dać dożywocie (*Metr. Kor.* 86. 267), jednak po śmierci Janusza oddaje całe starostwo jego synowi Stanisławowi (*Metr. Kor.* 89. 408 a. 1557).

⁴⁵⁾ *Leng. Gesch.* II. 293.

⁴⁶⁾ *Czapł. Sen.* 97.

⁴⁷⁾ *A. S.* XLVI. 28. f. 126 nn.

⁴⁸⁾ *I. c. f.* 203.

⁴⁹⁾ *I. c. f.* 212. Lenna powyższe, tzn. Nowa Wieś, Nowy Dwór, Hamersztyn i Białobork, zostały przeniesione w 1567 r. na dożywocie Konarskim — *Metr. Kor.* 100. 368.

otrzymał Elbląg na własność i rządził nimi przez burgrabiego, zatwierdzanego corocznie przez króla z czterech kandydatów prezentowanych przez miasto⁵⁰). Gdańsk otrzymał także przywilej prezentowania ośmiu kandydatów, spośród których król wybierał starostę zwanego później burgrabią; należał do niego zarząd uzyskanych dóbr⁵¹). Poszczególne wsie albo pewne grupy wsi były oddawane w dzierżawę, nieraz w dożywocie, za cenę wykupu ciążyących na nich zapisów. W każdym bądź razie oba powyższe starostwa nie mogą zupełnie być brane pod uwagę, gdy chodzi o ustalenie i wysokość źródeł dochodowych z dóbr stołu królewskiego.

Starostwo gniewskie (Lignowy, Rudno, Gremblin) przechodziło tę samą mniej więcej historię co inne starostwa. Początkowo, za panowania trzech pierwszych Jagiellonów, było coraz to więcej obciążane zapisami i cała władza królewska nad nim ograniczała się do dyspozycji tymi właśnie zapisami⁵²). Lignowy, Rudno i Gremblin, stanowiące początkowo część starostwa gniewskiego, wydzieliły się z tego starostwa jeszcze w w. XV i stanowiły odrębną tenutę, osobno zastawianą i wykupywaną⁵³).

Na początku panowania Zygmunta Starego starostwo gniewskie oddane zostało Michałowi Żeliszawskiemu do wiernych rąk, odtąd więc starosta składał rachunki z dochodów starostwa, a sam, pobierając prawdopodobnie wynagrodzenie

⁵⁰) C z a p l. Sen. 78. Gdy chodziło o obciążenie względnie wykupienie jakiej wsi dystryktu elbląskiego, to zawsze jeszcze opierało się to o króla — Sum. I. 787, IV. 11536, 6227, 17465.

⁵¹) C z a p l. Sen. 79. I znowu, gdy chodziło o obciążenie lub wykupienie jakiej wsi dystryktu gdańskiego, albo jej alienację, wówczas decyzja należała do króla — Sum. I. 767 (zapis 200 grz.), 919 (zapis 300 grz.), 921 (zapis 200 grz. i 50 fl. w.), 956 (zapis 50 grz.), 1188 (zapis 100 fl. w.), 1397 (zapis 150 grz.), 1410 (zapis 300 grz. ratione servitiorum), 1763 (in certa summa obligat), II. 493 (zapis 900 grz. na wsi dystryktu gdańskiego i dystr. łczewskiego), 503, 1119, 1120 i in., III. 255, 708, 862, 1455 (zapis 500 fl. pr.), 2491, IV. 539, 540, 9936 (zapis 200 fl.) i in. Za panowania Zygmunta Starego i Zyg. Augusta więcej zapisów już nie czyniono, a raczej starano się ciążące zapisy wykupić, ewentualnie udzielano dożywoci itd.

⁵²) Sum. I. 972 (na 8-miu wsiach należących do Gniewu i Osieku zapis 2000 fl.), 1395 (zapis 2000 fl. podobnie na wsiach należących do Gniewu i Osieku), 1393 (zapis 200 grz.), 1937, 2028, III. 196, 1309, IV. 1485, 587, 937 (500 fl. zastawu król spłaca), 23197 (234 fl. w. i 600 grz.). Por. także C z a p l. Sen. 80 nn.

⁵³) C z a p l. Sen. 119 nn., także Sum. III. 52, 709, 739, 875, 1541 (zapis 910 fl. w. na Lignowach i Rudnie), IV. 570, 9414, 10661, 11243, 11244, 11306, 12125, 12599, 14239, 4795 i in.

(w niewiadomej nam wysokości), nadwyżkę dochodów przekazywał królowi⁵⁴). Nadwyżka, ta za lata 1510 do 1517 wyniosła 1040 fl., z których król skwitował starostę⁵⁵).

Prawie równocześnie starostwo gniewskie przechodzi na Jerzego Bażyńskiego i ten dzierży starostwo tytułem dzier-

⁵⁴) *Metr. Kor.* 29. 621. quia per manus gen. Joannis Balinski... recepinus... 1560 marc... a gen. Michaelae Zelislawski... de proventus (!) nostris Capitaneatus Gnyevisis quae restabat solvenda per eum post rationem per Rdnum. in Chro. Dnum. Matiam Epis. Wladisl. sincere nobis dilectum prelatum Joan. Balinski ab anno dom. 1510 ad a. d. 1517 exclusive, quando eundem Capitaneatum Gnew. ad manus fideles tenebat, de mandato nostro cum illo factam,... Na te dochody star. gniewskiego król wystawia asygnaty i to jedną już w 1511 r. — A. G. *Rach. Kr.* 38. 61v., drugą w 1514 r. — l. c. 72v. Najciekawszym jest tu rejestr dochodów star. gniewskiego z r. 1511 na 1512. Jest to najstarszy znaleziony przez nas rejestr dochodów starostwa w Prusach (A. S. LIV. 9. f. 109—10). Źródłem dochodów starostwa były czynsze płacone przez wsie należące do starostwa z łanów (wsi było 11 i płacili czynszu z górą 300 grz.), dochody z miasta Gniewu (około 60 grz.), karczem i folwarków (4 grz.), pastwisk (253^{1/2} grz.), łązni (4 grz.), móg folwarkowych (17^{1/2} grz.), sprzedanego drzewa (5 grz.), bobrów (16 grz.), rybołówstwa na Wiśle (8 grz.), sprzedanego zboża folwarkowego (55 grz.), oraz sprzedanego zboża czynszowego czyli sepu (z górą 300 grz.). Suma dochodów 1028 grz. 19 gr. 1 szkot. Powyższy rejestr nadto zawiera dane obrazujące wydajność poszczególnych wsi w stosunku do podanej ilości uprawnej ziemi. Oprócz tego wczesnego rejestru znaleźliśmy w Archiwum Skarbowym późniejsze „Conscriptio et Inventarium Castri Gnevensis Anno 1548” (A. S. LVI. G. 3. f. 1 nn). „Conscriptio proventus” podaje źródła i wysokość dochodów: z miasta Gniewu (z górą 14 grz.), z 12-tu wsi z karczmami i z pustkowi oraz z czynszu na podgrodziu (z górą 600 grz.), tyleż z pastwisk a z rybołówstwa 19 grz.; suma czynszu pieniężnego wynosi z górą 1300 grz. czyli około 870 fl., poza tym jednak rejestr zawiera i dochody w naturze a więc jest tam czynsz ze zboża danego czyli sepu, jest rejestr kurcząt (registerum pullorum), rejestr miodu, dochód z młyna, z dwóch folwarków, z słodowni i paru drobnych pozycji. Jak już wyżej wspomnieliśmy, obok „Conscriptio proventus” jest także „Conscriptio inventarii” bardzo ciekawe dla poznania kultury materialnej, jest tam więc inwentarz wojennego wyposażenia grodu, spiżarni grodowej, spichlerzy, słodowni, urządzenia domowego (misy, gąsiory, stoły itp.) i inwentarz folwarków. W 10 lat później król udziela Gniewowi przywileju, mocą którego Gniew nie miał być pociągany do żadnych nowych ciężarów poza kilkoma grzywnami, dalej poza pewną ilością zboża i łożu od rzeźników (*Metr. K.* 93. 94, *Sum. V.* 2351). Lustracja star. gniewskiego z r. 1564 daje znów przekrój stosunków z tego okresu (A. S. XLVI. 28. f. 287 nn.). Starostwo to obejmuje w tym czasie 14 wsi, 3 folwarki i 3 dzierżawy (Rudno, Lignowy i Klonówka). Dochód z miasta Gniewu i wszystkich wsi przyległych wynosi prawie 2400 fl. a z pastwisk prawie 2200 fl., natomiast suma wszystkich dochodów przypadających starości wynosiła 8610 fl. 18 gr., podczas gdy wydatek na myto czeladzi zamkowej i folwarkowej wynosił okrom wychowania 347 fl.

⁵⁵) *Metr. Kor.* 29. 621, *Sum. IV.* 11166.

zawy a nie do wiernych rąk. Czynsz dzierżawny od 600 fl. był obniżany do 200 fl. a w końcu ustalony na 300 fl.⁵⁶⁾; w tej wysokości utrzymał się do końca⁵⁷⁾ mimo, że starostwo gniewskie było coraz więcej obciążane długami jakie zaciągał król u bogacących się starostów⁵⁸⁾. Należy jeszcze nadmienić, że egzekucja praw nie naruszyła w niczym pretensji starostów-wierzycieli⁵⁹⁾.

Jak wyżej wspomnieliśmy, do starostwa gniewskiego przynależały Lignowy, Rudno i Gremblin, które stanowiły zastaw oddany w inne ręce niż całe starostwo⁶⁰⁾.

⁵⁶⁾ W r. 1517 król oddaje Jerzemu Bażyńskiemu starostwo z młynem i dwoma folwarkami, nadto na konserwację grodu przeznacza 2 łaszty żyta i tyleż za administrację, pozostałe zaś dochody przeznacza na spłatę zapisu, jaki nowy starosta ma na Międzyłężu — *Sum. IV. 11311*. Ta spłata trwała jeszcze w r. 1521 — *Sum. IV. 3800*, por. także 2951. Niebawem widocznie wierzytelność została Bażyńskiemu spłacona i czynsz wyniósł 600 fl., jednak skarbowi królewskiemu miało przypaść z tego tylko 250 fl., bo 50 fl. przeznaczonych zostało na renowację budynków grodowych a 300 fl. na zaopatrzenie grodu — *Sum. IV. 4360*, a. 1523. W 1525 r. został czynsz obniżony o 50 fl. (*Sum. IV. 14227, 14245*). Jak z rachunku za r. 1529/30 wynika, starosta gniewski żadnego czynszu nie uiszczał (*A. G. Rach. Kr. 68. 13*). Z dniem 1. I. 1533 starostwo oddano w dzierżawę za czynszem 300 fl. (*Sum. IV. 16270*) i z czasem w dożywocie (*Sum. IV. 21461*).

⁵⁷⁾ *A. S. IX. 2. f. 92, 102v.* (lata 1545 i 1546). *Rach. Kr. 196. 80* (r. 1560), 89 (1561), 98 (1562), 106v. (1563), *A. S. XLVI. 29. 121* (1564), *A. S. LIV. 15. f. 447* (1568), 458 (1569), *XLVI. 30. f. 82* (1569), *Rach. Kr. 228. 390* (1568), 398 (1569). Należy tu zaznaczyć, że od r. 1569 nie cały czynsz dzierżawny wpływa do skarbu królewskiego, albowiem kwarta (a właściwie kwinta) idzie na potrzeby Rzeczypospolitej (jest to w konkretnym wypadku 60 fl.) a reszta (240 fl. do skarbu królewskiego — *Rach. Kr. 225. 6v., 227. 119v., 230. 44*).

⁵⁸⁾ W r. 1556 król pożyczył od Achacego Czemy woj. malborskiego oraz starosty sztumskiego i gniewskiego 16.000 fl., z czego 10.000 fl. zapisał na Gniewie, dając równocześnie synowi Achacego, także Achacemu dożywocie na Gniewie za czynszem 300 fl. (*Metr. Kor. 87. 472, 91. 122*). W r. 1560 król pożycza od Czemów 5.000 fl. i na Gniewie zapisuje 2.500 fl., dając wierzycielowi dożywotnie posiadanie na prawach poprzedników (*Metr. Kor. 95.333*). W r. 1566 pożycza król w dalszym ciągu od Czemów 30.000 fl. i zapisuje je w całości na Gniewie (*Metr. Kor. 100. 116, A. S. II. 23. f. 110v*), i wreszcie w r. 1569 jeszcze 18.000 fl., które także zapisuje na starostwie gniewskim z zachowaniem przy tym czynszu dzierżawnego w wysokości 300 fl.

⁵⁹⁾ *C z a p l. Sen. 82.*

⁶⁰⁾ *Lustracja* z r. 1564 (*XLVI. 28. f. 323*) wymienia Rudno i Lignowy jako dzierżawy przynoszące staroście z górą 600 fl.. Taką samą dzierżawę stanowiła Klonówka z prawie 450 fl. dochodu dla starosty, przy czym zaznaczyć należy, że powyższe kwoty zostały uwzględnione w ogólnym dochodzie starostwa, który wyżej podaliśmy na z górą 8.600 fl. *Rachunki* król. z r. 1569 podają wysokość dochodów dzierżaw Lignowy, Po-

Starostwo golubskie należało do tych starostw, które dla skarbu królewskiego stanowiły na ogół martwe źródło. Naprzód obciążane zapisami⁶¹⁾, z czasem przynosiło dochód w postaci czynszu dzierżawnego, jednak na krótko, bo znów obciążone, przestało i ten skromny czynsz przynosić. Stanisław Kostka otrzymał naprzód to starostwo wraz z zastawem 1000 fl.⁶²⁾ a w kilkanaście lat później uzyskał dożywocie na nim z równoczesnym obowiązkiem płacenia królowi czynszu w wysokości 150 fl. rocznie⁶³⁾. Czynsz powyższy był płacony w latach 1544/5⁶⁴⁾ i 1545/6⁶⁵⁾, co efektywnie mogliśmy stwierdzić i był, w tej prawdopodobnie wysokości, uiszczany aż do r. 1557, w którym król uwolnił starostów od niego⁶⁶⁾.

Starostwo grudziądzkie (Borzechowo). Od samego początku starostwo to występuje z dużym zadłużeniem, bo na sumę 7150 fl., która to suma z czasem doznała zwiększenia⁶⁷⁾. Dość późno, bo dopiero w r. 1549 oddaje król starostwo grudziądzkie w dzierżawę, naprzód na 4 lata a później w dożywocie, za czynszem rocznym 300 fl. z równoczesnym obowiązkiem ponoszenia wszystkich wydatków na utrzymanie zamku grudziądzkiego⁶⁸⁾. W rzeczywistości starosta nie płacił wcale czynszu⁶⁹⁾ i dopiero w r. 1569 ustalono według taksy rewizorskiej ogólny przychód starostwa na z górą 3500 fl. z czego przeszło 1000 fl. pobrał starosta, kwinta dla skarbu Rzeczypospolitej wyniosła 491 fl. a do skarbu królewskiego

liedna i Rudna na przeszło 200 fl. (w czasie od 15. X. do 31. XII. 69 r.) z czego kwintę pochłoniął skarb Rzeczypospolitej (fl. 45), drugą dzierżawca a resztę (136 fl.) zabrał skarb królewski (*Rach. Kr.* 227. 118v., 230. 46v., 228. 184 nn.

⁶¹⁾ *C z a p l. Sen.* 85 nn., *Sum.* I. 769 (ewentualny zapis 1000 fl.), II. 472 (ewent. zapis 2000 fl.), IV. 14021 (zapis 1000 fl.).

⁶²⁾ *Sum.* IV. 14021. a. 1524.

⁶³⁾ o. c. 17228. a. 1535.

⁶⁴⁾ *A. S.* IX. 2. f. 92.

⁶⁵⁾ o. c. f. 102.

⁶⁶⁾ *Metr. Kor.* 89. 287. Król pożyczka od ówczesnego starosty Krzysztofa Kostki 8000 fl. na wyprawę inflancką i sumę tę zapisuje na starostwie, zwalniając od wszelkich ciężarów na swoją rzecz do czasu spłacenia całej sumy 8000 fl. Por. także *Metr. Kor.* 89. 352v.

⁶⁷⁾ *Sum.* I. 972 (uznanie długu na 7150 fl.), 1377 (zapis 800 grz.), 2020 (zapis „200 fl. hung. in eodem castro ratione reparationis aedificiorum”). II. 1212 (zapis 300 fl. w.). Por. także *C z a p l. Sen.* 89 nn.

⁶⁸⁾ *Sum.* V. 509, 1106.

⁶⁹⁾ *A. S.* LIV. 15. f. 447. a. 1568, *Rach. Kr.* 228. 390v. „nilhucusque ab accepta possessione de eodem Captu. ad thesaurum est percepta.

wpłynęło fl. 1460⁷⁰). Król pozbawił się czynszu dzierżawnego z starostwa przez zaciągnięcie długu u starosty na kilka tysięcy florenów, który to dług został zapisany na starostwie a starostwo dane w dożywocie z pewnymi ulgami⁷¹).

Borzechowo w szóstym dziesiątku XVI w. zaczęło się odseparowywać od starostwa grudziądzkiego, odrębne starostwo tej nazwy powstało jednak później a starosta grudziądzki utrzymał się na Borzechowie z wsiami mimo egzekucji praw, która go odsądziła⁷²). Lustracje z r. 1565 i 1570 opisują starostwo grudziądzkie z wsiami wraz z Borzechowem z wsiami⁷³).

Starostwo kiszewskie było w XV w. przedmiotem zastawów⁷⁴) i jeszcze w XVI w. obciążone zostało dalszą kwotą około 1500 fl. i dane w dożywocie Szorcom ojcu i synowi⁷⁵). Ekzekucja praw wszystko to uznała⁷⁶).

Starostwo kiszporskie również zastawami obciążone⁷⁷), przeszło w ręce Czemów, którzy nawet uzyskali na nim prawo dziedziczne⁷⁸). Czemowie byli tak możni, że się

⁷⁰) Z reszty miał się starosta wyliczyć — *Rach Kr.* 230. 44v., 225. 7. Z tych samych źródeł wynika, że z dochodów starostwa wpłynęło do skarbu królewskiego 2000 fl.

⁷¹) *Metr. Kor.* 86. 301. a. 1554, 86. 302, 303.

⁷²) *Cz a p l. Sen.* 55.

⁷³) *A. S. XLVI.* 29. a. 1565. f. 238. Starostwo grudziądzkie obejmuje poza miastem Grudziądzem 9 wsi i 2 folwarki, które razem — z czynszów z roli, z karczem, z akcydentaliów, z młynów — przynoszą z górą 1000 fl. gotówki, nie licząc rozmaitych ciężarów składanych w naturze, podczas gdy wydatki na czeladź zamkową i folwarczną pochłaniają około 200 fl. Osobno rewidowane były wsie Borzechowo, Ossowo, Zblewo i Lubichowo, należące wprawdzie do starostwa starogardzkiego — jak mówi lustracja, ale dane w lenno staroście grudziądzkiemu, które to nadanie jako nowe uznano za wadliwe. Dochody jakie te wsie odrzucały oblicza się na około 350 fl. nie licząc naturalistów. Lustracja z 1570 r. (*A. S. XLVI.* 30. f. 159 nn.) obejmuje także miasto Grudziądz, 9 wsi, 2 folwarki, 6 młynów (z których ogólny dochód pieniężny wynosi z górą 1600 fl.) i rozmaite płody gospodarstwa oszacowane na około 1450 fl. przy wydatkach na czeladź zamkową i folwarczną na około 200 fl. Borzechowo z wsiami, które jeszcze wówczas mimo egzekucji praw dzierży starosta grudziądzki, przynosi gotówką z górą 450 fl. a w płodach gospodarczych po oszacowaniu z górą 350 fl., przy wydatkach na czeladź fl. 42.

⁷⁴) *Sum. I.* 661, 783 (zapis 200 fl. w.), 972 (zapis 1200 fl.), 1419 (50 fl. w.).

⁷⁵) *Sum. IV.* 6787.

⁷⁶) *Cz a p l. Sen.* 102—3.

⁷⁷) *Sum. I.* 786 (100 grz.), 2076 (2000 grz.), II. 482 (100 grz.), IV. 265 (sumy wykupu — 9400 grz.), 9501, 9628.

⁷⁸) *Sum. IV.* 4978. a. 1526. Czema otrzymuje wówczas Kiszpork z kilkoma wsiami za zasługi wojenne, za poselstwo do cesarzy niemieckich i na interwencję księcia Albrechta.

na Kiszporku utrzymali mimo egzekucji praw i dekretów królewskich⁷⁹⁾.

Starostwo kościerskie. Jeszcze przed ukończeniem wojny trzynastoletniej starostwo powyższe zostało obciążone na rzecz zasłużonego w bojach rycerza, któremu i później król czyni znaczne zapisy na Kościerzynie⁸⁰⁾. Podzielona między dwu współwłaścicieli na początku XVI w., Kościerzyna wraca w posiadanie jednego posiadacza⁸¹⁾, którego suma zapisu jest obliczona na około 3000 fl.⁸²⁾. Dalsze dzieje tej tenuty są już dla nas obojętne, nie wyszła bowiem z rąk zastawników⁸³⁾.

Starostwo kowalewskie (Lipienko). Starostwo to, złączone⁸⁴⁾ początkowo z Lipienkiem, obciążone było zastawem na 6000 fl.⁸⁵⁾. Z czasem kto inny dzierżył Lipienko a kto inny Kowalewo. Oba te okręgi obciążone zastawami i rozdawane w dożywocie albo na prawie lennym, nie przynosiły skarbowi żadnego dochodu.

Międzyłężę stanowiło za czasów polskich odrębną jednostkę, jakkolwiek przedtem przynależało do Malborka. Obciążone naprzód zastawami⁸⁶⁾ nie wiadomo w jakiej wysokości, za sumę 4000 fl. w. oddane zostało w wieczyste feudum⁸⁷⁾. Skarb królewski był pozbawiony dochodów z tych ziem przez cały okres mimo, że egzekucja odsądziła posiadaczy⁸⁸⁾.

Starostwo mirakowskie pozostawało naprzód pod zastawem Gdańska⁸⁹⁾ za wyłożone przez tenże Gdańsk

⁷⁹⁾ *Czapl. Sen.* 107.

⁸⁰⁾ *Czapl. Sen.* 109, *Sum.* I. 662 (zapis 300 fl. w. na mieście Kościerzynie i 12 wsiach dystryktu tczewskiego), 663 (zapis 800 fl. w.), 736 (zapis 300 fl. w.) 960, 963 (zapis 1220 grz.), 972 (stwierdzenie, że dług na Kościerzynie wynosi 1900 fl.), 976 (zapis 100 fl. w.).

⁸¹⁾ *Sum.* III. 1, 281, 385, IV. 9974 (pozwolenie na wykup, który nie doszedł do skutku).

⁸²⁾ *Sum.* IV. 1586. a. 1512. Dokładnie suma ta brzmi: 2150 fl. w. w złocie i 770 fl. w. w monecie.

⁸³⁾ *Sum.* IV. 2791, 6792, 20444, *Czapl. Sen.* 111.

⁸⁴⁾ *Czapl. Sen.* 114 nn., 123 nn.

⁸⁵⁾ *Sum.* I. 806, 934, 972. Zastaw ten z pewnością wzrastał, por. *Sum.* II. 1225, III. 1514, 1545, 1554, *Sum.* IV. 21244 (zapis na trzech wsiach — 1820 grz. i 1860 fl.), 7873, 7955, V. 302, *Metr. Kor.* 89. 475.

⁸⁶⁾ *Sum.* III. 2624, por. także *Czapl. Sen.* 135 nn.

⁸⁷⁾ *Sum.* IV. 585. ...in 4000 fl. hung. in feudum perpetuum dat. Odtąd nowy starosta obciąża otrzymane ziemie zastawami na rzecz swych żon — *Sum.* IV. 1485 (2000 fl.), 2511, 13567, 18044, 18293.

⁸⁸⁾ *Czapl. Sen.* 136—7.

⁸⁹⁾ o. c. 138 nn.

nakłady wojenne a następnie przeszło w zastaw do rąk prywatnych⁹⁰). Gdy w połowie XVI w. król udzielił dożywocia na Mirakowie, zatwierdził zastawy tam poczynione a po śmierci obdarowanego zastrzegł dla siebie zwrot całej tenuty po wypłaceniu spadkobiercom całej sumy zastawnej⁹¹). W rzeczywistości Mirakowo nie wróciło do rąk króla mimo postanowień egzekucji praw⁹²).

Starostwo nowskie. Od samego początku obciążone zastawami, nigdy od nich starostwo to nie miało się uwolnić i przechodziło z rąk do rąk w drodze wykupywania ciążących zastawów⁹³), by wreszcie na prawie feudalnym pozostać w rękach Werdenów⁹⁴).

Starostwo Osiek i Pokrzywno. I jedno i drugie obciążone było zastawami⁹⁵). Osiek z Jasieńcem i wsiąmi był dany Kościeleckiemu za sumę przeszło 18000 fl., za którą król wykupił starostwa tucholskie, człuchowskie i część świeckiego⁹⁶) i choć egzekucja praw nie uznała ówczesnemu posiadaczowi wieczności na Osieku, uznała zapisane długi za dobre⁹⁷). Taki sam wyrok wydała egzekucja praw na Pokrzywno⁹⁸), oddane dawniej na prawie feudalnym⁹⁹).

Starostwo puckie przerywa serię starostw, które łatwo nazwać możemy martwymi z punktu widzenia dochodu skarbu królewskiego. Zdobyte przez Gdańsk i lojalnie oddane królowi polskiemu¹⁰⁰), od razu oddane zostało staroście, który

⁹⁰) *Sum.* I. 1398 a. 1476. Starosta ówczesny zapisuje swej żonie 1200 grz. na sumie zapisanej sobie przez króla na Pucku i Mirakowie, później zaś, starosta mir. uzyskuje zapis na wsi starostwa gniewskiego na sumę 234 fl. w. i 600 grz. (*Sum.* IV. 23197 a. 1519), a następnie na Mirakowie i tej wsi ustanawia zapis dla swej żony (*Sum.* IV. 7156).

⁹¹) *Metr. Kor.* 82. 300 a. 1552.

⁹²) *Czapl. Sen.* 139. Lustracja z r. 1564 (*A. S.* XLV. 28 f. 214 nn.) przynosi kilka danych o Mirakowie. Starostwo to obejmowało 23 wsi i 4 folwarki, nie posiadało natomiast zamku jeno dwór. Dochody z czynszów, jezior, młynów, barci, folwarków itp. wyrażają się w sumie około 1900 fl. (f. 24).

⁹³) *Czapl. Sen.* 142 nn., *Sum.* III. 241, 1517, IV. 571, 1488, 1493, 3073, 22002 (dalszy zapis 500 fl.), 22318 (dalszy zapis 370 grz.).

⁹⁴) *Sum.* V. 1146 a. 1552.

⁹⁵) *Czapl. Sen.* 150, 157, *Sum.* I. 1395, 1699.

⁹⁶) *Sum.* IV. 55 a. 1507.

⁹⁷) *Czapl. Sen.* 151.

⁹⁸) o. c. 157.

⁹⁹) *Sum.* IV. 3763, 3947.

¹⁰⁰) *Czapl. Sen.* 160.

zapisane miał na nim pewne sumy i sam je także obciążył¹⁰¹⁾. W r. 1491 Puck przypadł Gdańskowi za 5000 złotych¹⁰²⁾ i w dalszym ciągu bywa obciążany¹⁰³⁾ aż do r. 1545, kiedy to został wykupiony¹⁰⁴⁾ i za określonym czynszem puszczonej w dzierżawę. Z tą chwilą dopiero przynosi skarbowi dochód.

Objął go wówczas podskarbi pruski i przez parę lat miał sprawować jego administrację, nie otrzymując stąd żadnej korzyści. Wskazywałyby przynajmniej na to pierwsze rachunki¹⁰⁵⁾. Dopiero w r. 1549 król oddał Puck w dzierżawę

¹⁰¹⁾ *Sum.* I. 943 (zapis 1000 grz.), 1409 (zapis 500 fl.), 1398 (starosta za zezwoleniem króla zapisuje żonie 1200 grz. na sumie zapisanej sobie przez króla).

¹⁰²⁾ C z a p l. *Sen.* 161.

¹⁰³⁾ *Sum.* III. 617 (zapis kilku tysięcy florenów).

¹⁰⁴⁾ W czasie do 1545 r. król pozwalał niektórym osobom na wykupno Pucka a następnie te zezwolenia cofał — *Sum.* III. 878, 1538, IV. 15990. Schlichta pruska domagała się wykupienia Pucka z rąk Gdańszczan już w r. 1537 — *Leng. Gesch.* I. Doc. 73. 182. Prawdopodobnie pod naciskiem stanów pruskich król był zmuszony wysłać do Pucka komisję (złożoną z biskupa warmińskiego, kasztelana chełmińskiego, podkomorzego malborskiego i proboszcza kapituły warmińskiej) dla zbadania na jakim prawie Gdańsk trzymał Puck, w szczególności czy do wytrzymania, czy do spłacenia sumy zastawnej (o. c. 268). Orzeczenie komisji było tego rodzaju, że Gdańsk winien oddać Puck za przynależnościami pod karą 10000 fl., podskarbi zaś winien zapłacić Gdańskowi 4000 fl. i 1000 fl. w. z kasy królewskiej, pod warunkiem jednak zwrotu tej sumy, jeżeli się okaże, że Gdańsk jest dłużnikiem (o. c. 269 a. 1544). Gdańsk od powyższego orzeczenia apelował i zyskał na czasie (o. c. 275), następnie wysłał do króla delegację uzbrojoną w różnego kalibru argumenty (ibidem a. 1545) i wprawdzie już nie uratował straconej pozycji, tzn. nie zyskał zmiany orzeczenia w przedmiocie odebrania mu Pucka, przecież podwyższone zostało wynagrodzenie dla Gdańska, względnie zaspokojone jego dawne pretensje do 6000 fl. w. i 2000 fl. (o. c. 276, por. także *Sum.* IV. 21999, 22000, A. S. IX. 2. f. 103 v.).

¹⁰⁵⁾ A. S. IX. 2. f. 104v. Pierwszy rachunek za czas od św. Piotra i Pawła do św. Marcina 1545 r. a więc za nie całe 20 tygodni wykazał po stronie dochodów 7,13 grz. i tyleż po stronie wydatków. Drugi rachunek (o. c. f. 105), za czas od św. Marcina 1545 do św. Marcina 1546 przyniósł dokładne zestawienie dochodów i wydatków. Dochód z czynszów wyrażał się w sumie przeszło 1300 grz. i składały się nań czynsze z miasta Pucka, z 21 wsi od posiadanych ról, zagrod i karczem, czynsze z sześciu pustych wsi i pustych ról, z pastwisk, łąk, lasu, rybołówstwa śródlądowego i morskiego (to ostatnie wyrażało się w sumie z górą 360 grz.). Dalszymi źródłami dochodowymi były młyny, folwarki i zboża sprzedawane po cenie rynkowej. Suma wszystkich dochodów wyniosła przeszło 1800 grz. Suma zaś wydatków, na które składały się wydatki na opłacenie służby dworskiej, na ogólne potrzeby dworu, na potrzeby kuchni, młynów, zakup sieci, wyniosła nie całe 300 grz., czyli nadwyżka dla skarbu królewskiego wyniosła z górą 1500 grz. albo 1000 fl.; tyle też zostało królów* i przez podskarbiego przekazane (o. c. 107). Nie zna-

Stanisławowi Kostce podskarbiemu pruskiemu za czynszem rocznym 600 fl.¹⁰⁶) a w 5 lat później tegoż synowi Janowi dożywocie na Pucku, z obowiązkiem płacenia takiego samego czynszu¹⁰⁷). Kostkowie płacą królowi umówiony czynsz dzierżawny mimo, że stali się niebawem poważnymi wierzycielami królewskimi¹⁰⁸).

Kilka wsi starostwa puckiego nie dzieliło losów całego starostwa, albowiem, gdy jeszcze całe starostwo było w rękach Gdańszczan, kilka wsi było w zastawie innych wierzycieli¹⁰⁹), gdy zaś całe starostwo zostało z rąk Gdańszczan wykupione, niektóre wsi pozostały przy Gdańsku i z czasem były wykupywane przez różne osoby lub samego starostę puckiego działającego tym razem z ramienia fiskusa¹¹⁰).

Dla poznania wartości majątkowej starostwa puckiego duże znaczenie mają wyniki lustracji z r. 1564¹¹¹).

leżliśmy natomiast śladu jakiegokolwiek wynagrodzenia dla starosty, którego funkcje sprawował wówczas podskarbi, przypuszczalnie właśnie jako podskarbi a nie uprzywilejowany przez króla przedsiębiorca.

¹⁰⁶) *Sum.* V. 244.

¹⁰⁷) *Metr. Kor.* 84. 448 a. 1554.

¹⁰⁸) *Metr. Kor.* 89. 353 a. 1557. Król pożyczył od Jana Kostki 10 000 fl. i zapisał je na Pucku, zostawiając starostwo w posiadaniu dotychczasowego starosty i jego prawnych następców obojga płci. Ówczesny starosta do końca życia swojego, a jego następcy aż do spłaty długu obowiązani byli do płacenia czynszu 600 fl.; po śmierci ówczesnego starosty, po spłaceniu spadkobiercom długu, starostwo puckie miało wrócić do króla. *Metr. Kor.* 89. 378 — potwierdza obowiązek płacenia czynszu mimo długu 10000 fl. Żyjący małżonkowie, ich dzieci urodzone i urodzić się mające, otrzymali od króla dożywocie. Pokwitowania na wpłacony z starostwa puckiego czynsz posiadamy z lat 1560 (*A. G. Rach. Kr.* 196. 80), 1561 (l. c. 89), 1562 (l. c. 98), 1563 (l. c. 106v.), 1568 (l. c. 228. 390 i *A. S.* LIV. 15. f. 447), 1569 (*Rach. Kr.* 228. 398, *A. S.* LIV. 15. f. 458v.). W r. 1569 jednak nie całe 600 fl. przypadło skarbowi król., albowiem kwinta poszła do skarbu koronnego (*Rach. Kr.* 230. 43, 225. 6v., *A. S.* III. l. f. 397). W r. 1564 na sejmie warszawskim skreślono Janowi Kostce zapisane na Pucku 10000 fl., utrzymano jednak dożywocie (*Leng. Gesch.* II. 294, *A. S.* XLVI. 28. f. 243).

¹⁰⁹) *Sum.* IV. 20381 a. 1540, 20413.

¹¹⁰) *Sum.* IV. 22066, 7872, V. 752, 756, *Metr. Kor.* 80. 68, *Sum.* V. 1352, 2484.

¹¹¹) *A. S.* XLVI. 28. Starostwo puckie posiadało wówczas 24 wsie, 2 puste dziedziny, 4 folwarki, nie licząc oczywiście miasta Pucka. Suma wszystkich dochodów tego starostwa wyniosła przeszło 3000 fl. (l. c. f. 265), wydatki zaś na czeladź wyniosły 100 fl. (l. c. f. 267). Z powyższych liczb widać, że starosta pucki przez skreślenie mu zastawu 10000 fl. jako sumy nowej, nie był zbytnio pokrzywdzony, bo co roku zbierał z wymienionego starostwa przeszło 2000 fl. Dwie wsie, które w tym czasie należały do t. zw. wsi odpadłych od starostwa, przynosiły swym posiadaczom 70 grz. (l. c. f. 267).

Starostwo radzyńskie. Przez cały wiek starostwo pozostawało w obcych rękach i obciążane zastawami przechodziło na następców wraz z sumami na nim ciążącymi¹¹²).

Starostwo rogozińskie od samego początku było obciążane różnymi sumami i to dość znacznymi, które to sumy zdradzały tendencje do wzrostu¹¹³). Skarb królewski był pozbawiony dochodu, choć starostwo to przynosiło niezły dochód¹¹⁴). Pod koniec starosta rogoziński tytułem pożyczki dał 20000 fl. i prywatnie królowi 10000 fl., na którą to sumę zostało mu starostwo zastawione¹¹⁵). W ostatnim r. 1569 starosta rogoziński płaci czynszu 2000 fl.¹¹⁶).

Skarszewy (Sobowidz). Na Skarszewach czyniono na-przód zapisy¹¹⁷) aż w końcu Skarszewy i Sobowidz zostały dane Ambrożemu Pępowskiemu na własność¹¹⁸), a odkupione przez Bażyńskich, pozostały w ich posiadaniu do końca okresu¹¹⁹).

Starostwo starogardzkie. W rok po zawarciu pokoju toruńskiego Starogard obciążony został zapisem¹²⁰)

¹¹²) C z a p l. *Sen.* 165, *Sum.* I. 1628, II. 534, III. 868, 1495, IV. 10252, 10254, 2759, 2760, 3809, 14690, 16260, *Metr. Kor.* 79. 85, 84. 179, 85. 34, 89, 422.

¹¹³) *Sum.* III. Suppl. 191 (zapis 1200 fl. w.), I. 972 (zapis 3200 fl.), 1568, 1759 (2500 fl.), IV. Suppl. 1122, 1216, 1248, *Acta Alex.* 136. 214, *Sum.* IV. 114, 8675, 8714 (zapis 5000 fl.), 3456, 18375, V. 1552 (zapis 10000 fl. na Rogoźnie i Łasinie).

¹¹⁴) *Lustracja* z r. 1565 (*A. S.* XLVI. 29. f. 263 nn.) podaje, że starostwo to obejmowało miasteczko Łasin, 15 wsi, 5 folwarków, 4 młyny i 5 jezior i przynosiło ogółem prawie 1800 fl. (l. c. 290), podczas gdy myto cze-ladzi zamkowej i folwarkowej pochłaniało około 150 fl. (l. c. 311). Re-wizja z r. 1570 (*A. S.* XLVI. 30. f. 193 nn.) podaje starostwo to z-bogac-one o jedną wieś i jedną dziedzinę. Dochody wynoszą wówczas prawie 2500 fl. nie licząc naturalistów (l. c. f. 222, 225, 226, 228) a wydatki nieco większe od poprzedniej lustracji, nie licząc wydawanego służbie sukna luńskiego, czeskiego i prostego polskiego (l. c. f. 231).

¹¹⁵) *A. S.* II. 23 f. 110v. a. 1566.

¹¹⁶) *Rach. Kr.* 230. 46, 235. 41v. Za lata 1569 i 1570 starosta winien był zapłacić razem 4000 fl. a wpłacił tylko 1300 fl. zadłużając dalsze 2700 fl.

¹¹⁷) *Sum.* I. 940 (zapis 500 grz.), 2026 (powtórzenie poprzedniego za-pisu), 1192 (zapis 50 grz.), III. 707.

¹¹⁸) Takby przynajmniej należało sądzić — *Sum.* IV. 3723, 35, por. także C z a p l. *Sen.* 172nn., 175nn.

¹¹⁹) *Sum.* IV. 10450 a. 1513. Pępowski kwituje Jerzego Bażyńskiego z sumy 10000 fl. zapłaconej za Skarszewy i Sobowidz; 3723 a. 1521 — Pępowski rezygnuje z tych dóbr na rzecz swego krewniaka, jednak Ba-żyński, może za nową zapłatą, utrzymuje się na nich i w r. 1526 uzyskuje prawo dziedziczne — *Sum.* IV. 4997, 4998.

¹²⁰) C z a p l. *Sen.* 178.

a w parę lat zapis ten się kilkakrotnie zwiększył¹²¹⁾). Odtąd te sumy ciążyą na starostwie, które przechodzi drogą wykupów¹²²⁾).

Starostwo świeckie. Zdobyć Świecia wspólnie przez Jana Kościeleckiego i Torunian, miało się odbić na dalszych losach tego grodu. Zdobywcy zawierają bowiem między sobą ugodę, mocą której pierwszy z nich, który już miał dla siebie zapis 6000 fl. w. pomnożone później o dalsze 3000 fl.¹²³⁾, otrzymał podgrodzie, a drudzy otrzymali sam zamek¹²⁴⁾. Obciążenie Świecia na korzyść Kościeleckiego wyniosło w r. 1472 — 14000 fl.¹²⁵⁾ i Kościelecki pobierał prawdopodobnie wszystkie dochody tego starostwa, które dopiero w rok później zostały rozgraniczone i Toruń otrzymał połowę dochodów¹²⁶⁾. Część należąca do Torunian przeszła na krewniaka biskupa warmińskiego¹²⁷⁾ a w r. 1507 część Kościeleckich została przez króla wykupiona¹²⁸⁾; to samo stało się wkrótce z drugą częścią¹²⁹⁾.

Po ostatecznym załatwieniu sprawy wykupu starostwa, można było przystąpić do wypuszczenia go w dzierżawę za czynszem. Nastąpiło to w r. 1521, kiedy Świecie puszczone w dzierżawę za czynszem 150 fl.¹³⁰⁾ i jakkolwiek podwyż-

¹²¹⁾ *Sum.* I. 936 (zapis 600 fl. w.), 945 (zapis „in certa summa”), 1426 (zapis 500 fl.).

¹²²⁾ *Cz a p l. Sen.* 179nn., *Sum.* I. 1609, 1696, *Acta Alex.* 211. 350—1, *Sum.* III. 1295, 1525, 2097, IV. 3. Suppl. 1315, IV. 8379, 8634 (dalszy zapis 566 fl. w.; jest to potwierdzenie zapisu wcześniej uczynionego), 323, 573, 586, 9065, 9508, 2757, 3553, 3891 (dalszy zapis 400 grz.), 4742, 15351.

¹²³⁾ *Sum.* I. 623.

¹²⁴⁾ *Cz a p l. Sen.* 187.

¹²⁵⁾ *Sum.* I. 972. Do tego obciążenia trzeba niewątpliwie doliczyć wierzytelności Torunia w nieznanej wysokości.

¹²⁶⁾ *Cz a p l. Sen.* 187.

¹²⁷⁾ *Acta Alex.* 136. 214, *Sum.* III. 668.

¹²⁸⁾ *Sum.* IV. 55. Za sumę 18644 fl. została wykupiona Tuchola, Człuchów i właśnie część Świecia. Całość była zastawiona na sumę 34644 fl. (por. *Sum.* IV. 185 i odpowiednią notę przy Człuchowie) Kościeleccy nie wrócili na Świecie (por. *Sum.* IV. 2112, 10677).

¹²⁹⁾ *Cz a p l. Sen.* 188. Toruń uzyskał zaspokojenie znacznie później, bo w r. 1520 — por. pod star. toruńskim.

¹³⁰⁾ *Metr. Kor.* 37. 177 (*Sum.* IV. 3770). Król oddaje Konopackiemu ...castrum nostrum Swyeczé in terra Pomeraniae situm in tenutam et administrationem ac in arrendam... cum omnibus et singulis fructibus et redditibus nihil prorsus pro nobis ibidem reservando... Racione eius tenute idem Magn. Georgius Conopecki in vim locationis et arendae ipsius castri et tocius tenute debet et tenebitur, quotannis pro quolibet festo Nativitatis Dni. incipiendo a festo Nativ. Cristi videl. anni dni. 1522 et singulis annis se sequentibus per 150-ta flor. ...in medietibus bonis et receptibi-

szenie tego czynszu do 200 fl. rocznie nastąpiło dopiero w r. 1532¹³¹⁾, to już przed tym czynsz w tej wysokości wpływał do kasy skarbowej¹³²⁾. Ten stan rzeczy przetrwał¹³³⁾ przez kilkadziesiąt następnych lat i w szóstym dziesiątku w. XVI zmienił się tylko o tyle, że starostwo nie wpłaca już pierwotnego czynszu, obciążone nowymi sumami wpłaconymi na rzecz króla¹³⁴⁾. Egzekucja praw nie uznała wprowadzie

libus nobis dare et solvere... Dzierżawca zwolniony został z obowiązku zdawania rachunku z dochodów Świecia a cały dochód z r. 1521 ma prawo obrócić na swoje potrzeby z tym jednak dodatkiem, że w razie potrzeby dokona pewnych drobnych napraw (gdy się np. dach zepsuje). Jest rzeczą niewątpliwą, że starosta świecki i przed r. 1521 płacił pewną nadwyżkę dochodów do skarbu królewskiego, co konkretnie stwierdziliśmy odnośnie r. 1519, kiedy to wpłata do skarbu wyniosła 142 fl. (*Rach. Kr.* 47. 2v). Rejestr dochodów świeckich z r. 1514 (*Regestrum proventuum omnium Castri Swieczensis de villis que ad id pertinentibus a festo S. Michaelis a. dni. 1514*) jaki się zachował w zbiorach Archiwum Skarbowego (I. 30 f. 95nn.), jakkolwiek nie przynosi konkretnych danych upoważniających do stwierdzenia czy Świecie było oddane do wiernych rąk, czy w dzierżawę, przez samo swoje istnienie dowodzi jednak, że udział króla w dochodach był niewątpliwym, inaczej nie byłby zainteresowany w sporządzaniu rejestru dochodów. Rejestr ten jest ciekawy z innych także względów. Źródłem dochodów starostwa były: przewóz, czynsze z grodu i 17 wsi, czynsze z karczmem, wykup szarwarku, łaki, pastwiska, jeziora, rybołówstwo, słodownia, bobry, zboże. Suma dochodów wyniosła z górą 180 fl. (liczonych po 40 gr.). Wydatki były bardzo różnorodne i ogólna suma ich wyniosła z górą 60 fl.

¹³¹⁾ *Sum.* IV. 16271.

¹³²⁾ *Rach. Kr.* 68. 13 a. 1529/30.

¹³³⁾ *Sum.* IV. 21605 a. 1544. Starostwo świeckie przechodzi na następcę także za czynszem 200 fl. rocznie, które w latach 1544/5 i 1545/6 wpłynęły do kasy (*A. S. IX. 2. f. 92, f. 102*); w r. 1549 na tych samych warunkach zostaje potwierdzona dzierżawa dzierżącemu starości i jego żona oraz ewentualni dziedzice otrzymują zapewnienie, że będą mogli zatrzymać starostwo jeszcze we dwa lata po śmierci obecnego starosty (*Sum.* V. 233), do czego wkrótce dodano dalsze dwa lata (*Sum.* V. 763); w końcu syn dotychczasowego starosty uzyskał dla siebie dożywocie (*Sum.* V. 1070, *Metr. Kor.* 79. 81). Nakłady poczynione przez starostę na odnowienie zamku policzono mu w czynszu dzierżawnym (*Sum.* V. 762), co jednak nie miało być równoznaczne ze zrzeczeniem się przez króla czynszu dzierżawnego (*Metr. Kor.* 84. 462).

¹³⁴⁾ W r. 1555 Konopacki wykupuje młyn królewski za cenę 270 grz. i kwota ta zostaje mu zapisana (*Metr. Kor.* 87. 140) a następnie złączona z większą sumą, jaką król pożyczył od tego starosty (5691 tal. i 2200 zł w.) na potrzeby wojny inflanckiej i jaką zapisał starości i jego dzieciom na całym starostwie (*Metr. Kor.* 89. 351 a. 1557). Odtąd czynsz płacony do tego czasu skarbowi królewskiemu, w całości przeznaczony został na spłatę zaciągniętej pożyczki. Dożywocie rozciągnęło się na żonę i synów nawet w przyszłości mogących się urodzić.

zastawu orzekając, że sumy są nowe, niemniej jednak została dożywocie, ograniczając je do obecnego starosty i jego żony, wykluczając zaś z niego synów¹³⁵). Dożywocie to miało być gołe i miało z pewnością stanowić wynagrodzenie za udzieloną pożyczkę. W każdym bądź razie żadne już czynsze do skarbu kólewskiego do końca okresu nie wpłynęły.

Starostwo sztumskie. Sztum został wymieniony z Krzyżakami na Hoład¹³⁶) i zastawy poczynione na Hoładzie przeszły na Sztum, który poza tym był osobno obciążany zastawami¹³⁷). Sztum należał do starostw jednego z pierwszych, które wносиło do skarbu królewskiego pewien dochód. Stało się to już w pierwszym dziesiątku w. XVI a przypuszczalny czynsz wyniósł 50 fl.¹³⁸). Następnie Sztum zmienia dzierżawców¹³⁹) i nie ma śladów, by przysparzał dochody skar-

¹³⁵) A. S. XLVI. 28 a. 1564 f. 336. Lustracja pozwoli nam się znowu zorientować w wielkości starostwa i jego dochodowości. Otóż, jakkolwiek stwierdzić można w zestawieniu z przedstawionym wyżej rejestrem dochodów z r. 1514 pewien ubytek majątku świeckiego (*Sum.* IV. 21624, 20781, V. 1368), to jednak na podstawie lustracji należy stwierdzić, że wsi przybyło (18 wsi i 2 folwarki). Ogólny dochód starostwa i to tak z czynszów jak z młynów, gumien, obór, jezior etc. wyniósł przeszło 3600 fl. a suma rozchodu na czeladź zamkową i folwarkową przeszło 200 fl. (*A. S.* XLVI. 28 f. 367 i 370).

¹³⁶) *Cz a p l. Sen.* 184. Odnośnie Hoładu należy stwierdzić, że prawdopodobnie w wyniku wojny z Zakonem w 1520 r. wrócił on do Polski, na co wskazują dyspozycje jakie czyni wkrótce po tym czasie król tymi dobrami — por. *Sum.* IV. 12682, 13069, 13699, 13718, 13720.

¹³⁷) *Sum.* I. 941 (zapis 100 fl. w.), 1404 (zapis 1000 grz.), 1405 (zapis 2000 fl. w.), 1439 (częściowy zapis 1000 grz.), *Cz a p l. Sen.* 192 (zapis 1000 zł). W 1503 r. Sztum przechodzi z rąk Bażyńskich do rąk Mikołaja Szpota w drodze wykupu zastawów — *Sum.* III. 771 (za 2 wsie zapis na rzecz Szpota wynosi 1100 fl. w.), 860, *Acta Alex.* 211. 351, *Sum.* III. 1058, 1059, 1060, IV. 8380, 433.

¹³⁸) W r. 1505 król kwituje Szpota z kwoty 50 fl. danej na poczet dochodów z dzierżawy sztumskiej — *Teki* I. 192. W r. 1508 król daje Szpotowi tytułem poniesionych przez niego wydatków związanych z pewnym poruczoną przez króla poselstwem kwotę 50 fl. i wyznacza je ...de pecuniis bonorum Sthum pro nobis specialiter reservatis et annuatim solvi solitis sibi ipsi recipiendos de quibusquidem 50 fl. anni prae-teriti ipsum Nicolaum Castellanum praesentibus quittamus — *A. G. Ks. ases.* 353, 147. Por. także *Rach. Kr.* 38. 23 a. 1509, *Ks. ases.* 353. 158 gdzie król wystawia asygnatę na 30 grz. pol. (po 48 gr.).

¹³⁹) W r. 1505 Szpot uzyskuje zapewnienie, że przez okres 4 lat Sztum nie będzie z jego rąk wykupiony — *Sum.* III. 2090; w 1508 r. król daje biskupowi warmińskiemu swoją zgodę na wykupienie wszystkich wsi należących do grodu sztumskiego z rąk każdego dzierżawcy — *Sum.* IV. 452; w r. 1509 król zobowiązuje się wobec Szpota do zwrotu kosztów poniesionych przez tego ostatniego w związku z zasiewami na wypadek,

bowi co się dopiero zmieniło, gdy starostwo objął Kościelecki¹⁴⁰⁾. Za r. 1518/9 wpłaca Kościelecki do skarbu około 250 fl.¹⁴¹⁾ a w r. 1521 tenże Kościelecki otrzymał dochody sztumskie i 300 fl. z dochodów starostwa malborskiego¹⁴²⁾. W kilka lat później mienia się z Czema na starostwo człuchowskie¹⁴³⁾; Czema trzyma starostwo sztumskie za czynszem 400 fl.¹⁴⁴⁾, który to czynsz odtąd właśnie na tej wysokości się ustalił do końca okresu¹⁴⁵⁾. Nie zawsze jednak czynsz w tej właśnie wysokości bywał wpłacany szczególnie, gdy król zadłużył się u starosty sztumskiego i na pokrycie tego zadłużenia przeznaczał część czynszu¹⁴⁶⁾.

gdyby doszło do wykupu starostwa — *Sum. IV. 8948*. Starostwo przeszło w końcu na biskupów warmińskich (*Cz a p l. Sen. 193*). Wykupu wszystkich wsi jednak biskupi ci nie uskuteczнили — *Sum. IV. 10258, 10924*.

¹⁴⁰⁾ Stanisław Kościelecki objął Sztum w r. 1513 (*Cz a p l. Sen. 193*), płacąc jeszcze w r. 1517 tytułem wykupu starostwa tucholskiego i sztumskiego 700 fl. (*Sum. IV. 11229*).

¹⁴¹⁾ *Rach. Kr. 47. 2v.*

¹⁴²⁾ *Sum. IV. 12866, A. Tom. VII. 25 p. 211.*

¹⁴³⁾ *Metr. Kor. 44. 697, Sum. IV. 5598 a. 1530.*

¹⁴⁴⁾ *Sum. IV. 5599 a. 1530*; czynsz ten miał obowiązywać do r. 1531.

¹⁴⁵⁾ *Rach. Kr. 68. 13* za r. 1530/1, w r. 1532 Czema na dotychczasowych warunkach uzyskał dożywocie — *Sum. IV. 16272, A. S. IX. 2. f. 92 i 102* za lata 1544/5 i 1545/6.

¹⁴⁶⁾ W r. 1550 król pożycza od Czemy 5000 fl. na poselstwo idące do Węgier a na wypadek niezwrócenia tej pożyczki w ciągu roku, zobowiązuje się zapisać ją na Sztumie, który w posiadaniu Czemów ma zostać na tych warunkach, że z należnych 400 fl. czynszu, dzierżawcy będą sobie zatrzymywali 300 fl. na spłatę długu. Po spłaceniu długu czynsz 400 fl. miał obowiązywać nadal (*Metr. Kor. 79. 224*); w r. 1552 żona Czemy uzyskuje dożywocie (*Metr. Kor. 82. 456*) a 5000 fl. jakie król pożyczył od Czemy na swoje i Rzeczypospolitej potrzeby zapisuje na Sztumie na tych warunkach, że jak długo suma ta nie będzie spłacona, Czema będzie mógł corocznie potrącać sobie 200 fl. (*Metr. Kor. 82. 457 a. 1552, 84. 197 a. 1553*); w r. 1553 król pożycza dalsze 3000 fl. (*Metr. Kor. 84. 342*) i w r. 1556 dalsze 16000 fl. z czego 6000 fl. zapisuje na Sztumie, udzielając przy tym tzw. ekspektatywy żonie i córce Achacego Czemy z zachowaniem czynszu w wysokości 400 fl. (*Metr. Kor. 87. 472*); w r. 1558 król wyznaczył swojemu dworzaninowi roczną pensję 150 fl. z dochodów starostwa sztumskiego do końca życia obdarowanego (l. c. 91. 139). Mimo dalszego obciążenia Sztumu kwotą 2500 fl. (l. c. 95. 333 a. 1566), Sztum dalej płacił 400 fl. (jeno w latach 1561—1563 potrącano wydatki zgodnie z asygnatami królewskimi) — *Rach. Kr. 196. 80, 89, 98, 106*; i mimo nowego zadłużenia na kwotę 12000 fl. w r. 1566 (*Metr. Kor. 100. 258, A. S. II. 23. f. 111v. i A. S. LIV. 13. f. 31v.*) w dalszych latach obowiązywał szynsz 400 fl. (*Rach. Kr. 228. 390, A. S. LIV. 15 f. 447. a. 1568, Rach. Kr. 228. 398, A. S. LIV. 15. f. 458, A. S. XLVI. 30. f. 82 a. 1569*; inne rachunki podają, że w r. 1569 wpłynęło do skarbu królewskiego 320 fl. a 80 fl. jako kwinta do skarbu Rzeczypospolitej — *Rach. Kr. 225. 6v., 227. 104, 230. 43v.*).

Poszczególne wsie starostwa sztumskiego wiodły odrębny żywot prawny, osobno alienowane i osobno zastawiane¹⁴⁷⁾. O wielkości starostwa, jego sile majątkowej, najlepiej znów świadczą lustracje z r. 1565¹⁴⁸⁾ i 1569¹⁴⁹⁾.

Starostwo tczewskie. Tczew dostał się pod panowanie polskie przez oddanie go przez Gdańszczan¹⁵⁰⁾. Początkowo dzieje tego starostwa a szczególnie jego stosunków finansowych, wielkości obciążenia sumami zastawnymi itp. są mało znane¹⁵¹⁾. Od początku XVI w. Tczew z wsiami zostaje jeszcze bardziej obciążony — nie wiemy tylko jakimi sumami — i przechodzi w dożywocie jednego z wierzycieli¹⁵²⁾, by drogą wykupów przejść do dalszych rąk¹⁵³⁾.

¹⁴⁷⁾ Głównie chodzi tu o Straszewo z okręgiem (Cz a p l. *Sen.* 184, *Sum.* IV. 10258, 10924), które przez egzekucję praw uznane za nowe lenno, nie wróciło do starostwa, ale także o inne wsie (*Sum.* IV. 3351, 3457, 3774, 5103, 15455 — zapis 100 fl. w., 100 fl. i 700 grz. — 6127, 16559, 17405, 21220, 21252, *Metr. Kor.* 79. 123, 84. 146, 100. 371, *Sum.* V. 3687 i inne).

¹⁴⁸⁾ A. S. XLVI. 29. Starostwo sztumskie poza miastem Sztumem obejmowało 18 wsi, 3 folwarki, 5 dzierżaw, 5 jezior, 3 stawy. Suma dochodów pieniężnych wynosiła przeszło 2200 fl., nie licząc dochodów w naturze (f. 196 nn.). Wydatki wyniosły około 500 fl. (f. 201). 5 dzierżaw o których wyżej wspomnieliśmy, to wsie odpadłe od starostwa (f. 203 nn.) z których ogólny dochód, nie licząc naturalistów, wynosił około 250 fl.

¹⁴⁹⁾ A. S. XLVI. 30. f. 118 nn. Wsi jest 19 a dochód pieniężny większy bo wynosi przeszło 2500 fl. Jest tu obliczona suma wszystkich dochodów a więc także osiągniętych ze spieniężenia produktów gospodarstwa, która wynosi 7000 fl. a po odciągnięciu wydatków na czeladź przeszło 6600 fl.

¹⁵⁰⁾ Cz a p l. *Sen.* 196.

¹⁵¹⁾ Z całą pewnością stwierdzony zapis 1000 fl. w. ...pro constructione molendini (*Sum.* I. 1190, 1423). Wprawdzie często napotykalismy na zapisy mniejszych sum, poczynione na różnych wsiach dystryktu tczewskiego, trudno jednak ustalić czy dystrykt pokrywał się zawsze z starostwem (*Sum.* I. 789, 937, 942, 947, 948, 962, 1192, 1406 i inne).

¹⁵²⁾ *Sum.* III. 615 a. 1502 (chodzi tu o pożyczkę 1000 fl. węg. od biskupa warmińskiego), 618 (tu znów chodzi o pożyczkę 1000 fl. w. od obywatela gdańskiego Feldsteta, który już poprzednio był wierzycielem — por. wyżej *Sum.* I. 1190, 1423). W dwa lata później prawa biskupa przejął w całości Feldstet (*Sum.* III. 1501) i zyskał dożywocie (*Sum.* IV. 9465). Były usiłowania, żeby Tczew wykupić i oddać staroście malborskiemu jako finansową pomoc w zarządzie Malborkiem — A. *Alex.* 63.

¹⁵³⁾ W r. 1515 daje król tczewskie w dożywocie Ferberowi rajcy i burgrabiemu gdańskiemu za zasługi przez niego oddane na zjazdach w Preszburgu i Wiedniu (*Sum.* IV. 10580). Cena wykupu wynosiła 3040 fl. w. w monecie pruskiej (2 grz. za 1 fl.) i 350 fl. w złocie, które szafarz malborski pożyczył od nowego dożywotnika (*Sum.* IV. 10841). Ferber utrzymał się na Tczewie do śmierci (*Sum.* IV. 2634, 3579, A. *Tom.* XI. 82) a po jego śmierci dzierżyła Tczew przez pewien czas jego żona z dziećmi (*Sum.* IV. 14243, 6155).

W r. 1532 Tczew z wsiami po wykupie z rąk dotychczasowych posiadaczy został dany w administrację ówczesnemu podskarbiemu pruskiemu Stanisławowi Kostce¹⁵⁴). Przez kilkanaście lat Kostka trzymał Tczew do wiernych rąk, przez co sytuacja prawna Tczewa była analogiczna do Malborka. Kostka, przy sposobności składania rachunków z Malborka, składał rachunki z Tczewa¹⁵⁵). Nadto Kostka składał dokładne rejestry dochodów i wydatków z których wynika, że sam pobierał pensję, przekazując nadwyżkę dochodów skarbowi królewskiemu¹⁵⁶).

Ten stosunek prawny został w kilkanaście lat później zmieniony w ten sposób, że Kostka stał się dzierżawcą starostwa za czynszem rocznym 200 fl.¹⁵⁷). Zmiana tego stosunku została przeprowadzona z wyraźnym pokrzywdzeniem skarbu a w interesie nowego dzierżawcy, który dzierżąc trzy starostwa (do poprzedniego jeszcze puckie i golubskie), zyskał niebawem na Tczewie zapis 10000 fl. pożyczonych królowi¹⁵⁸).

¹⁵⁴) Sum. IV. 6155.

¹⁵⁵) Tak było od r. 1537 do 1545. Por. *Metr. Kor.* 59. 16, 63. 318, 67. 320, 74 a (A. 8), 58.

¹⁵⁶) Pierwszy taki rejestr dochodów się z r. 1532 — A. S. I. 62 (nie feliowany) i obejmuje dochody i rozchody za mniej więcej pół roku (a feria quarta post Decem. Letare usque ad festum divi Martini a. d. 1532). Rejestr obejmował dochody z rybołówstwa, słodów, sprzedaży pszenicy, żyta i jęczmienia z młynów, sprzedaży kur, bydła, masła, sera i akcydentaliów a suma tych dochodów wyniosła przeszło 450 grz. Rejestr wydatków obejmował takie pozycje jak: potrzeby ogólne (stróż pilnujący dworu i młyna, wino itp.), potrzeby młyńskie, potrzeby folwarków, żniwa, kupno żelaza, zboża, słoniny, soli, chmielu, korzeni a suma wydatków wyniosła przeszło 250 grz. Rejestr z r. 1544/5 obejmuje czasokres roczny od 11. XI. 1544 do 11. XI. 1545 i dochody na które składają się czynsze z miasta, podgrodzia, zagrodników, 5 wsi, przewozów, pastwisk, morgów (dzierżawionych), rybołówstwa, sprzedanych skór, masła, serów, wełny, bydła, łąk, słodów, żyta, pszenicy, jęczmienia i z foluszy wyrażają się w sumie przeszło 1500 grz. Wydatki zaś na które składają się wynagrodzenie starosty (150 grz.), służby, wydatki na ogólne potrzeby, na sieci rybackie, kuchnię, młyny, folwarki, kopanie rowów, żniwa, służbę folwarczną wyrażają się w sumie prawie 800 grz. Nadwyżka pozostająca do dyspozycji skarbu królewskiego wynosi prawie 750 grz. Rejestr z r. 1545/6 obejmuje znowu czasokres roczny od św. Marcina 1545 do 1546 i dochody wyrażają się tu w sumie przeszło 1700 grz. a wydatki prawie 750 grz. Suma pozostająca do dyspozycji skarbu królewskiego wynosi z górą 1000 grz.

¹⁵⁷) Sum. IV. 7853 a. 1547.

¹⁵⁸) Sum. V. 967. a. 1550. W dwa lata później król zgadza się, by Kostka zastawił starostwo tczewskie, komukolwiek chce, jednak nie za sumę wyższą niż na tym starostwie sam ma zapisaną (*Metr. Kor.* 80. 137).

Należy przyjąć, że z tą chwilą ówczesny starosta Stanisław Kostka nie płacił już żadnego czynszu, podobnie zresztą jak jego syn Jan, następca na Tczewie¹⁵⁹⁾ i także wierzyiciel¹⁶⁰⁾, który dzierżył starostwo to dożywotnim zastawem¹⁶¹⁾.

Starostwo tołkmićskie obciążone zastawem 4000 grz.¹⁶²⁾ pozostawało naprzód w posiadaniu Bażyńskich¹⁶³⁾, następnie w drodze wykupu przeszło na biskupów warmińskich¹⁶⁴⁾. Zygmunt Stary przeniósł uprawnienie z biskupów na kanoników i kapitułę warmińską, zobowiązując do odprawiania jednej mszy uroczystej z suplikacjami, na intencję spokojnego i szczęśliwego stanu królestwa oraz corocznie uroczystych egzekwii za dusze królów polskich¹⁶⁵⁾. Egzekutorzy praw w r. 1569 odsadzili kapitułę od posiadania¹⁶⁶⁾ i w drodze wykupu starostwo to, które skarbowi żadnego dochodu nie przyniosło, przeszło w inne ręce na dożywocie¹⁶⁷⁾.

Starostwo tucholskie (Jasieniec). Starostwo tucholskie i Jasieniec z wsiami były początkowo obciążone na rzecz Kościeleckich: Tuchola na 20000 fl. a Jasieniec na 2000 fl.¹⁶⁸⁾. Na początku panowania Zygmunta Starego dochodzi do znanej już z innych starostw transakcji wykupu starostw człuchowskiego, części świeckiego i właśnie starostwa tucholskiego. Na mocy tej transakcji Kościelecki otrzymał na własność grody Osiek i Jasieniec z 9-ma wsiami za

¹⁵⁹⁾ *Metr. Kor.* 87. 126. Rex, Joannem Costka de Stemberk, thesaurarium, secretarium et aulicum regium, in possessione pacifica et usu fructu libero, Capitaneatus Derschoviensis, quem pater ipsius Stan. Kostka in certa peccuniarum summa possidet, relinquit ad vitae eius extrema tempora.

¹⁶⁰⁾ *Metr. Kor.* 89. 353. Zadłużenie wzrosło o 10000 fl.

¹⁶¹⁾ A. S. XLVI. 28. f. 269. Jan Kostka przedstawił lustratorom „list od dzisiejszego Króla jego Moszci na yedennascie seth złotych moneti, ktore Jego Cro. Mcz. od nieboszcika oicza jego wziął, y na Dirszowie y na wsziaich k temu nalieznich zapissal...”. Lustratorowie uznali sumę za złą, okazane zaś dożywocie za dobre „...a wsakze isz summa upadła golle bendzie winien nieczo do skarbu Jego Kroliwskiej Mcz. dawacz”. Do starostwa tczewskiego należało prócz miasta Tczewa 4 wsie i 2 folwarki a dochód ogólny oszacowano na prawie 2700 fl. (o. c. 281), rozchody zaś na przeszło 200 fl. (o. c. 285). Por. także Cz a p l. *Sen.* 198.

¹⁶²⁾ *Sum.* I. 1440.

¹⁶³⁾ Cz a p l. *Sen.* 201.

¹⁶⁴⁾ *Sum.* III. 792, IV. 245, 10257, 10628, 11979.

¹⁶⁵⁾ *Sum.* IV. 2900.

¹⁶⁶⁾ Cz a p l. *Sen.* 201.

¹⁶⁷⁾ *Metr. Kor.* 105. 369.

¹⁶⁸⁾ *Sum.* I. 972. Natomiast na poszczególnych wsiach ciążyły osobne zastawy (*Sum.* II. 456—265 fl. w., 458, 459, 509, 1222, III. 1469, 1510, 1511, 2736).

sumę fl. 18644, stanowiącą część ceny wykupnej wyżej podanych starostw¹⁶⁹⁾ a pozostałą część dopełniającą do sumy fl. 34644 król zobowiązał się wypłacić w ratach¹⁷⁰⁾.

Tuchola uwolniona z zastawów, oddana została w dzierżawę Kościeleckim i to prawdopodobnie za czynszem rocznym 100 fl.¹⁷¹⁾ a gdy z czasem poszczególne wsie, dotąd jeszcze odpadłe, zostały przywrócone nie obciążone macierzystemu starostwu¹⁷²⁾, czynsz wyniósł wówczas 350 fl.¹⁷³⁾, 400 fl.¹⁷⁴⁾, 700 fl.¹⁷⁵⁾, aż wreszcie ze zmianą właściciela ustalił się na 600 fl.¹⁷⁶⁾.

Jaki był wysoki czynsz z Tucholi za Zygmunta Augusta i w szczególności czy w ogóle był uiszczany, nie udało się stwierdzić mimo, że Tuchola stanowiła bogate starostwo¹⁷⁷⁾. Na skutek egzekucji praw Czema został pozbawiony Tucholi¹⁷⁸⁾ a nowy jej posiadacz, obejmujący Tucholę pod sam koniec okresu wpłacił do skarbu większe kwoty¹⁷⁹⁾.

¹⁶⁹⁾ *Sum.* IV. 55 a. 1507.

¹⁷⁰⁾ *Sum.* IV. 185 a. 1507. W r. 1513 pierwotny kontrakt został unieważniony z powodu śmierci Mikołaja Kościeleckiego a nowy kontrakt, odnośnie pozostałej sumy 3600 fl. w. i 310 fl. pol. zawarto z Stanisławem Kościeleckim (*Sum.* IV. 2112).

¹⁷¹⁾ *Rach. Kr.* 40. 79v. a. 1510. Recepti a Stanislaao Koscelecckzi Capitaneo eiusdem de proventibus prefati Castri centum flor. per mediam sexagenam facit fl. 100.

¹⁷²⁾ *A. Tom.* III. 106, *Sum.* IV. 10670 (król otrzymuje 18 „listów zastawnych” ciężących uprzednio na wsiach starostwa).

¹⁷³⁾ *Rach. Kr.* 47. 2v. a. 1519.

¹⁷⁴⁾ *Sum.* IV. 15630 starostę kwituje się z czynszu 400 fl. rocznie za czas od 17. II. 1521 do 6. III. 1530. *Rach. Kr.* 68. 13 stwierdza, że starosta za r. 1529 czynszu nie wpłacił a za czas od św. Jana 1529 do św. Jana 1530 wpłacił 400 fl.

¹⁷⁵⁾ *Sum.* IV. 16038, *Rach. Kr.* 67. 12v. a. 1532, *A. S.* IX. 2. f. 92 a. 1544/5. W r. 1545/6 z powodu zmiany na stanowisku dzierżawcy, czynsz nie był płacony (*A. S.* IX. 2 f. 102v.).

¹⁷⁶⁾ *Sum.* IV. 7633 a. 1546. Dzierżawę otrzymuje Fabian Czema i czynsz oznaczono na 600 fl. Czynsz ten nie zmienił się mimo, że wkrótce doszła do tej dzierżawy jedna wieś, wykupiona wprawdzie przez starostę, ale za pieniądze króla (*Metr. Kr.* 74. 361 a. 1548).

¹⁷⁷⁾ *A. S.* XLVI. 29. Starostwo tucholskie obejmuje 13 wsi, 1 folwark z 14-ma wsiami i 4 folwarki. Ogólny dochód jest oszacowany na przeszło 6300 fl. (o. c. f. 84) a rozchody na około 400 fl. (o. c. f. 93).

¹⁷⁸⁾ *Czapł. Sen.* 204.

¹⁷⁹⁾ *Rach. Kr.* 225. 3v. przytacza „ad rationem proventuum,... tego starostwa kwotę z górą 1200 fl. *Rach. Kr.* 228. 180 nn. i 229. 83 nn. z r. 1570 przynosi rozliczenie za czas od 24. XI. do 31. XII. 1569. Suma dochodów z miasta i 33 wsi wyniosła przeszło 2000 fl., z czego królowi przypadło przeszło 1200 fl., kwinta do skarbu Rzeczypospolitej przeszło 400 fl. i tyleż zaopatrzenie starosty. *Rach. Kr.* 230. 42v. określa dochód, w którym

Jasiëniec, darowany dawniej przez króla, w drodze transakcji kupna - sprzedaży zmienia właściciela i prawdopodobnie na skutek egzekucji praw wraca do dyspozycji królewskiej¹⁸⁰⁾.

Kwinta. Egzekucja dóbr, która w pięćdziesiątych i sześćdziesiątych latach XVI stulecia zajmowała tak gorąco umysły szlachty zbierającej się na sejmach koronnych i tyle wprowadziła niepokoju, niezbyt groźne miała zakończenie. W Prusach bowiem widzimy, że dotychczasowi posiadacze pozostają na królewskich. Wielką za to zdobyczą było utworzenie skarbu rawskiego do którego naprzód król a później i posiadacze królewskich składali część swych dochodów przeznaczonych na obronę potoczną¹⁸¹⁾.

Punktem wyjścia tej reorganizacji w Prusach było dokonanie lustracji królewskich i przeprowadzenie ich szacunku. Odtąd, na podstawie tego szacunku, obliczana była piąta część, która szła do skarbu Rzeczypospolitej. Zestawienie tej kwinty z r. 1566¹⁸²⁾ i 1567¹⁸³⁾ przedstawia sposób jej obliczenia, inny przy gołym dożywociu, inny przy dzierżawie i jeszcze inny przy oddaniu do wiernych rąk. Przy gołych dożywociach brało się za podstawę takse rewizorską od której obliczano piątą część na skarb Rzeczypospolitej. Ciężar tej kwinty, spadał oczywiście w całości na dożywotnika, gdyż król zupełnie nie partycypował w dochodach z gołych dożywoci. Tych gołych dożywoci było najwięcej, jak to jaskrawo uwydatnia tablica III, którą trzebaby jeszcze uzupełnić o sporą ilość dożywoci uchylających się od ponoszenia kwinty i z tego powodu nie znajdujących miejsca w tablicy. Królewskie będące w dzierżawie podlegały podwójnemu obciążeniu, raz przez dzierżawców, drugi raz przez króla. Dzierżaw tych było wówczas nie wiele, ledwie trzy, a i to jedynie puka spełniała swoje zadanie. Za podstawę brało się znów takse rewizorską, którą jednak zmniejszano o czynsz dzierżawny i dopiero otrzymaną różnicę dzielono przez 5. Ciężar tej kwinty ponosił starosta. Osobno obliczano kwintę od czynszu dzierżawnego należącego się królowi. Wreszcie w starostwach

uwzględnia się krescencję zbóż i inne na z górą 4000 fl., kwintę dla skarbu rawskiego jak wyżej i zaopatrzenie starosty i inne potrzeby na z górą 800 fl., podczas gdy wpłata do skarbu królewskiego wyniosła przeszło 2800 fl. Wpłata na poczet arendy za r. 1570 wyniosła 2000 fl.

¹⁸⁰⁾ Sum. IV. 8841, 8899, Cz a p l. Sen. 100.

¹⁸¹⁾ Enc. Pol. Hist. Polit. Pol. cz. II. 100.

¹⁸²⁾ A. S. I. 98.

¹⁸³⁾ A. S. I. 99.

oddanych do wiernych rąk (w Prusach jedynie Malborg wchodził poważnie w rachubę), kwintę obliczano od taksy rewizorskiej. Tu ciężar ponosił jak poprzednio sam król.

Wielu starostów uchylało się, albo co najmniej ociągało z płaceniem kwinty. Mimo to dochód z kwinty, wprowadzony pod koniec okresu którym się zajmujemy, stanowił poważny a przede wszystkim stały dochód skarbu Rzeczypospolitej.

Tablica III.
Kwinta z lat 1566—1568
we florenach.

Starostwa i tenuty	Taksa	Kwinta w r. 1566	Kwinta za lata 1567 i 1568
Gołe dożywocia			
Jasieniec	518	104	207
Hamersztyn i Białobork	946	189	378
Starostwo człuchowskie	4441	888	1776
Starostwo rogozińskie	6150	1230	2460
Starostwo tczewskie	2699	540	1080
Starostwo świeckie	3627	725	1451
Niemonsterberk, Barwałd i inne	242	49	
Pettersagen	124	25	
Jezioro Druzno	887	177	355
Kampanew	467	93	187
Propendorf	50	10	
Nowawieś, Nowydwór	181	36	72
Benhof (pastwisko)	400	80	160
Barwałd (łaka)	22	4	9
Starostwo tucholskie	7155	1431	2862
Starostwo grudziądzkie	3579	716	1432
Niemonsterberk	129		51
Pettersagen, Orłowo i inne	2124		849
Lipowa	9	1	3
Brzoski	122		24 ¹⁾
Firstimwerder	59		24
Nikielsdorf	68	14	27
Barwałd	11		22
Dzierżawy			
Starostwo puckie	3110	502	841
Czynsz dzierżawny			
Starostwo puckie (fl. 600)		120	240
Starostwo gniewskie (fl. 300)		60	
Starostwo sztumskie (fl. 200)		40	
Do wiernych rąk			
Starostwo malborskie	24061	4812	

¹⁾ tylko za r. 1568.

§ 2. Specjalne dochody z miast.

Czynsz gdański do r. 1526. Czynsz gdański zwany także ratami gdańskimi, albo jurgieltem uroczystym, wynosił początkowo 2000 fl. węg. rocznie i płatny był w dwu ratach: jedna na św. Jana Chrzciciela (24 czerwca), a druga na Boże Narodzenie (25 grudnia)¹⁾. Do zapłaty tego czynszu obowiązany był burmistrz albo rada miejska, na których król zwykle wystawiał asygnaty. Najprawdopodobniej Gdańsk zobowiązał się do płacenia tego czynszu w zamian za przywileje przyznane mu przez Kazimierza Jagiellończyka po skończonej wojnie trzynastoletniej²⁾. Do podejmowania pieniędzy był najczęściej upoważniony przez króla podskarbi pruski czasem inne osoby, o ile tu oczywiście wykluczyć osoby, na które były wystawiane asygnaty.

Jest już dziś faktem zupełnie przyjętym, że Gdańsk duże sumyłożył na wojnę trzynastoletnią z Zakonem³⁾. Mamy także w Summariach⁴⁾ wiadomość z r. 1457 o zaciągnięciu przez króla w Gdańsku pożyczki w wysokości 21500 fl., która to pożyczka była z pewnością potrącana po pokoju toruńskim z przypadających królowi rat gdańskich. W każdym bądź razie pierwszą wiadomość o czynszu gdańskim napotykamy w r. 1472, kiedy to król wystawił zbiorową asygnatę o której niżej. Z czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka posiadamy tylko jeden dowód na wpłatę przez Gdańsk części jednej raty (św. Jana) w r. 1485 w kwocie 500 fl.⁵⁾. Za to kilkakrotnie król obciążał ten czynsz zapisem na długi przez siebie zaciągane: I tak w r. 1473 zapisał kwotę 1200 fl. dla obywatela gdańskiego Filipa Byszofa⁶⁾ a w 3 lata później 1000 fl. w. dla rajcy i kupca gdańskiego Rudolfa Feldsteta⁷⁾, nie mówiąc o drobniejszych⁸⁾. O wiele więcej jednak niż przez zapisy uszczuplał król swój dochód z stałych i regu-

¹⁾ Sum. II. 1223 nn. i por. Rutk. Skarb. za Aleks. 31—2.

²⁾ A. Tom. VIII. 60 p. 88 a. 1526 ...nobis et posteris nostris omnibus, regibus Polonie, ultra hec duo milia flor. hung., boni auri et iusti ponderis, que nobis quotannis vigore privilegiorum suorum a divo olim Casimiro rege, genitore nostro charissimo, dicte civitati concessorum solvere tenentur...

³⁾ Foltz Gesch. II. 62, 66.

⁴⁾ Sum. I. 426, Schuetz (B) 336v.

⁵⁾ Teki II. 26. Na str. 107 zaś znajduje się renovatio asygnaty na kwotę 33 fl. na poczet — znowu 500 fl. raty z 1486 r.

⁶⁾ Sum. I. 1051.

⁷⁾ Sum. I. 1387.

⁸⁾ Sum. I. 1427, 1429.

larnych rat przez wystawianie asygnat. Inflacja tych asygnat za Kazimierza Jag. a następnie Olbrachta i Aleksandra ma swoją wymowę, nie można jednak, jak zobaczymy niżej, wysnuwać z tego faktu zbyt daleko idących wniosków. Asygnaty podają zawsze kwotę mającą być wypłaconą, nazwisko wierzyciela i zwykle oznaczenie raty, z której ma być dana wierzytelność zapłacona. Asygnata z r. 1472, o której wspomnieliśmy wyżej, zasługuje na uwagę jako asygnata zbiorowa obejmująca listę osób, którym król asygnuje rozmaite kwoty. Trzynastcie pozycyj tej asygnaty, wśród których są takie wyjątkowe, jak Lodvico, Castellano Culmensi, eunti ad magistrum, item domino episcopo Culmensi..., item Otthae Machwycz, ituro ad ducem Stolpensem..., sprowadza się do wspólnej sumy około 700 fl.⁹⁾. Rok 1473 przyniósł asygnatę zbiorową na małą kwotę¹⁰⁾, rok następny dwie asygnaty na ogólną sumę 300 fl.¹¹⁾, tyleż asygnat r. 1475¹²⁾, rok następny już 11 asygnat na sumę kilkutysięczną¹³⁾, przy czym część płatna w tym samym roku 1476 a część później. Rok 1479 przynosi 4 asygnaty¹⁴⁾, za to lata 1484 trzynastcie asygnat płatnych w kilku latach aż do 1489 r.¹⁵⁾, 1485 dwadzieścia jeden asygnat płatnych aż do r. 1491¹⁶⁾, 1486 dwanaście asygnat płatnych i wstecz do r. 1484 i naprzód do r. 1490¹⁷⁾, 1487 piętnastcie asygnat płatnych do r. 1491¹⁸⁾, pomijając parę drobniejszych z lat późniejszych¹⁹⁾. Na podstawie materiału, jakim tutaj dysponujemy, możemy podać ogólną sumę, na jaką Kazimierz Jag. wystawił asygnaty w ciągu całego swego panowania. Obliczyliśmy ją na 4610 fl., 6116 fl. w. i 100 grz., wobec przypuszczalnych 50000 fl. węg. dochodów z tego źródła, t. zn. z czynszu płaconego przez Gdańsk.

Znane jest życzliwe stanowisko króla Jana Olbrachta w stosunku do Gdańska, co nawet na szczególną słabość za-

⁹⁾ Sum. I. 967.

¹⁰⁾ Sum. I. 1018 — na 50 fl. w.

¹¹⁾ Sum. I. 1120 — „unam Stiborio de Bayzen palatino Mariemburgensi et praefecto terrarum Prussiae, super 100 fl....”

¹²⁾ Sum. I. 1315 i 1316 — na 50 fl. w. i 30 fl.

¹³⁾ Sum. I. 1388, 1390 nn. Razem 1852 fl. i 530 fl. w.

¹⁴⁾ Sum. I. 1502, 1503, 1505, 1512. Razem na 130 fl. w.

¹⁵⁾ Teki Paw. II. p. 3, 4, 5, 7, 12 (Centum floreni pro fabrica ecclesiae Gdaniensis..., 13 i 14. Razem na 666 fl. i 482 fl. w.

¹⁶⁾ Teki Paw. II. p. 25 nn. Razem na 394 fl. i 982 fl. w.

¹⁷⁾ Teki Paw. II. p. 88 nn. Razem na 483 fl. i 662 fl. w.

¹⁸⁾ Teki Paw. II. p. 126 nn. Razem na 275 fl. i 2900 fl. w.

¹⁹⁾ Sum. I. 2027, 2170. Pierwsza na 300 fl. w. a druga na 30 fl.

krawało²⁰⁾). Znane jest np. stanowisko króla w sporze między Gdańskiem a cesarzem niemieckim Maksymilianem²¹⁾). To też raczej chyba z winy braku źródeł tak nikłe mamy wiadomości o płaconym przez Gdańsk czynszu. Nie ulega wszakże wątpliwości, że Gdańsk należny czynsz płacił. I to nawet zadatkował, bo w maju 1489 król kwituje²²⁾ odbiór 2000 fl. w. z tytułu dwóch rat i to raty gwiazdkowej z tego roku oraz raty na św. Jana następnego roku płatnej a w czerwcu 1501 roku kwituje²³⁾ odbiór 400 fl. w. na poczet najbliższej raty gwiazdkowej. O wystawianiu asygnat na raty gdańskie nie ma prawie w dostępnych źródłach śladu²⁴⁾).

Częste były stosunki Gdańska z królem Aleksandrem^{24a)}, to też żywy był kontakt obu stron na polu finansowym, przynajmniej o ile chodzi o płacony przez Gdańsk czynsz. Jedno pokwitowanie i to z roku 1504, o ile ono w ogóle czynszu dotyczy, świadczy o tym, że 2000 fl. wpłynęło do skarbcza królewskiego²⁵⁾. Poza tym, na czynszu gdańskim dokonywał król zapisów nieraz bardzo wielkich długów, jakie zaciągał u poszczególnych wierzycieli, przy czym wszystkie te zapisy przypadają na r. 1502. I tak na ogólną sumę długów 15529 fl. w., jaką król miał u Jana Bonera, 4000 fl. w. zapisał na czterech ratach czynszu gdańskiego na rzecz Jana Bonera i tegoż dwu wierzycieli²⁶⁾. W parę miesięcy później pożyczoną z Gdańska kwotę 10000 fl. w. król zapisał na połowie należnego mu czynszu z tegoż samego Gdańska z tym, że nie prędzej wierzyciele będą mieli prawo potrącenia, dopóki dług Bonerów nie będzie spłacony²⁷⁾; nadto dług ten został zapisany na Pucku i wsiach doń należących²⁸⁾. Równocześnie, bo tego samego dnia, dokonuje król, tym razem jednak na całym czynszu gdańskim, zapisu pożyczki zaciągniętej u Gdańszczan w wysokości 20000 fl. w. także z zastrzeżeniem prawa pierwszeństwa dla Seweryna

²⁰⁾ Papée. Olbracht 82—3.

²¹⁾ o. c. 189.

²²⁾ Sum. II. 1223.

²³⁾ Sum. II. 1572.

²⁴⁾ Metr. Kor. 29. 96 (Sum. II. 457).

^{24a)} Acta Alex. 50, 70, 118, 156, 244.

²⁵⁾ Rach. Kr. 31. 79v. A civibus Gdanensibus recepi 2000 fl. per mediam sexagenam florenum computandum in 15 grossis in die festo corporis in Gdansko 1504.

²⁶⁾ Sum. III. 217.

²⁷⁾ Sum. III. 616.

²⁸⁾ Sum. III. 617.

Bonera²⁹⁾. Jak więc z powyższego wynika, król pozbawił się źródła dochodu jakim był czynsz gdański, na szereg lat, bo przyjąwszy, że suma zapisu wyniosła 34000 fl. w., to licząc 2000 fl. w. jakie Gdańsk był rocznie zobowiązany płacić, na roczną spłatę, spłacanie obciążeń winno trwać, o ile by wcześniej spłata długu nie nastąpiła, przez 16 lat. Nie trzeba przy tym zapominać, że Aleksander, nawiązując do tradycji ojcowskiej, rozporządzał także czynszem za pomocą asygnat. Chyba by przyjąć, że zapis był równoznaczny z zabezpieczeniem zwrotu długu do określonego terminu, nie miał zaś wpływu na zmniejszenie zadłużenia.

Asygnaty wystawiane przez Aleksandra, podobnie jak i poprzednie znane nam z czasów Kazimierza Jag., opiewały często na raty płatne po paru latach, wyznaczanie jednak tego odleglejszego terminu zapłaty wcale nie następowało po wyzerpaniu rat bliższych; zbyt daleko idącym byłby zatem na tej podstawie wniosek o szczególnie złym stanie skarbu za Aleksandra³⁰⁾, gdyż prolongowanie zapłaty mogło wynikać ze specjalnej taktyki fiskalnej. Co do techniki realizowania tych asygnat należy jeszcze zaznaczyć, że były one przez obdarowanego okazywane w Gdańsku burmistrzom i rajcom miejskim, do których te asygnaty były adresowane, a realizacja tychże, nawet oznaczonych późniejszym terminem płatności, następowała prawdopodobnie natychmiast po przedstawieniu, na co wskazywałoby w asygnacie pokwitowanie oznaczonej sumy — praesentibus quittamus. Gdańsk natomiast mógł sobie potracić tę sumę przy płaceniu odpowiedniej raty.

W r. 1503 król wystawił 14 asygnat płatnych aż do r. 1505, przy czym charakterystyczne jest tu pierwsze w badanym przez nas okresie i materiale przekroczenie sumy czynszu należnego za rok 1505 sumą asygnowaną³¹⁾. Z r. 1504 pochodzi 17 asygnat płatnych aż do r. 1508³²⁾, z r. 1505 10 asygnat płatnych aż do r. 1509³³⁾ i z r. 1506 sześć płatnych aż do r. 1512³⁴⁾.

²⁹⁾ *Sum.* III. 619 i 620, które być może mówi o zapisie nowej sumy, jednak jej bliżej nie określa.

³⁰⁾ Por. także *Rutk. Skarb.* 31—2.

³¹⁾ *Teki Paw.* I. 33—4, 38, 46, 49, 51, 54, 57, 57—8, 58, 59, 64 i 68. Razem na 850 fl. i 2587 fl. w.

³²⁾ *Teki Paw.* I. 78, 93, 103, *Sum.* III. 1739, *Ks. ases.* 353. 210—212. Razem na 1435 fl. i 3923 fl. w.

³³⁾ *Teki Paw.* I. 163, 174, *Sum.* III. 2355, *Ks. ases.* 353. 212—213. Razem na 1066 fl. 3269 fl. w.

Ogólna suma kwot asygnowanych na czynsz gdański wyniosła za czas panowania Aleksandra 3470 fl. i 10679 fl. w.

Na początku panowania Zygmunta Starego Gdańsk poniósł wielkie straty z dość niecodziennych przyczyn, bo wskutek rozbojów i rabunku uprawianych przez dwu braci Grzegorza i Szymona Matternów. Ich przestępna działalność trwała od r. 1495 do 1516 a już w końcu 1508 r. Gdańsk oblicza swe straty na 40000 dukatów, w sumie zaś straty miały być większe, niż na skutek wojny szwedzko-duńskiej³⁵⁾. Pierwszy ślad płaconego czynszu napotykamy w r. 1507, kiedy to król wystawia asygnatę o której będzie niżej. Wkrótce jednak, jak to można stwierdzić na podstawie ciągłych i bardzo licznych pokwitowań, czynsz powyższy płynie regularnie, zasilając wydatnie skarb państwa. Nowy król zreformował organizację skarbową w Prusach głównie przez wprowadzenie urzędu podskarbiego, który stanął na straży interesów skarbowych króla w Prusach i stanowił pomost między zwierzchnikiem oddalonym od swej bogatej prowincji i samą prowincją. Ponieważ r. 1526 przyniósł podwyższenie dotychczasowego czynszu, uważamy rok ten za rok zwrotny. Niżej podajemy zestawienie dochodów z gdańskiego czynszu na podst. posiadanych kwitów (w florenach węgierskich)³⁶⁾:

Lata	Rata na św. Jana	Rata gwiazdk.	Suma
1511 ³⁷⁾	500	1000	1500
1512 ³⁸⁾	—	1000	1000
1513 ³⁹⁾	1000	1000	2000
1514 ⁴⁰⁾	1000	1000	2000
1515 ⁴¹⁾	1000	1000	2000

³⁴⁾ Sum. III. 2819, 2831, A. Gł. Ks. ases. 353. 213 i v. Razem na 119 fl. i 900 fl. w.

³⁵⁾ Foltz *Gesch.* II. 67—8.

³⁶⁾ W zestawieniu poniższym figurować będą kwoty odprowadzone przez podskarbiego do skarbu królewskiego, nie uwzględniamy zatem kwot, na które król uprzednio wystawił asygnaty i kwoty te zostały podjęte.

³⁷⁾ *Rach. Kr.* 38. 57, 65, A. S. LIV. 11. f. 5.

³⁸⁾ *Rach. Kr.* 38. 64, A. S. LIV. 11. f. 6.

³⁹⁾ *Rach. Kr.* 38. 65, 72, A. S. LIV. 11. f. 6v., 7, Sum. IV. 10657.

⁴⁰⁾ *Metr. Kor.* 28. 113, A. S. LIV. 11. f. 7v., 8, por. także A. Tom. III. 10, 104, 105, 178, 416, Sum. IV. 10657.

⁴¹⁾ A. S. LIV. 11. f. 8v., 9, Sum. IV. 2490, 10814.

Lata	Rata na św. Jana	Rata gwiazdk.	Suma
1516 ⁴²⁾	1000	1000	2000
1517 ⁴³⁾	1000	1000	2000
1518 ⁴⁴⁾	1000	1000	2000
1519 ⁴⁵⁾	1000	1000	2000
1520 ⁴⁶⁾	—	1000	1000
1521 ⁴⁷⁾	1000	1000	2000
1522 ⁴⁸⁾	—	—	—
1523 ⁴⁹⁾	—	212	212
1524 ⁵⁰⁾	1000	1000	2000
1525 ⁵¹⁾	1000	1000	2000

W r. 1525 król dokonywuje generalnego rachunku z podskarbidem z wpływów z czynszu gdańskiego za czas od 1511 r. do połowy 1525 r.⁵²⁾ a wskutek śmierci Jana Bonera, na którego ręce większość sum z powyższego czynszu była przez podskarbiego przekazywana, kwituje także spadkobierców jego⁵³⁾.

Zygmunt Stary, w porównaniu ze swoimi poprzednikami, w szczególności Kazimierzem Jag. i Aleksandrem, niepomiernie mniej korzystał z prawa wystawiania asygnacji. Z r. 1507 pochodzą dwie asygnaty⁵⁴⁾, tyleż z 1509⁵⁵⁾ a z r. 1510 cztery asygnaty na sumę 6500 fl. w., przeznaczoną głównie na spłatę pożyczki 10000 fl. zaciągniętej u obywateli toruńskich, przy czym początek płatności wyznaczony został na r. 1511⁵⁶⁾. W r. 1511 asygnuje się 500 fl. dla starosty gnieńskiego Michała Żeliśławskiego, w rok później wicekancle-

⁴²⁾ A. S. LIV. 11. f. 9v., 10, *Sum.* IV. 10942, 10972, 11102.

⁴³⁾ A. S. LIV. 11. f. 10v., 11, *Sum.* IV. 11367.

⁴⁴⁾ A. S. LIV. 11. f. 11v., 12, *Sum.* IV. 11747, 11938.

⁴⁵⁾ A. S. LIV. 11. f. 12v., 13.

⁴⁶⁾ A. S. LIV. 11. f. 13v., 14, *Rach. Kr.* 49. 6, *Sum.* IV. 12631.

⁴⁷⁾ A. S. LIV. 11. f. 14v., 15.

⁴⁸⁾ o. c. f. 15v., 16.

⁴⁹⁾ o. c. f. 16v., 17.

⁵⁰⁾ o. c. f. 17v., 18.

⁵¹⁾ o. c. f. 18v., *Rach. Kr.* 59. 3v.

⁵²⁾ *Metr. Kor.* 38. 608 oraz szczegółowe rozliczenie w A. S. LIV. 11. f. 5—18v.

⁵³⁾ *Metr. Kor.* 39. 384.

⁵⁴⁾ *Rach. Kr.* 38. 3, 21. 313, *Ks. ases.* 353. 130v. Razem na 500 fl. w. i 50 fl.

⁵⁵⁾ *Rach. Kr.* 38. 24, 27v., 31v.

⁵⁶⁾ *Sum.* IV. 9619, 9625, 9629.

rzowi 400 fl., burmistrzowi gdańskiemu 100 fl. a pewnemu mieszczaninowi i mieszkańcom Kartuz 500 fl.⁵⁷⁾. Jeszcze w r. 1520 jedna rata została dwoma asygnatami rozdana sędziemu sandomierskiemu (376 fl.) i dworzanom za ich działalność w czasie wojny w Gdańsku (624 fl.)⁵⁸⁾ a w r. 1522 król wskazuje Renoldowi Feldstetowi, któremu był za sukno winien 6550 fl., 2000 fl. na zaspokojenie pretensji⁵⁹⁾ i w rok później dalsze 1787 fl.⁶⁰⁾.

Czynsz gdański od r. 1526. Powiedzieliśmy wyżej, że r. 1526 jest, o ile o płacony czynsz chodzi datą rozgraniczającą. Od tego bowiem roku nastąpiło podniesienie jego wysokości. Zanim to nastąpiło, Gdańsk spróbował w r. 1522 zrzucić z siebie ciężar tego czynszu. Król napomina wówczas Gdańszczan, że prowadzona przez nich wojna z królem Danii, to ich prywatne przedsięwzięcie, które musi ustąpić placu takiej wojnie, jaką król wtenczas w Prusach prowadził i na jaką potrzebował dużo środków pieniężnych⁶¹⁾. Jesteśmy wrótce świadkami, jak Gdańsk podwyższa dotychczas płacony królowi czynsz; gdy w Gdańsku wybuchły bunt i ruchy na tle religijnym i politycznym (*divinarum et humanarum rerum perturbationes*) i miasto popadło z tych przyczyn w wielkie niebezpieczeństwo, przybył do miasta król, celem odwrócenia niebezpieczeństwa i przywrócenia dawnego porządku; król nie szczędził trudu i zabiegów a wdzięczni Gdańszczanie zobowiązali się wobec tego samego króla i jego następców do płacenia, poza dotychczasowymi⁶²⁾ dwoma tysiącami fl. węg. dalszych 4000 grz. pr. (*levis monetae*) rocznie, bez uszczerbku dla zawarowanych sobie poprzednim zobowiązaniem praw i przywilejów⁶³⁾. Te 4000 grz. Gdańsk zobowiązał się płacić w dwu równych ratach, jedną na Zwiastowanie Najśw. Marii Panny (25 marca) a drugą na św. Michała (29 września) z tym, że pierwsza rata była płatną

⁵⁷⁾ A. S. LIV. 11. f. 5 i v.

⁵⁸⁾ o. c. f. 13v.

⁵⁹⁾ o. c. f. 15v., 16, *Sum.* IV. 13503, 13504.

⁶⁰⁾ A. S. LIV. 11. f. 16v., 17.

⁶¹⁾ A. *Tom.* VI. 98.

⁶²⁾ A. *Tom.* VIII. 60. p. 88. a. 1526 ...nobis et posteris nostris omnibus, regibus Polonie, ultra hec duo milia flor. ungaricalium, boni auri et justī ponderis, que nobis quotannis vigore privilegiorum suorum a divo olim Casimiro, rege, genitore nostro charissimo, dicte civitati concessorum solvere tenentur...

⁶³⁾ Ibidem.

25 marca 1527 r.⁶⁴⁾; z tej pierwszej raty wynoszącej 2000 grz. król później zrezygnował⁶⁵⁾).

Jak to wystawione po 1526 r. kwity wskazują, Gdańsk płacił raty po 1000 fl. w następujących terminach: 25 marca, 24 czerwca, 29 września i 25 grudnia. W 1535 roku termin ostatniej rocznej raty wypadł na 1 stycznia 1536 r. i odtąd ten termin 1 stycznia utrzymał się na stałe.

Jeżeli się bliżej gotowości Gdańska do podniesienia rocznego czynszu przypatrzyć, to zauważymy, że poza wyżej wyszczególnionymi koncesjami króla, Gdańsk otrzymał na własność miasto Hel i należące do niego ziemie⁶⁶⁾, dalej otrzymał prawo pobierania przez 6 lat trzeciego denara od towarów, czyli tzw. pfolgelth⁶⁷⁾ (palowe) a nadto pewne uprawnienia wynikające z prawa kaduka i rzeczy na brzeg morski wyznaczonych (o czym niżej). Nadmienić tu jeszcze także należy, że trzecią część uchwalonej wówczas przez Gdańsk akcyzy, król przeznaczył na spłatę długu, jaki miał w Gdańsku na ogólną sumę 79565 grz.⁶⁸⁾.

Że Gdańsk na podwojeniu wysokości czynszu, tak jak i na dziesięcioletniej akcyzie zbytnio nie stracił a przeciwnie, zyskał na zwiększonym dochodzie z „palowego”, to najlepiej świadczą cyfry, żałącego się w innym miejscu na upośle-

⁶⁴⁾ o. c. p. 89.

⁶⁵⁾ *Sum.* IV. 15213. Civibus Gdanensibus mille fl. seu 2000 mr. pr. de pensione annua anni 1527 remittuntur. Grzywna pruska liczyła wówczas 20 gr. a floren 40 gr.

⁶⁶⁾ *A. Tom.* VIII. 60. Donatio perpetua Oppidi et bonorum Hela...

⁶⁷⁾ *Sum.* IV. 5102. Proconsulibus et consulibus civitatis Gedanensis praeter duos tertium denarium a mercibus (pfolgelth) per 6 annos exigere facultas datur. *Sum.* IV. 14687. Tertius denarius proventus pfolgelt dicti ad 6 annos civibus Gdanensibus donatur. *A. Tom.* VIII. 77 ...ut preter duos denarios, quos a qualibet marca quarumcunque mercium ante percipere solebant, quos „Pfolgelt“ nuncupant, etiam tertium denarium per sex usque annos exigere possint, ad ipsa debita exolvenda et alia onera debito modo sustinenda; ita tamen, ut de hac accessione sua et ipso tertio denario XL marcas pruthenicales leves quotannis consiliariis terrarum nostrarum Prussie solvere teneantur. — W świetle tych dokumentów niesłusznie Lubomirski mówi tylko o dwóch denarach pfolgeltu, który nazywa pfundzolle (Lub. 83). Por. także Foltz *Gesch.* 69 i 70 w szczególności ...guenstigere Entwicklung der Stadt... spiegelt sich wieder in der bedeutenden Steigerung der Kaemereieinnahmen und insbesondere des Pfahlgeldes. Jene beliefen sich im Jahre 1530 auf rund 26000 mark (425000 Rm.) im Jahresdurchschnitt von 1548 bis 1554 jedoch bereits auf mehr als 67000 mark (rd. 1 Million Rm.) und betrugen im Jahre 1554 gar mehr als 92000 mark oder 1 400 000 Rm.

⁶⁸⁾ *Sum.* IV. 5086, 14688.

dzenie Gdańska Foltza, który dla r. 1530 oblicza dochód na 26000 grz., w przecięciu r. 1548 na 67000 a na r. 1554 — 92000 grz.⁶⁹⁾. Tak więc od 1526 r. płyną do skarbu królewskiego z tytułu czynszu gdańskiego dawne dwie raty (*antiquus aureus*) i nowy czynsz (*novus census in moneta*). Z wyjątkiem paru rat (1000 fl. za r. 1526, tyleż za 1527, 2000 fl. w. za r. 1532)⁷⁰⁾, aż do r. 1546 wpływały regularnie poszczególne raty wynoszące rocznie 2000 fl. i 2000 fl. węg.⁷¹⁾. W r. 1531 i 1532 Gdańsk usiłował zmniejszyć ciężar płaconego czynszu, wskazując na ciężar dziesięcioletniej akcyzy, na szkody powstałe wskutek wylewu Wisły i wreszcie na wysokość płaconego regularnie co roku czynszu, która się równa ogólnemu dochodowi króla z całej prowincji⁷²⁾. Być może, że Gdańsk się wówczas (r. 1532) wstrzymał z zapłaceniem „starego czynszu”. Nie wiemy natomiast nic, żeby w przedstawionym okresie wydana została choć jedna asygnata na raty gdańskie. Raty odbierał podskarbi, który przekazywał je następnie do skarbu królewskiego. Jedynie w r. 1528 król dał temu podskarbiemu polecenie przekazania z rat za lata 1525 i 1527 kwotę 5000 fl. książętom pomorskim⁷³⁾.

W pierwszych latach panowania Zygmunta Augusta nic się nie zmieniło. Czynsz w dalszym ciągu wpływał w tych samych terminach cztery razy do roku⁷⁴⁾. Z ratą na św. Jana r. 1555 urywa się regularny dotąd dopływ rat gdańskich, albowiem król, którego skarb wyczerpał się wojną inflancką, zwrócił się w tym czasie po kredyt do Prus i obciążył raty gdańskie odsetkami przypadającymi za uzyskaną pożyczkę. W r. 1557 król uzyskał od Gdańska 30000 fl. w formie darowizny i 70000 fl. pożyczki oprocentowanej w stosunku 7 od sta rocznie, co wyniosło 4900 fl. mających być odtąd potrą-

⁶⁹⁾ Foltz z *Gesch.* II. 70, *Metr. Kor.* 44. 733, 46. 57v., 48. 308v., 641, *Rach. Kr.* 68. 12v., 13, *Sum.* IV. 15392, 15393, 15560, 5432, 5433, 16097, 17504—7, 16809—12, 17739—41, 17975—8, 6263—4, 6323, 6730, 20974—7, 21969, 22378, *Metr. Kor.* 59. 16, 63. 318, 67. 320, 74a (A. 8) 58, A. S. IX. 2. f. 93, 102v. Rata gwiazdkowa z r. 1533 przeniesiona została na 1 stycznia roku następnego i odtąd w tym terminie była płacona. Danych z r. 1541 i 1542 brak tak samo z r. 1547 i 1548.

⁷⁰⁾ *Metr. Kor.* 44. 733, 46. 57v., 48. 308v., 641, *Sum.* IV. 15392, 15393.

⁷¹⁾ *Sum.* IV. 6730, 20974—7, 21969, 22378, *Metr. Kor.* 67. 320, 74a (A. 8) 58, A. S. IX. 2. f. 93, 102v.

⁷²⁾ Leng. *Gesch.* I. Doc. 48, 50, 54.

⁷³⁾ *Metr. Kor.* 43. 345.

⁷⁴⁾ *Sum.* V. 251—4, *Metr. Kor.* 79. 183, 83. 147, 80. 135, 86. 375, 368, 85. 72, 93. 250.

canych z rocznego czynszu⁷⁵⁾. Równocześnie niemal król pożyczca od Szymona Loicza, u którego był już na wyprawę inflancką pożyczył 20000 tal., dalsze 20000 tal. i zapisuje na czynszu gdańskim, w szczególności na 2400 fl., kasując poprzedni zapis na 20000 tal. aż do zapłacenia całej sumy 40000 tal. Ponieważ zaś przez okres lat dwu pensję tę bierze sam senat gdański na amortyzację swej wierzytelności (zapisanej na tej pensji iure extenuationis), król obiecuje przez okres lat dwu zapłacić procenty z fiskusa królewskiego ziem pruskich (ex fisco regio terrarum Prussiae⁷⁶⁾).

Dokonana w r. 1558 operacja kredytowa z Gdańskiem, obciąża znowu czynsz gdański. Albowiem w zamian za udzieloną w poprzednich latach pożyczkę 20000 fl., król wskazał obecnie pokrycie w ratach płatnych od św. Michała 1555 r. począwszy, do św. Jana r. 1558. Szczegółowe wyliczenie przedstawia, że na podany wyżej okres przypada 6000 fl. (liczonych po 30 gr.) i 6000 fl. w. (z których połowa liczona po 51 gr. a druga połowa po 52 gr.), czyli razem cały dochód z rat za ten czas wyniósł 16300 fl. (po 30 gr.) a do zapłacenia pozostały 3700 fl.⁷⁷⁾. Za powyższe 6 rat król niniejszym senat skwitował.

Należy przypuścić, że na dłuższy czas, w każdym razie do końca okresu nas tu obchodzącego, począwszy właśnie od św. Michała 1555 r. król pozbawił się efektywnego dochodu z rat gdańskich. I po spłaceniu powyższych 20000 fl. przypadły do płacenia, być może, pretensje Loiczów, z pewnością jednak odsetki za pożyczone 70000 fl., które rocznie wyniosły 4900 fl.; do skarbu wpływały więc odtąd 566,20 fl. reszty czynszu⁷⁸⁾.

Raty elbląskie. Czynsz ten w wysokości 400 fl. w. płaciła rada miejska miasta Elbląga w stałym terminie na św. Jana Chrzciciela (24 czerwca). Kazimierz Jagiellończyk przeniósł ten termin na Boże Narodzenie (od r. 1474)⁷⁹⁾. Pieniądze były wypłacane za pośrednictwem rady miejskiej na

⁷⁵⁾ *Metr. Kor.* 89. 421a albo 471. Zaznaczyć tu wypada, że suma 4900 fl. nie odpowiada 70/0, lecz raczej 6,5 (4875 fl.).

⁷⁶⁾ *Metr. Kor.* 89. 392. Przyznać trzeba, że ta transakcja kredytowa jest w wielu miejscach nie zrozumiała, choć z pewnością jest w niej mowa o pożyczce gdańskiej, o której niżej.

⁷⁷⁾ *Metr. Kor.* 91. 366.

⁷⁸⁾ *Rach. Kr.* 196. 80 z r. 1561, 89 z r. 1562, 98 z r. 1563, 106v. z r. 1564, A. S. XLVI. 29 z r. 1565, *Metr. Kor.* 105. 295 z r. 1567, *Rach. Kr.* 228. 39v., 398v., A. S. LIV. 15 f. 447v., 458v., A. S. XLVI. 30 f. 83 z lat 1568 i 1569.

⁷⁹⁾ *Sum.* I. 1194.

ręce tych, na których opiewały asygnaty, a jeżeli nie wy-
czerpano asygnatami całej należnej z czynszu sumy, wów-
czas prawdopodobnie rada miejska przekazywała ratę kró-
lowi.

Od r. 1504 urywa się dochód króla z rat elbląskich, po-
nieważ król zaciągnął u Krystyny, wdowy po Henryku Kriger
z Torunia, pożyczkę w wysokości 8000 grz. pr. i kwotę tę
zapisał na rocznym czynszu elbląskim⁸⁰). W parę lat później
(r. 1509) król pozwolił rajcom elbląskim wykupić czynsz swój
od Krigerów⁸¹). To samo powtarza się w 1511 r., król wy-
znaczył tu jednak czasokres czterech lat (do 25. XII. 1515 r.),
w którym wykup ten miał być dokonany; po upływie wska-
zanego czasokresu zobowiązuje rajców elbląskich do płace-
nia 100 fl. czynszu, albo potrącenia tej kwoty z całej sumy
dłużnej⁸²). Dług królewski u Krigerów wynosił 8000 grz. (po
20 gr.), czyli 4000 fl. (po 40 gr.); jeżeli zatem w myśl ostatnich
postanowień Elbląg wykupił ten dług u Krigerów, a to z całą
pewnością nastąpiło, to, poczynszy od r. 1516 włącznie do
r. 1527 włącznie, czyli przez okres 12 lat, potrącenia senatu
dokonywane rocznie na sumę 100 fl. (po 40 gr.) wyniosły
1200 fl.; pozostała dalsza suma dłużna 2800 fl., która znowu
po przeliczeniu (po 30 gr. za floren) wyniesie 3733,10 fl.
Wówczas to, w r. 1528 nastąpiła nowa umowa między
królem a rajcami na mocy której odtąd na potrącenia cią-
żącego na czynszu elbląskim długu królewskiego, przezna-
cza się rocznie 200 fl. (po 30 gr.) a drugie 200 fl. wpły-
wać miało do skarbu królewskiego⁸³). W roku 1539 król
stwierdza, że przypadła do potrącenia kwota 3733,10 fl.
została w całości uiszczona i wygasła stąd pretensja Elbląga.
Z rokiem tym Elbląg jest znowu zobowiązany do płacenia
pensji w pełnej wysokości, t. zn. 400 fl. w złocie, płatnej
odtąd na każde Zielone Święta. Z pierwszej pełnej raty
z r. 1539 Elbląg zostaje zwolniony, prawdopodobnie na do-
pełnienie przedstawionej do potrącenia sumy dłużnej⁸⁴); jed-
nak wpłata i tej obniżonej raty nie nastąpiła i Elblączy
przez posłów proszą króla o darowanie zaległości i o danie
miastu jakiej pomocy na konieczne naprawy, król darowuje
wówczas 200 fl. jednorazowo na reparację i 200 fl. na po-

⁸⁰) *Sum.* III. 1450.

⁸¹) *Sum.* IV. 590.

⁸²) *Sum.* IV. 1146.

⁸³) *Sum.* IV. 15421, *Rach. Kr.* 67. 5, *Metr. Kor.* 59. 16.

⁸⁴) *Metr. Kor.* 59. 95.

krycie reszty długu. Zresztą pensja pozostaje nie zmieniona i w tym względzie król powołał się na ostatnie rozstrzygnięcie z r. 1539 załatwiając równocześnie powstałą kontrowersję w tym sensie, że czynsz należy płać w złocie (in auro hung. boni et iusti ponderis)⁸⁵). Odtąd czynsz z Elbląga wpływa regularnie w wysokości 400 fl. w. rocznie⁸⁶). W roku 1557 Jan Kostka podskarbi i Krzysztof Kostka starosta golubski pobrali od konsulatu elbląskiego w imieniu króla i na wykupienie jego dóbr Szaleniec i innych w zastawie pozostających, 6000 fl. (po 30 gr.). W zamian za to zyskali Elblączycy to, iż do czasu spłacenia kwoty 6000 fl., byli jedynie obowiązani do płacenia połowy czynszu⁸⁷). Krótko mówiąc, 200 fl. w. były odsetkami za pożyczoną sumę. Do końca okresu nas tu interesującego, z 400 fl. w. Elbląg potrąca sobie 200 fl. w. na poczet odsetek a drugie 200 fl. w. z czasem król asygnuje dworzaninowi Bazińskiemu jako jego stypendium⁸⁸). Za pożyczkę zaciągniętą w r. 1565 w Elblągu w kwocie 10000 fl. król zapisał połowę pensji należnej z Elbląga (in recognitionem superioritatis solvi consuetam) na jeziorze Drużno do czasu całkowitej spłaty sumy 10000 fl.⁸⁹). Jakkolwiek tę transakcję rozumieć, stwierdzić wypada, że czynsz wpływał w wysokości jaką wyżej ustaliliśmy tzn. połowa na odsetki a druga Bazińskiemu.

Kazimierz Jagiellończyk z rat elbląskich wynoszących rocznie 400 fl. w. wydatkował bardzo oględnie nie wystawiając prawie wcale asygnat na parę lat naprzód, jak się to z ratami gdańskimi działo. W jednym tylko znanym wypadku z roku 1485, gdy chodziło o zwrot większej (400 fl.) sumy pożyczonej przez króla u dwu obywateli poznańskich, spłata miała nastąpić z raty przypadającej na rok następny⁹⁰). Poza tym dwie asygnaty pochodzą z r. 1476⁹¹), jedna z r. 1484⁹²), jedna

⁸⁵) *Metr. Kor.* 62. 122.

⁸⁶) *Metr. Kor.* 63. 318, 67. 320, 74a (A. 8) 58, A. S. IX. 2 f. 93, 102v. *Metr. Kor.* 79. 183, 83. 147.

⁸⁷) *Metr. Kor.* 89. 373.

⁸⁸) *Rach. Kr.* 196. 80, 89, 98, 106v., A. S. XLVI. 29. f. 121, LIV. 15. f. 447v., *Rach. Kr.* 280. 390v., 228. 398v., A. S. XLVI. 30 i *Metr. Kor.* 105. 295.

⁸⁹) *Metr. Kor.* 100. 180.

⁹⁰) *Teki Paw.* II. 25.

⁹¹) *Sum.* IV. 1407, 1425. Razem na 300 fl. w. i 20 fl. płatnych co roku z raty gwiazdkowej do czasu najbliższego przyjazdu króla do Prus.

⁹²) *Teki Paw.* II. 4.

poza wspomnianą wyżej, z r. 1485⁹³) i wreszcie jedna z roku 1486 mimo, że bieżąca rata została wyczerpana asygnatą ubiegłoroczną⁹⁴).

Z okresu panowania Jana Olbrachta nie znajdujemy, podobnie jak to już co do rat gdańskich stwierdziliśmy, w ogóle asygnat ani jakichkolwiek wiadomości o czynszu elbląskim. Dopiero za czasów Aleksandra, bo z r. 1503 mamy wiadomość o asygnacie wydanej jeszcze przez króla Olbrachta dla chorążego malborskiego a odnowionej przez Aleksandra; opiewała ona na 50 fl.⁹⁵). Król Aleksander wystawił w r. 1502 cztery asygnaty, płatne także w roku następnym⁹⁶), zaś w r. 1503 siedem asygnat, zaliczonych na raty roku poprzedniego i naprzód aż do r. 1505⁹⁷). Chronologia tych asygnat nie przemawia za poglądem, że król asygnował na dalsze lata dopiero po wyczerpaniu sumy przypadającej z najbliższej raty a tym samym przeciw pogładowi, jakoby wystawianie asygnat na kilka nieraz lat naprzód, było dowodem jakiegoś szczególnie niepomysłnego stanu skarbu.

Inne wpływy z miast. Należy tu przede wszystkim wspomnieć o obowiązku stacji, instytucji znanej w Polsce średniowiecznej a polegającej na przyjmowaniu i ugoszczeniu uprawnionego do stacji⁹⁸). Znany on jest głównie na terenie Gdańska, gdzie jednak stracił na swym pierwotnym charakterze i z dorywczego, okolicznościowego ciężaru, stał się regularnym obciążeniem, przeliczonym na pieniądze i sukno i corocznie składanym królowi⁹⁹). Sądząc z asygnat wystawionych przez króla na rachunek stacji gdańskich (w kwocie 100 i 200 grz.), opłata stacji nie była małą. Z uwagi na brak źródeł trudno powiedzieć, jak długo opłata stacji istniała. Gdy w r. 1552 Zygmunt August przybywa do Prus, Gdańsk i Toruń ponoszą koszty stacji króla wraz z całym dworem stającym w tych miastach. Gdańsk ten prawie półtora-

⁹³) *Teki Paw.* II. 35. Razem z powołanymi wyżej 400 fl. (o. c. 25) 400 fl. i 218½ fl. w.

⁹⁴) o. c. 91 na 400 fl.

⁹⁵) *Teki Paw.* I. 35.

⁹⁶) o. c. 21, 28, 30, 32. Razem na 400 fl. w. i 50 fl.

⁹⁷) o. c. 35, 42, 58, 59. Razem 280 fl. w. i 260 fl.

⁹⁸) Matuszewski Józef: *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do r. 1381*. Poznań 1936. 46.

⁹⁹) *Sum.* I. 1444, *Teki Paw.* II. 23, 39, 128—9, *Sum.* II. 457, *Rach. Kr.* 32. 11.

miesięczny pobyt króla w jego murach kosztuje przeszło 3000 fl.¹⁰⁰⁾ a Toruń przeszło 500 fl.¹⁰¹⁾.

Kilka set a nawet kilka tysięcy florenów mogły wynosić wpłaty z Torunia od sprzedanej soli¹⁰²⁾.

§ 3. Dochody niestałe.

Grzywny. Te źródła dochodu, które będą przedmiotem niniejszego rozdziału miały charakter dochodów nie stałych i — powiedzmy to od razu — nie tworzyły z pewnością żadnej poważnej pozycji w ogólnym rachunku dochodów skarbowych z Prus. Grzywna z jednej strony stanowiła źródło dochodu fiskalnego, z drugiej zaś była czynnikiem wychowawczym, zapewniającym posłuch przepisom. Nas tu interesuje grzywna w pierwszym znaczeniu. Z uwagi na dane źródłowe, nie możemy zrekonstruować wysokości dochodów płynących z kar, dysponujemy bowiem prawie wyłącznie materiałem, którybyśmy nazwali, ustawowy. Doszły nas przepisy, które przewidują sankcję, nie znamy natomiast prawie zupełnie wypadków zastosowania tych przepisów i nie możemy wskutek tego określić wysokości dochodów skarbu królewskiego z tytułu kar.

We wszystkich trzech ustawach, zwanych „Konstytucjami Prus” z lat 1506, 1511 i 1526 znajdujemy przepisy opatrzone sankcją karną w formie grzywny. W „Constitutiones” z 1506 r. w przepisie z dziedziny sądowej, pozwalającym stronie pokrzywdzonej wnieść w ciągu 10 dni od daty wydania wyroku apelację, nakłada się na sądy niższej instancji obowiązek przekazania sprawy a nie wykonanie tego obowiązku zagrożone jest sankcją 100 fl. w. na rzecz skarbu królewskiego (pro fisco regio) i to tylokrotnie powtarzaną ilekroć apelacja będzie wnoszona; z sumy tej połowa miała iść do skarbu królewskiego, druga zaś do skarbu publicznego (in fiscum communem terrae eius) i tam przez podskarbiego pruskiego (per thesaurarium regium terrestrem) przyjęta z warunkiem

¹⁰⁰⁾ *Rach. Kr.* 164. 162—6.

¹⁰¹⁾ l. c. 161.

¹⁰²⁾ *Rach. Kr.* 38. 70v. a. 1514 Johanni Boner data est quittancia Vylne super 2135 fl. per 30 gr. quilibet florenus pro argento per Regiam Mtem. ab ipso, empto, ad Consulatam Toronens. super rationem peccuniarum quam ipsi Torunenses pro sale tenentur sue Mtis..., A. S. IX. 2. f. 106v. a. 1547 — Suma restae pro sale vendito transmarino in Cameris Thorun. et Bidgostien. pro 2 annis lucri facit per gr. 20 mar. 4505/12/14 fl. 3003/22, *Met. Kor.* 74a (A. 8) 58 a. 1547 — ...Ac denique de certa summa nempe

pozostania w Prusach¹⁾. W tej konstytucji w przepisie z dziedziny wojskowej, nakazującym szlachcie i mieszczanom wielkich i małych miast posłuszeństwo wojewodzie zwołującemu, z powodu niebezpieczeństwa grożącego z zewnątrz, pospolite ruszenie, znajduje się przeciw opornym, czy nimi będą osoby fizyczne, czy gminy, sankcja pieniężna w kwocie 100 fl. w. w złocie; grzywna powyższa przypadała skarbowi królewskiemu w Prusach (*fisco regio terrae Prussiae applicandum*) a pobierana przez podskarbiego występującego wówczas w charakterze prokuratura skarbowego (*per thesaurarium regium qui erit procurator fiscalis*)²⁾.

„Constitutiones” z r. 1511 nawiązują tylko do przepisu wojskowego, zmieniając go w tym sensie jedynie, że posłuszeństwo należało się starostom, gdy pospolite ruszenie zwołał wojewoda³⁾.

„Constitutiones” z 1526 r. wyznaczają za niestawiennictwo na sejmik zwoływany przez wojewodę celem obioru posłów na sejm krajowy zwoływany z kolei przez króla, karę dwóch grz. z czego połowa przypadała odnośnemu wojewodzie a połowa publicznemu skarbowi⁴⁾. Wojewodom, którzyby nie czuwali nad egzekucją prawomocnych wyroków królewskich, grozi dalszy przepis tych „Constitutiones” grzywną 50 fl. w. z czego połowa przypaść miała stronie poszkodowanej odmową sprawiedliwości a druga połowa publicznemu skarbowi pruskiemu. Gwałtowny opór przed egzekucją zagrożony był karą banicji, proskrypcji i konfiskaty dóbr z których połowę przeznaczano na zaspokojenie strony pokrzywdzonej a resztę temu skarbowi⁵⁾. Wyższą karą, bo aż 100 fl. w., z których połowa przypadała królowi a połowa publicznemu skarbowi zagrożono tym, którzy, czy we wła-

fl 456 et 15 gr. quemlibet flor. per gr. 30 comput. a civibus Torunens. pro sale dividendi in Poloniam percepta., *Rach. Kr.* 196. 89v. a. 1562 — *Summa percepta a Civibus Thorun. in sumptum Belli Livoniensi per eodem R. M. donat facit mrc. 6000.*

¹⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 2 p. 4 § 8.

²⁾ *I. c.* p. 6. § 22.

³⁾ *I. c.* nr 79. p. 180. § 27. Należy raczej przypuścić, że w poprzednim tekście zaszedł błąd a mianowicie zamiast palatinis districtuum, winno być capitaneis districtuum.

⁴⁾ *I. c.* v. IV. nr 78. p. 236. § 11, *A. Tom.* VIII. 59. p. 85, *Leng. Gesch.* I. 11. § 11 i *Doc.* 2. 6—7. § 11.

⁵⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. IV. nr 78. p. 236. § 12, *A. Tom.* VIII. 59. p. 85. *Leng. Gesch.* I. 12. *Doc.* 2. 7. § 12 i to samo powtórzone w *Doc.* 75. 195—6 a. 1537 oraz w *Vol. Leg.* II. 267.

snych czy obcych lasach używaliby taraśnic (bombardis autem nemo... utatur⁶⁾).

W „Ordynacji grodu malborskiego“ z 1521 r. król zrzekł się częściowo dochodu z kar, przeznaczając go na utrzymanie wójta malborskiego Melchiora Glabicza w miejsce dziennego utrzymania (pro diariis), łożonego dotąd przez podskarbiego; król oddał temuż wójtowi wszystkie kary główne (poenas capitales), jakie wpływały do skarbu królewskiego z obu Żuław, wyjąwszy miasteczko Nytych, z którego dochody z kar głównych przywiązane były do urzędu podskarbiego⁷⁾.

W związku z edyktami w sprawach monetarnych zachodziła potrzeba opatrywania ich sankcjami grzywnien. Na straży edyktu o pieniądzu w Prusach z r. 1529 król postawił starostów, którym na wypadek nie przestrzegania mandatu i nie karania winnych groziła grzywna 100 fl.⁸⁾. W edykanie monetarnym z r. 1531 król groził karą 100 fl. własnym poddanym i cudzoziemcom za wystąpienia przeciw mandatowi królewskiemu, przy czym połowę tej grzywny przeznaczono skarbowi królewskiemu a połowę tym urzędnikom królewskim, którzy tę grzywnę wyegzekwowali. Przyznanie połowy grzywny urzędnikom, miało być prawdopodobnie zachętą dla nich, by pilnie przestrzegali edyktu królewskiego, dalej bowiem król zastrzegł sobie prawo ukarania ich na wypadek, gdyby zaniedbali egzekucji grzywny⁹⁾.

Sankcjami karnymi zaopatrywane były mandaty królewskie, albo uchwały sejmów pruskich, dotyczące rozmaitych dziedzin życia jak: warzenia piwa, spławiania zboża itp.¹⁰⁾. Innym znów razem król potwierdził pewną ordynację stanów z dawnych lat i opatrzył ją sankcją swoją, nadając tej ordynacji walor pełnej ustawy; starostom i tenutariuszom kazał strzec postanowień tej ordynacji pod karą 200 fl. w. grzywny do skarbu królewskiego¹¹⁾.

Konfiskaty. Konfiskata była to kara na majątku ruchomym i nieruchomym. Nasilenie konfiskat da się stwier-

⁶⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. IV. nr 78 p. 237. § 21, *A. Tom.* VIII. 59. p. 86. *Leng. Gesch.* I. 13. § 19, Doc. 2. 8. § 19 i Doc. 76. p. 197. a. 1537, gdzie powtórzono.

⁷⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 259. p. 639. § 1.

⁸⁾ *A. Tom.* XI. 210. p. 161.

⁹⁾ *A. Tom.* XIII. 109. p. 105.

¹⁰⁾ *Leng. Gesch.* I. Documenta 59, 77, 82, 98 i in.

¹¹⁾ *Metz. Kor.* 89. 87, *Leng. Gesch.* II. 191 a. 1561, 216—7 a. 1562.

dzić w Prusach w następstwie wojen prowadzonych przez Polskę z mistrzem krzyżackim. Po skończonej wojnie król dokonywał rozrachunków ze swoimi nie lojalnymi poddanymi i karał ich konfiskatą. Fakty konfiskaty zanotowaliśmy prawie wyłącznie dla lat 1520—1523. Ograniczenie tego faktu do tych paru lat, jest bądź co bądź charakterystyczne i służyć może za dowód ugruntowania się władzy królewskiej w Prusach. Po tym okresie, z uwagi na późniejszy rozwój stosunków z mistrzem krzyżackim i księciem pruskim po sekularyzacji, król nie musiał widocznie uciekać się do tak surowego i wyjątkowego środka represyjnego.

Z r. 1520 mamy wiadomość o siedmiu wypadkach konfiskaty zastosowanej zawsze za przejście na stronę krzyżacką, uchylenie się od obowiązku udziału w wyprawie wojennej albo ucieczkę z wojska. Dotknięci nią bywali i mieszczanie i szlachta. Wielu z nich król oddał skonfiskowane uprzednio majątki, ulegając albo wstawiennictwu możnych albo zadawalając się następnym spełnieniem obowiązku¹²⁾. To samo da się powiedzieć o konfiskatach z r. 1521, których było pięć¹³⁾, oraz o jednej konfiskacie z r. 1522¹⁴⁾. Dla r. 1523 nie

¹²⁾ *Sum.* IV. 3275 — konfiskata dotyczy majątku ruchomego i nieruchomego dwu mieszkańców Elbląga za odstąpienie i ucieczkę (ob defectionem et fugam), po czym majątki te król darował burmistrzowi i rajcom elbląskim; *Sum.* IV. 12562 — ta konfiskata, którą król później cofnął, dotyczyła pewnego dworu w powiecie gdańskim, należącego do obywatela gdańskiego za odmówienie udziału w wyprawie wojennej (ob non satisfactionem expeditioni bellicae); *A. Tom.* V. 205. p. 213 — dotyczy wsi, której właściciele „magistro Prussiae hosti nostro in servitio esse”; *Sum.* IV. 12587 — nie było tu czystej konfiskaty, tylko pozbawienie dzierżawy, do której zresztą król poprzednio ukaranego przywrócił; chodziło tu o wieś w powiecie gdańskim, tenutę obywatela gdańskiego, który odmówił udziału w wyprawie wojennej; *Sum.* IV. 12599 — dotyczy konfiskaty dóbr dokonanej prawdopodobnie za niespełnienie obowiązku wojskowego; za wstawiennictwem możnych posłów Ludwika, króla węgierskiego i czeskiego, król polski ją cofnął. *Sum.* IV. 12617 — dotyczy wsi, 16 łanów, dworu z 3-ma łanami i wsi, wszystkich należących do Zygmunta Kotwicza, którego król restytuował, gdy się tenże poddał królowi (qui se regi dedit); *Sum.* IV. 3457 — wsi, trzeciej części innej wsi, należących do Wawrzyńca Szwockiego i pół wsi należącej do Bernarda Kleczowskiego, z powodu ich przejścia na stronę mistrza krzyżackiego.

¹³⁾ Konfiskaty dotyczą: *Sum.* IV. 3579 — miasta Tezewa z wsiami, stanowiących tenutę Ebrearda Ferbera, rycerza jerozolimskiego i burgrabiego gdańskiego, które przypadły królowi iure belli; król zatwierdza jednak restytucję dotychczasowego tenutariusza i jego dziedziców co do Tezewa i wsi Gremlin; *Sum.* IV. 3721 — wszystkich dóbr, zwłaszcza wsi Stangbarg w powiecie tczewskim, należących do Jana Stangbarskiego, za jego przejście na stronę mistrza krzyżackiego (propter eius ad ma-

znaleźliśmy żadnej konkretnej wiadomości pozwalającej ocenić w jakiej mierze król korzystał z przysługującego mu prawa konfiskaty. Mamy jednak inną charakterystyczną wiadomość pozwalającą stwierdzić, że konfiskata była przecież stosowaną. Jerzego Konopackiego wojewodę pomorskiego i starostę świeckiego król obdarował iure perpetuo dobrami szlachty województwa pomorskiego, która odmówiła udziału w wyprawie wojennej przeciwko mistrzowi krzyżackiemu¹⁵). Z późniejszych lat posiadamy kilka wiadomości o stosowaniu konfiskaty; była to konfiskata stosowana w następstwie wykroczenia przeciw edyktom mone-tarnym, lub w następstwie dokonanego bratobójstwa¹⁶).

Konfiskatą zajmują się konstytucje pruskie. W konstytucji z r. 1506 grozi się konfiskatą mienia (i banicją) na rzecz skarbu królewskiego temu, kto ośmieli się drugiemu nie ufać zanim prawnie dojdzie doznanej krzywdy¹⁷). Konstytucja z r. 1511 powtarza ten przepis dodając, że banicję orzekaną przy konfiskacie dekretuje i ogłasza starosta malborski za wiedzą króla¹⁸). Konstytucja z r. 1526 przepisuje karę banicji

gistrum adhaesione), *Sum.* IV. 3722 — Ludovicus Czyschelowsky de terra Pomeraniae impetravit bona haereditaria et obligatoria, civilia et terrestria, mobilia ac immobilia quomodolibet cognominata et in quibuscunque terris et districtibus consistentia nob. Mathiae Machwyc. Wyraźnie o konfiskacie się tu nie mówi; *Sum.* IV. 3731 — wszystkich wsi niegdyś należących do Adama de Selen, za nie dopełnienie przez ich właścicieli powinności wojskowej; przywilej odnośnie tych wsi odstąpił król Jerzemu Bażyńskiemu, wojewodzie malborskiemu i staroście gniewskiemu; *Sum.* IV. 3737 — wszystkich dóbr dziedzicznych i nabytych, ruchomych i nieruchomych, gdziekolwiek położonych i należących do Jerzego Krokowskiego, które uzyskał dla siebie i swoich następców prepozyt warmiński Paweł Płotowski.

¹⁴) *Sum.* IV. 13361 — dotyczy konfiskaty dóbr Marcina Tesmera Kościerzynskiego z ziemi pomorskiej i sumy jemu zapisanej na mieście Kościerzyna, ...ob non satisfactionem expeditioni bellicae contra magistrum Prussiae.

¹⁵) *Sum.* IV. 13696 ...qui expeditioni bellicae contra magistrum Prussiae non satisfecerunt...

¹⁶) *Len g. Gesch.* I. 75 — podskarbi pruski skonfiskował tu kupcom gdańskim woły, ponieważ transakcja ich kupna-sprzedaży była dokonana w małych grzywnach, których obieg był przez króla zabroniony; *Metr. Kor.* 85. 77, 87. 98 — w r. 1555 król przywrócił Niderhofów na ich wsiach zabranych im jeszcze za Zygmunta Starego z powodu niespełnienia obowiązku wojskowego w wojnie z Zakonem; *Metr. Kor.* 91. 390 — z r. 1558 mamy wiadomość o dyspozycji królewskiej wsią, odebraną w drodze konfiskaty Janowi Kczewskiemu za dokonane przezeń bratobójstwo.

¹⁷) *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 2. p. 6 — Item quod nemo audeat alicui diffidare, sed iure experiri de iniuria, si quam habet...

¹⁸) o. c. nr 79. p. 180.

albo proskrypcji i konfiskaty dóbr, z której zaspokajano w części stronę pokrzywdzoną, w części zaś przyznawano skarbowi publicznemu Prus; kary powyższe były wymierzone przeciw tym co gwałtem opierali się egzekucji wyroków¹⁹⁾.

Prawo kaduka. Z tytułu zwierzchności przysługiwało królowi polskiemu prawo kaduka na mocy którego król nabywał prawo własności wszystkich ruchomości i nieruchomości pozostałych po bezpotomnej śmierci dotychczasowego posiadacza tych dóbr. Zwykle, o ile o Prusy chodzi, król uzyskane prawem kaduka majątki rozdaje zasłużonym dworzanom lub innym obywatelom. Gdy się jednak zdarzyło, że król zajął bezdziedziczny spadek²⁰⁾ a następnie znaleźli się legitymowani spadkobiercy z zagranicy nawet pochodzący, król przywracał wówczas do praw właściwych spadkobierców²¹⁾. W wypadku samowolnego zajęcia bezdziedzicznego spadku król usunął nieuprawnionego i sam następnie dysponował uzyskanym kadukiem²²⁾.

W Konstytucjach pruskich z r. 1511 znajdujemy prawne określenie i uregulowanie prawa kaduka w przepisie „Bona caduca”. Prawo kaduka stanowi dla króla tytuł do objęcia majątku po bezdziedzicznej śmierci spadkodawcy; rady miejskie miast i miasteczek otrzymały tym samym przepisem misję czuwania, aby dochody królewskie i iura regalia były pilnie stosowane w szczególności, gdy zajdzie wypadek, że majątek po śmierci descendentów pozostanie bezdziedziczny²³⁾. Co do Gdańska orzeczono, że od tej chwili wszelki pozostawiony tam majątek ruchomy i nieruchomy, z prawa królewskiego albo kaduka przypadnie królowi; i w tym celu burgrabia gdański (pro tempore per Sacram Maiestatem ad civitatem ipsam Gdanensem institutus), z upoważnienia królewskiego i z mocy własnego urzędu sporządzać będzie inwentarz albo rejestr tych majątków i służyć królowi informacjami²⁴⁾. Jak to jeszcze z wcześniejszego pisma króla Aleksandra do Gdańska²⁵⁾ wynika, Gdańsk zatrzymywał sobie spadki bezdziedziczne, za co król Aleksander go

¹⁹⁾ o. c. v. IV. nr 78. p. 236. § 12, A. Tom. VIII. 59. p. 85, L eng. *Gesch.* I. 12, Doc. 2. 7.

²⁰⁾ *Metr. Kor.* 87. 275.

²¹⁾ o. c. 89. 128, 82. 451.

²²⁾ *Sum.* V. 1462, *Metr. Kor.* 100. 234.

²³⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 79. p. 183. § 44 ...sub poena peniurii...

²⁴⁾ *Ibidem.*

²⁵⁾ *Acta Alex.* 297. 504.

wówczas upominał; król powołuje się na *ius regale* z tytułu swego zwierzchnictwa oraz na przykład wszystkich innych dominiów w sprawie kaduka i żąda wyjaśnień. O gdańskim kaduku jest także mowa w akcie nadawczym miasta i dóbr Helu temuż Gdańskowi, co miało miejsce w 1526 r.²⁶⁾ Mimo jasno sformułowanego przepisu w konstytucjach pruskich o prawie kaduka w Gdańsku, nie był on prawdopodobnie należycie respektowany, skoro król tenor poprzedniego przepisu zmuszony był w tym akcie powtórzyć. W zamian za objętą powyższym aktem donację, król żądał między innymi uznania, że majątki kaduczne pozostałe po śmierci właściciela bez legitymowanych dziedziców i przynależne królowi z tytułu jego zwierzchnictwa, powierza się zaufaniu i trosce burgrabiego oraz całego magistratu gdańskiego a dysponowanie nimi zostawia się królowi polskiemu i jego następcom.

Z czasów Kazimierza Jagiellończyka mamy jedną wiadomość o skorzystaniu przez króla z prawa kaduka i to odnośnie całej wsi²⁷⁾. Aleksander brał pewne kaduki z Malborka²⁸⁾. Częstsze są ślady korzystania z prawa kaduka z czasów długiego panowania Zygmunta Starego, który szczególnie dużo korzystał z kaduków po obywatelach gdańskich²⁹⁾; król ten zrzekł się na rzecz Malborka części dochodów z kaduka malborskiego³⁰⁾ a mianowicie z wyraźnym przeznaczeniem na reparację murów i umocnienie grodu na wypadek napadu nieprzyjacielskiego, król na prośbę rajców dał Malborkowi połowę wszystkich przybytków w ruchomościach i nieruchomościach jakie królowi przysługiwały z tego miasta³¹⁾. Najczęstsze są wiadomości o kadukach z czasów ostatniego z Jagiellonów. Charakterystycznym jest, że kaduki te najczęściej pochodzą po obywatelach gdańskich i że

²⁶⁾ *A. Tom.* VIII. 60. p. 89 i *Foltz: Gesch.* 69.

²⁷⁾ *Sum.* I. 1186.

²⁸⁾ *Sum.* III. 865 — 64 grz. po obywatelu malborskim, *Sum.* III. 866 — dom w Malborku.

²⁹⁾ *Sum.* IV. 3634. a. 1521 — 4 łany miary chełmińskiej, *Sum.* IV. 3911 — 1 łan, *Sum.* IV. 16074. a. 1531 — dobra obywatela gdańskiego, *Sum.* IV. 16365. a. 1532 — 66½ fl. po śmierci także obywatela gdańskiego, *Sum.* IV. 17664. a. 1534 — znowu dobra obywatela gdańskiego.

³⁰⁾ *Metr. Kor.* 50. 268. a. 1535.

³¹⁾ Prawdopodobnie w związku z tym stoi obdarowanie samego Malborka łanem roli i łąki jako kadukiem po śmierci Jakuba Różnowskiego prefekta wojkowego w Malborku (*Metr. Kor.* 74. 90, 79. 201). Odtąd w rachunkach z zarządu starostwa malborskiego są i pozycje dotyczące kaduka.

w roli obdarowanego bardzo często występuje jedna i ta sama osoba a mianowicie Jan Przerembski podkanclerzy koronny³²⁾.

Rzeczy na brzeg morski wyrzucone stanowią osobne źródło dochodu uregulowane po raz pierwszy w akcie inkorporacyjnym; dotąd przedmioty i towary na brzeg morski wyrzucone okupowane były przez mistrza krzyżackiego i Zakon, odtąd zaś król polski (Nos tamen qui Rex catholicus sumus...) przyrzekł, że przedmioty powyższe, które na brzeg zostaną wyrzucone na skutek rozbicia się wśród burzy okrętu, przyzna tym do których te towary przed tym należały a w razie ich zaginięcia krewnym zaginionych; dopiero gdyby i krewnych nie było król stanie się właścicielem³³⁾. Po raz drugi z sprawą tą spotykamy się w wspomnianym akcie donacyjnym Helu dla Gdańska z r. 1526. Wprawdzie mowa tu tylko o Gdańsku, jednak z uwagi na długość wybrzeża pozostającego w bezpośrednim władaniu Gdańska należy przyjąć, że zmiana tym aktem wprowadzona rozciągać się miała na całe wybrzeże³⁴⁾. Odtąd wszystkie przedmioty i towary, które wskutek jakiegokolwiek wypadku na morzu zostałyby wyrzucone na brzeg morski, miały należeć do króla a rzeczy tych strzec mieli burgrabia i magistrat Gdańska tak długo, dopóki by się nie zgłosił i prawnie ich zażądał właściciel lub jego dziedzic; gdyby zaś te rzeczy miały wskutek leżenia stracić na wartości, burgrabia i magistrat mieli prawo je sprzedać a uzyskane ze sprzedaży pieniądze zabezpieczyć; w wypadku nie zgłoszenia się uprawnionego do zajętych przedmiotów, burgrabia i magistrat musieli zawiadomić o tym króla i te przedmioty jemu przekazać, by mógł nimi rozporządzić według swej woli.

Potwierdzenie istnienia tego regale w czasach Zygmunta Augusta mamy w dwóch wypadkach³⁵⁾.

³²⁾ Po śmierci obywatela gdańskiego przypadają królowi jego dobra ruchome i nieruchome (*Metr. Kor.* 79. 336v. a. 1551) a w rok później król rezygnuje z kaduka po takim właśnie obywatelu (o. c. 82. 451). Zresztą i inne kaduki po śmierci obywateli gdańskich albo wdów po nich są stosunkowo częste — *Metr. Kor.* 84. 250, 251, 368, 369 z lat 1552 i 1553, a później gdańskie kaduki są w większości — *Sum.* V. 1462, 3686, *Metr. Kor.* 87. 402, 91. 155, 95. 383, 96. 103, 100. 234.

³³⁾ *Vol. Leg.* I. 80.

³⁴⁾ *A. Tom.* VIII. 60.

³⁵⁾ *Len g. Gesch.* II. Doc. 4 i *Metr. Kor.* 89. 378.

§ 4. Dochody z danin publicznych.

O podatkach i ich rodzajach.

W Prusach podobnie jak w Koronie nie było stałych podatków. Prusy nie były także wiązane uchwałami podatkowymi zapadłymi w Koronie. Tego ostatniego bardzo przestrzegały stany pruskie i nawet gdy się zdarzyło, że Prusy były reprezentowane w sejmie koronnym, nigdy nie pozwoliły narzucić sobie uchwały podatkowej, zakrywając się brakiem upoważnienia i przywilejami. Zgoda wszystkich stanów pruskich zebranych na sejmie prowincjonalnym mogła dopiero wprowadzić nowe obciążenie podatkowe. Wyłom w tej zasadzie uczynił unifikacyjny sejm lubelski złożony między innymi z garstki reprezentacji pruskiej i narzucił Prusom pobór. To jednak było już po unii i bez precedensu.

Uchwały podatkowe w Prusach zależne były od dobrej woli stanów. A stanów w prowincjonalnym sejmie pruskim było więcej niż w koronnym, bo obok możnowładztwa duchownego i świeckiego, oraz szlachty, były tam reprezentowane wielkie i małe miasta. Uzgodnienie poglądów między stanami o tak różnej rozpiętości od senatorów świeckich, duchownych, wielkich miast, do szlachty i małych miast włącznie, przy uwzględnieniu interesów Prus i Korony musiało nastroczać duże trudności. Stąd od żądania królewskiego w przedmiocie uchwalenia podatku do samego uchwalenia, upływa nieraz okres kilku lat wypełnionych często namiętnymi debatami. Nie trzeba także zapominać, że skarb królewski nie zasilany stałymi większymi wpływami a nadwyreżany kosztami licznych wypraw wojennych znajdował się w opłakanym stanie. Królowie nieraz rok za rokiem zwracali się do stanów pruskich o uchwalenie nowych podatków. Stany zaś rozumiały, że podatki stają się zwyčajnym niemal corocznym wydatkiem i broniły się nie chcąc żeby to co jest nadzwyczajnym stało się zwyčajnym i co jest dobrowolnym stało się obowiązkowym. Stany i to rozumiały, że przy każdej uchwale podatkowej można coś z niej utargować, że wygórowane żądania królewskie można przystosować do własnych możliwości albo zgółta nawet do własnych chęci partycypowania w wydatkach Korony, że można w ten lub inny sposób sesje a tym samym i moment powzięcia uchwały odraczać, no i że można wytargować jakieś przywileje dla siebie.

Prusy były uprzywilejowane przy uchwalaniu podatków, nie miały za to żadnego na nie wpływu przy ich egzekwo-

waniu i ekspensowaniu. Stąd ciągła walka stanów o zdobycie wpływów i na te dziedziny. Ciągłe uzależnianie uchwalenia nowych obciążeń od spełnienia dezyderatów stanów. Stany pruskie są niezadowolone, że podatki nie są powszechne, że arcybiskup czy biskup płocki czy wreszcie niektórzy senatorowie i miasta, uchylają się od obowiązyjących ciężarów podatkowych¹⁾. Innym razem stany domagają się pozostawienia pieniędzy z uchwalonego podatku na miejscu w Prusach, w Toruniu najlepiej, co będzie najlepszą rękojmią, że wpływy podatkowe będą obrócone na potrzeby Prus. Bo stany nieraz rozumują, że nie jest ich obowiązkiem partycypować w wydatkach koronnych, wojny przecież nie oni prowadzą, lecz król, lecz Korona, lub Litwa. Już to jednak trzeba przyznać, że gdy chodzi o wojnę z Zakonem krzyżackim, stany nie szczędzą wówczas pieniędzy, czy to będzie wojna trzynastoletnia, czy ostateczna rozgrywka przed sekularyzacją Zakonu. A stany chciałyby także mieć przedstawione sobie rachunki z zebranych podatków.

Podatki uchwalane w Prusach występują na ogół pod nazwą poborów i pod tą nazwą kryją się i podatki bezpośrednie i pośrednie, choć trzeba przyznać, że źródła konsekwentnie podatki pośrednie obejmują nazwą akcyzy (cisa, dacia, accisa, Maltz-Akcise); dla ułatwienia w toku dalszego wykładu będziemy odróżniali pobór, rozumiany jako podatek bezpośredni, od akcyzy, rozumianej jako podatek pośredni (w Koronie nazywanej czopowem). Charakterystycznym dla stosunków pruskich jest równoczesne zawsze obciążenie szlachty i mieszczaństwa, nie rzadkie zaś jest także obciążanie włościanstwa. Dalszą charakterystyczną cechą ustawodawstwa podatkowego w Prusach jest tendencja do uchwalania akcyz, obciążających tak miasta jak wsie, gdy tymczasem pobory, mimo nawet ich względnej częstości, są raczej zjawiskiem wyjątkowym; charakterystycznym jest jeszcze i to, że szczególnie za panowania Zygmunta Augusta, podatki, którymi znowu były przeważnie akcyzy, stawały się niemal stałym corocznie uchwalanym obciążeniem.

Podatkiem dochodowym obciążającym dochód właścicieli ziemskich był podatek od czynszów płaconych przez ludność wiejską. Podatkiem tym mogły być obciążone czynsze z fol-

¹⁾ Niepowszedniość podatku tkwi także w wyłomach jakie czynił król uprzywilejowując niektóre osoby a nawet całe miasta w nagrodę za pewne zasługi i zwalniając od podatku — *Sum.* IV. 12603, 3771, 13149, 15426, i inne, *A. Tom.* VIII. 70, 75, *Metr. Kor.* 82. 441, 84. 201, i inne.

warków, piekarń, stawów i młynów, jak również czynsze płacone przez ludność wiejską a więc sołtysów, zagrodników, karczmarzy, młynarzy, piekarzy, piwowarów itp.; w tym ostatnim wypadku podatek obejmował bardzo szerokie grono osób, bo obok właściciela gruntu, który płacił podatek od czynszu jaki mu płacili kmiecie z uprawianych gruntów, podatek płaciły osoby inne jeszcze, które bez wyraźnego rozciągnięcia podatku na nie, byłyby od niego uwolnione. W poborach w których opodatkowanymi byli i posiadacze majątku i z drugiej strony kmiecie oraz inni z pośród ludności wieśniaczej, należy znów przyjąć, że podatek był pobierany dwukrotnie a mianowicie od panów a drugi raz od ludności pracowniczej. Normalną stawką poboru od czynszów była $\frac{1}{10}$ część, choć oczywiście od tego mogły być odchylenia. W wyjątkowym wypadku (na wojnę z Zakonem w 1520 r.) stany uchwały 25% od czynszów, które miały w tej wysokości obciążyć nie tylko panów, ale i sołtysów i zagrodników w pewnych wypadkach; innym razem stawka podatkowa wynosiła 15% od panów a 10% od poddanych, podczas gdy jeszcze innym razem 5%; najniższą stawką cieszyły się zawsze czynsze płacone w zbożu.

Obok podatku od czynszów występowały jako pomocnicze inne formy opodatkowania, jak pogłówne od zagrodników, którzy nie płacili żadnego czynszu, pobór od ilości posiadanego bydła, od kół młyńskich albo pił, przy szlachcie nie mającej 10 grz. czynszu od pługa, nie mówiąc o tej licznej ludności wiejskiej, która płaciła stałą stawkę wyznaczoną w braku innej podstawy opodatkowania jej dochodu, albo też płaciła podatek od innej niż czynsz podstawy (np. szynkarze od znaku propinacyjnego).

Podatek gruntowy występował albo jako pomocniczy przy podatku dochodowym, albo też samodzielnie. Pomocniczo występował np. w r. 1520 i to wówczas, gdy dochód z czynszu nie dochodził 10 grz. następował pobór 10 gr. od łanu. Samodzielnie występował podatek gruntowy kilka razy i należy stwierdzić, że był raczej wyjątkowym. Dotykał wszystkich gruntów, tzn. świeckich (królewskich, miejskich no i prywatnych oczywiście) i duchownych i wynosił około 10 gr. od łanu (raz 10 gr. innym znów razem 8 gr.). Puste łany z czasem dopiero były opodatkowane i to mniejszą stawką (2 albo 5 gr.).

Równolegle do podatku gruntowego na wsiach występował w miastach podatek majątkowy od ruchomości i nieru-

chomości nazywany szosem. Podstawę otaksowania majątku mieszczan stanowiła wówczas przysięga składana przez tychże. Spod otaksowania wyłączone jedynie były przedmioty urządzenia domowego, ozdoby itp. a stawka wynosiła od 1000 grz. wartości do 8 grz. (w jednym wypadku 4 w innym 8 grz.).

Najczęstszym podatkiem uchwalanym w Prusach był podatek pośredni zwany akcyzą. Początkowo dotyczył głównie miast obciążając wymienione w uniwersale towary. Wymieniano tam wówczas takie towary, jak piwo, miód, płody rolne, ryby, przemysł drzewny, podając przy każdym towarze obowiązującą stopę podatkową. Innym razem osobno wymieniono towary wywożone morzem (pszenica, żyto, jęczmień, sód, smoła, dziegieć, owies, masło, воск, sól, miód itp.) oraz przywożone (piwo, miód pitny, wina). Miasta naprzód same ponosiły ciężar podatków, z czasem były powoływane do ponoszenia ciężarów obok wsi, przy czym gdy wieś pociągana była do podatku od czynszu albo gruntowego, miasta płaciły szos albo czopowe. Dalszym etapem była akcyza pobierana tak ze wsi jak z miast. Ta ostatnia ustaliła się w końcu na 2 szelągi od ćwierci słodu (czyli 2 grz. od łasztu słodu) uzupełniana nieraz odpowiednim obciążeniem albo tylko piwa zagranicznego, albo w ogóle piwa, wina węgierskiego, miodu i wódki. Akcyza była nierzadko uchwalana na kilka lat, stanowiąc poważny dochód dla skarbu królewskiego. Przeciętnie można liczyć dochód z takiej akcyzy słodowej na 20000 do 30000 fl. (liczonych po 30 gr.).

W rozdziale niniejszym jest przedstawiony nie tylko dochód z danin publicznych. Przed uchwaleniem jakiegokolwiek podatku, między stronami, tzn. królem, żądającym podatku a stanami wezwanymi do powzięcia uchwały, wywiązywała się wymiana zdań, bardzo charakterystyczna dla oceny stosunków i często odsłaniająca kulisy poczynañ. Gdyby tej wymiany zdań nie przedstawić, gdyby nie wspomnieć o treści obrad przed ostatecznym powzięciem decyzji w sprawie podatkowej i nie wyjaśnić okoliczności pobocznych, rozdział niniejszy byłby suchym rejestrem faktów, nie pozwalającym wnikać w treść i ducha omawianej dziedziny. Przerzucanie zaś tego charakterystycznego materiału do osobnego rozdziału stworzyłoby o tyle trudności, że trzeba by wracać do rzeczy już raz omawianych. W ten sposób najlepsza (choć może metodycznie nie najszcześliwsza) okazała się forma przyjęta w niniejszym rozdziale. Już tylko dla ułatwienia

ekspozycji nagromadzonego tu materiału przyjęto konwencjonalny podział na dwie części a mianowicie do końca panowania Aleksandra i druga część obejmująca panowanie dwu ostatnich Jagiellonów.

Od r. 1466 do r. 1506.

Nazajutrz po przyjęciu przez króla aktu poddańczego części Prus nazwanych później Królewskimi (7 marca 1454 r.), sprzymierzeńcy królewscy zebrani na zjeździe w Elblągu postanowili spisać złoto i srebro znajdujące się w świątyniach zdobytych zamków i wybić pieniądze na opłacenie żołdu wojska najemnego; wszelkiego rodzaju dochody z młynów, ról, lasów, połowania i rybołówstwa, jakie dotąd pobierali Krzyżacy, każde miasto zobowiązane zostało przeznaczyć na wspólny użytek; Gdańsk wreszcie zobowiązano do wysłania listów do krajów zamorskich, by statki i towary należące do Krzyżaków, nienaruszone wróciły do kraju²⁾. Rozgorzała wkrótce wojna trzynastoletnia przekreśliła prawdopodobnie powyższe postanowienia. Wojna prowadzona głównie energią króla i zasobami Wielkopolski oraz Gdańska, odbiła się poważnie na stanie finansowym Prus³⁾. Na samo wykupno zamków przeznaczono kwotę około 190000 dukatów (początkowo projektowano nawet wykupno większej ilości zamków za kwotę 436000 dukatów), z której to kwoty połowa miała być zapłacona przez Polskę a druga połowa przez Prusy (w tym Gdańsk miał partycypować w trzeciej części). W rzeczywistości prawie połowę należnej kwoty wypłacił Gdańsk, pożyczając ponad swój udział królowi i wyczerpanym finansowo stanom pruskim⁴⁾. Ogromne wyczerpanie finansowe ilustrują obliczenia cytowane przez Papée'go⁵⁾: 6/7 osad uległo zniszczeniu; w przybliżeniu po 100000 (?) poległych wypadło na każdą z trzech walczących stron tzn. Polskę, sprzymierzonych i Krzyżaków; nakłady Gdańska wyniosły około 1/2 miliona dukatów, tyleż nakłady Związku, tyleż Polski i wreszcie tyleż wypada na długi królewskie. Wkracając zatem w okres po pokoju toruńskim z r. 1466 znajdujemy kraj wyczerpany finansowo i administracyjnie zaburzony.

²⁾ Schuetz (C). 356.

³⁾ *Encyklopedia Polska* T. V. Cz. I. 560—4.

⁴⁾ o. c. 264—5.

⁵⁾ o. c. 269.

Akcya miejska z r. 1468. W r. 1466 na zjeździe w Toruniu, prawdopodobnie na tym samym na którym zawarty został pokój, stany pruskie zobowiązały się udzielić królowi pomocy dla opłacenia żołdu najemnych wojsk i w tym celu, mimo ogólnego zbiednienia, stany uchwaliły pomoc w wysokości 4000 dukatów węg. płatnych na św. Marcina tego samego roku; w dalszym ciągu tej uchwały znajduje się pewne zastrzeżenie, nader istotnej natury a mianowicie, że stany zbiorą się raz jeszcze na zjeździe w Malborgu i omówią sposoby zdobycia tej sumy w drodze uchwalenia szosu obowiązującego wielkie i małe miasta oraz nałożenia podatku na wszystkich posiadaczy majątku⁶). Mimo tych zobowiązań stany odmówiły jednak uchwalenia nowych obciążeń⁷).

Sprawa pomocy pieniężnej dla króla stała się w następnym roku przedmiotem obrad na majowym zjeździe w Piotrkowie⁸), na którym obok delegatów Zakonu pojawili się i posłowie polsko-pruscy; nie ma z tych obrad żadnych wyników. Na zjazd malborski odbyty w czerwcu zjechał delegat króla i przedstawił potrzeby króla (400000 duk., z czego połowę mają właśnie Prusy dostarczyć). Stany uzgodniły między sobą uchwalenie szosu, to jednak wydawało się delegatowi królewskiemu za mało, gdy zaś gubernator zawniósł uchwalenie podatku który by trwał do lat trzech, zebrani posłowie czuli się zmuszeni zwrócić do swoich mocodawców⁹). Nazajutrz pojawili się na zamku przedstawiciele szlachty i wszystkich miast i wysłuchali tam mowy dwu posłów królewskich Scibora z Ponieca i Jana Sapińskiego. Posłowie przytoczyli tu argument dotąd nie poruszony, że panowie koronni uzależnili przyjsie królowi z pomocą od konkretnej pomocy pruskiej a w razie odmowy takiej pomocy ze strony stanów pruskich, zagrozili odmówieniem wszelkiej pomocy na ewentualne potrzeby pruskie¹⁰). Stany wytoczyły wówczas swoje racje, nadmieniając o wielkim zadłużeniu w miastach i u wielu osób a także o zaległościach z tytułu żołdu¹¹). Było to trzeciego dnia przed południem a po połud-

⁶) Thunert: *Acten der Staendetage Preussens Koeniglichen Anteils.* Bd. I. Danzig 1896. nr. 2. p. 3. i Schuetz (B). 332.

⁷) Schuetz (B). 332.

⁸) Thunert: *Acten.* 24.

⁹) o. c. 35.

¹⁰) o. c. 36.

¹¹) o. c. 38.

niu te same stany rozprawiły nad konkretnymi preliminarjami podatkowymi¹²⁾; mówi się o szosie w wysokości jednej grzywny od 100 i o łanowym w wysokości 1 grz. z łanu uprawnego. Na czwarty dzień zebrali się przedstawiciele trzech miast z gubernatorem i z kilkoma przedstawicielami ziemskimi i gubernator w mowie skierowanej do przedstawicieli miast stwierdził, że uchwalony szos nie wiele królowi pomoże a przecież należy pamiętać o zadłużeniu samych Prus i to w stosunku do różnych najemników (distlewten) i mieszczan a także do obcych kupców¹³⁾. Wezwano wówczas, po naradzie, polskich panów i zakomunikowano im wynik narad¹⁴⁾; panowie polscy ograniczyli się do stwierdzenia, że taka pomoc będzie dla króla nie wielką i niewspółmierną do przyrzeczeń, jakie Toruń i Elbląg złożyli królowi w Piotrkowie¹⁵⁾.

W r. 1468 zjawia się król osobiście w Prusach i na zjeździe odbytym w jego obecności w królewskim Dworze Artusowym w Gdańsku, dwaj biskupi przemawiający w imieniu króla, przedstawili obraz zadłużenia króla z powodu załegłych żołdów i wskazali, że na poczet ich wpłacona została kwota 60000 duk. a do uiszczenia pozostała kwota 80000 duk., o którą właśnie król zwraca się do stanów pruskich¹⁶⁾. W kilka dni później (1 września) zebrali się biskupi, gubernator i miasta i złożyli pismo obejmujące postanowienia co do czyzy mającej być pobieranej od poszczególnych towarów, jak piwa warzonego, przywożonego lub szynkowanego, miodu, każdego rodzaju wina, soli, chmielu, lnu, żyta, jęczmienia, pszenicy, fasoli, nasienia konopnego, kukurydzy, prosa, dziegciu, klepek drzewa, śledzi, dorszy, masła itp., wreszcie od wszystkich nie wymienionych towarów w stosunku wartości od 1 grz. — 1 szeląg¹⁷⁾.

¹²⁾ o. c. 39. ...also das yderman bey geswornem eide sal geben czu vorgeschoss VIII scot geringe und von hundert marken 1 mark und von iglicher besatczten huben 1 mark.

¹³⁾ o. c. 39.

¹⁴⁾ o. c. 40.

¹⁵⁾ Ibidem. Ponadto Brock Julius: De controversiis, quae post pacem Thoruniensem secundam inter Casimirum IV regem Poloniae et terras Prussiae exortae sunt — pisze, że król w r. 1467 wysłał do Prus dwu biskupów i wojewodę inowrocławskiego w sprawie zdobycia środków pieniężnych; od Gdańska, Torunia i Elbląga żądano 12000 fl.

¹⁶⁾ Thunert: *Acten.* 73—4.

¹⁷⁾ o. c. 77—8.

Król zaproponował w czasie tego zjazdu ogólną akcyzę¹⁸⁾, która by objęła kraj na przeciąg 8-miu lat. Trzy największe miasta przez pierwsze 4 lata brałyby $\frac{1}{4}$ część tej akcyzy na własne potrzeby, oddając resztę królowi na spłatę zaległych zóldów. Gdańsk miał utrzymać swoją wierzytelność u króla i król zrzekł się 20000 fl. (względnie 30000 fl.)¹⁹⁾, które Gdańsk zadłużał królowi nie płacąc przez 15 lat czynszu²⁰⁾ z tytułu poddaństwa.

Z 27 września pochodzi uniwersał królewski, który mówi o królewskim długi w Zakonie na kwotę 18000 grz. pr. i o jednogłośnym uchwaleniu przez prałatów i senatorów pruskich czyzy od wszystkich towarów według sposobu przyjętego na zjeździe w Gdańsku. Mówi się tam o tym, że wspomniana akcyza będzie zebrana ze wszystkich miast pruskich kościelnych i świeckich i przeznaczona na spłatę długi w Zakonie z tym dodatkiem, że Toruń, Elbląg i Gdańsk są uprawnione do podjęcia czwartej części wspomnianej czyzy wpływającej z tych miast i do przeznaczenia jej na własny użytek i na własne długi; dalej nadmienia się, że po spłacie długi 18000 grz., za zgodą panów koronnych i pruskich w miejsce tej czyzy wprowadzi się inną, przeznaczoną na wspólny użytek albo w całości się ją odłoży²¹⁾. 10 października zebrane ziemie i miasta uchwalają akcyzę w brzmieniu pierwotnie ustalonym, jednak z pewnymi zmianami, dodano mianowicie obciążenie octu, chmielu, pominięto wino, obniżono stopę podatkową od masła itp.²²⁾. Zmiany te, zważywszy, że obciążeniu podlegały wszystkie towary z tą tylko różnicą, że jedne podlegały stawce generalnej a inne specjalnej, były w zasadzie nie zbyt ważne.

Jak wynika z dalszych recesów, akcyza była uchwalona na lat 4. Jednak między stanami nie było co do tego zgody i chociaż niektóre miasta część tej akcyzy uiszczyły, zaznacza się różnica poglądów, czy w ogóle należy nadal tę akcyzę płacić (po r. 1472)²³⁾. Rada miejska i gmina elbląska uchwaliły

¹⁸⁾ Schuetz (B). 336.

¹⁹⁾ Schuetz (A i B); w tym drugim: Triginta quoque millia eis remissa sunt, quae anniversariis pensionibus per quindecim illos annos non solverant.

²⁰⁾ Należy przyjąć kwotę 30000 fl. ponieważ taka jest suma czynszu gdańskiego w wysokości 2000 fl. rocznie płaconego za lat 15.

²¹⁾ Thunert: *Acten.* 93, Foltz: *Geschichte.* 249 i 274.

²²⁾ Thunert: *Acten.* 94.

²³⁾ o. c. nr. 37, 49.

znieść akcyzę z dniem 14 marca 1472, czym zwróciła przeciwko sobie prawie całą opinię pruską (biskup, wojewoda, szlachta pomorska a przede wszystkim Gdańsk)²⁴⁾. Sprawa akcyzy odżyła na zjeździe w Piotrkowie w 1472 r., odprawionym w obecności delegatów pruskich, nie dała jednak żadnego wyniku²⁵⁾.

Tymczasem sytuacja finansowa Kazimierza, zajętego w tej chwili sprawą sukcesji Jagiellonów w południowej Słowiańszczyźnie, była nie wesoła i brakło nawet środków na codzienne utrzymanie dworu królewskiego²⁶⁾.

Akcyza z r. 1479. Już na zjeździe w Malborgu (1-go marca 1471) przedstawiony został zebrany stan pruski przykład Korony, która na żądanie króla opodatkowała się na rzecz spłacenia ostatnich zaległości w żołdzie²⁷⁾. W roku 1476 król bawił w Prusach z synami swymi Kazimierzem i Olbrachtem i regulował sprawy pruskie, nie ma tam jednak mowy o sprawach skarbowych, albowiem kwestie natury politycznej (rozpoczynająca się wojna popia)²⁸⁾, były głównym ośrodkiem zainteresowania. Gdy w r. 1479 kończy się wojna popia częściowym zwycięstwem króla i Mikołaj Tungen oraz wielki mistrz Marcin Truchsess składają królowi hołd, dochodzi także do uchwalenia nowej akcyzy. Naprzód dla wysłuchania dezyderatów królewskich w sprawach podatkowych i zachęty do uchwalenia nowych obciążeń, pojawili się na zjeździe w Piotrkowie (2 lutego 1479)²⁹⁾ delegaci Prus, którzy poza wojewodą pomorskim Mikołajem Bażyńskim, składali się z delegatów trzech większych miast. Na zjazd w Malborgu, który miał miejsce w marcu, król delegował swego posła — Prymasa, aby ten w imieniu króla zwrócił się do szlachty, jak również wielkich i małych miast o pomoc pieniężną³⁰⁾. Stany naprzód prosiły o czas do namysłu³¹⁾ a następnie dopiero³²⁾ małe i duże miasta zgodziły

²⁴⁾ o. c. nr. 49.

²⁵⁾ o. c. nr. 50.

²⁶⁾ Caro: *Geschichte Polens*. 359.

²⁷⁾ Thunert: *Acten*. 150 — jest tam szczegółowo podana stopa podatkowa przyjęta w Koronie od poszczególnych przedmiotów opodatkowania.

²⁸⁾ Papée: *Olbracht*. 14.

²⁹⁾ Thunert: *Acten*. 487—8.

³⁰⁾ o. c. 496—7.

³¹⁾ o. c. 497.

³²⁾ o. c. 497—8.

się, lecz albo na czyżę albo na szos; panowie i szlachta wyrazili zgodę na szos w następującym wymiarze: od małżonków — 1 wiardunek, od wdowca albo wdowy — $\frac{1}{2}$ wiardunku, od pracującej czeladzi — 1 szkot od grzywny ich wynagrodzenia³³⁾; poza tym zgodzili się na mniejszą akcyzę (eyne billiche czeyse), która by obciążała tak miasta jak wieś, nie dłużej jednak niż przez jeden rok. Posłowie miast po naradach zdecydowali się³⁴⁾ na szos: 4 szkoty od małżonków (nemlich 4 scot vom par volkis) i 3 denary od grzywny. Burmistrz toruński w imieniu Torunia, Elbląga i małych miast oświadczył, że miasta, w których imieniu występuje, uchwalić mogą tylko jeden z podatków a mianowicie albo szos albo akcyzę. Na życzenie szlachty wielkie miasta naradzają się nad uzgodnieniem odpowiedzi dla króla³⁵⁾; posłowie małych miast chcą się porozumieć ze swoją starszyzną, na wypadek zaś uchwalenia czyży domagają się, by ona nie obowiązywała dłużej niż jeden rok. Ze strony króla przyszło zapewnienie, że życzy sobie uchwalenia czyży i że wprowadzenie szosu w tej formie jak to stany projektują, nie wystarczy³⁶⁾, albowiem niektóre osoby samotne i nie osiadłe nie byłyby obciążone, jak np. prostytutki, włóczędzy, mnisi, zakonnice, księża itp., a cały ciężar spoczywałby na szlachcie i na mieszczaństwie³⁷⁾; akcyza tymczasem obciążałaby wszystkich równo. Na tym przerwano obrady na 8 dni, polecając delegatom uzyskanie od swych wyborców zgody na powyższe propozycje.

W czasie podjętych po kilku dniach obrad w Malborgu, nowy poseł królewski Jan Czema powtórzył żądania króla i domagał się uchwalenia takiej akcyzy, jaką świeżo w Koronie uchwalono³⁸⁾. Poszczególne grupy posłów sformułowały wówczas swoje odpowiedzi; delegat okręgu pomorskiego i malborskiego wyraził zgodę na wprowadzenie akcyzy

³³⁾ ...also nemlich in das vorschos vom par folkis einem firdungk, von eynem witwer adir wythwe $\frac{1}{2}$ firdungk und von arbetenden gesinde von der margk ires lones 1 schot,...

³⁴⁾ o. c. 499.

³⁵⁾ o. c. 500—1.

³⁶⁾ o. c. 503.

³⁷⁾ o. c. 503. Ein Schoss, wie sie wollten, genuege nicht, auch der losze mann und personen nichtis domethe beswerdt wurde nemlichen huren, bufen, monniche, nonnen, pfaffen, etc. und dergleichen, und die forighe aufsatzunge alleyne den landtmann und kowffmann im sweresten treffen wurde.

³⁸⁾ o. c. 503—4.

w zrozumieniu tej okoliczności, że królowi pomoc jest potrzebna i że ci, których reprezentuje, poczuwają się do obowiązku udzielania tej pomocy, a co do samej akcyzy to życzyliby sobie tylko, żeby była zgodnie i natychmiast uchwalona i by kmieć (pauer uffm lande) nie więcej był obciążony, niż mieszkaniiec miasta; to samo oświadczył wojewoda chełmiński w imieniu chełmszczyzny; Toruń, Elbląg i małe miasta oświadczyli, że ponieważ poprzednio nie było zgody co do uchwalenia szosu czy akcyzy, zgodzą się na to, co szlachta i miasta zgodnie za lepsze uznają; odmienny pogląd wyrazili Gdańszczanie, wnosząc dysonans w zgodny dotychczas chór pozytywnych odpowiedzi; po naradzie starszyny z gminem zdecydowano odmowną odpowiedź, ponieważ jednak większość oświadczyła się za udzieleniem królowi pomocy, wyszła propozycja uchwalenia pewnej określonej sumy lub taksy i ostatecznie dla podkreślenia swej wierności dla króla zgodzono się na wypłacenie w dwóch terminach kwoty 8000 grz. Nie pomogła interwencja posła królewskiego Piotra Dunina, wojewody łęczyckiego i starosty malborskiego, który zwrócił Gdańszczanom uwagę na to, żeby się nie wyróżniali od innych stanów, tym bardziej, że i Korona i Litwa wprowadziły u siebie podobne opodatkowanie a zebrane pieniądze nie mają wyjść z Prus³⁹⁾; posłowie gdańscy na to odpowiadają krótko, że wola senatu i gminu była wyraźna. Tenże sam Dunin wzywa zatem pozostałych do dalszych narad, odsyłając sprawę Gdańska do rozstrzygnięcia królowi. Na tym się jednak sprawa czyzy zakończyła, albowiem pozostali nie chcieli słyszeć o wyłączeniu Gdańska.

W czasie majowego zjazdu w Malbörgu⁴⁰⁾ przez posła Jana Czemeń wzywa król Prusaków na sejm do Piotrkowa dla ułatwienia pertraktacji z królem Węgier, przez drugiego zaś, którym był Dunin, domaga się od Gdańszczan decyzji co do przyłączenia się do pozostałych stanów odnośnie sprawy akcyzy. Odpowiedź była tego rodzaju, że tak szlachta jak miasta jednogłośnie godzą się na podatek (concepisse peculiarem modum contributionis), rodzaj jego nie został jednak podany. W każdym razie postanowiono tym podatkiem obciążyć także takie osoby jak prostytutki, hultaje, księża, skolarze (scholares), zakonnicy itp. Delegaci ziem pruskich, stawiawszy się na żądanie królewskie na sejmie piotrkowskim

³⁹⁾ o. c. 504.

⁴⁰⁾ o. c. 512.

(29 czerwca)⁴¹⁾ uważali, że przybyli tylko, by służyć królowi radą i pomocą, nie przywieźli jednak żadnych pełnomocnictw. Zakomunikowali natomiast królowi, że w Malborgu powzięto postanowienie przyjsia z pomocą pieniężną. Delegaci miast potwierdzili powyższe a ponadto konkretnie podali, że szlachta uchwaliła od sztofu (Stoff) piwa i miodu pitnego — 1 fenig a miasta podatek od słodu i towarów (eine Steuer auf Malz und die kouffenschatz) na przeciąg jednego roku i to tylko o tyle, o ile będzie panował pokój. Z górą miesiąc później (1 sierpnia) na tymże sejmie piotrkowskim w porozumieniu z królem ustalono termin zjazdu pruskiego na 25 sierpnia w Malborgu⁴²⁾. Napróżno Polacy nalegali, żeby Prusacy już w trakcie tej sesji uchwalili jakąś kwotę pieniężną na zapłacenie zaległego żołdu; i delegaci miejscy i wiejscy zastanili się brakiem odpowiednich pełnomocnictw.

Na zjazd w Malborgu (27 sierpnia)⁴³⁾ zjechało czterech posłów królewskich⁴⁴⁾ legitymujących się potrzebnym pismem, Wywodzą szeroko na temat konieczności uchwalenia pomocy pieniężnej. W tym czasie odbywają się w Koronie takie same wielkie zgromadzenia w Nowym Mieście, Kole i Wiszni. Od Prus król życzy sobie obfitej i znacznej (trächtige und merkliche) sumy, którą mógłby ostatecznie pokryć koszty wojenne a nadto pożyczki na spłatę zaległych żołdów; pożyczka zostałaby spłacona następnie z wpływów podatkowych Polski i Prus. Jeszcze 30 sierpnia posłowie królewscy naglili o przyspieszenie całej sprawy⁴⁵⁾ i wreszcie nazajutrz doszło do uchwalenia akcyzy (dacia sive ciza)⁴⁶⁾ przez posłów ziemskich i miasta na przeciąg jednego roku i to: od towarów morzem wywożonych, jak pszenicy, żyta, jęczmienia, słodu, smoły i dziegciu, owsa, popiołu, masła, tranu, wosku, miodu, soli, drzewa itd., od płodów lub towarów (trunków wyłącznie) przywożonych, jak piwa, miodu pitnego, piwa hamburskiego, obcego piwa, wina reńskiego, lepszego i gorszego wina i od wina węgierskiego, od wszystkich towarów, które w Prusach ładem lub wodą przewożone od wartości 1-nej grz. — 1 fenig z następnymi wyjątkami: pszenica, żyto,

⁴¹⁾ o. c. 525.

⁴²⁾ Thunert: *Acten.* 540.

⁴³⁾ o. c. 541—2.

⁴⁴⁾ Peter Donyn, Der Tressler Peter Lubelzig von Curoswankii, Probst Rosa von Luncicz i Gabriel Beyersen.

⁴⁵⁾ o. c. 542—3.

⁴⁶⁾ o. c. 545—6, *Metr. Kor.* 14. 25.

jęczmień i owies, dla których zostały ustalone specjalne stawki. Akcyza powyższa miała trwać przez jeden rok, przy czym początek jej obowiązywania oznaczono na dzień 9 września. Dodano jeszcze postanowienie, że towary, z których w jednym mieście zostanie pobrana akcyza, w innych miastach od tej akcyzy mają być wolne.

Należy powyższe uzupełnić jeszcze o tyle, że równocześnie odżyła sprawa udzielenia królowi pożyczki; posłowie królewscy zdecydowali w końcu w tej sprawie nawiązać kontakt wprost z miastami⁴⁷⁾. Ciekawe także będzie przypatrzeć się oddźwiękowi, jaki co dopiero uchwalony podatek wywołał w poszczególnych kołach. Zabrał tu np. głos podskarbi i stwierdził⁴⁸⁾, że: 1) Prusy nie mogą się równać z Koroną, ponieważ tam wprowadzono akcyzę i 1 szkod równocześnie, 2) w Koronie akcyza jest czterokrotnie większa, 3) w Piotrkowie uchwalono akcyzę na okres dwu lat. Podskarbi wypomina, że gdy chodziło o pieniądze, skierowywano go do miast i „chodził od Kajfasza do Piłata”, aż wreszcie miasta obiecały mu dać ostateczną odpowiedź. Postanowiono jeszcze uchwały dotyczące akcyzy przesłać królowi z odpowiednim dopiskiem; w końcu przemówił Dunin z wyraźną aluzją do Gdańska, że tenże nie chciał przystąpić do wspólnej akcyzy, tylko złożyć określoną sumę pieniędzy⁴⁹⁾.

Na zjeździe w Nowym Mieście Korczynie (13 września) po odjeździe Wielkiego Mistrza król przemówił do przedstawicieli pruskich ziem i miast żaląc się, że nie może wypłacić najemników, że po zakończeniu wojny pruskiej pozwoili najemnym wojskom z Prus przyjść do Korony, czym obciążył mocno poddanych koronnych; to wszystko — sądzi — uprawnia go do zwrócenia się o pomoc, tym bardziej, że wpływy z akcyzy będą za małe a na zebranie 15000 dukatów i trzech lat nie starczy; zwraca dalej uwagę na towary, które wolne będą od obciążenia⁵⁰⁾; mimo, że na opłacenie żołdu potrzebna jest suma dwakroć 100000 dukatów, domaga się od Prus tylko 50000 dukatów. I polscy panowie Rady proszą posłów pruskich o nie odmówienie królowi po-

⁴⁷⁾ Thunert: *Acten.* 546.

⁴⁸⁾ Ibidem.

⁴⁹⁾ Ibidem.

⁵⁰⁾ o. c. 558 ...und wir vorsteen. das die uffgesatczte czeyse itczit vill wenyger sall eynbringen, nochdem alle inkomenden gutter zu zeewerts nichts geben sullen, dovon ouch das meste gefallen sulle. und fulen, das die unser auszr crone beswerst werden mit der czeyse in Prewssen und der fremde, der obir szhee kompt, der sall der czeyse frey seyn.

mocy. Wówczas ziemscy posłowie przez usta chełmińskiego wojewody stwierdzili, że ich stanowisko na ostatnich zjazdach w Prusach było tego rodzaju, iż co postanowią wielkie miasta, do tego się oni przyłączą⁵¹⁾. Na to burmistrz toruński w imieniu miast odpowiedział, że właśnie ziemia chełmińska nie była skora do ustanowienia akcyzy⁵²⁾. Po tej wymianie zdań między przedstawicielami pruskimi miasta odpowiedziały na przedstawienie królewskie⁵³⁾: „Bogu, mówią, wiadomo a także panom pruskim, jak wielkiego ciężaru i trudu wymaga się od ogółu ludności pruskiej przez nałożenie już samej czyzy; a przecież ziemie pruskie są stale niszczone, palone i pustoszone i to nie tylko w czasie toczonych onegdaj wojen ale i świeżo, bo poprzedniego jeszcze roku”. Niemniej przedstawiciele miast zapowiadają, że odniosą się do swojej starszyny i pilnie powtórzą nowe dezyderaty.

Na tym urywają się recesy sejmikowe. Od Foltza⁵⁴⁾ zaś dowiadujemy się, że Gdańsk naprzód w 1479 roku proponował w miejsce podatków obciążających morski handel wprowadzenie jednej „taksy”, że jednak 31 sierpnia stany pruskie wprowadziły na przeciąg jednego roku czyżę od wszystkich towarów importowanych i eksportowanych, a nadto, w następnym roku uchwalono jeszcze jeden pobór ze wsi i od bydła (eine Abgabe vom Land und Vieh). To by wskazywało, że prośba króla przedstawiona na zjeździe w Nowym Mieście Korczynie została przez stany pruskie pozytywnie załatwiona.

Pobór i akcyza z r. 1490. W r. 1484 staje się palącą sprawą czarnomorska i ewentualnej mołdawsko-tureckiej wyprawy i wówczas w jesieni król przyjechał z Litwy do Korony i odbył się cały szereg zjazdów, jak w Piotrkowie, Korczynie, Kole a w marcu 1485 r. odbył się taki zjazd w Toruniu⁵⁵⁾. Na nim król domagał się wydatnej pomocy wojskowej i pieniężnej, napotkał jednak na opór Prusaków, którzy wytaczają żale o naruszenie przywilejów, podnosząc nadto, że są obowiązani do pomocy wojennej tylko w obrębie Prus⁵⁶⁾. Jak to bezstronnie zauważył Caro, Prusy zawsze

51) o. c. 559.

52) Ibidem.

53) o. c. 559—60.

54) Foltz: *Gesch.* 249.

55) Papée: *Olbracht.* 16.

56) Papée (*Encykl. Polska* T. V. Cz. I. 598—9) oblicza w r. 1485 dochody skarbu nadwornego na sumę 20000 czerwonych złotych, z czego na żupy przypadło około 7000, na starostwa około 6000, na cła około

podnosiły żale na rzekome naruszenia przywilejów, ilekroć król polski zwracał się do nich o pomoc pieniężną mimo, że Prusy już wówczas stanowiły jedną z najbogatszych prowincji polskich⁵⁷⁾.

Kronika z tych czasow⁵⁸⁾ odnośnie lat 1486, 1487 i 1488 nie ma nic ważnego do zanotowania (nichts schreibwirdiges allhier im Land fuergefahren) poza tym, że król przez swoich posłów na zjazdach domagał się od ziem i miast wydajnej pomocy na wojnę z Turcją, na którą Korona już się opodatkowała. W r. 1489 zniecierpliwione stany odpowiedziały, że niemal co roku wymaga się od nich uchwalenia podatku albo pomocy a przecież to właśnie Korona winna chronić Prusy od nieprzyjaciela a nie odwrotnie⁵⁹⁾.

W tym czasie rozjątrzała umysły sprawa obsadzenia biskupstwa warmińskiego. Stany pruskie na zjeździe oświadczyły się za Łukaszem i od jego uznania czyniły zawisłym ewentualne uchwalenie podatków⁶⁰⁾. Doszło wreszcie do zgody i na październikowym zjeździe w Grudziądzu⁶¹⁾ stany powzięły uchwałę podatkową z tym dodatkiem, że wpływy z tego podatku nie będą obrócone przeciwko Warmii. Uchwalony podatek był na wsiach podatkiem bezpośrednim od czynszów, łąnów i folwarków, pieców do wypieku, stawów i młynów a w miastach akcyzą od piwa i miodu pitnego⁶²⁾. I nowy biskup warmiński zdeklarował się dać królowi znaczną pomoc⁶³⁾, dał jednak do zrozumienia, że nie będzie to pomoc pieniężna, aby nie wyglądało, iż swoje prawo do kościołów okupił pieniędzmi; nie może także takiej pomocy udzielić, jaka przez inne miasta została udzielona, albowiem została ona ustalona bez jego rady i zgody.

Pieniądze z nowych poborów i akcyzy miały być złożone na ręce wojewody malborskiego, stany jednak wolą składać pieniądze wprost do rąk króla, a gdy znaleźli się starostowie,

5000 a reszta na poradne, dochody zaś skarbu pospolitego na sumę 30000 czerwonych złotych, w tym łąnowego około 17000, reszta na szos i akcyzę.

⁵⁷⁾ Caro: *Geschichte*. V. 359, 555.

⁵⁸⁾ Schuetz (B). 372, Caro: *Geschichte*. V. 556.

⁵⁹⁾ Takie przynajmniej słowa wkłada w usta Prusaków Lengnich w *Gesch.* I. 35.

⁶⁰⁾ *Encykl. Polska*. T. V. Cz. I. 593—4, Caro: *Geschichte* 558.

⁶¹⁾ *Encykl. Polska*. T. V. Cz. I. 593—4, Caro: *Dzieje Polski*. T. VI. 59.

⁶²⁾ Schuetz (B). 381v. — dzieje się to już w r. 1491 na zjeździe grudziądzkim. Por. także Caro: *Geschichte*. V. 574—5.

⁶³⁾ Schuetz (B): 383.

którzy usiłowali się wyłamać z ogólnych uchwał, strasząc przy tym planowanym przez króla zamachem — chyba na przywileje pruskie — zdecydowano nie prędzej przesłać pieniądze do rąk królewskich, zanim wszyscy się nie poddadzą tym uchwałom⁶⁴). Gdy w końcu Mikołaj Bażyński zapytał, czy się chce królowi posłać pieniądze na Litwę, pada odpowiedź stanów, że chcą pieniądze zebrać i bezpośrednio doręczyć królowi, przedtem jednak musi być ustalone, czy starostowie uczestniczą także w ponoszeniu tych ciężarów, i że prędzej nie robi się użytku z zebranych pieniędzy, dopóki nie zadecydują wszystkie wsie i miasta, którym się gwałt dzieje⁶⁵). Ostatecznie, zdaje się, stany się nie porozumiały co do przesłania wpływów z uchwalonego podatku do Korony⁶⁶).

Pobory i akcyzy z czasów Olbrachta. Jan Olbracht jeszcze jako królewicz cieszył się dużym mirem wśród Prusaków. Toteż jeszcze przed elekcją napisał listy do swoich przyjaciół Gdańszczan i do Łukasza Waczelrode, którego oficjalnie po raz pierwszy król polski zatytułował biskupem warmińskim, prosząc ich o głos. Jakoż w dniu elekcji widzimy wśród zebranych senatorów koronnych delegację pruską z biskupem warmińskim na czele i w niej jedy-nych mieszczan o czynnym prawie elekcyjnym, to jest przedstawicieli Gdańska, Torunia i Elbląga⁶⁷). Wprawdzie po elekcji wynikiły pewne nieporozumienia na tle przyznania Prusom ich przywilejów, albowiem Prusacy domagali się rozszerzenia ich, warunkując tym nawet złożenie przysięgi wierności, król umiał jednak sprawą tak pokierować, że Prusacy złożyli przysięgę wierności a ratyfikacja dotyczyła tylko przywilejów już posiadanych. Już to trzeba przyznać Olbrachtowi, że konsekwentnie dążył do zespolenia Prus z Koroną, ciesząc się dużym mirem wśród Prusaków, wśród których zmarł i którym swe serce zostawił w kościele św. Jana w Toruniu.

W pierwszych latach panowania Olbrachta, wdzięczne stany polskie uchwaliły „dobrowolnie i hojnie” znaczne podatki i to pobór wynoszący $\frac{1}{4}$ grzywny od łanu kmiecego, obok tego szos i akcyzę przeznaczone na obronę przeciwko

⁶⁴) o. c. 384v.

⁶⁵) o. c. 386.

⁶⁶) Caro: *Geschichte*. V. 611. Z czasów Jana Olbrachta już, mamy wiadomości, że starosta malborski na poczet powyższych obciążeń wpłacił 400 grz. pr. — *Metr. Kor.* 15. 105v.

⁶⁷) Por. Papée: *Olbracht*. 29 nn.

Turkom i Tatarom oraz drugi pobór wynoszący czwartą część od „czynszów własnych”, przeznaczony na wykupno zastawionych dóbr królewskich; te wpływy oblicza Papée⁶⁸⁾, wraz z innymi wpływami, na mniej więcej 100000 zł; w tym czasie (28. III. 1493 r.) wpływa także do skarbu królewskiego podatek pruski, pierwszy, jak mówi Papée, jaki król polski otrzymał z Prus i bliżej nie obliczony.

W rok później (1494), gdy jeszcze poprzednio uchwalony pobór nie był w całości zebrany, bo resztki jego nawet i w trzy lata po uchwaleniu bywają ściągane, kardynał Fryderyk⁶⁹⁾, po odbyciu w sierpniu tego roku ingresu na stolicę arcybiskupią w Gnieźnie, przeprowadził na synodzie diecezjalnym uchwałę, do której przystąpili także delegaci kapituły poznańskiej, dotyczącą nowego podatku w wysokości czwartej części dochodu z czynszów; jest ślad, że takie same podatki były uchwalone w całym Królestwie dla obrony przed Turkami i Tatarami.

Wkrótce król przyjechał do Prus i pobyt tam jego trwał 8 miesięcy. Król domagał się od stanów⁷⁰⁾ stałego dochodu, wobec czego stany pruskie wskazały królowi na gdańskie „palowe”, t. j. opłatę płaconą przez każdy okręt przybijający do portu w wysokości 2-ch fenigów od grzywny wartości towaru i przeznaczoną na palowanie portu celem należytej jego konserwacji. Gdańsk ostro się temu projektowi przeciwstawił i mając za sobą życzliwość króla zyskał to, że palowe, które nie tylko starczyło na utrzymanie portu ale i na inne inwestycje, pozostało przy Gdańsku. Znajdujemy jeszcze wzmianki, że biskup warmiński został wezwany do przysłania „owych pieniędzy poborowych”, co mogło by wskazywać albo na jakiś remanent z ostatniego poboru, albo na — co jest mało prawdopodobne — specjalny pobór w Warmii. Tak więc Olbracht, fetowany w Prusach „tuczo-nym bydłem, dziczyzną, drobiem, rybami, piwem bydgoskim, winem i miodem, ryżem, migdałami, figami”⁷¹⁾, wrócił z Prus nie zyskawszy, zdaje się, żadnych nowych uchwał podatkowych.

Przed wyprawą wołoską sejm koronny uchwalił 4 grosze od łanu, czyli $\frac{1}{3}$ zwykłego poboru i akcyzę, po której się

⁶⁸⁾ o. c. 46 nn.

⁶⁹⁾ o. c. 75.

⁷⁰⁾ o. c. 84.

⁷¹⁾ o. c. 90.

wówczas wiele spodziewano. Jaki był faktyczny wpływ z tych podatków, tego ocenić nie można, nie musiał jednak być wystarczającym, skoro król zaciągnął znaczne długi⁷²⁾. A znaczne były królowi potrzebne środki, kiedy, jakby zdając sobie sprawę z wadliwości pospolitego ruszenia, starał się je jak najwydatniej wzmocnić wojskiem zaciężnym. Król był zmuszony zwrócić się do Prus, które go wsparły podatkiem, i do duchowieństwa o subsidium charitativum⁷³⁾.

W r. 1498 w Koronie uchwalono bardzo wysokie podatki, jakich dotychczas nie było. O Prusach jednak nie słyhać⁷⁴⁾.

Na projektowaną wojnę z Krzyżakami stany koronne uchwałyły w r. 1501 8 gr. łanowego i czopowe, podczas gdy pieniądze z jubileuszowego przeznaczono na wojnę na Rusi. W Prusach tymczasem zebrana w Toruniu rada królewska, do której obok dostojników koronnych należeli i pruscy a więc biskupi i wszyscy trzej wojewodowie, stawia Prusy w stan „należytej obrony”, po czym wzywa Prusaków do stawienia się w zbroi i z wozami w oznaczonym miejscu i czasie⁷⁵⁾.

Podatki z Aleksandra. Na początku swego panowania, bo w sierpniu 1502 r., wysłał Aleksander na zjazd pruski swego delegata Jana Bochoćnickiego. W obszernej legacji⁷⁶⁾ król kazał stanom przypomnieć o przyrzeczonej w czasie elekcji, na której w imieniu Prus występowali biskup warmiński i wojewoda malborski, pomocy i wezwać je do uchwalenia podatków; wisiała wówczas groźba wojny z Moskwą. Legacja zawierała jeszcze specjalne poruczenie dla biskupa warmińskiego; król tam wskazał na zagrożenie ze strony Zakonu i na konieczność kontynuowania polityki Olbrachta, która w ostatnich chwilach jego życia była zwrócona przeciw Zakonowi i dążyła do zbrojnego załatwienia się z Zakonem; na te cele potrzebne są środki pieniężne i zadaniem biskupa warmińskiego miało być przeprowadzenie w Prusach odpowiednich uchwał podatkowych. Mało tego, bo król proponował biskupowi, by ten pożyczył królowi kilka tysięcy florenów i to albo na poczet przyszłych wpływów z mających być uchwalonych podatków, albo pod zapis na królewsczyźnie tczewskiej.

⁷²⁾ Papée: *Olbracht*. 114.

⁷³⁾ o. c. 134.

⁷⁴⁾ o. c. 157 nn.

⁷⁵⁾ o. c. 206 nn.

⁷⁶⁾ *Acta Alex.* nr 97.

W odpowiedzi na te propozycje dowiadujemy się⁷⁷⁾, że stany pruskie w zasadzie godzą się na pieniężne wsparcie, życząc sobie jednak naprzód takiego zjazdu, na którym byłiby obecni i senatorowie koronni. Na tym sprawa pomocy pieniężnej z Prus utknęła i przez cały rok następny (1503) miała zejść na dalszy plan przed inną sprawą, która od dłuższego czasu podniecała umysły Prusaków, a mianowicie przed sprawą ordynacji dla Prus⁷⁸⁾. Zmusza to wreszcie króla do napisania do biskupa warmińskiego listu⁷⁹⁾ z gorzkimi wymówkami na obojętność Prusaków wobec znajdującej się w niebezpieczeństwie Korony „quod absque admiratione non potest accipi, cum sit corpus unum, fides una et tanquam anima una in corpore uno”.

Prawdopodobnie na jednym ze zjazdów w pierwszej połowie 1504 r., uchwały wreszcie stany pruskie ów upragniony podatek. Nie mamy o nim bezpośrednich wiadomości. Wiemy tylko z listu⁸⁰⁾ króla do biskupa warmińskiego, którym zawsze był jeszcze Łukasz Waczelrode, o jakiejś tam pomocy na obronę Królestwa, przyrzeczonej przez prowincjonalnych poddanych królowi, a następnie dowiadujemy się o podatkach z kilku asygnat wystawionych na poczet uchwalonego w Prusach podatku⁸¹⁾. Asygnat takich mamy cztery na ogólną sumę 720 fl. węg. i 380 grz.⁸²⁾. Poza asygnatami na ten podatek z Gdańska, mamy jeszcze jedno pokwitowanie na sumę 2000 fl. w. na poczet szosu (ad rationem exactionum civilium), uchwalonego w Prusach i odebranego od burmistrzów i rajców gdańskich⁸³⁾; w Rachunkach Król.⁸⁴⁾ znajdujemy jeszcze pokwitowanie na 1000 fl. z Torunia. Pobór ten obowiązywał także i na wsiach — jak to wynika z asygnat i pokwitowań tego poboru z województw chełmińskiego i pomorskiego⁸⁵⁾. Jednym słowem w miastach obowiązywał szos a na wsiach prawdopodobnie pobór łanowy.

⁷⁷⁾ o. c. nr 135.

⁷⁸⁾ o. c. nr 136, 137 i in.

⁷⁹⁾ o. c. nr 199 około 10. IX. 1503.

⁸⁰⁾ o. c. nr 250.

⁸¹⁾ *A. Gl. Ks. ases.* 353. f. 261v. ...ad rationem Exactionis instituende in terris Prussie.

⁸²⁾ l. c. f. 261 i v., *Teki Paw.* I. 98.

⁸³⁾ *A. Gl. Ks. ases.* 353. f. 209v.

⁸⁴⁾ *Rach. Kr.* 32. 10v. ...Mille florenos in moneta per medias sexagenas.

⁸⁵⁾ *A. Gl. Ks. ases.* 353. 261 i v.

W r. 1505 Prusy wysłały poselstwo swe na sejm koronny w Radomiu⁸⁶⁾ i uzależniły ewentualną pomoc pieniężną od spełnienia przez króla pewnych postulatów natury politycznej. W wyniku tego sejmu radomskiego król wydelegował do Prus arcybiskupa, dwóch biskupów i dwóch dygnitarzy świeckich, dając im duże pełnomocnictwa w zakresie wyrównania różnic dzielących Koronę i Prusy⁸⁷⁾. Nie trudno się domyśleć, że spiritus movens wysłania tej o daleko idących upoważnieniach delegacji, były niewątpliwie sprawy gospodarcze, toteż, gdy wreszcie na sejmie ziem pruskich w Malborgu w r. 1506 po śmierci Aleksandra przyszło do uchwalenia „Konstytucji Pruskiej”⁸⁸⁾, znajdujemy w punkcie 60-tym ustanowienie poboru ogólnego (contributionum generalium subsidio Regiae Majestatis).

Od r. 1506 do r. 1569

Panowanie Zygmunta Starego, jakkolwiek nacechowane, szczególnie w pierwszych latach panowania, tendencjami reformistycznymi w dziedzinie skarbowej, nie miało przynieść zmian w dziedzinie podatkowej w Prusach. Stany pruskie, za panowania zresztą obu Zygmunatów, ilekroć ci ostatni się do nich zwracali, zwykle zaznaczały swoją odrębność skarbową i polityczną oraz niechęć do partycypowania w ciężarach publicznych Korony. Niemniej na ogół tej pomocy nie odmawiały¹⁾.

Akcyza z r. 1507. O realizacji uchwały o poborze ogólnym z okresu po śmierci Aleksandra, nic nam nie wiadomo. Jednak sejm pruski w Grudziądzu zebrany pod rokiem 1507, dał się nakłonić do uchwalenia kilkoletniej akcyzy²⁾. Z najbliższych dwóch lat po tym wydarzeniu pochodzą dwie asygnaty królewskie³⁾ zwrócone do ówczesnego podskarbiego pruskiego Jana Konopackiego, opiewające jedna na 2000 fl. w. a druga na 280 fl. w. i wystawione na poczet poborów ziem pruskich.

Pobór dziesiątej grzywny. W r. 1508 przyszło „do bardzo poważnych scyssyj i zrywania sejmików” na tle przeciwstawienia się stanów pruskich wprowadzeniu nowych

⁸⁶⁾ *Acta Alex.* nr 283.

⁸⁷⁾ *Arch. m. Tor.* Docum. nr 2706.

⁸⁸⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 2.

¹⁾ *Encykl. Polska*, T. V. Cz. II. 37.

²⁾ Blumenstok: *Plany reform.* 45, Foltz: *Geschichte* 68.

³⁾ *A. Gl. Ks. ases.* 353. 262, 157v.

danin i obciążeń⁴⁾. W r. 1510 stany pruskie uchwaliły podatek w wysokości 10% od dochodu⁵⁾ — contributionem decimam marcam census. Jak to uniwersał królewski mówi⁶⁾, podatek ten jest przeznaczony dla skarbu królewskiego na użytek królewski i rzeczypospolitej pruskiej, w szczególności zaś na restaurację dóbr stołu królewskiego. Głównym jego poborcą został Jan, biskup chełmiński, podskarbi pruski, którego król osobnym pismem⁷⁾ wezwał, aby tego poboru dziesiątej grzywny wymagał w całości od wszystkich — ab omnibus in universum exigatur. Osobnym pismem⁸⁾ król się zwrócił do wojewodów pruskich, wskazując im na niektóre sprawy pruskie, zachęcił do płacenia powyższej dziesiątej grzywny od czynszów, a tych, co wojewodom podlegają, nakazał zmusić do poniesienia ciężaru poboru. Zaledwie przecież minęło parę miesięcy od uchwalenia poboru a już ziemia chełmińska ociaga się z płaceniem i król jest zmuszony upomnieć ją o zastosowanie się do wydanego przez siebie uniwersału podatkowego oraz uiszczenia podatku na ręce podskarbiego albo wojewody chełmińskiego, a krnąbrnym zagrozić karą⁹⁾. Z roku następnego (1511) mamy już wprowadzić jedną asygnatę¹⁰⁾ na sumę 100 fl. na poczet podatku dziesiątej grzywny (ad rationem exactionum decimae marcae), są to jednak dopiero słabe początki i jeszcze w r. 1512 napróżno król zabiega o jego zebranie¹¹⁾. A w r. 1513 król wysłała na zjazd w Grudziądzu delegację¹²⁾, której poleca przedstawić ogrom wydatków na potrzeby Korony i Prus, szczególnie na wykup i restaurację grodów pruskich; na te wydatki nie starczy zebrany podatek dziesiątej grzywny i nawet król musi na ten cel przeznaczyć dochody ze starostwa małborskiego. Okazuje się, że ostatni pobór nie jest jeszcze zebrany. I jeszcze w r. 1514 nie jest ściągnięty. Naprzód, dzięki staraniom Stanisława Kościeleckiego, wojewody inowrocław-

⁴⁾ Blumenstok o. c. 47.

⁵⁾ Małcużyński: *Szkice*. 7, (Lubomirski): *Trzy rozdziały* 23, Blumenstok o. c. 66.

⁶⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III nr 57.

⁷⁾ *A. Tom.* I. 86.

⁸⁾ *A. Tom.* I. 88.

⁹⁾ *A. Tom.* I. 123.

¹⁰⁾ *Rach. Kr.* 38. 60v.

¹¹⁾ *A. Tom.* II. 10.

¹²⁾ *A. Tom.* I. 318 a także *Arch. m. Tor.* Kat. II. Oddz. VII. nr 9, gdzie jednak zamiast 1513 r., jak w Tomicianach, podany jest rok 1511.

skiego i Jana Balińskiego, szafarza malborskiego, obywatele malborscy mają wydać zebrane sumy podatkowe do rąk biskupa chełmińskiego, Jana, podskarbiego pruskiego¹³). Wkrótce polecił król podskarbiemu, wojewodzie malborskiemu i toruńskiemu „magistro curiae” zebrać pieniądze i przechować je pod zamknięciem w zamku malborskim, przy czym polecił, by podatek był równo od wszystkich pobierany¹⁴). Z terenu województwa pomorskiego obszerną relację przysłał królowi tamtejszy wojewoda Mikołaj Szpot; król dziękując za nią, wskazał wymienioną wyżej trójkę jako upoważnioną do odbioru pieniędzy podatkowych wraz z listami rewersalowymi w zamian za pokwitowanie¹⁵); Szpot przysłał także zestawienie miast, które nie uiszczyły poboru mimo, że tenże je upominał a nawet przymuszał (pignorationes eos compellat). Z całą pewnością dają się stwierdzić zaległości ze strony Gdańska¹⁶) i Elbląga¹⁷), zresztą trójka wymienionych dygnitarzy niezbyt energicznie występowała¹⁸).

A k c y z a z r. 1517. O czyzie tej dowiadujemy się w kilka lat później, bo w r. 1521, gdy król kwituje podskarbiego pruskiego Jana Balińskiego z dochodów z grodu malborskiego i z dochodów z podatków za czas od 11 listopada 1517 do 11 listopada 1520 r. Król kwituje tam podskarbiego z trzech podatków, w szczególności de exactione Cysse nuncupata anni 1517¹⁹). Z kilku pism króla z tego roku (1517) do poszczególnych dygnitarzy pruskich dowiadujemy się, że czyżę tę uchwalono na generale pruskim, przy czym napotykała ona na opór miast, głównie zaś Elbląga. W piśmie do Balińskiego²⁰) król zachęcał swego szafarza do baczenia, by uchwalony podatek był na równi, a więc także od Elblączyków, pobrany i by uchwały generału były przez wszystkich respektowane, a w piśmie do Stanisława Kościeleckiego²¹), wojewody inowrocławskiego, król oburzał się na zuchwałość i niewdzięczność Elblączyków i w końcu biskupom, warmińskiemu i chełmińskiemu oraz wszystkim trzem

¹³) A. Tom. III. 40.

¹⁴) A. Tom. III. 53.

¹⁵) A. Tom. III. 71.

¹⁶) A. Tom. III. 72, 149, 151.

¹⁷) A. Tom. III. 153.

¹⁸) A. Tom. III. 319.

¹⁹) Metr. Kor. 37. 247.

²⁰) A. Tom. IV. 149.

²¹) A. Tom. IV. 150.

wojewodom pruskim²²⁾ polecił zebrać się wspólnie z innymi senatorami i naradzić się nad tym, co król ma przedsięwziąć w sprawie miast, które nie płacą podatków.

Dochód z tej czyży był przeznaczony prawdopodobnie na obronę Prus, co wynika z tego, że król w pewnej legacji mówi o nim, iż pozostaje dotąd nietknięty i zachowany na potrzebę, jaka może wyniknąć dla kraju²³⁾.

Pobór z r. 1519. W r. 1518 (1517) zwrócił się król do stanów pruskich o uchwalenie nowego poboru przeznaczanego na obronę kraju²⁴⁾. W ostatnich dniach grudnia r. 1519, stany pruskie, stanawszy w obliczu grożącej wojny z Zakonem, wyjątkowo hojnie uchwaliły na zjeździe w Toruniu nowy pobór²⁵⁾. W ślad za tym przyszedł „uniwersał królewski o poborze na obronę rzeczypospolitej na zjeździe gener. toruńskim uchwalonym”²⁶⁾ i wkrótce „potwierdzenie artykułów tego poboru królewskiego...”²⁷⁾. Uniwersał wydany do wszystkich poddanych pruskich, w obszernym wstępie wskazał na groźbę wojny z Zakonem i widzi uzasadnienie uchwalonego poboru w „pro defensione reipublicae et nervo belli”²⁸⁾.

Obciążenie posiadaczy gruntów (possessionati) z każdego łanu roli wynosiło 10 gr; dotyczyło wszystkich wsi i dóbr, a więc tak królewskich jak duchownych i świeckich mieszczących się w Prusach. Duchowni i świeccy od łanu, który sami zamieszkiwali i posiadali, mieli tak samo płacić 10 gr, w związku jednak z tym ostatnim postanowieniem król był zmuszony już w krótkim czasie wydać odpowiednie wyjaśnienie²⁹⁾; ponieważ przepis powyższy nakładał 10 gr na szlachtę nie posiadającą własnych kmięci (od łanu, który sama zamieszkuje i posiada), znaleźli się tacy, którzy rozmawiali „in contrarium sensum” a mianowicie że ci, którzy mają własnych kmięci, nie mają obowiązku ponoszenia po-

²²⁾ A. Tom. IV. 152.

²³⁾ A. Tom. IV. 315 — Legatio a Sigismundo, Rege, ad Convēntum Prussie.

²⁴⁾ Por. A. Tom. IV. 315 r. 1518 (1517).

²⁵⁾ Lubomirski 57—8, który niesłusznie nowy pobór nazywa akcyzą. *Encykl. Pol.* II. 17.

²⁶⁾ Sum. IV. 3165. *Litterae universales regiae de contributione pro defensione reipublicae in conventu generali Torunensi laudatae.*

²⁷⁾ Sum. IV. 3169. *Confirmatio articulorum contributionis regiae in conventu generali Torunensi laudatae.*

²⁸⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III nr 226.

²⁹⁾ o. c. nr 231, Sum. IV. 12534, *Metr. Kor.* 35. 87.

boru z własnych folwarków i ról, które sami zamieszkują i mają w swoim posiadaniu; wyjaśnienie króla idzie w tym kierunku, że pobór obciąża wszystkich poddanych pruskich, duchownych i świeckich w wysokości 10 gr od łanu folwarków i ról, które sami zamieszkują i posiadają³⁰⁾.

Tymczasem obywatele miast i miasteczek, po złożeniu przysięgi (*facto prius corporali iuramento*), że wszystkich swoich ruchomości i nieruchomości winni płacić od wartości jednej grzywny — trzy denary a od 1000 grz. — 8 gr. i 8 szkotów³¹⁾. Przysięga była tu podstawą do otaksowania majątku.

Cały ten pobór z r. 1519 był zatem czystym podatkiem bezpośrednim na wsi, wymierzonym od gruntu a w mieście od całego majątku. Termin do jego uiszczenia był bardzo krótki, bo do 4 marca 1520 r.³²⁾.

Pobór z r. 1520. Już w połowie r. 1520 stany pruskie uchwałyły nową pomoc na wojnę z Zakonem. Uchwałę podjęto na partykularzu w Toruniu 15 maja 1520 r. a uniwersał obwieszczający go pochodzi z 6 lipca tegoż roku. Był to znowu pobór powszechny, odnoszący się do duchowieństwa, świeckich, miast i wsi³³⁾. Fakt, że ten pobór nastąpił tak szybko po ostatnim poborze, należy tłumaczyć przede wszystkim wojną, jaka się wówczas toczyła z Zakonem³⁴⁾.

Wszyscy poddani króla zobowiązani zostali do płacenia 4-tej części ze wszystkich czynszów i dochodów z dóbr swoich tak kościelnych, jak świeckich, tak ziemskich, jak miejskich, za czas, za jaki zwykle czynsz otrzymują (*solvent pro illis temporibus, pro quibus census solvi consueverunt*); ci zaś, którzy nawet nie otrzymują 10 grzywien z czynszów,

³⁰⁾ A. Tom. V. 118 przynoszą także uchwałę podatkową z generału toruńskiego, który tam jednak umieszczony jest pod r. 1520. Mogłaby to być omyłka, usprawiedliwiona tym, że r. 1520 przyniósł nowe uchwały podatkowe, o których niżej; *Tomiciāna*, trzeba to zaznaczyć, przynosiła także odmienną treść postanowień; stwierdzają one wprawdzie: „Mieszkańcy Prus z każdego łanu 10 gr. płacą”, poza tym mówi się tam jednak o tym, że biedna szlachta nie mająca kmieci, także wójtowie i sołtysi, płaci z łanu 1 wiardunek, zaś z łanów kmiecych wszystkich wsi (królewskich, kościelnych i świeckich) podatek wynosi dwa wiardunki — jeden płaci wieśniak, a drugi z czynszu pańskiego pobierany.

³¹⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 226, A. Tom. V. 118 z tym, że od 1000 grz. płaci się 8 grz.

³²⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 226.

³³⁾ *Szkice* 21, *Sum.* IV. 12635, *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 235.

³⁴⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 235.

zobowiązani zostali do płacenia 10 gr z każdego łanu na 11 listopada³⁵⁾). Poza tą normą generalną wymierzoną w stosunku do właścicieli gruntów, których opodatkowano od dochodu albo od gruntu, uniwersał przynosi szereg postanowień specjalnych opodatkowujących inne kategorie ludności wiejskiej i miejskiej, jak następuje: sołtysi tak wolni jak pozostający w stosunku feudalnym zobowiązani zostali do zapłacenia $\frac{1}{4}$ części czynszu płaconego z łanu, zagrodnicy również czwartą część według szacunku ich czynszu a ci spośród nich, którzy czynszu nie płacili, dawali pogłównego 4 szkojce za siebie a za żony 2 gr, kmiecie (*rustici seu agricolae*) od grzywny czynszu 2 gr, czeladź (*famuli et famulae*) od grzywny 4 szelągi, najemnicy (*servi mercenarii*) pracujący na dniówki na roli albo w miastach 4 szkojce, to samo pastuchy (*pastores*), rataje (*coloni qui rataje vulgariter nuncupantur*) od pług 10 gr, rzemieślnicy wiejscy (*faber in villa habitans*) po 5 gr, karczmarze wiejscy 5 gr od każdej grzywny czynszu płaconego za karczmę a niezależnie od tego, gdy posiadali młyn, od każdej ćwierci słołu 2 szelągi³⁶⁾, kupcy wina (*caupones vini*) $1\frac{1}{2}$ grz. a kupcy miodu pitnego 15 gr jednorazowo, od znaku propinacyjnego od piwa 15 gr, piwowarzy w miastach i miasteczkach od ćwierci słołu 2 szelągi a piekarze od każdej ćwierci pszenicy tyleż, przy czym pobór od obu ostatnich kategorii miał trwać cały rok, w końcu od poszczególnego koła młyńskiego i piły 1 grz. a od pokofu miodu 5 gr.

Celem zebrania tego podatku ze wsi król zamianował 2 poborców na każdy powiat, w miastach mieli go wybrać burmistrzowie z rajcami albo delegować spośród siebie jednego a ławnicy drugiego poborcę. Na poborcy spoczywał obowiązek zebrania podatku w oznaczonym czasie. Wobec opieszłych płatników starostowie uzyskali prawo nałożenia aresztu i zastosowania innych zazwyczaj używanych środków karnych.

Z końca września 1521 mamy pierwsze pokwitowanie³⁷⁾ dochodów zebranych przez podskarbiego pruskiego także

³⁵⁾ Ibid. i Lub. 58—9.

³⁶⁾ Et hi ipsi tabernatores, non obstante ea contributione, in moleninis nihilominus iuxta antiquam constitutionem duos solidos a quolibet modio brasei solvant. Et cervisiam suam extra non vendant, sed domi illam per mensuras propinent sub amissione eiusdem cervisiae et poena, pro arbitrio exactorum infrascriptorum imponenda.

³⁷⁾ Sum. IV. 3894, Metr. Kor. 37. 247.

z podatków za czas od 11. XI. 1517 do 11. XI. 1520. Pokwitowanie to dotyczy wpływów trzechletnich z grodu malborskiego a następnie z trzech podatków: z czyży z r. 1517, z podatku łanowego (*de exactione laneorum*) z r. 1520, z poboru czwartego denara od czynszu (*de exactione quarti denarii census*) i od wszystkich rzemieślników oraz robotników opodatkowanych według konstytucji z r. 1520 (*et de omnibus artificibus atque laboratoribus iuxta constitutionem taxatis anni 1520*). Podskarbi przedstawił należyte rozliczenie z wyżej wymienionych dochodów a przedstawivszy następnie wydatki — jakie z polecenia króla na potrzeby grodu, króla i Rzeczypospolitej w czasie ostatniej wojny z Zakonem poczynił — okazał się dłużnym królowi kwotę 200 grz.; kwotę tę skłonni bylibyśmy uznać za nadwyżkę budżetową z trzyletniego okresu budżetowego. Jest tam mowa także o tym, że wymienione podatki nie zostały jeszcze w całości zebrane i zebranie ich polecił król podskarbiemu. Niestety tego, co by nas tu najbardziej interesowało, tzn. cyfry dochodów, choćby ogólnej — nie mówiąc o cyfrach dochodu osobno z podatków, albo z każdego z wymienionych podatków — nie znajdujemy.

Jak widać z rozliczenia z podskarbiem zasoby pruskie były nie wielkie. Zaś zobowiązania po zakończeniu działań wojennych okazały się tak wielkie, że już na zjeździe w Grudziądzu naprzód a później w Malborgu (w r. 1522), król musiał domagać się od stanów uchwalenia poboru, który by starczył na pokrycie zadłużenia. Jakoż na obu tych sejmach stan szlachecki uchwalił odpowiedni pobór, cóż, kiedy miasta do tej uchwały nie przystępowały a bez nich, jak stwierdza poseł królewski, pobór byłby nie wystarczający. Toteż przez posła swego na nowym sejmie w Grudziądzu nawoływał do podjęcia uchwały podatkowej, która by obejmowała wszystkich i doprowadziła do spłaty zaciągniętych długów³⁸⁾.

Pobór i akcyza z r. 1526. W r. 1526 przyjechał Zygmunt Stary do Prus dla uporządkowania stosunków skarbowych. Przy końcu marca stanął w Malborgu a w połowie kwietnia w Gdańsku, otoczony poczem nadwornej chorągwi w 581 koni pod Janem Tarnowskim, kasztelanem bieckim³⁹⁾. Swoją obecnością, swoją, dalej, argumentacją podkreślającą, że ostatnią wojnę z Zakonem król prowadził

³⁸⁾ A. Tom. VI. p. 3 i 111.

³⁹⁾ Lubomirski 82—3.

o prawa i całość Prus, wreszcie załatwieniem wielu spraw, o które Prusy zabiegały, król sprawił, że stany pruskie zebrane na sejmie w Gdańsku uchwaliły nowy pobór⁴⁰⁾.

Na wsiach wprowadzono znowu podatek od czynszów, tylko w zmniejszonej niż w ostatnim, wysokości. Duchowni i świeccy od każdej grzywny zobowiązani zostali płacić 2 gr, przy dochodzie z czynszu do 10 grz. opłata wyniosła od pług 1 grz.⁴¹⁾, otrzymujący wynagrodzenie w zbożu (*habentes pensiones seu datias frumentarias*) od ćwierci 1 szeląg, wolni (*leman*) i sołtysi od każdej grzywny 2 gr, kmiecie (*rustici*) od grzywny płaconego panom czynszu 2 gr, wolni z folwarków od pług 1 grz., młynarze dziedziczni od 1 grz. czynszu 2 gr a płacący czynsz zbożem 1 szeląg od ćwierci, bartnicy (*hii, qui mellificia possident*) od pokofu 5 gr a od tuny 15 gr, dzierżawcy gruntów (*arendatores agrorum et praediorum*) od pług 1 grz. Wszystkie wyżej wymienione stawki podatku bezpośredniego wymierzone były za czas od św. Marcina 1526 r. do 2 lutego 1527 r., w którym to czasie cały podatek powinien być zebrany.

Równocześnie z poprzednimi uchwalono i wprowadzono podatki pośrednie, czyli akcyzy, wymierzone na okres trzech lat począwszy od 24 sierpnia. Wymiar akcyz jest następujący: od ćwierci słodu 2 szelągi, od tuny piwa obcego lub dowiezionego (*peregrinae seu advectitiae*) 4 szelągi, od dużej beczki wina (*a quolibet vase vini magno*) zwanej „dreiling” 2 grz., od połowy „dreilingu” 1 grz., od pół kufy wina węgierskiego 1 grz., od tuny miodu (*a qualibet tunna mellis, ex quo medo coquitur*) 10 gr i od szynkujących wódką (*qui vinum sublimatum vendunt*) 10 gr.

Gdańsk nie tylko, że zgodził się na trzyletnią akcyzę uchwaloną dla całych Prus, lecz nawet ją, tak od słodu jak od innych rodzajów zboża wprowadził na dalsze 7 lat, czyli ogółem na 10 lat. W zamian za to król przeznaczył trzecią część wpływów z tej dziesięcioletniej akcyzy na pokrycie długów Gdańska, lekkomyślnie przez jego dawniejszych włodarzy zaciągniętych a wynoszących prawie 80.000 grz.⁴²⁾. Z powyższego wynika, że obie strony miały interes wzajemnie się zaciebiający i niezrozumiałe jest stanowisko Foltza⁴³⁾, gdy twierdzi,

⁴⁰⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. IV. nr. 80, A. Tom. VIII. 92.

⁴¹⁾ *Ibidem* i *Len g. Gesch.* I. 16.

⁴²⁾ A. Tom. VIII. 60 — o wieczystej darowiźnie miasta i dóbr Hel na rzecz Gdańska i o trzecim denarze, 62, 68, *Metz. Kor.* 42. 192, Foltz. 70.

⁴³⁾ Foltz. 269.

iz Gdańsk został zmuszony do uchwalenia dziesięcioletniej akcyzy, oraz Lengnicha⁴⁴⁾, gdy twierdzi, iż akcyza dziesięcioletnia została Gdańskowi narzucona na pokrycie kosztów podróży królewskiej do Prus, pobytu tam króla, w szczególności opłacenia żołdu żołnierzom stojącym na straży Majestatu i na koszty sądowe (król był powołany do rozstrzygnięcia sporów), nie wspominając przy tym zupełnie o długu gdańskim.

Jeżeli przyjrzymy się obecnie rzeczywistemu dochodowi z tej uchwalonej już akcyzy, to zobaczymy, jak daleka jest droga od uchwalenia do zebrania podatków. Bo gdy w roku następnym, czyli 1527, król zaapelował do Prus o nową pomoc w związku z prowadzoną wojną z Turkami i Tatarami, szlachta, wielkie i małe miasta odmawiają swej pomocy, tłumacząc się niedawno uchwaloną i niezbraną jeszcze w całości akcyzą (małe miasta skarżą się tu na zamachy na przywilej warzenia ze strony szlachty i duchowieństwa⁴⁵⁾). O tym nie zapłaconym podatku mówi się jeszcze na sejmie malborskim⁴⁶⁾ a w piśmie do biskupa warmińskiego król robi pewne ustępstwo i wbrew tenorowi ostatniej ordynacji podatkowej zwalnia od ciężaru ostatniego poboru plebanów⁴⁷⁾. Zamęt znów wprowadza fakt wycofania z obiegu monety świdnickiej i obniżki wartości pieniądza obiegowego⁴⁸⁾. Stany ze swej strony wysuwają coraz ostrzej postulat faktycznej powszechności uchwalonego poboru⁴⁹⁾.

W związku z reformą monetarną, roztrząsana jest na zjeździe w Grudziądzu kwestia, według jakiej monety, starej czy nowej, ma być wymierzona ostatnia akcyza. Uznano ostatecznie, że jeżeli piwowar od dużej kadzi (von jeden grossen Brausel) zapłaci 45 gr polskich, a od małej 30 gr pol., to w rzeczywistości, piwowarzy, jak zresztą także piekarze, zapłacą równowartość dotąd płaconej akcyzy, albowiem polskie grosze równają się nowym pruskim. Napróżno biskup warmiński starał się przeprowadzić korzystniejsze dla króla przeliczenie akcyzy, nie na grosze a na grzywny; na tę koncepcję nie chciały głównie pójść wielkie miasta⁵⁰⁾. W mia-

⁴⁴⁾ Leng. *Gesch.* I. 27v.

⁴⁵⁾ o. c. 23. 27.

⁴⁶⁾ o. c. 27.

⁴⁷⁾ A. *Tom.* IX. 164 z r. 1527 i ident. X. 22 z r. 1528.

⁴⁸⁾ Leng. *Gesch.* I. 53.

⁴⁹⁾ A. *Tom.* IX. 221.

⁵⁰⁾ Leng. *Gesch.* I. 59.

stach a zwłaszcza w Gdańsku miała być królewska akcyza obliczona według małej grzywny. To samo prawo, na tym samym generale malborskim w r. 1528, zostało przyznane wszystkim trzem wielkim miastom, na mocy ich przywilejów bicia monety⁵¹⁾. Na Warmii poleca podskarbi biskupowi zbierać akcyzę z miast w takiej wysokości, jak to uzna za stosowne, byle skarb nie poniósł na tym straty⁵²⁾.

Elblązcy do r. 1530 skarżą się na wyjątkowy, z powodu upadku handlu, ciężar ostatniej akcyzy⁵³⁾. A jednak w r. 1530 Baliński odbiera z Elbląga akcyzę za czas od 24. VIII. 1529 do Zielonych Świąt 1531 r. w sumie przeszło 2300 fl. liczonych po 30 gr.⁵⁴⁾; w r. 1532 król darowuje Elblągowi połowę wpływu akcyzy za r. 1531 i za połowę r. 1532, z przeznaczeniem jej na naprawę portu morskiego, miejsc publicznych i murów; ta połowa miała wynieść prawie 500 fl.⁵⁵⁾; w r. 1533 król kwituje podskarbiego za akcyzę z Elbląga z r. 1531 i połowy 1532⁵⁶⁾.

Gdańsk z przypadającej nań akcyzy wpłacił w r. 1527 1000 fl. Jerzemu i Barnimowi, książętom pomorskim i z tej sumy został skwitowany⁵⁷⁾. Wkrótce król musiał się upominać o dalsze wpłaty⁵⁸⁾. Z r. 1530 pochodzi pokwitowanie dochodów zebranych przez podskarbiego w Prusach i z niego dowiadujemy się, że tenże podskarbi wydatkował sumę 3809 fl. pochodzącą z wpływów z akcyzy z Gdańska⁵⁹⁾. W r. 1533 król kwituje podskarbiego z Gdańska za okres lat trzech t. zn. za lata od r. 1530—1532⁶⁰⁾.

Za wpływy z akcyzy z Malborka, król kwituje podskarbiego za okres dwóch lat t. zn. za lata 1531 i 1532⁶¹⁾.

Najlepiej stosunkowo wpływają akcyzy z Warmii, gdzie poborcą był biskup tamtejszy, który zbierając akcyzę w czasie dokonywanego przez siebie raz lub dwa razy do roku

51) o. c. 63.

52) *A. Tom.* XI. 271.

53) *Len g. Gesch.* I. 88.

54) *Rach. Kr.* 68. 13v.

55) *Metr. Kor.* 46. 207.

56) *Metr. Kor.* 48. 641.

57) *Sum.* IV. 15214.

58) *A. Tom.* IX. 186, X. 39.

59) *Metr. Kor.* 44. 733.

60) *Metr. Kor.* 48. 641.

61) *Ibidem.*

poboru, przekazywał ją następnie podskarbiemu⁶²). W r. 1528 przez swojego komornika (camerarius) biskup warmiński wpłacił podskarbiemu pruskiemu w Malborgu kwotę 1841¹/₂ grz., 24 szel. w dobrej monecie na poczet akcyzy i poboru za rok poprzedni⁶³). Już 10 lipca tego roku posyła tenże biskup nowo zebraną sumę 3090 grz. i 21 szelągów w dobrej monecie, bo w całej tej sumie tylko około 300 fl. w monecie świdnickiej. Wpłata opiewa tym razem wyłącznie na poczet akcyzy, czyli wynikałoby z tego, że w poprzednio przysłanej sumie mieściła się reszta uchwalonego w r. 1526 poboru. Resztę akcyzy, która jest już zresztą niewielka (qua modica erit), z uwagi na to, że w tym czasie nie warzono piwa, obiecuje biskup zebrać do 8 września, do którego to czasu spodziewa się wzrostu dochodów z powodu wprowadzenia do tego czasu nowej monety⁶⁴). W r. 1530 król, w uznaniu zasług biskupa warmińskiego, mając na względzie poniesione przez niego wydatki w związku z pobytem jego przy boku króla na sejmie, naprzód w Piotrkowie a następnie w Krakowie, podarował mu połowę akcyzy, jaką powinni zapłacić obywatele brunsberscy w ciągu najbliższych trzech lat i z tej połowy król go od razu kwituje⁶⁵). Kwota z akcyzy pozostała była już wówczas nie wielka⁶⁶), zresztą i tę resztę, nie wynoszącą nawet 20 fl., biskup niebawem przekazuje podskarbiemu⁶⁷); 90 fl. pobranych od zbiedniałych obywateli Heidelbergu, biskup, za dawniej udzieloną zgodą króla, przeznaczył wprost na naprawę murów i wież miejskich Heidelbergu, zniszczonych w ostatniej wojnie z Zakonem. Pobór nie był zebrany jeszcze i w r. 1531⁶⁸).

Z lat 1530, 1531 i 1532 pochodzą pokwitowania podskarbiego z pobranej z Prus akcyzy i poboru. W r. 1530⁶⁹) król pokwitował podskarbiego z poboru ziemskiego (de contributionibus publicis terrestribus) pobranego od duchowieństwa i świeckich i z akcyzy (de contributionibus publicis Civilibus Czisa vel Axisa nuncupatis) za lat trzy, t. zn. za czas od 24 sierpnia 1526 do 24 sierpnia 1529, przy czym w pierw-

⁶²) A. Tom. IX. 164, X. 22.

⁶³) o. c. X. 34.

⁶⁴) o. c. 296.

⁶⁵) o. c. XII. 80.

⁶⁶) o. c. 89.

⁶⁷) o. c. XII. 114.

⁶⁸) o. c. XIII. 255.

⁶⁹) Metr. Kor. 44. 733.

szym roku były pobrane pobór i akcyza, w pozostałych zaś dwu latach tylko akcyza. Pokwitowania z r. 1531⁷⁰⁾ i z roku 1532⁷¹⁾ brzmią tak samo z tym dodatkiem, że akcyza z Elbląga jest pobrana do Zielonych Świąt r. 1531. Niestety znowu żadne z tych pokwitowań nie wymienia kwoty zebranych podatków.

P o b ó r z r. 1532. Na niczym spełzły usiłowania króla zmierzające w r. 1530 do tego, aby nakłonić stany pruskie do uchwalenia nowego podatku. Bez wyniku pozostało nawet zwołanie nadzwyczajnego zjazdu do Malborka w listopadzie tego roku⁷²⁾. Napróżno w liście do Maurycego Ferbera, biskupa warmińskiego, biskup Drzewicki Maciej wskazywał na przykład Korony, która na wojsko przeciwko wojewodzie wołoskiemu uchwiliła 20 gr. z łanu oraz pogotowie wojenne, gdy tymczasem Prusy, w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa uchylają się od udziału w wspólnych ciężarach⁷³⁾.

W r. 1531 król wysłał na sejm prowincjonalny nową delegację z nowymi pełnomocnictwami i nowymi projektami opodatkowania. Ponieważ Prusy nie są zdolne utworzyć z swoich mieszkańców takich oddziałów, które by wystarczyły dla bezpieczeństwa prowincji, należałoby utworzyć specjalną rezerwę pieniędzy przeznaczoną wyłącznie na najemnego żołnierza. Z tych względów konieczną jest rzeczą uchwalić nowy podatek, pospiesznie go zebrać i złożyć do skarbcza. Byłby to podatek kilkoletni obliczony w stosunku do stanu majątkowego płatników, czym różniłby się od ostatniej akcyzy od słołu, która, jak to stwierdzono w uzasadnieniu nowego obciążenia, nie odróżnia bogatych od biednych. Zebrane pieniądze pozostałyby w Prusach, jednak bez zgody króla nie byłyby wydatkowane, gdyby zaś Korona znalazła się w potrzebie, król miał by prawo swobodnego dysponowania na potrzeby tejsze⁷⁴⁾.

Toruńczycy warunkowo zgadzali się na projektowany podatek⁷⁵⁾. Gdańsk skarżył się na ciężar dziesięcioletniej akcyzy, na koszty związane z ostatnim pobytem królewskim w Gdańsku, jak również na koszty wynikłe wskutek budowy siedmiu mostów, które pochłonęły 7000 grz. a dla ich wy-

70) o. c. 46. 57v.

71) o. c. 47. 309v.

72) Leng. *Gesch.* I. 96.

73) A. *Tom.* XIII. 5 z 3. I. 1531.

74) Leng. *Gesch.* I. 101, A. *Tom.* XIII. 117.

75) Leng. *Gesch.* I. 102.

kończenia potrzeba drugiej takiej sumy⁷⁶⁾. Elblączy przytaczają, jak mocno daje im się we znaki ostatnia akcyza z r. 1526, która jeszcze na dalsze dwa lata została utrzymana, doprowadzając ich do takiego stanu, że muszą zamykać warzelnie piwa⁷⁷⁾. I Malborkczy nie wiedzą już z czego mają zapłacić kaduki, czynsze i długi⁷⁸⁾. Małe miasta i szlachta są skłonni uchwalić nowy podatek na rzecz skarbu królewskiego, akcentują jednak, że czynią to z dobrej woli i że ta uchwała nie naruszy przywilei krajowych⁷⁹⁾. W końcu przedmiotem obrad był gotowy projekt nowych obciążeń⁸⁰⁾, panowie duchowni i świeccy od grzywny pobieranego czynszu mieli płacić 3 gr., kmiecie 2 gr., panowie i kmiecie od korca zboża czynszowego 1 szel., karczmarze posiadający karczmy przy drogach krajowych (publicznych) i szynkujący piwo 2 grz., którzy szynkowali i warzyli 1 grz., a ci, którzy szynkowali tylko 2 gr., młynarze od grzywny czynszu 2 gr. albo od koła 5 gr., od wrzosowiska (Erb-Heide) 1 grz., rybacy na stawach 1 grz. a rybacy nadwiślańscy 6 grz., szlachcic nie posiadający 10 grz. czynszu od pług 1 grz., wolni i sołtysi 2 gr. Małe miasta zobowiązały się płacić od ruchomości i nieruchomości, po uprzednio złożonej przysiędze, od grzywny 3 fenigi, przy czym od tego czystego podatku majątkowego byłyby wyłączone srebrne i złote naczynia, stroje niewieście, klejnoty i wszelki sprzęt domowy. Ostatecznie najbardziej nieprzejednane stanowisko zajęły wielkie miasta, nad czym szczególnie bolał biskup warmiński. Miasta wyjaśniły wówczas swoje stanowisko. Toruńczycy uzależnili zmianę dotychczasowego stanowiska od rozstrzygnięcia, gdzie nowe wpływy podatkowe będą złożone, to samo Elblączy, tylko Gdańsk, powoławszy się na poprzednio wyluszczone powody swego zasadniczo odmownego stanowiska, nie zamierzał zmieniać swej decyzji. Wówczas biskup chełmiński zaproponował odroczenie powzięcia ostatecznej decyzji do następnego sejmiku a to w nadziei, że przedstawiciele wielkich miast przybędą nań z innymi instrukcjami⁸¹⁾.

Wobec napomnienia króla o obowiązku złożenia przez Prusy opłaty koronacyjnej z powodu świeżo dokonanej ko-

76) o. c. 103.

77) Ibidem.

78) o. c. 105.

79) Ibidem.

80) o. c. 106.

81) Ibidem.

ronacji Zygmunta Augusta, stany przestały gratulacje, od uchwalenia nowych opłat jednak się bronią, z powodu trudności w spłacie ostatniej akcyzy⁸²⁾.

Następny zjazd król wyznaczył do Malborga na październik tego samego roku (1531) i polecił się zająć sprawą nowego podatku⁸³⁾. Przez usta swojego posła wyraził wówczas nadzieję, że posłowie wielkich miast przyjadą na zjazd z odpowiednimi pełnomocnictwami i teraz już wszystkie stany zgodnie uchwalą podatek równy dla wszystkich; podatek ten byłby przechowany w bezpiecznym miejscu i przeznaczony na nieprzewidziane i nagłe potrzeby⁸⁴⁾. I tym razem sprawa podatku upadła a na zakończenie sejmku sporządzono obszerniejszą odpowiedź, którą wręczono delegatowi królewskiemu. Przytacza się w niej wszystkie znane bolączki a więc straty poniesione przez wprowadzenie nowej monety, straty poniesione na skutek wylewu Wisły a przede wszystkim ciężar ostatniej akcyzy; Elbląńczycy od siebie dodali, że byłiby gotowi uchwalić nowy podatek po spłaceniu ostatniej akcyzy⁸⁵⁾.

Na początku 1532 r. (w styczniu tego roku jak chce Lubomirski), stany uchwałyły nowy pobór⁸⁶⁾. Z sejmku malborskiego, odbytego w maju tego roku, zachował się mandat królewski⁸⁷⁾, który mówi o świeżo uchwalonym podatku, doszłym za zgodą wszystkich pod warunkiem pozostawienia wpływów w Prusach na potrzeby własne Prus. Panowie duchowni i świeccy mieli płacić 3 gr. od grzywny czynszu a poddani 2 gr., ci sami, jeżeli czynsz był w zbożu uiszczony 1 gr. od korca, karczmarze, którzy piwo warzyli i sprzedawali 2 grz. a ci, którzy tylko szynkowali 1 grz., młynarze 2 gr. od grzywny czynszu albo 5 gr. od koła, panowie albo właściciele młynów od młyna 15 gr., bartnicy posiadający własne zagajniki (apiarii seu mellarii borres haereditarias habentes) od pokofu 10 gr., rybacy stawowi po 1 grz. inni po 1 grz. (de reti Romborum) albo po 1/2 grz. (od sieci na

⁸²⁾ o. c. Doc. 47.

⁸³⁾ A. Tom. XIII. 321.

⁸⁴⁾ o. c. 353, Leng. *Gesch.* I. 116.

⁸⁵⁾ Leng. *Gesch.* I. Doc. 50.

⁸⁶⁾ Leng. *Gesch.* I. 126. Lubomirski 102, Małcużyński (1916). 37.

⁸⁷⁾ Leng. *Gesch.* I. Doc. 51. p. 115—6. Ipsi salubri admonitione nostra permoti, communi omnium voto et assensu in conventu Mariaeburgensi proxime celebrato, infra scriptas contributiones statuerunt et decreverunt...

łososie — de reti quo salmones capiuntur) a pozostali rybacy po 6 gr., szlachta nie mająca 10 grz. czynszu od pług 1 grz., wolni i sołtysi 2 gr. od grzywny. Miasta miały płacić szos w wysokości 3 denary od grzywny.

I wynikły nowe trudności. Stany pruskie jeszcze z tego samego sejmu malborskiego ślą do króla poselstwo, skarżąc się na wynikłe trudności i niedogodności, które co najmniej opóźnią ściągnięcie oznaczonych stawek. Pierwszą bolączką to wyznaczony przez króla termin płatności podatku oznaczony na 10 sierpnia, kiedy to rolnicy nie mają pieniędzy. Drugą, że Gdańsk i Elbląg z różnych przyczyn odmawiają przyścia z pomocą skarbowi a pozostałe stany z Toruniem przyjęły ciężar nowego podatku tylko pod tym warunkiem, że i wszystkie wielkie miasta będą uczestniczyły. Elblączycy, tłumacząc się wyczerpaniem ostatnią akcyzą, proszą o zwłokę roczną a choćby sześciomiesięczną; Gdańszczanie są jak i poprzednio nieustępliwi⁸⁸⁾.

Z chwilą, gdy wszystkie stany uwarunkowały nową kontrybucję od współudziału w niej także dwu wstrzymujących się miast, z konieczności skupić należy uwagę na tych właśnie dwu miastach, szczególnie na najbardziej nieustępliwym i z racji dziesięcioletniej akcyzy najbardziej obciążonym Gdańsku. Posłowie Gdańska przytaczają argumenty już znane, jak ciężar akcyzy dziesięcioletniej, sprawy monetarne itp. obiecując, że po powrocie do Gdańska wpłyną na swoich współobywateli, aby ich skłonić do współudziału w poniesieniu nowego ciężaru⁸⁹⁾. Dochodzi jeszcze do wymiany pism między Gdańskiem a królem⁹⁰⁾ a w styczniu 1533 r. Gdańsk wysłał sekretarza na dwór królewski do Piotrkowa a później do Krakowa, który tam wystąpił jako rzecznik interesów gdańskich. Król przez biskupa krakowskiego dał tego rodzaju odpowiedź, że nie może stanowić w materii, która przez pruski senat rozstrzygnięta została, tym bardziej, że nowa kontrybucja ma być przeznaczona nie na potrzeby króla a całej prowincji pruskiej; gdyby jednak tenże senat przychylił się do prośby Gdańska, król nie będzie się wówczas sprzeciwiał⁹¹⁾. Tak więc stany pruskie z uwagi na stanowisko Elblączyków i Gdańszczan proszą króla jeszcze na tym samym

⁸⁸⁾ Leng. *Gesch.* I. 120 i Doc. 52.

⁸⁹⁾ Leng. *Gesch.* I. 121 i Doc. 53.

⁹⁰⁾ o. c. Doc. 54.

⁹¹⁾ o. c. 127.

sejmie malborskim o zwłokę w egzekwowaniu uchwalonego obciążenia aż do ostatecznego zakończenia tej sprawy na najbliższym sejmie na św. Michała⁹²⁾.

Na tym najbliższym sejmie król stawiał dalsze żądania. W tym czasie grozi Koronie nowe niebezpieczeństwo tureckie. Zachodzi więc pytanie, czyby ostatnio uchwalonego podatku nie podwyższyć. Szlachta zasiadająca w senacie podzieliła się na różne obozy. Toruńczycy i tym razem Elblązcy opowiedzieli się za dotychczas uchwalonym podatkiem. Gdańsk stał twardo na raz zajęтым stanowisku i odmawiał wszelkiej pomocy. A niższe stany miały jedynie drobne zastrzeżenia co do sposobu opodatkowania⁹³⁾. Jak w końcu wynika z odpowiedzi danej przez stany delegatowi królewskiemu, należy uważać ostateczne uchwalenie podatku w tej formie, jak ją wyżej przedstawiliśmy, za przesądzone. Stany nie zgodziły się na żadne podwyższenie stawek, pozwalając jedynie na drobne poprawki redakcyjne. Do 2 lutego ten nowy podatek miał być już zebrany przez poborców wyznaczonych przez króla. Co się tyczy Gdańska, nie wiemy, czy był tą nową uchwałą związany, wiemy tylko, że brak było jego zgody⁹⁴⁾. Elbląg został z części akcyzy zwolniony z powodu wydatków poniesionych na inwestycje portowe oraz naprawę murów⁹⁵⁾. Tak samo Malbörg uzyskał pewne zwolnienie z powodu wydatków w związku z restauracją grodu⁹⁶⁾.

W czasie majowego sejmiku w Malbörgu (r. 1533) w dyskusji nad ostatnio uchwalonym poborem stwierdza się, że już część jego została zebrana; w związku z tym stany zwracają się do króla z rozmaitymi dezyderatami mającymi na celu utrwalenie wpływu stanów na zbierane w Prusach pobory przez pozostawienie zebranych pieniędzy w Prusach na potrzeby miejscowe, przez składanie przez podskarbiego rachunków przed stanami itp.⁹⁷⁾. Mimo to pobór tego ostatniego podatku postępował, co stwierdza nawet król, wzywający poborców do przedstawienia senatowi pruskiemu rachunków⁹⁸⁾.

⁹²⁾ o. c. 121 i Doc. 52.

⁹³⁾ o. c. 123.

⁹⁴⁾ o. c. 123 i Doc. 53. 119.

⁹⁵⁾ *Metr. Kor.* 46. 207.

⁹⁶⁾ *Sum.* IV. 16822.

⁹⁷⁾ *Len g. Gesch.* I. 128, 130, 134, 136, Doc. 58, 59.

⁹⁸⁾ *Arch. m. Torunia* kat. II. oddz. XIII. nr 15. f. 38.

Odprawiając w r. 1534 poselstwo pruskie w Wilnie⁹⁹⁾, król rozpatrzywszy liczne dezyderaty, nie podzielił wprawdzie obaw stanów pruskich co do tego, aby jakikolwiek nieprzyjaciół (myśli się tu głównie o Zakonie) mógł tak niespodziewanie napaść Prusy, iżby królowi przedtem o zamiarze jego nie było wiadomym i nie mógł przedsięwziąć odpowiednich środków, to jednak, chcąc dać dowód zaufania do wierności i roztropności stanów, przekazuje senatowi prawo dysponowania wpływami z ostatniego poboru, ale tylko na opłacenie kosztów obrony koniecznej, polecając równocześnie podskarbiemu zastosować się do tego, ale znowu o tyle, o ile chodzi o wpływy z ostatniego poboru. Zebrany w Malborgu sejm rozbrzmiewa radością z powodu przyznania przez króla stanom prawa dysponowania wpływami¹⁰⁰⁾, przy czym stany oświadczając głęboką wdzięczność, przyrzekają na najbliższym zjeździe odebrać rachunki tak od podskarbiego jak poszczególnych poborców a zebranego poboru nie użyć na inny cel, niż obrona kraju. Nie długo jednak było tej radości, bo wprawdzie wkrótce stany pruskie dyskutują już sprawę ewentualnej pomocy pieniężnej dla króla Danii, mającego wystąpić przeciw Zakonowi i nawet król zaczyna się z senatem pruskim w tej sprawie znosić, na tym się jednak skończyło¹⁰¹⁾ i król niebawem karą zagrozi tym, co domagać się będą rachunków z ostatniego poboru, nie wierząc królowi i senatowi, że ci ostatni będą należycie, t. zn. z korzyścią dla dobra ogólnego, dysponować pieniędzmi podatkowymi¹⁰²⁾.

A k c y z a z r. 1537. Toteż nic dziwnego, że gdy w roku 1536 król zwrócił się do stanów pruskich o nową pomoc pieniężną na potrzeby wojenne, napotyka na zupełną oziębłość. Szlachta i małe miasta nie chcą obecnie odstąpić od raz wywalczonego już dla siebie przywileju, znajdując zresztą i inne powody do niezadowolenia¹⁰³⁾. Ponieważ senat i małe miasta złożyły całą winę za nieuchwalenie nowych podatków na szlachtę, rozpoczęły się niesnaski między stanami, które się o króla oparły. Szlachta przez wysłaną do króla deputację¹⁰⁴⁾ obszernie uzasadnia swoje stanowisko, uniewinniając się

⁹⁹⁾ I. c. f. 161, L eng. Gesch. I. 141 i Doc. 62.

¹⁰⁰⁾ L eng. Gesch. I. 148 i Doc. 64.

¹⁰¹⁾ L eng. Gesch. I. 156, Arch. m. Torunia kat. II. oddz. XIII. nr 15 f. 182.

¹⁰²⁾ L eng. Gesch. I. 165.

¹⁰³⁾ o. c. 167, 169, Doc. 68.

¹⁰⁴⁾ o. c. 175 i Doc. 73 a. 1537.

i składając winę na senat, w szczególności na duże miasta oraz na małe miasta, które uchylają się od ponoszenia publicznych ciężarów przez uchwalenie akcyz na własne potrzeby. Oczywiście jest także poruszona sprawa dysponowania zebranymi z Prus podatkami, na co szlachta chce mieć wpływ współmierny do swojego udziału w ogólnych ciężarach. Polemizując z zarzutami szlachty, pozostałe stany wygotowały obszerne pismo będące odpowiedzią na poprzednie zarzuty¹⁰⁵). Wobec tak dużej różnicy zdań na sprawy aktualne i dla zbadania zarzutów podniesionych w trakcie ostrej polemiki, król widzi się zmuszonym wysłać do Prus specjalną komisję, złożoną z Łukasza Górki, Janusza Łatałskiego i Piotra Służewskiego, która to komisja na generale toruńskim sprawy powyższe rozsądziła¹⁰⁶). Małe miasta nie mogą odstąpić wprowadzać u siebie akcyz ze szkodą dla publicznych ciężarów (wielkie miasta wykazały się dostatecznie przywilejami), szlachta może tylko jedną karczmę (tabernam propinatoriam) posiadać i na jej potrzeby warzyć w własnym zakresie piwo itp.

Na sejmie grudziądzkim wszyscy, z wyjątkiem Gdańska, zgodzili się uchwalić podatek. Gdańsk poniósł wówczas szkody na morzu oraz liczne wydatki na umocnienie miasta i z tych przyczyn uzyskał zwolnienie z części mającej być zebranej akcyzy¹⁰⁷). Uchwalona akcyza miała obowiązywać od 30 listopada na okres jednego roku i wyniosła dwa szelągi od ćwierci słodu¹⁰⁸). Już po uchwaleniu, stany czynią u króla starania, aby młynarzom nie wolno było przyjmować słodu do młyna bez poświadczenia zawierającego oznaczenie ilości słodu oraz pieczęć starosty, stwierdzającą uiszczenie przepisanych szelągów od miary słodu. Nadto stany starają się ponownie o przywilej złożenia wpływów z tej akcyzy w Toruniu do własnej dyspozycji¹⁰⁹).

Z wyjątkową punktualnością wpłynęły dochody z ostatnio uchwalonej akcyzy, bo 12 lipca 1539 r. król już kwituje podskarbiego w generalnym rozrachunku¹¹⁰), między innymi także i z akcyzy ze wszystkich biskupstw, województw, kła-

¹⁰⁵) o. c. Doc. 74.

¹⁰⁶) *Arch. m. Tor.* kat. II. oddz. VII nr 12 f. 89, *Leng. Gesch.* I. 182, 186, Doc. 77.

¹⁰⁷) *Leng. Gesch.* I. 196—7.

¹⁰⁸) *Ibidem* i Doc. 78 i 81.

¹⁰⁹) o. c. 197, Doc. 83.

¹¹⁰) *Metr. Kor.* 54. 16.

sztorów, miast wielkich i małych, za wyjątkiem jednego Gdańska, który rozliczyć się ma później; zaledwie z daty o dwa dni późniejszej pochodzi szczegółowe pokwitowanie podskarbiego z zebranej akcyzy¹¹¹⁾. Zauważyć tu należy, że jest to pierwszy szczegółowy wykaz płaconych przez poszczególne okręgi podatków.

	grzywny pruskie ¹¹²⁾
Biskupstwo warmińskie	5241
" chełmińskie	811
" włocławskie (powiat sobowicki)	16
klasztor pelpliński	219
" kartuski	26
starostwo radzyńskie	312
" grudziądzkie	920
" brodnickie	955
" rogozińskie	210
" golubskie	260
" malborskie	3374
" sztumskie i kiszporskie	1009
" świeckie	357
" człuchowskie	914
" tucholskie	49
" gniewskie	
" starogardzkie	1901
" skarszewskie	
" sobowickie	
" tczewskie	783
" kiszewskie	26
" nowskie	640
dobra należące do star. gdańskiego a obecnie do star. tczewskiego	330
miasto Toruń	1802
Lipno	43
Mirakowo, Kościerzyna i Osiek	108
dzierżawa kowalewska	134
" bratiańska	532
Pokrzywno	20
miasto Elbląg	2787
	23779

czyli florenów (liczonych po 30 gr.) 15853.

Suma powyższa, jak to stwierdzają stany w r. 1540¹¹³⁾, wpłynęła do skarbcza królewskiego w Malborgu, toteż w związku z gotowością wojenną, jaką się wówczas w Pru-

¹¹¹⁾ o. c. 59. 14.

¹¹²⁾ liczonych po 20 gr.

¹¹³⁾ Leng. *Gesch.* I. 214 i Doc. 87.

sach wprowadza, rada pruska czyniła u króla starania w celu uzyskania wolnego dostępu do tej sumy, aby móc się nią rozporządzić w wypadku nagłej konieczności. Stany argumentują w ten sposób, że poczuwają się do obowiązku¹¹⁴⁾ dbałości o należyte bezpieczeństwo kraju, przez odpowiednie jego zaopatrzenie, naprawę portów, murów miejskich, obwarowanie, przez wybadanie zamierzeń przeciwnika i wszystko co do tego należy; proszą przy tym króla, aby nakazał urządzać przeglądy rycerstwa i lustracje sprzętu uzbrojeniewego, aby zamki królewskie były zaopatrzone w żywność, amunicję i odpowiednią straż obronną a ich zburzone przedmurza odbudowane; dobrze byłoby — pisze rada — także w Malborgu mieć pewien oddział wojskowy, który byłby gotów odeprzeć każdą niespodziewaną napaść, dobrze również byłoby mieć odpowiednią ilość dowódców. I ta argumentacja chybiła.

Pokwitowanie podskarbiego z roku 1542¹¹⁵⁾ poza innymi zebranymi dochodami obejmuje i zebraną przez niego należną jeszcze z Gdańska i tenuty puckiej akcyzę, wstrzymaną dotąd przez Gdańsk. Wysokość jej jest nam nieznana.

A k c y z a z r. 1542. W r. 1540 stany zebrane na krajowym sejmie w Grudziądzu, odpowiedziały odmownie na propozycję królewską, tyczącą nowego podatku, tłumacząc, że stany nie zapomniały jeszcze akcyzy i nie wiedzą na co była użyta¹¹⁶⁾.

W następnym roku, wobec groźby najazdu węgierskiego i wołoskiego, król proponuje nałożenie nowego podatku na tych z pośród szlachty, którzy warzą piwo¹¹⁷⁾. Na tę propozycję wszystkie bez wyjątku stany odpowiedziały odmownie, czując się wyczerpane uchwalanymi w ostatnich latach podatkami i panującą drożyzną artykułów spożywczych tak, że potrzeba parę lat, żeby powetować sobie powstałe straty. W końcu stany poruszają sprawę braku rachunków z poprzednich akcyz oraz proszą króla o zapewnienie, że przez sześć lat następnych ani on ani jego syn nie zwrócą się o nowe podatki¹¹⁸⁾. Król wyraża oczywiście swoje niezadowolenie, nie omieszka wszakże dodać, że zebrane

¹¹⁴⁾ Ibidem.

¹¹⁵⁾ *Metr. Kr.* 63. 318.

¹¹⁶⁾ *Len g. Gesch.* I. 218—9.

¹¹⁷⁾ o. c. 227.

¹¹⁸⁾ o. c. Doc. 90.

z nowego podatku dochody będą przeznaczone na potrzeby prowincji i od tego podatku nikt nie byłby wolnym¹¹⁹⁾.

Dopiero rok 1542 przyniósł odpowiednie uchwały w Malborku i to wówczas, gdy stany zapoznały się z niebezpieczeństwami grozącymi Koronie. Wprowadzono akcyzę na przeciąg jednego roku w wysokości dwa szelągi od ćwierci słołu, czyli 2 grz. od łasztu; od tuny zagranicznego piwa ustalono 3 szelągi; początek obowiązywania oznaczono na 24 sierpnia. Stany postawiły tu swój warunek, aby wpływy z nowo uchwalonej akcyzy pozostały w Prusach i na potrzeby Prus były przeznaczone. Senat wstawia się do króla o wydanie odpowiedniego mandatu do starostów, miast, opatów, szlachty i tych co młyny posiadają i o spowodowanie arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupów płockiego i kujawskiego do uiszczenia ze swoich dóbr przypadającej akcyzy¹²⁰⁾. Postanowiono także, że na wypadek nagłego napadu nieprzyjacielskiego, wszystkie stany a więc i kościelne również, muszą być gotowe ze swoich prywatnych majątków przeznaczyć część na obronę kraju, o ile ustanowiona akcyza nie wystarczy na należyłą obronę¹²¹⁾.

Król wydał wkrótce odpowiednie pismo do wojewodów i, powołując się na zapadłą w Malborku uchwałę, nakazał jej treść obwieścić na targach i miejscach publicznych; ogłoszenie winno zawierać określenie wysokości akcyzy, czas trwania i zastrzeżenie o powszechności (nikt, jakiego by nie był stanu, nie może się od tej akcyzy uchylić). Nadto król wezwał wojewodów do dołożenia starań odnośnie zebrania tej akcyzy, domagania się rachunków od starostów danego województwa i przekazania wszystkich uzyskanych wpływów podskarbiemu pruskiemu, zobowiązanemu z kolei do rozliczenia się na najbliższym zjeździe¹²²⁾.

Z tego samego czasu pochodzi pismo do starostów w tej samej sprawie¹²³⁾. Akcyzę składają starości albo młynarze (*molitores*) albo poborcy (*exactores sive collectores*); odwożący do młyna swojego albo cudzego słoł celem przewożenia go na piwo winien zadeklarować przewożoną ilość i na ręce starosty albo burgrabiego złożyć przewidzianą stawkę podatkową, na co miał otrzymać odpowiednie zaświadczenie

¹¹⁹⁾ o. c. 234—5.

¹²⁰⁾ o. c. 240—1 i Doc. 96.

¹²¹⁾ o. c. 242 i Doc. 96.

¹²²⁾ *Metr. Kor.* 63. 187 i *Sum.* IV. 20822.

¹²³⁾ *Metr. Kor.* 63. 187, *Sum.* IV. 20823.

z zaznaczoną na nim ilością, oraz zaopatrzone w pieczęć starościńską; młynarze pod groźbą kary starościńskiej nie mieli prawa przyjąć na przeróbkę więcej słołu niż to wskazywało wydane przez starostę zaświadczenie; zakaz przyjmowania słołu do młyna bez jakiegokolwiek zaświadczenia rozumiał się oczywiście sam przez się. Osobnym pismem król zwrócił się jeszcze do opatów pruskich¹²⁴⁾, do wielkich miast¹²⁵⁾, a wreszcie uniwersałem do wszystkich mieszkańców Prus¹²⁶⁾.

Zasada powszechności akcyzy, o której się tak często mówiło w pismach królewskich i na sejmach krajowych, znalazła na grudziądzkim sejmie krajowym w r. 1542 nowe naświetlenie¹²⁷⁾. Stany mianowicie z jednej strony wstawiły się u króla za zakonami kościelnymi, prosząc o zwolnienie ich od akcyzy, z drugiej zaś strony, co do dóbr arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupów kujawskiego i płockiego położonych w Prusach, stany domagały się specjalnego polecenia dla podskarbiego, by tenże ściągnął od nich należność za poprzedni podatek.

W rok po wejściu w życie uchwały o nowej akcyzie, w piśmie¹²⁸⁾ do panów rady król prosił o zarządzenie, by zebrane pieniądze powierzone zostały podskarbiemu i gdzie indziej nie były przechowane, jak w grodzie malborskim.

O tym, że akcyza powyższa wpłynęła do skarbu malborskiego, dowiadujemy się z dwu pochodzących z r. 1545 pokwitowań podskarbiego. Jedno pokwitowanie¹²⁹⁾ notuje fakt wpływu tej akcyzy za 1 rok, za wyjątkiem Gdańska i Pucka; poza stwierdzeniem faktu nie podaje wysokości wpływów, co miałoby dla nas szczególne znaczenie. Drugie pokwitowanie obejmuje akcyzę z Gdańska i tenuty puckiej z r. 1542 do 24 sierpnia 1543 r.¹³⁰⁾; suma zebranej z Gdańska akcyzy miała wynosić koło 450 grz., nie obejmowała jednak prawdopodobnie całego wpływu z Gdańska. Sumą 7217 grz. czyli 4811 fl. objęto prawdopodobnie ogólną kwotę akcyzy, jaka dotąd z Prus wpłynęła¹³¹⁾.

¹²⁴⁾ Sum. IV. 20824.

¹²⁵⁾ o. c. 20825.

¹²⁶⁾ o. c. 20828.

¹²⁷⁾ Leng. Gesch. I. 244.

¹²⁸⁾ Metr. Kor. 65. 304.

¹²⁹⁾ I. c. 67. 320 z r. 1545.

¹³⁰⁾ Arch. Skarb. IX. 2. f. 93 z r. 1545.

¹³¹⁾ To pokwitowanie brzmi następująco: Summa axisse de civitate Gedanensi iuxta recognitionem Gedanensem facit per gr 20 Mar. 441, 18,

Dwuletnia akcyza z r. 1544. W r. 1543 z powodu grożących najazdów tureckich król domagał się dalszych podatków¹³²). Stany przyznały, że kraj musi być gotów na odparcie wroga, nie uchwałyły jednak żadnego podatku; wysunęły przy tym, że akcyza z r. 1537 nie została jeszcze zebrana w całości, że król nie użył wpływów z uchwalonych obciążeń na cele, na które zostały przeznaczone, że nie wszyscy ponieśli równo ciężary podatkowe itp.¹³³).

W następnym roku król rozszerzył platformę swoich żądań. Podkreślił, że nie tylko obawa przed Turkami każe mu się zwrócić do stanów pruskich po uchwalenie nowego podatku, ale także odpowiednia uchwała powzięta przez sejm piotrkowski pod nieobecność stanów pruskich; tą uchwałą postanowiono związać stany pruskie, gdyż chodziło o nałożenie pewnych obciążeń przeznaczonych na zabezpieczenie Korony i pozostałych krajów. W dalszym ciągu król dokładnie podał, ile, kto, w zależności od posiadanego majątku, miał dostarczyć uzbrojonych¹³⁴). W odpowiedzi na te propozycje królewskie stany odpowiedziały odmownie, broniąc się zarówno przed udzieleniem pomocy w ludziach jak pieniądzech, ponieważ i jednego i drugiego brak, a poprzednia akcyza zaledwie się skończyła i nawet jeszcze nie wpłynęła do skarbu królewskiego; każde nowe obciążenie będzie obciążeniem mieszkańców Prus ponad ich siły¹³⁵).

Sejm grudziądzki miał wreszcie doprowadzić do jakiegoś wyniku. Biskup chełmiński wystąpił naprzód jako gorący rzecznik interesów króla; wyraził on opinię, że obowiązkiem stanów pruskich jest pomóc królowi polskiemu nawet i poza granicami Prus, ustanowić odpowiedni podatek i tym zadookumentować, że Prusy nie opuszczą Korony w potrzebie; w zamian za to wpływy z podatków byłyby przechowane w bezpiecznym miejscu celem ich użycia na zabezpieczenie kraju¹³⁶). W dalszym ciągu odżyła sprawa grawaminów

15. Item de retent. annorum duorum praeteritorum axisse tenent in futuro respondere. Summa axissae per gr. 20 Mar. 7216, 16, 15. Generalne pokwitowanie podskarbiego z r. 1547, obejmujące lata 1544 i 1545, obejmuje także akcyzę z r. 1543, zebraną w Gdańsku i z tenuty puckiej, po złożeniu poprzedniego rachunku z r. 1545 (*Metr. Kor.* 74a (A. 8) 58 z r. 1547).

¹³²) L eng. *Gesch.* I. 259.

¹³³) o. c. 260, Doc. 99, 103.

¹³⁴) o. c. 261, *Sum.* IV. 21589.

¹³⁵) L eng. *Gesch.* I. 266, Doc. 104, 255.

¹³⁶) o. c. 271.

szlacheckich i na czoło ich wysuwa się obecnie sprawa uporządkowania prawa, na co szlachta była skłonna przeznaczyć jednoroczną akcyzę a ewentualne dalsze pomoce pieniężne uzależnić od uporządkowania tego prawa. Szlachta wszystkich województw ubiega się nawet o przerzucenie na króla kosztu wysyłanych na zjazdy posłów¹³⁷⁾.

Ostatecznie na tym zjeździe grudziądzkim uchwalono nową akcyzę na okres dwuletni: od ćwierci słoðu 2 szelągi a od tuny piwa zagranicznego 1 grosz. Początek oznaczono na 30 listopada. Stany oświadczyły przy tej okazji, że nie uchodzą ich uwadze kwestia obrony Królestwa i tylko z powodu niebezpieczeństwa grożącego ze strony tureckiej, uchwałyły powyższą akcyzę; zebrane z niej wpływy mogą być użyte w Prusach albo w Koronie, w tym jednak wypadku, za zgodą wszystkich stanów. Poza tym powołano się na ostatnią akcyzę i na przepisy w związku z nią wydane z tym dodatkiem, że postanowieniom tym podlegają także poddani arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupów koronnych posiadających w Prusach ziemię, pod rygorem odstąpienia od powyższych uchwał przez wszystkie stany¹³⁸⁾. Z drugiej strony stany znowu wstawiają się za zakonami żebraczymi i żeńskimi¹³⁹⁾. Przedstawiciele wielkich miast wprawdzie podnoszą, że mają od swoich gmin upoważnienie do uchwalenia akcyzy tylko na jeden rok, z uwagi przecież na zgodność stanów w przyjęciu dwuletniej akcyzy, przyrzekli wpłynąć na swoje gminy i w ciągu dwu tygodni donieść o wyniku biskupowi warmińskiemu. Wówczas to stany sprecyzowały również swój projekt co do zaprowadzenia skrzyni o trzech zamkach, o czym na innym miejscu wspominaliśmy¹⁴⁰⁾.

Po dwu latach, gdy już powinny wpływać dochody z ostatnio uchwalonej akcyzy, jesteśmy świadkami dość ostrej wymiany zdań na sejmie krajowym w Malborgu¹⁴¹⁾. Podskarbi pruski domagał się składania pieniędzy do jego rąk, grożąc nieprzyjęciem tych pieniędzy na zamek malborski, „denn er nicht der Raethe sondern des Koeniges Schatzmeister waere”. Stany bronią swego stanowiska replikując, że nie po to sprawiły skrzynię, żeby podejrzewały podskarbiego

¹³⁷⁾ o. c. 272—3.

¹³⁸⁾ o. c. 274 i Doc. 107.

¹³⁹⁾ o. c. 274.

¹⁴⁰⁾ o. c. 274 i Doc. 107.

¹⁴¹⁾ o. c. 282.

o coś złego, jeno, że taki był rozkaz króla a zresztą uchwalenie akcyzy stany uzależniły od tego właśnie warunku. Niewykonanie tego warunku utrudni w przyszłości przeprowadzenie jakiejkolwiek nowej pomocy pieniężnej, gdyż stany będą się uważały za wyprowadzone w pole. Nie dalej, jak w Księstwie Pruskim, zebrane z podatków pieniądze znajdują się w przechowaniu przedstawicielstwa krajowego (Landschaft). Wydaje się, że właśnie ten przykład Prus Książęcych odegrał w walce przedstawicielstwa Prus Królewskich o dostęp do skarbcza i o prawo dysponowania zebranymi pieniędzmi, niepoślednią rolę. Zresztą na tym walka się nie skończyła i rada pruska uznała za stosowne odnieść się do króla¹⁴²⁾. W odpowiedzi na to, król wezwał wszystkie stany¹⁴³⁾ do złożenia pieniędzy na królewskim zamku w Malborku do skarbcza publicznego.

Rozliczenia rachunkowe podskarbiego z kwietnia 1547 r. i pokwitowania przekazywanych przez niego do skarbu królewskiego sum z wszelakich dochodów pruskich, nie objęły jeszcze wpływów z akcyzy dwuletniej, z której podskarbi zobowiązał się dopiero złożyć sprawę¹⁴⁴⁾. Natomiast w r. 1550 podskarbi nie złożył już w ogóle rachunku z akcyzy¹⁴⁵⁾, przyjąłby więc należało, że została ona w międzyczasie wpłacona do skarbu królewskiego.

Akcyza z r. 1551. Od uchwalenia ostatniej dwuletniej akcyzy minęło kilka lat. W r. 1548 rozpoczęły się nowe nagabywania z jednej strony i nowa gra na zwłokę z drugiej strony. Król potrzebował środków na opędzenie wydatków związanych z potrzebą wojenną i utrzymaniem wojska¹⁾. Stany odmawiały pomocy wysuwając pretensje, że nie mają wpływu na zebrane z poprzednich akcyz dochody, że te miały być wydatkowane na oznaczone cele za zgodą stanów i wreszcie, że król nie zrealizował postulatów stanów co do stworzenia osobnego skarbcza dla wpływów z tych akcyz²⁾. Na sejmie grudziądzkim, odbytym tego samego roku, król ponowił żądania swoje tym razem na obronę granic³⁾.

¹⁴²⁾ o. c. Doc. 114.

¹⁴³⁾ *Metr. Kor.* A. 6. 84, *Sum.* IV. 22569, *Metr. Kor.* A. 6. 84v., *Sum.* IV. 22570.

¹⁴⁴⁾ A. S. IX. 2. f. 106v., *Metr. Kor.* 74. 59 (A. 8).

¹⁴⁵⁾ *Metr. Kor.* 79. 183. ...De contributione vero publica vulgo axissa nuncupata, nullam ad presens faciat rationem...

¹⁾ *Leng. Gesch.* II. 5, *Metr. Kor.* 76. 71—2.

²⁾ *Leng. Gesch.* II. 8—9.

³⁾ o. c. 12.

Posłowie niższych stanów i wielkich miast, zakrywając się brakiem upoważnienia, zapowiadają odniesienie się do swoich braci i starszyny, natomiast pozostali członkowie senatu uznali za niesłuszne obciążenie prowincji nowym podatkiem, jak długo nie jest wiadomym, na co zostały rozchodowane poprzednie akcyzy⁴⁾. Na tej podstawie stany odprawiły delegata królewskiego z niczym, domagając się od króla wiadomości o stanie skarbcza przeznaczonego na potrzeby prowincji⁵⁾.

Król upominał wówczas stany a gdy i to nie pomogło, wezwał senat pruski na sejm do Piotrkowa (1549), celem wytłumaczenia się i złożenia wyjaśnień⁶⁾. Senat zapewnił króla na sejmie piotrkowskim, że na najbliższym zjeździe stany pruskie zajmą się sprawą nowego podatku⁷⁾.

Powołując się na powyższe Zygmunt August wysunął na sejmie malborskim w r. 1549 sprawę uchwalenia podatku, jednak i wówczas nie doszło do żadnej uchwały, tym razem z powodu zbyt późnego wysunięcia pod obrady, wobec czego szlachta chełmińska i pomorska nie zdążyła swym posłom dać należytych pełnomocnictw. Nie jest wykluczone, że stany grały wyraźnie na zwłokę, bo król domagał się tym razem nie tylko akcyzy ale i poboru⁸⁾.

I rok 1550 nie doprowadził do żadnego wyniku, głównie z powodu stanowiska króla, który zastrzegł sobie prawo zamianowania swoich poborców⁹⁾. To ostatnie zastrzeżenie bardzo się nie podobało niższym stanom, tak, że próżne były usiłowania senatu w kierunku doprowadzenia do powzięcia pomysłu dla króla uchwały. Stany powołały się w tym miejscu na stary zwyczaj, w myśl którego pobór był dokonywany przez poborców pruskich. W ogólności stany zauważają, że zamiast usunąć dawne krzywdy, król wyrządza nowe, nie usuwa nie posiadających indygenatu z pruskich urzędów itp.¹⁰⁾. Powstałe wówczas napięcie najlepiej charakteryzuje rozpowszechnienie się pogłoski o zamierzonym przez króla przymusowym poborze akcyzy, przy czym początek miał być zrobiony od Elblączyków¹¹⁾.

4) o. c. 14—15.

5) o. c. 15.

6) o. c. 25.

7) o. c. 26.

8) o. c. 34, 38—9, Doc. 8.

9) o. c. 47 i *Arch. m. Tor.* k. II. dz. VII. nr 15. f. 4.

10) *Len g. Gesch.* II. 49—51.

11) o. c. 79.

Wreszcie na sejmie malborskim w r. 1551 doszło do uchwalenia akcyzy. Duże miasta uzależniły jednak swój akces od ustosunkowania się niższych stanów. Stany niższe niechętnie, bo dopiero po napomnieniach biskupa i porozumieniu się między sobą, przystały na jednoroczną akcyzę słodową w wymiarze 2 szelągi od ćwierci, począwszy od 15 października¹²⁾. 15 lipca król wydał mandaty do trzech dużych miast i w nich, powołując się na zapadłą uchwałę sejmową, nakazał, aby akcyza była zebrana przez podskarbiego albo przez poborców, zamianowanych przez tegoż podskarbiego i przechowana w odpowiednim pomieszczeniu. Ta nowość nie przypadła wielkim miastom do smaku i na sejmie grudziądzkim postanowiono interweniować u króla za przywróceniem dawnego stanu rzeczy, w którym miasta zbierały podatki u siebie przez własnych poborców. Miasta cel swój osiągnęły¹³⁾.

Na tymże sejmie grudziądzkim, przy innej okazji, padły w pewnej chwili liczby, obrazujące w przybliżeniu ówczesne dochody z akcyzy. Mówi się, że gdyby Prusy wprowadziły u siebie, podobnie jak to w Koronie uczyniono, podatek (gruntowy) w wysokości 15 gr od łanu szlacheckiego, a łanów takich może być około 10.000, to dochód z tego podatku wyniósłby około 5.000 florenów, podczas gdy wpływy z akcyzy słodowej są oczywiście większe¹⁴⁾.

W r. 1553 w generalnym pokwitowaniu podskarbiego z wszystkich dochodów pruskich, mieści się i pokwitowanie z akcyzy „uchwalonej w Prusach na przeciąg jednego roku ze wszystkich starostw, miast większych i mniejszych, klasztorów i szlacheckich dóbr dziedzicznych za czas od 25. XI. 1551 do 25. XI. 1552 r.". Wyjęty jest z tego rachunku Gdańsk, który dał tylko za czas od 25. XI. do maja 1552 kwotę 3.422 grz. a co do reszty zobowiązał się wyliczyć później, tak samo zresztą, jak starosta człuchowski, który zobowiązał się wyliczyć z akcyzy za czas od 25. VII. 1552 do 25. XI.¹⁵⁾

Z zaledwie kilku miesięcy później pochodzi podobne pokwitowanie, nie zawierające żadnych wyjątków; to by świadczyło, że Gdańsk i starosta człuchowski złożyli już swoje rachunki;

¹²⁾ o. c. 62, 70, 71, 73, Doc. 12.

¹³⁾ o. c. 73—4.

¹⁴⁾ o. c. 76.

¹⁵⁾ *Metr. Kor.* 83. 147 z 23. III. 1553.

podobnie jak w poprzednim, nie znajdujemy i tutaj ogólnej sumy dochodu z akcyzy¹⁶⁾.

Pobór i trzyletnia akcyza z r. 1552. W 1552 r. król przebywał w Prusach w Gdańsku. W łonie senatu biskup warmiński proponował uchwalenie podatku dla zjednania sobie łaski królewskiej. Ponieważ jednak potrzebna tu była zgoda szlachty i małych miast, wojewoda malborski podsunął, aby zwrócić się do króla z prośbą o zwołanie szlachty trzech województw i małych miast pod pozorem omówienia i usunięcia licznych niedomagań; senat nie będzie wówczas szczenił wysiłków dla doprowadzenia do wyniku rzuconej myśli. Ta propozycja spotkała się z nieprzychylnym przyjęciem, w szczególności posłowie wielkich miast podkreślają brak odpowiednich pełnomocnictw do uchwalenia nowych podatków¹⁷⁾.

Na sejmie malborskim, odbytym we wrześniu tego roku w obecności króla, król wskazał na duże wydatki poniesione w związku z wysyłaniem licznych poselstw, wreszcie w związku z ostatnią podróżą do Prus przedsięwziętą przez króla celem dokładnego zbadania sytuacji kraju; król powołał się tu również na precedens, który miał miejsce za osobistej bytności Zygmunta Starego w Prusach, kiedy to stany obdarowały go hojnym podatkiem¹⁸⁾. Senat oczywiście zgodził się na nowy podatek. Niższe stany natomiast także zasadniczo zgodziły się, jednak formalne uchwalenie uważały za niemożliwe, z powodu nieobecności posłów z województwa pomorskiego i braku pełnomocnictw u innych posłów. Małe miasta i szlachta przyrzekały w końcu uchwalić nowy podatek z okazji przyjazdu króla, odroczyły to jednak do następnego sejmku, czyli do ukończenia obecnej akcyzy¹⁹⁾.

Kanclerz koronny przedstawił w imieniu króla konkretny projekt opodatkowania. Szlachta ma płacić podatek od czynszów (od 100 grz. rocznego czynszu 5 grz.) albo od łąnu (szlachta nie pobierająca rocznego czynszu płaci od łąnu 5 grz.); mieszczenie płacić mają szos (od 1.000 grz. majątku 5 grz.), kmiecie od łąnu 5 gr, zagrodnicy pogłównego 1 gr, od sztuki dużego bydła jak: woły, krowy, konie itp. 1 gr, od 4 sztuk świń 1 gr, od 4-ch cieląt 1 gr i od 4-ch owiec 1 gr²⁰⁾. Obok tych podatków bezpośrednich projekt obejmował i akcyzy.

¹⁶⁾ *Rach. Kr.* 170. 31. ¹⁷⁾ *Leng. Gesch.* II. 92.

¹⁸⁾ o. c. 94. ¹⁹⁾ o. c. 96—7.

²⁰⁾ *Leng. Gesch.* II. 98.

Miała więc dalej obowiązywać akcyza od piwa. Piekarze, oprócz powyższych, mieli płacić od łasztu pszenicy 1 floren, od łasztu żyta 15 gr, od łasztu mąki 8 gr; rzeźnicy od wołów i krów rzeźnych 1 gr od sztuki²¹⁾.

Z pośród senatu Gdańsk nie okazywał zbyt wielkiej chęci do wprowadzenia u siebie szosu i podskarbi użył swojej wymowy dla nakłonienia go za cenę zatwierdzenia przywilejów oraz zwolnienia od krajowych ciężarów²²⁾. Szlachta i małe miasta stały wyraźnie przeciw powyższemu projektowi, wysuwając, nie uzgodnione między sobą, następujące poprawki i kontrpropozycje. Szlachta proponuje akcyzę słodową na okres jednego roku a łąnowe w wysokości 5 gr od roli a 3 gr od pustego łąnu. Małe miasta przekładały przewidziany obok akcyzy szos obniżony do 3-ch grz. z wyłączeniem z niego ubrań i klejnotów. Reszta dezyderatów zmierzała w kierunku zmiany techniki poboru i przeznaczenia zebranych pieniędzy. Stany bowiem domagały się dokonania poboru tych podatków przez mieszkańców Prus, tzn. z wyłączeniem poborców mianowanych przez króla, dobrego przechowania wpływów i przeznaczenia połowy z nich królowi a drugiej połowy na umocnienie Prus²³⁾. Zasługą senatu było nakłonienie niższych stanów do uchwalenia w miejsce jednorocznej, trzyletniej akcyzy, przy zachowaniu w mocy pozostałych proponowanych obciążeń²⁴⁾. Król nie był z tych uchwał, zakomunikowanych mu na zamku, zadowolony, szczególnie, że obie izby nie mogły dojść do porozumienia między sobą; przez kanclerza koronnego odesłał stany do ponownego rozpatrzenia sprawy²⁵⁾. Jakoż sprawa weszła pod ponowne obrady. I w końcu ustalono, że w miejsce trzyletniej akcyzy ze wsi duchownych i świeckich, wprowadzi się na wsi pobór od czynszu wynoszący 5 grz. od 100 grz. czynszu a od łąnu nie przynoszącego czynszu — 5 gr; czas obowiązywania jeden rok. W miastach pozostano przy trzyletniej akcyzie w wysokości dotąd praktykowanej. O powyższym biskup warmiński zakomunikował królowi w obecności stanów²⁶⁾.

²¹⁾ o. c. 98—9.

²²⁾ Foltz *Gesch.* II. 240.

²³⁾ Leng. *Gesch.* II. 99.

²⁴⁾ Ibidem ...hergegen sind die anderen vorerwehnte Anlagen zurück geblieben.

²⁵⁾ Ibidem.

²⁶⁾ o. c. 100.

Król w dalszym ciągu uważał ten nowy podatek za zbyt szczypty i proponował trzyletnią akcyzę uchwaloną przez miasta rozciągnąć na wieś a w miastach wprowadzić nadto szos w wysokości 5 pro mille. Zamierzenia te spełzły na niczym i pozostano przy akcyzie miejskiej i poborze od czynszu względnie od ładu na wsiach²⁷⁾.

Jak wynika z dyskusji podjętej w łonie senatu na sejmie malborskim w r. 1553, król wydał w międzyczasie uniwersał podatkowy, w którym poszedł poza uchwały stanów, Gdańskowi poza tym król polecił opodatkować wszelkie dochody i czynsze. Stany oczywiście domagały się od króla stosowania obciążeń, na jakie stany się zgodziły i nie wychodzenia poza uchwały ani w stosunku do wszystkich stanów ani Gdańska, czy wielkich miast²⁸⁾.

Wkrótce po uchwaleniu ostatnich obciążeń podatkowych, król nagroził biskupa warmińskiego za jego starania i zaślugi²⁹⁾ i zwolnił go z obowiązku zapłaty przypadającej nań części z roku następnego, w którym miał uiścić pierwszą część przenosząc na trzeci rok pozostałość za obie drugie części trzyletniej akcyzy. Starosta grudziądzki (Piotr Wojanowski)³⁰⁾ został zwolniony z szosu na okres dwu lat.

W czerwcu 1553 r. wpływa do skarbu królewskiego „ex contributionibus publicis Ducatus Prussiae de bonis mobilibus et immobilibus anno proxime praecepto laudatis” licząc po 30 gr fl. 13.500³¹⁾. A w kilka lat później, król kwitując podskarbiego³²⁾, między innymi kwitował go z pozostałości trzyletniej akcyzy i to od biskupa warmińskiego za trzeci i ostatni rok, od kapituły warmińskiej za wszystkie trzy lata, od Rafała Działyńskiego, starosty brodnickiego, za 2^{1/2} lata akcyzy zebranej z miasta Brodnicy i od Michała Czawińskiego, starosty mirakowskiego, za dwa ostatnie lata.

Akcyza z r. 1556. W lutym 1555 r. król wzywał senatorów pruskich na sejm generalny do Piotrkowa, gdzie miały być poruszane sprawy dotyczące także Prus³³⁾, a na sejmie krajowym w Grudziądzu, król przez swojego posła wskazał posłom na prowadzoną przez siebie i Wielkie

27) Ibidem.

28) o. c. 105.

29) *Metr. Kor.* 82. 474.

30) *Metr. Kor.* 86. 303. z r. 1554.

31) *Rach. Kr.* 170. 32.

32) *Metr. Kor.* 93. 250.

33) *Metr. Kor.* 85. 65.

Księstwo Litewskie wojnę z Moskwą i domagał się nowych podatków³⁴). Stany nie powzięły żadnych uchwał, tłumacząc się brakiem pełnomocnictw i odkładając tę sprawę do następnego sejmu³⁵). W instrukcji z lutego 1556 r., wysłanej do biskupów chełmińskiego i warmińskiego, do kasztelanów i starostów a wreszcie do wojewodów, wielkich i małych miast, król przypominał o zobowiązaniu się stanów do uchwalenia odpowiednich subsydiów pieniężnych, dodając, że uchwalenie podatku na okres trzech lat umożliwi wysłanie poselstwa do Krzyżaków w sprawie traktowania o pokoju dla ziem pruskich³⁶). Te same żądania powtórzone zostały na sejmie malborskim³⁷). W toku debaty, na interwencję niższych stanów stwierdzono, że zobowiązań stany nie dawały żadnych, jedynie senat, donosząc królowi o odmownym załatwieniu żądania dotyczącego nowych podatków na ostatnim sejmie, wyraził przed królem nadzieję pomyślniejszej uchwały podatkowej na sejmie następnym³⁸). W sprawie samego podatku szlachta i małe miasta zasłoniły się brakiem pełnomocnictwa³⁹) a szlachta ponadto wysunęła wiele żądań, natury ekonomicznej głównie⁴⁰). Na zmianę decyzji niższych stanów nie wpłynął nawet stanowczy krok senatu występującego w roli obrońcy i pełnomocnika interesów króla i przekazującego niższym stanom, sprawę podatkową do ponownego rozpatrzenia, korzystniejszego dla króla, aby, jak to senat swoje posunięcie tłumaczy, nie zrazić króla do Prus⁴¹). Niższe stany pozostały przy swoich pierwotnych postanowieniach i zamierzały przedstawić królowi ogólną biedę panującą w Prusach⁴²). Senatorzy duchowni i świeccy usiłowali w dalszym ciągu wpłynąć na stany niższe⁴³), które mimo wszystko nie chciały wziąć na siebie wyłącznej winy za nieuchwalenie nowego podatku⁴⁴).

Nie przypadkowo dyskutuje się na tymże sejmie projekt połączenia Prus z Koroną. Dziedziny skarbowej dotyczy

³⁴) Leng. *Gesch.* II. 121.

³⁵) o. c. 124.

³⁶) *Metr. Kor.* 87. 242.

³⁷) Leng. *Gesch.* II. 129.

³⁸) o. c. 130.

³⁹) o. c. 134.

⁴⁰) Ibidem.

⁴¹) o. c. 135.

⁴²) o. c. 136.

⁴³) o. c. 139.

⁴⁴) o. c. 140.

przepis mówiący, że Prusy nie mają obowiązku uchwalania każdego przedłożonego podatku i zabrania wprowadzać akcyzy, która nie byłaby przeznaczona na potrzeby prowincji⁴⁵⁾. Ostatecznie szlachta zobowiązała się od 100 grz. rocznego czynszu zapłacić 5 grz. a małe miasta akcyzę słodową w wysokości 2 szelągów od ćwierci słoju, jedno i drugie na okres jednego roku. Stany niższe postawiły jednak warunki a mianowicie, aby im do najbliższego sejmiku polskiego nie zabraniano ich religii i szkół i aby ten warunek został przez senat zakomunikowany królowi; w wypadku, gdyby senat na te warunki się nie zgodził, stany niższe zostają przy poprzednio przez siebie powziętych uchwałach⁴⁶⁾. Na to zaprotestowali biskupi, którzy już uprzednio w swoim i swoich poddanych imieniu wyrazili zgodę na wprowadzenie akcyzy a obecnie żądali przywrócenia im kościelnej jurysdykcji⁴⁷⁾.

Gdańsk zgodził się wprowadzić na wprowadzenie u siebie akcyzy, lecz posłowie Gdańska dali wyraźnie po sobie poznać, że czynią tak tylko z obawy, żeby odmawiając nie pociągnąć za sobą innych stanów i przedstawili równocześnie senatowi stan finansowy Gdańska. Gdańsk, jak to przedstawiają jego posłowie, duże sumy łoży na swoje umocnienia i w tym celu nie dalej jak przed dwoma miesiącami magistrat wprowadził na przeciąg roku akcyzę. Posłowie wyjednali u senatu wstawiennictwo jego u króla za zwolnieniem Gdańska na czas trwania akcyzy lokalnej od akcyzy ogólnej⁴⁸⁾.

Na najbliższym sejmiku krajowym w Grudniadzu król wyraził zdziwienie z powodu warunków postawionych przez szlachtę i podkreślił, że szlachta z chwilą inkorporacji cieszy się nienaruszalnością religii i prawa osobistego (podmiotowego) i dlatego król żadnymi warunkami nie będzie się wiązał⁴⁹⁾. Pozostałym stanom tzn. panom rady, wielkim i małym miastom król podziękował za porozumienie się w sprawie podatkowej i prosi obecnie tylko o realizację powziętej uchwały, zwracając w dalszym ciągu uwagę na

⁴⁵⁾ o. c. 141.

⁴⁶⁾ Ibidem i Doc. 20.

⁴⁷⁾ o. c. Doc. 20.

⁴⁸⁾ Leng. *Gesch.* II. 142—3 i Foltz *Gesch.* II. 71, który podaje, że w r. 1557 zółd na wojnę o Inflanty wyniósł ponad 14000 guld., odbudowa przerwanej grobli ponad 8000 grz., kredyty dla bardzo zniszczonych gospodarstw około 15000 grz. i do tych dochodzą jeszcze wydatki na obwarowanie.

⁴⁹⁾ Leng. *Gesch.* II. 148 ...die Religion und einen jeden bei seinem Rechten ungekränkt zu erhalten.

niebezpieczeństwo moskiewskie i jeszcze większe niebezpieczeństwo ze strony niemieckich żołnierzy znajdujących się w Prusach, co upoważniałoby stany do zwiększenia stawek⁵⁰⁾. Małe miasta, zapoznawszy się z deklaracją posła królewskiego, w szczególności w sprawie wyznaniowej, wyraziły swoje zadowolenie i potwierdziły wprowadzenie uchwalonej już akcyzy słodowej⁵¹⁾. Szlachta zdecydowała się na podatek w wysokości jednego grosza od jednej grzywny rocznego czynszu⁵²⁾. Ostatecznie jednak szlachta uchwaliła akcyzę podobną jak miasta i w odprawie danej posłowi królewskiemu mówi się tylko o akcyzie słodowej w wysokości 2 szelągi od ćwierci wprowadzonej na okres jednego roku⁵³⁾.

Powołując się na powyższą sejmową uchwałę, na dniu 22 października król wydaje uniwersał⁵⁴⁾ identyczny z tym, jaki wyszedł z kancelarii Zygmunta Starego i przepisujący obowiązki i uprawnienia starosty wzgl. burgrabiego i właścicieli młynów. Starostom między innymi poleca się odebrać przysięgę od tych, których upoważnią do pobierania trzech szelągów od tuny piwa zagranicznego⁵⁵⁾.

W r. 1559 król kwitował podskarbiego⁵⁶⁾ z zebranej przez niego akcyzy, nie podaje się tu jednak wysokości wpływów. Natomiast widocznym jest, że Rafał Działyński, starosta brodnicki⁵⁷⁾, pozostał dłużnym z tytułu tej akcyzy, zebranej z miasta Brodnicy i zobowiązał się rozliczyć w późniejszym czasie.

A k c y z a z r. 1558. Już w r. 1557 król domagał się nowego podatku, powołując się na zwyczaj tej treści, że gdy skarb królewski na skutek koniecznych wydatków opróżni się, stany są obowiązane oznaczać nadzwyczajne podatki⁵⁸⁾; skarb królewski znalazł się właśnie w takiej sytuacji, jaką ten zwyczaj stwarzał, albowiem przygotowania wojenne zu-

⁵⁰⁾ o. c. 148.

⁵¹⁾ o. c. 151.

⁵²⁾ o. c. 150.

⁵³⁾ o. c. 152 i Doc. 21.

⁵⁴⁾ *Metr. Kor.* 89.

⁵⁵⁾ Charakterystyczne, że uchwały sejmowe nie mówią nic o opodatkowaniu zagranicznego piwa.

⁵⁶⁾ *Metr. Kor.* 93. 250. Pokwitowanie to obejmuje także wpływy ze specjalnej daniny uchwalonej przez mieszkańców obu Żuław na obronę przeciw przechodom żołnierzy idących do Prus Książęcych, w wysokości 3 grz. od łanu.

⁵⁷⁾ Por. wzmiankę o jego zaległościach przy poprzedniej akcyzie.

⁵⁸⁾ *Leng. Gesch.* II. 162.

pełnie go wyczerpały. Nie chodzi tu właściwie o nowy podatek, tylko o nadzwyczajny dodatek do już uchwalonego (ausserordentliche Bei-Steuer Ansuchung) o wysokości, jaką stany uznają za stosowne⁵⁹⁾. Gdy w Malborgu odbyty sejm nic nie zdziałał a w Grudziądzu z pewnych przyczyn się nie odbył, król zawiadomił biskupów, wojewodów, kasztelanów a w końcu miasta i innych, że życzeniem jego jest, by 30 listopada odbył się nadzwyczajny sejm, na który wydeleguje jako swojego posła Jana Służewskiego, kasztelana brzeskiego⁶⁰⁾. Równocześnie wysłał „litterae fidei”, w których powołując się na przedstawiony już stan skarbu wyraża przypuszczenie, że stany uchwalą nadzwyczajny podatek⁶¹⁾.

Przed sejmem malborskim król wysłał do poszczególnych stanów ponowne wezwanie⁶²⁾. Na sejmie malborskim poseł królewski wskazał na niebezpieczeństwo najazdów tatarskich i przypomniał, że sprawa uchwalenia podatku została odłożona do najbliższego sejm⁶³⁾. Jakkolwiek bezpośrednio niebezpieczeństwo grozi tylko Koronie, wywodzi dalej poseł królewski, obowiązek świadczenia Prus w takiej sytuacji wpływa czy to z umów (najważniejszą, bo podstawową, to akt inkorporacyjny), czy ze zwyczaju. Senat przekazał naprzód sprawę niższym stanom, chcąc wysłuchać ich opinii, królowi zaś postanowił przy odprawie posła, przypomnieć stare przywileje⁶⁴⁾. Szlachta uchyliła się od wszelkiej dyskusji zasłaniając się nieobecnością szlachty z województwa chełmińskiego. Zastanawiającą jest tu zmiana ról, bo przeciwko stanowisku senatu i szlachty stanęły małe miasta, które w sprawie podatkowej podporządkowały się woli króla i uchwaliły na przeciąg jednego roku akcyzę słodową 2 szelągów od ćwierci⁶⁵⁾. Stanowisko małych miast najwięcej nie podobało się senatowi, który nawet przez wojewodę malborskiego polecił wyrazić swoje niezadowolenie i napomnienie. Miasta podporządkowały się wówczas woli senatu i z tej przyczyny w odprawie danej posłowi królewskiemu, słowem nie wspomina się o akcyzie⁶⁶⁾. W dalszym toku posiedzeń sejmowych niższe stany przecież uchwaliły akcyzę słodową

⁵⁹⁾ o. c. 163.

⁶⁰⁾ *Metr. Kor.* 91. 8.

⁶¹⁾ o. c. 91. 11.

⁶²⁾ o. c. 91. 174.

⁶³⁾ *Leng. Gesch.* II. 165.

⁶⁴⁾ o. c. 166—7.

⁶⁵⁾ o. c. 167. ⁶⁶⁾ o. c. 167 i Doc. 24.

według stawki przyjętej uprzednio przez małe miasta, zaznaczyły jednak przy tym, że nie uczyniły tego z obowiązku prawnego a z własnego uznania⁶⁷⁾. Biskup chełmiński, prezydujący senatowi pod nieobecność biskupa warmińskiego, zabiegał jeszcze o przedłużenie obowiązywania tej akcyzy o jeden rok; stany zastawiły się i tym razem brakiem odpowiednich pełnomocnictw i pozostano przy jednorocznej akcyzie, o czym nie omieszkało króla zawiadomić⁶⁸⁾.

Gdańsk i przy tej akcyzie zaznaczył swoje odmienne stanowisko. Przyłączył się wprowadzić do uchwały podatkowej, równocześnie jednak czynił starania u króla, którym cały senat orędownał, o przyznanie wpływów z Gdańska samemu miastu na jego liczne wydatki, jak utrzymanie portu, tamy, wydatki na potrzeby prowincji, Korony i pomocy, jaką Gdańsk udzielił królowi, ofiarowując mu 30000 fl. i pożyczając sumę 70000. Starania powyższe okazały się bezskuteczne⁶⁹⁾. Gdy w podobnej sytuacji przedstawiciel warmińskiego biskupstwa pod nieobecność w kraju biskupa warmińskiego prosi o zwolnienie od ponoszenia akcyzy z powodu pożaru zamku heidelberskiego i wynikłych stąd szkód, senat tą prośbą w ogóle się nie zajmuje⁷⁰⁾.

Wpływ z tej akcyzy z całych Prus z wielkimi miastami, z wyjątkiem tylko biskupstwa warmińskiego, wyniósł 30481 grz., czyli 20320 fl.⁷¹⁾. Biskupstwo warmińskie zostało osobnym reskryptem królewskim z r. 1564 od tej akcyzy uwolnione, za zasługi oddane przez kard. Hozjusza, biskupa warmińskiego i w nagrodę za wydatki poniesione przez niego w związku z licznymi jego poselstwami⁷²⁾.

A k c y z a z r. 1560. W r. 1559 król bezskutecznie domagał się od stanów pruskich wprowadzenia nowego podatku w związku z prowadzoną wojną inflancką i wydatkami na spór z królem hiszpańskim (sumy neapolitańskie)⁷³⁾. Gdy król na sejmie grudniadzkim ponowił swoje żądania⁷⁴⁾, niższe stany wytoczyły wówczas swoje żale a mianowicie, że od szeregu lat przychodzą królowi z nadzwyczajną pomocą pie-

⁶⁷⁾ o. c. 171.

⁶⁸⁾ o. c. 172 i Doc. 28. p. 50.

⁶⁹⁾ o. c. 172.

⁷⁰⁾ o. c. 181.

⁷¹⁾ *Arch. m. Tor.* kat. II. dz. XIII. nr 8. f. 221.

⁷²⁾ *Metr. Kor.* 96. 335.

⁷³⁾ *Leng. Gesch.* II. 175 i 178.

⁷⁴⁾ o. c. 180.

nieżną, jakkolwiek nie mają do tego żadnego obowiązku, że król nie musiałby się ustawicznie o tę pomoc pieniężną zwracać, gdyby nie zbywał osobom prywatnym miast, grodów i urzędów należących do królewskich dóbr stołowych i królewskiego skarbu (jest to echo prowadzonej w tym czasie walki o egzekucję praw). Stany wysuwają w końcu koncepcję: niech król rewindykuje zbyte dobra a stany zobowiążą się według swoich możliwości pokryć niedobory skarbu królewskiego, jakie powstaną na skutek wydatków związanych z obroną kraju⁷⁵). Z Korony przeniosła się walka szlachty, złączonej w tej sprawie w Prusach z małymi miastami, o egzekucję dóbr królewskich zbytych do rąk prywatnych⁷⁶). Senat ze stanowiska zajętego przez niższe stany nie był zadowolony, przysłuchując się z pewnością niechętnie głosom za rewizją nadań królewskich. Nuże więc przekonywać, że królowi wolno domagać się częstych nadzwyczajnych świadczeń pieniężnych jako zwykłego podatku z Prus, że zaangażowanie się króla w wojnę inflancką przedstawia dużą korzyść dla Prus, odgraniczając je od bezpośredniego sąsiedztwa z Moskwą; nie można więc króla zostawić z pustym skarbem i bez pomocy⁷⁷). Stany niższe ustąpiły przed argumentacją powyższą i uchwaliły jednoroczną akcyzę słodową, począwszy od 8 maja 1560 r., w wysokości 2 szelągi od ćwierci; przy tej okazji przypomniano o konieczności reformy różnych dziedzin i o przestrzeganiu przez króla ogólnych przywilei. Trzeba tu dodać, że szlachta i część senatu szlachecka zaproponowała opodatkowanie od tuny zagranicznego piwa akcyzę jednogroszową i że temu przeciwstawiły się wielkie miasta jako nowości⁷⁸).

Charakterystyczne są wynurzenia przedstawicielstwa pruskiego, zawarte w piśmie danym posłowi królewskiemu z sejmu grudziądzkiego. Odbijają się w nim te wszystkie obawy, które wstrzymywały stany od natychmiastowego wprowadzenia nowego podatku. Niższym stanom chodziło głównie o demonstrację za nietykalnością i nienaruszalnością wolności, praw i przywilejów i o niestwarzanie pozorów obowiązku lub przymusu uchwalania obciążeń podatkowych; na zmianę decyzji stanów wpłynęła głównie perswazja senatu i chęć okazania przywiązania i zrozumienia dla przykřej

⁷⁵) o. c. 180—1.

⁷⁶) Por. Dembińska: *Walka o egzekucję dóbr królewskich*, 16 nn.

⁷⁷) Leng. *Gesch.* II. 181.

⁷⁸) o. c. 181 i Doc. 31.

sytuacji skarbowej króla⁷⁹⁾). Przejawiła się tu także i nie po raz pierwszy tendencja wprowadzenia zasady powszechności podatkowej, w szczególności do obiektów należących do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i biskupstw płockiego i kujawskiego; stany domagają się wyraźnych postanowień, które by uniemożliwiły uchylene się tych dóbr duchownych od ogólnych świadczeń⁸⁰⁾).

Powyższa akcyza została zebrana z wyjątkową sprawnością. Zaledwie w maju 1561 r. ukończył się ostateczny termin jej obowiązywania a już w tymże samym roku wpłynęły do skarbu królewskiego prawie wszystkie pieniądze⁸¹⁾ ze wszystkich starostw, biskupstw, klasztorów, miast, miasteczek i wsi „a singulo lasto per mrc. 2 a modio vero per den. 12 facit mrc. 33013/2/9”, co w przeliczeniu wyniesie fl. 22009. Wyjęte z tego rachunku było biskupstwo warmińskie zwolnione od podatku, podobnie zresztą jak Jan Bażyński star. skarszewski i sobowicki a starostwo rogozińskie oraz klasztory kartuski i żukowski popadły w zaległość. Ogólny dochód z Prus wyniósł za ten rok około 45000 fl.⁸²⁾.

Jak z osobnego pokwitowania wynika⁸³⁾, akcyza za dwa okresy sprawozdawcze (r. 1559 i 1561) z starostwa brodnickiego wyniosła 1758 grz., z której kwoty efektywnie, z powodu osobnego polecenia króla co do wydatkowania 1401 grz., wpłynęło do skarbu tylko 357 grz.

A k c y z a z r. 1562. Na zwyczajnym sejmie malborskim w r. 1561 król znowu przedstawił niebezpieczeństwo grożące od Inflant, gdyby w nich Moskwa zyskała zwierzchnictwo. Domagając się uchwalenia nadzwyczajnego podatku, król wskazał na przykład księcia pruskiego, który zdeklarował się pójść na wyprawę inflancką⁸⁴⁾. Nowego podatku na tym sejmie nie uchwalono a to z powodu, jak panowie rada wyjaśniają, szczupłej liczby posłów od szlachty i małych miast⁸⁵⁾, za to senat wprowadził 20 i 40 zł. kary przeciw tym podatnikom, co się od uiszczenia swojej należności uchylają⁸⁶⁾.

⁷⁹⁾ o. c. 181—2 i Doc. 31.

⁸⁰⁾ o. c. 182 i Doc. 31.

⁸¹⁾ *Rach. Kr.* 196. 80v. i *Arch. m. Tor.* k. II. dz. XIII. nr 8.

⁸²⁾ *Rach. Kr.* 196. 109 i jak wyżej.

⁸³⁾ *Rach. Kr.* 196. 98v.

⁸⁴⁾ *Leng. Gesch.* II. 191.

⁸⁵⁾ o. c. 192.

⁸⁶⁾ o. c. 191.

W miesiącu lipcu zebrał się w Malborgu nadzwyczajny sejm. Nie przyniósł on nowych, spodziewanych przez króla, uchwał podatkowych. Prusy uważają się za zawiedzione przez króla, który pieniądze przeznaczone na potrzeby Prus, zużywa na inne cele, i uważają się ponadto za przeciążone corocznymi podatkami⁸⁷⁾. Wszystkie stany domagają się pozostawienia wpływów podatkowych w kraju, poczuwają się jedynie do obowiązku wspierania króla a nie stałego świadczenia, odmawiają wsparcia dla Inflant, a tym bardziej Litwy, która im w czasie ostatniej wojny również odmówiła pomocy⁸⁸⁾. Niższe stany od siebie dodają takie argumenty, jak kłęska gradu i nieurodzaju i połączone z tym ogólne zbiedzenie, niereagowanie na postulaty, jakie niższe stany wysuwały często przed forum senatu itp., zresztą stany obiecują wziąć sprawę akcyzy pod obrady na następnym sejmie⁸⁹⁾. A gdy się następny sejm prowincjonalny zebrał (r. 1562), ograniczył się do stwierdzenia paru ogólników a żadnej uchwały podatkowej nie podjął⁹⁰⁾.

Dopiero na sejmie grudziądzkim, przy dużej ingerencji senatu, doszło do uchwalenia jednorocznej akcyzy słodowej w wysokości 2-ch szelągów od korca, począwszy od 11 listopada. Stany proszą przy tym króla o swobodę w korzystaniu i używaniu praw, przywilejów i wolności oraz odebranie stanom koronnym prawa nakładania na stany pruskie nowych i niepraktykowanych dotąd obciążeń, w szczególności pozywania przed sejm koronny⁹¹⁾, gdzie w tym czasie była szeroko omawiana sprawa egzekucji dóbr królewskich, zwalczana między innymi przez wielu panów pruskich.

I już w 1563 r. wpłynęła z tej jednorocznej akcyzy, z wszystkich biskupstw, starostw, klasztorów, miast, miasteczek i wsi, pobieranej w wysokości 2-ch grz. od łasztu a od jednej ćwierci 12 denarów, okrągła suma 41412 grz.⁹²⁾, co czyni fl. 27608⁹³⁾. Ogólna suma dochodów z Prus za ten rok wyniosła pokaźną cyfrę 88796 grz.⁹⁴⁾.

⁸⁷⁾ o. c. 194. Die Königlichen Werbungen hätten seit einigen Jahren fast nicht in sich gehalten. als gebet, helffet, contribuiet.

⁸⁸⁾ o. c. 194.

⁸⁹⁾ o. c. 195 i Doc. 43.

⁹⁰⁾ o. c. 204.

⁹¹⁾ o. c. 212 i Doc. 49.

⁹²⁾ *Rach. Kr.* 196. 98v.

⁹³⁾ *Arch. m. Tor.* k. II. dz. XIII. nr 8. f. 221.

⁹⁴⁾ *Rach. Kr.* 196. 109v.

Pobór i akcyza z r. 1563. W kwietniu 1563 r. kasztelan gdański Jan Kostka⁹⁵⁾, podskarbi pruski, zwrócił się do Gdańska, w imieniu króla, o pożyczkę 100000 talarów, która miała stanowić jak gdyby zadatek (Vorschuss) do czasu wpłynięcia świeżo uchwalonych na sejmie koronnym podatków, przy czym poręczycielami mieli być wojewoda malborski i kasztelan gdański. Poza tym miał on dalsze polecenia od króla, jak nakłonienie Gdańska do powzięcia uchwały w sprawie podatku od rocznego dochodu z przeznaczeniem na potrzeby króla, nałożenie z upoważnienia króla opłat na żyto odpływające na obcych okrętach (1 floren od łasztu) i na pszenicę (2 fl. od łasztu); dalej, ponieważ król niejakiemu Szarpingowi dał władzę pobierania opłat⁹⁶⁾ od wszystkich okrętów idących z Szwecji i portów moskiewskich do Inflant i z powrotem a ten nie może podołać zadaniu i wszystkiego dojrzeć, Gdańsk ma mu udzielić pomocy w ludziach, statkach i odpowiednim ekwipunku w zamian za ^{9/10} zdobyć.

Gdańsk odmówił nadzwyczajnego podatku zwracając uwagę na liczne swoje wydatki, w szczególności na umocnienia obronne miasta, w końcu jednak znalazł takie wyjście z sytuacji, że gdy cała prowincja uchwali podatek, wówczas Gdańsk podda się ogólnej uchwale; na cło wywozowe na zboże Gdańsk się nie godzi, podkreślając, że nałożenie cła sprzeciwiłoby się przywilejowi unieważniającemu wszystkie cła na lądzie i morzu⁹⁷⁾.

Żądania króla odnośnie wszystkich stanów pruskich, spreyczował na sejmie w Malborku poseł królewski, domagając się uchwalenia akcyzy w podwójnej wysokości, a ponieważ i to nie wiele skarbowi królewskiemu w jego obecnej sytuacji mogło pomóc, domagał się takiego poboru majątkowego, który by na równi obciążył wszystkich prócz duchowieństwa. Zanim by przecie mogła nastąpić odpowiednia uchwała, królowi potrzebny był natychmiastowy kredyt od senatu, na poczet przyszłych podatków⁹⁸⁾. Szlachta tym razem wyraziła gotowość opodatkowania się od każdego uprawnego łanu po 10 gr a od pustek po 5 gr⁹⁹⁾, małe zaś miasta w formie

⁹⁵⁾ Leng. *Gesch.* II. 252.

⁹⁶⁾ Ibidem. ...Scharping die Macht ertheilet hatte, alle aus Schweden und den Moskowitzischen Hafen in Lieflland kommende, und dahin gehende Schiffe aufzubringen,...

⁹⁷⁾ Ibidem.

⁹⁸⁾ o. c. 253.

⁹⁹⁾ o. c. 257. ...von jeder bebaueten Huben 10 von der wuesten 5...

szosu od 100 grz. 8 grz.; niższe stany odmówiły wypłacenia naprzód zaliczki, tłumacząc się finansowym wyczerpaniem po ostatniej akcyzie¹⁰⁰). Senat tym razem okazał niezadowolone z powodu ciągłych od szeregu lat wymaganych ciężarów z Prus i najczęściej przeznaczanych na potrzeby niczym nie związane z samą prowincją; toteż przyrzekł tylko pomoc pieniężną stosunkową do swoich możliwości¹⁰¹). Jedyne posłowie wielkich miast przyrzekają wyłożyć taką sumę, jaka będzie odpowiadała sumie wpływów uzyskanych z akcyzy obowiązującej do 11 listopada; na podwojenie ostatniej akcyzy wielkie miasta się nie zgodziły i uchwałyły jedynie nową akcyzę w dotychczasowej wysokości na przeciąg jednego roku. Ta ostatnia uchwała wielkich miast została dobrze przyjęta w reszcie senatu i wśród niższych stanów; niższe stany zmieniły jeszcze tylko stopę podatkową uchwalonego poboru łąnowego¹⁰²) z 10 gr na 8 od łąnu uprawnego i z 5 gr na 2 od pustek¹⁰³) z tym, że ani królewskie ani duchowne dobra nie mogły się uwolnić; poza tym wprowadzono opodatkowanie łąk (od 100 grz. czynszu 3 grz.), wiatraków i młynów wodnych (od koła 1 grz.), młynów pędzonych wodą deszczową albo strumykiem (od koła 10 gr.), kuźnic (od paleniska 2 grz.), foluszy (densatoria vulgo Bakkmulen — 1 grz.), tartaków (serratoria — od piły 2 grz.), młynów garbarskich (cerdonia vulgo Lormulen — 1 grz.), młynów papierniczych (molae papiraciae — 1 grz.), karczem wiejskich mających przywilej warzenia piwa (połowę czynszu należnego panu); nie mających tego przywileju (1 grz.), szynkarzy piwa nie posiadających przywileju karczmarzkiego (die Bier-Schencker so der Krug-Gerechtigkeit nicht genoessen) a posiadających karczmy przy drogach publicznych (po 1 grz.), szynkarzy prywatnych (pocillatores privati) nie posiadających prawa karczemnego (po 5 gr), hut szklanych (vitrarii de casis et furnis suis vitrearii — 2 grz.), dziegieciarni (od łasztu dziegciu 1 grz. — picarii pro magnitudine furnorum taxabuntur dabuntque tot marcas, quot lastas picis sive liquidae, sive crassae in furno semel excoquere possunt), traczy (die Klapholtz- und Wagenschoss-Faeller, caesores eorum lignorum quae vulgo Klapholcz et Vagenschoss dicun-

¹⁰⁰) o. c. 257—8.

¹⁰¹) o. c. 258.

¹⁰²) o. c. 258—9, por. także *Metz. Kor.* 96. 164.

¹⁰³) o. c. 259 ...auf acht groschen von der bebaueten...

tur — od 100 kop 5 gr), drzewa opałowego (od kopy 2 gr — ratiarii seu fluitatores lignorum aedificiis aptorum roborumque de singulis sexagenas 3 gr), chrustu (von jede Ruthe Holtz so sonst gefuellet wuerde — tyleż, totidem etiam in singulas virgas lignorum ceduorum), wypalaczy węgla (4 gr), bartników (5 gr od pokofu miodu), rybaków łowiących na brzegu morza i płacących od sieci 10 grz. czynszu (10 gr, czyli 1 gr od każdej grzywny czynszu), rybaków łowiących na rzekach (tyleż), rybaków łowiących na stawach (1 grz. od łodzi), zagrodników posiadających we wsiach własne zagrody (po 3 gr), komorników (pogłównę za siebie, żonę i dzieci — 2 gr) i wyrobników oraz najemników (Tagloehner, similiter etiam non possessionati, quales sunt mercenarii, baiuli, diurnarii, Heltiarii, Navicularii, Nautae, lignorum fluitatores, circumforanei et id genus hominum dissolutorum, utriusque sexus, excepto famulitio, quod ex conducto operam suam locavit). Jak Małcużyński podaje, Prusacy uchwalili u siebie ten pobór po powrocie z sejmu koronnego i przeznaczili go „na obronę Litwy i Inflant”¹⁰⁴).

Małe miasta pozostały przy szosie 8% i przy pogłównym 2 gr od tych, których majątek nie przynosił 15 grz. względnie 1 gr od wyrobników. Odnośnie opodatkowania gruntów małe miasta przychyliły się do uchwał szlachty¹⁰⁵).

W uniwersale wydanym w sierpniu z Wilna¹⁰⁶) król powołał się na uchwałę sejmu malborskiego, gdzie zebrane stany wprowadziły pomoc na wojnę z Moskwą w formie akcyzy (non solum accisam zw. pensionem cerevisiarum także) i poboru z dóbr ziemskich i niektórych miejskich (sed etiam contributionem novam ex bonis terrestribus et nonnullis civilibus ac mobilibus). Następnie uniwersał przytacza szczegółowo treść uchwały podatkowej, przy czym określa termin do wniesienia tych wpływów do skarbu królewskiego i to dla małych miast do listopada tego roku a dla szlachty w dwóch ratach do listopada i do lutego następnego roku; w miastach miał zebrać podatki magistrat a w biskupstwach urzędnicy biskupa.

Na sejmie toruńskim odbytym tego jeszcze roku, król zarzuca wielkim miastom zamałe opodatkowanie się i nieprzekazanie na czas zadeklarowanych podatków¹⁰⁷). Wobec

¹⁰⁴) o. c. 259 i Małcużyński *Szkice* (1916) 53—4.

¹⁰⁵) o. c. 259 i *Metr. Kor.* 96. 164.

¹⁰⁶) *Metr. Kor.* 96. 164.

¹⁰⁷) Leng. *Gesch.* II. 266.

powyższego i zwiększenia groźby najazdu nieprzyjacielskiego, król zabiega o podwyższenie stopy podatkowej, proponując: 1. wprowadzenie w życie przedłożonej na poprzednim sejmie podwójnej akcyzy z tym, że byłaby złożona jednorazowo na 11 listopada, 2. nałożenie powszechnego podatku majątkowego od rzeczy ruchomych i nieruchomych nie wyjmując nawet towarów kupców — płatnego w tym samym co poprzednia akcyza czasie, 3. uzgodnienie między stanami co do wprowadzenia podwójnej akcyzy na rok następny, płatnej jednak już na gwiazdkę tego roku¹⁰⁸). Te wielkie żądania króla spotkały się oczywiście z chłodnym przyjęciem bez wyjątku wszystkich stanów, które powołały się tylko na powzięte na poprzednim sejmie uchwały¹⁰⁹). Posłowie od szlachty nadto podnoszą trudność w wywiązywaniu się z uchwał ostatnich i nawet proszą króla o odroczenie połowy akcyzy płatnej na listopada do lutego a zaległości z ubiegłego roku także do najbliższego listopada. Senat zgodził się powyższą remonstrację umieścić w odprawie danej posłowi królewskiemu, jako pochodzącą od wszystkich stanów¹¹⁰). Senat od siebie zwraca uwagę na trudność w uzyskaniu z Prus sum, które by starczyły na prowadzenie wojny z Moskwą i daje następnie upust swemu niezadowoleniu w słowach: Prusy nie po to przyjęły zwierzchnictwo polskie, by swymi środkami pieniężnymi chronić od niebezpieczeństwa wojny inne prowincje polskie z narażeniem się nawet na obcy najazd odwetowy, lecz myślały o swoim bezpieczeństwie i ochronie swych granic. Toteż wszystko, co będzie zdążało do zabezpieczenia własnego kraju, znajdzie u stanów należyte przyjęcie i stany gotowe są nawet pomyśleć o zebraniu pewnej sumy (Noth-Pfennig), która by posłużyła na cele obronne kraju¹¹¹).

Obszerne pismo z sejmu odbytego w Toruniu w relacji drukowanego wśród „Documenta” pisma do króla ma oczywiście inny ton¹¹²). Stany wysuwają między innymi fakt nieurodzaju i zniszczenia Pomorza przez Eryka, księcia pomorskiego. Na zakończenie stany obiecują zająć się w najbliższej przyszłości sprawą takiego zaopatrzenia skarbcza

¹⁰⁸) o. c. 267.

¹⁰⁹) Ibidem.

¹¹⁰) o. c. 268.

¹¹¹) o. c. 268—9.

¹¹²) o. c. Doc. 61.

publicznego Prus, aby w razie potrzeby były na miejscu konieczne środki pieniężne.

Wkrótce, bo już w 1564 r. wpłynęła¹¹³⁾ z szosu (*exactionis civilis*) za nie cały kwartał, ze wszystkich biskupstw, starostw, klasztorów, szlachty i od wszystkich posiadających dobra, oraz z taksy miejskiej ze wszystkich małych miast (*taxe civilis*) kwota 36.564 grz. Suma akcyzy z wielkich miast, Torunia i Elbląga, wyniosła 6.860 grz. czyli 4.574 fl.¹¹⁴⁾ a z Gdańska nie zanotowano wprowadzie żadnego wpływu, lecz tenże Gdańsk zobowiązał się przesłać królowi do Wilna należną kwotę¹¹⁵⁾. Suma ogólnych dochodów z Prus wyniosła za rok 1564 kwotę z góry 60.000 grz.¹¹⁶⁾, nie licząc kilkunastu tysięcy grzywien kupca włoskiego z Krakowa Bernarda Soderino¹¹⁷⁾.

Akcyza z r. 1564. Na sejmie malborskim z r. 1564 król domagał się nowych świadczeń. Jak wynika z mowy posła królewskiego, stany wprowadzie na ostatnich dwóch sejmach uchwały przedstawienia podatkowe, nie zawsze jednak z należną ochotą i jak tego wymagało aktualne niebezpieczeństwo i co najważniejsze, uchwalone podatki na czas nie wpłynęły i do tej chwili istnieją zaległości; w konkluzji domaga się od stanów uchwalenia dwunastoletniej akcyzy¹¹⁸⁾.

Na takie dictum niższe stany uchwały akcyzę słodową w dotychczas praktykowanej wysokości 2 szelągów od ćwierci na przeciąg jednego roku¹¹⁹⁾. Gdy senat wyraził zgodę na jednoroczną akcyzę, przesuwając tylko początek jej obowiązywania, niższe stany przyjęły powyższą poprawkę¹²⁰⁾. Komunikując królowi o uchwalonej akcyzie, stany tłumaczą niemożność uchwalenia dwunastoletniej akcyzy głównie wyczerpaniem finansowym ostatnim poborem, w szczególności zwraca się uwagę na to, że ci, co wyłożyli naprzód poprzedni pobór, nie mogli go jeszcze ściągnąć od swoich kmiaci¹²¹⁾.

Na nadzwyczajnym sejmie w roku następnym, podskarbi

¹¹³⁾ *Rach. Kr.* 196. 107.

¹¹⁴⁾ *Ibidem* i *Arch. m. Tor.* k. II. dz. XIII. nr 8. f. 221.

¹¹⁵⁾ *Rach. Kr.* 196. 107.

¹¹⁶⁾ *Ibidem*.

¹¹⁷⁾ o. c. 109v.

¹¹⁸⁾ *Leng. Gesch.* II. 301 i 302.

¹¹⁹⁾ o. c. 303.

¹²⁰⁾ o. c. 305.

¹²¹⁾ o. c. 306—7 i Doc. 64. p. 140—2.

pruski zali się przed senatem na szczupłość wpływów z akcyzy, na duże u niektórych zaległości jeszcze z poprzednich akcyz, zapowiadając równocześnie, że opieszalnych podatników będzie stawiał przed sąd królewski. Senat zażądał wówczas, aby tych opieszalnych przedstawiać przed forum senatu¹²²⁾.

W r. 1565 wpłynęło¹²³⁾ z tej akcyzy, za wyjątkiem znowu Gdańska, 31.174 grz. czyli 20.783 fl.

A k c y z a z r. 1566. Król, wskazując na przykład stanów koronnych, domagał się od stanów pruskich zebranych na sejmie malborskim w r. 1566 pomocy dla skarbu¹²⁴⁾.

W odpowiedzi na to wezwanie stany skwapliwie uchwaliły akcyzę słodową w wysokości 2 szelągów od korca¹²⁵⁾. Senat nie omieszkiał przy tym dodać, że od wstąpienia obecnego króla na tron nie było prawie roku, żeby nie żądał uchwalenia nowych ciężarów i żeby stany nie poszły za tymi wezwaniami¹²⁶⁾.

O wpływach z tej akcyzy będzie mowa niżej, przy dwuletniej akcyzie uchwalonej w r. 1567.

D w u l e t n i a a k c y z a o d p i w a z r. 1567. Na sejmie malborskim w r. 1567 król wystąpił z nowymi żadaniami. A mianowicie do biegnącej jeszcze akcyzy z ubiegłego roku stany miały uchwalić nową, dwuletnią, w zamian za co król zrezygnował z kaucji, jakiej żądał na poprzednim sejmie z tym jednak, że biskupi, starostowie, miasta i inni, wyłożą taką sumę pieniężną, jaką tylko będą mogli, a zaspokoją się później, z wpływów z akcyzy¹²⁷⁾.

Stany uchwaliły akcyzę od piwa w wysokości dwu grzywien od łasztu na przeciąg dwu następnych lat, licząc od 11 listopada. Od tej akcyzy nie miał być nikt wolny, czy to stanu duchownego, czy świeckiego. Na wypadek zaś uchwalenia wymaganej przez króla zaliczki, niższe stany pragnęły się zabezpieczyć przed nadpłaceniem akcyzy, przez wybranie osób zaufanych spośród szlacheckiego senatu, szlachty i małych miast, które by przeglądały rachunki poborców i dokonywały rozliczenia, na podstawie którego tylko brakującą, po wpłaceniu zaliczki, sumę wpływów akcyzy, przekazałyby

¹²²⁾ o. c. 313.

¹²³⁾ *Arch. m. Tor.* k. II. dz. XIII. nr 8. f. 221.

¹²⁴⁾ *Len g. Gesch.* II. 329 — Michaels Landtag in Marienburg.

¹²⁵⁾ o. c. 332 i Doc. 71.

¹²⁶⁾ o. c. 334 i Doc. 71.

¹²⁷⁾ o. c. 347—8.

do skarbu królewskiego¹²⁸). Co do zaliczki, stany ostatecznie orzekły brak kompletu, który mógłby o tak ważnej sprawie zadecydować, nie wykluczają jednak, że po sejmie znajdzie się drogę wyjścia, o czym podskarbi będzie niezwłocznie powiadomiony¹²⁹).

Wpływy z tej akcyzy okazały się wkrótce niewystarczające. Stany wyjaśniają, że dzieje się to z wielu przyczyn. Gdańsk eksportuje piwa o $\frac{1}{10}$ mniej niż w latach poprzednich, miasta więcej importują piwa z powodu upadku przemysłu warzelniczego, z dóbr arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz biskupów włocławskiego i płockiego nie wpływa żadna akcyza a w końcu fakt wyższych wpływów z akcyz z Królewca łatwo wytłumaczyć wyższą, obowiązującą tam stopą podatkową (7 grz. od łasztu)¹³⁰).

Wyjątkowo liczne są dane dotyczące wpływów z ostatniej akcyzy. Za rok 1567 zebrano z całych Prus, z biskupstw i wielkich miast 60.894 grz., czyli 40.596 fl.¹³¹). W r. 1568 zaś zebrano, wyjąwszy Tucholę, Starogard, Golub i wielkie miasta — 21.890 grz.¹³²).

W r. 1567 Fabian Czema, syn wojewody malborskiego, starosta sztumski i dziedzic na Kiszporku, przesłał podskarbiemu Kostce na poczet przyszłych wpływów z akcyz za r. 1568 i 1569 kwotę przeszło 1.000 grz., zobowiązując się przekazać całą nadwyżkę, jaka wpłynie faktycznie w wymienionych latach¹³³). Ekonom biskupa warmińskiego przekazał (w lipcu 1568) na ręce podskarbiego, w imieniu biskupa i kapituły warmińskiej, część akcyzy, za okres obejmujący mniej więcej trzy kwartały, w kwocie do 5.000 grz.¹³⁴). Jan Działyński, wojewoda chełmiński na Bratianie — już w listopadzie 1568 r. przesłał podskarbiemu „ostatek polowicze czyzy” w wysokości około 250 fl.¹³⁵).

Wpływy z akcyzy, którą obecnie omawiamy, obejmują okres trzyletni od 11 listopada 1566 do tego samego okresu r. 1569. W r. 1569 wyniosły (a qualibet mensura seu modio per gr. 12 percipiend.) z biskupstw, starostw, klasztorów, szlachty,

¹²⁸) o. c. 349.

¹²⁹) o. c. 350—1 i Doc. 80. 171—2.

¹³⁰) o. c. 361—2 i Doc. 86. 183.

¹³¹) *Arch. m. Tor.* k. II. dz. XIII. nr 8. f. 221.

¹³²) Ibidem.

¹³³) *A. S. Dz.* I. vol. 52. f. 646.

¹³⁴) Ibidem f. 632.

¹³⁵) Ibidem f. 642.

miast i miasteczek 18.637 grz.¹³⁶⁾. Z biskupstwa warmińskiego nie zanotowano żadnego wpływu, ponieważ król udzielił biskupowi odpowiedniego zwolnienia z powodu jego wydatków na podróż do Rzymu. Pewne pozostałości tej akcyzy nie zostały wpłacone przez starostwa: kościerskie, pokrzywnickie, brodnickie, klasztor żarnowiecki i starostwo grudziądzkie (które w roku zbierało mniej więcej 1.000 grz. akcyzy, przejętej tym razem z powodu zmiany na urządzie starosty przez nowego starostę i najwidoczniej jeszcze nie przekazanej do skarbu królewskiego).

Należy tu wspomnieć i o rozliczeniu z podskarbim z 27. VII. 1569¹³⁷⁾, które nie podaje jednak żadnych cyfr, stwierdzając ogólnikowo, że podskarbi został skwitowany z akcyzy za lata 1564 i 1566—8.

P o b ó r z r. 1 5 6 9. Na koronnym sejmie lubelskim w roku 1569 dokonano nie tylko unii poszczególnych krajów z Koroną, ale omówiono także bezpieczeństwo Litwy i Inflant i przy tej okazji poruszono nerw wszelkiej akcji — sprawy skarbowe. Uchwalono na ten czas pobór łanowy, ogłoszony później w uniwersale królewskim. Król zamianował w trzech województwach odpowiednich poborców. Należy szczególnie dobitnie podkreślić, że powyższą uchwałę o poborze powziął sejm koronny, w którym z Prus tylko w senacie zasiadali: wojewoda malborski, pomorski i kasztelan gdański, będący zarazem podskarbim pruskim¹³⁸⁾.

Uniwersał poborowy objął wszystkie kraje Rzeczypospolitej, wskutek tego Prusy objęte zostały także tym uniwersałem i jakkolwiek wysuwały początkowo obiekcje¹³⁹⁾, wprowadziły u siebie jednolity pobór łanowy. Szczegółowa tablica wpływów z tego poboru znajduje się u Małcużyńskiego¹⁴⁰⁾. Załączona niżej tablica ogólnych wpływów, oparta na rejestrach z Archiwum Skarbowego¹⁴¹⁾, odbiega w niektórych punktach od tamtej. Suma poboru z Prus wyniosła fl. 35708, podczas gdy suma tego poboru z całej Polski wyniosła fl. 265.999, a po potrąceniu kosztów poboru w sumie fl. 13.727, sumę fl. 252.272. Nie wszyscy podatnicy w całości

¹³⁶⁾ *Rach. Kr.* 228. 391 i *A. S.* LIV. 15. 448.

¹³⁷⁾ *Met. Kor.* 105. 295.

¹³⁸⁾ *Len. g. Gesch.* II. 396.

¹³⁹⁾ *Ibidem.*

¹⁴⁰⁾ *Małcużyński Szkice* 59, *Kilka Kart.* 21, 23, 26.

¹⁴¹⁾ *A. S.* III. 2. 320, I. 52. 591, I. 106. 22—258.

uiścili przypadającą na nich część, zaległości te są jednak stosunkowo małe a nadto, w rejestrze zostały uwzględnione jako wpłacone w całości.

Pobór z r. 1569.

Tablica IV.

Województwa, biskupstwo i powiaty	Kwota we fl.		Suma ogólna
Województwo malborskie .	4 463		
" chełmińskie .	9 385		
" pomorskie . .	17 300		
Biskupstwo warmińskie . .	4 560		
Powiat tczewski		8 015	
" nowski		1 573	
" świecki		1 321	
" tucholski		1 971	
" człuchowski		2 986	
" gdański		983	
" mirakowski		289	
" pucki		1 538	
razem	35 708	18 676	54 384

Rozdział III.

WYDATKI

Ogólne wiadomości. O autonomicznym skarbie mówić możemy wówczas, gdy do zakresu jego działania należy gromadzenie dochodów z określonych źródeł i z drugiej strony pokrywanie wydatków związanych z działalnością tego związku, który w hierarchii swoich urządzeń taki właśnie odrębny skarb stworzył.

Na innym miejscu rozpatrywaliśmy zagadnienie, w jaki sposób i gdzie odbywało się gromadzenie dochodów w Prusach Królewskich. Z kolei należy rozpatrzyć zagadnienie, gdzie się znajdował ośrodek dyspozycji dochodami pruskimi i na jakie cele szły wydatki. Zagadnienie to przechodziło charakterystyczną ewolucję, którą kształtowały z jednej strony zjazdy pruskie, z drugiej strony organ nadrzędny uosobiony w osobie polskiego króla.

Należy już tu stwierdzić, że przez długi czas nie było odrębnego skarbu w Prusach, nie mógł też tam być ośrodek dyspozycyjny, mimo walki, jaką o to prawo prowadziły stany pruskie. I do końca swej odrębności polityczno-skarbowej, Prusy tego prawa dla siebie nie wywalczyły. Mimo to możemy o odrębności skarbu pruskiego, ponieważ obaj Zygmuntowie wyodrębnili z rachunkowości skarbowej dochody z Prus w zupełności a wydatki częściowo, przy czym jednak z prawa dysponowania wydatkami nie ustąpili.

§ 1. Do panowania Zygmunta Starego.

I w dziedzinie wydatków panowanie trzech pierwszych Jagiellończyków zaznaczyło się jeszcze tymi samymi na ogół brakami. Statystyczne opracowanie wydatków z tego okresu czasu jest niemożliwe do przeprowadzenia głównie z powodu niewyodrębnienia przez rachunkowość skarbową tych cza-

sów osobnych pozycji poświęconych stosunkom skarbowym w Prusach. W okresie panowania Kazimierza Jagiellończyka, z powodu wojny trzynastoletniej a następnie wojny popiej i tychże następstw, nie mogło być zresztą mowy o racjonalnej organizacji i świadomej polityce skarbowej. Przecież poza nikłymi stosunkowo dochodami z czynszów gdańskiego i elbląskiego, innych źródeł dochodów nie było wówczas. Jeżeli i odliczyć wpływ z akcyz, to dochody z królewszczyzn, pomijając Malborg, były minimalne albo wcale ich nie było. Przy takich dochodach i wobec wpływania ich do skarbu królewskiego, trudno mówić o wydatkach pruskich w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Jeżeli względy formalne, czyli w danym wypadku budżetowe niewyodrębnienie wydatków pruskich, nie pozwala ustalić, jakie były wydatki skarbu pruskiego, zachodzi wówczas pytanie, co nazwiemy tymi wydatkami?

Źródeł dochodów było niewiele a dysponowanie tymi dochodami w formie asygnat i to nie zawsze na potrzeby z Prusami związane, uznaliśmy za wydatki, które tu należy omówić. Były zaś także wydatki związane wprawdzie z Prusami, o których jednak nie wiadomo, z jakiego źródła były pokrywane albo o których nawet wiadomo, że były pokrywane z źródeł nie mających nic wspólnego z dochodami z Prus. Mimo to wszystkie te wydatki uznaliśmy także za wydatki pruskie.

Czynsz gdański, który z powodu ciągłości i stałości jego wpływu, stanowił najpoważniejszą wówczas pozycję dochodową Prus, był także najczęstszym źródłem pokrycia wydatków królewskich. Na innym miejscu wykazaliśmy, że suma, jaką Kazimierz Jag. wydatkował z powyższego czynszu drogą tylko asygnat, przekroczyła mocno 10000 fl. Asygnata najczęściej nie podawała, na jaki cel była przeznaczona określona suma; nieraz o przeznaczeniu jej możnaby, choć często wątpliwie, wnioskować z bliższego, poza nazwiskiem, oznaczenia osoby obdarowanego, jeżeli bowiem był nim np. kupiec gdański, to z dużym prawdopodobieństwem można przypuścić, że był on dostawcą pewnych towarów. Z tych asygnat na czynsz gdański, które podały przeznaczenie konkretnego wydatku, można stwierdzić, że przeznaczenie to bywało nader rozmaite. Były tam koszty poselstw, wynagrodzenie służb, kupno różnych towarów, restauracje budynków itp.¹⁾

¹⁾ Sum. I. 967, 1390 (pro pixidibus, axamitho et aliis mercibus), 1394 (pro reformatione monasterii et ecclesiae in Pelplyn), 1414, 1503, *Teki*

Pokrywanie wydatków z czynszu elbląskiego było jak gdyby oględniejsze. W przeciwieństwie do gdańskiego, czynsz elbląski nie był obciążony asygnatami na kilka lat naprzód. Najpoważniejszym zaś obciążeniem tego czynszu było zobowiązanie Elblączyków do zwrotu pożyczki zaciągniętej przez króla u dwu obywateli poznańskich²).

Jest także pewna grupa wydatków związanych niewątpliwie z wojną popią, najprawdopodobniej pokrywana przez króla z źródeł poza pruskich³). Jak już na wstępie powiedzieliśmy, są także wydatki pruskie, jak np. związane z wojną trzynastoletnią, lub wynagrodzeniem służb, które są pokrywane przez żupy krakowskie względnie inne koronne źródła dochodów⁴).

Nie mamy powodów przypuszczać, żeby za Olbrachta sytuacja się w czymkolwiek pod względem organizacji skarbowej w Prusach zmieniła. Toteż i tu o wydatkach pruskich w ścisłym tego słowa znaczeniu (czyli o wydatkach skarbu pruskiego), mówić w ogóle nie można. O wydatkach takich jak za poprzednika, tzn. wydatkach pokrywanych z źródeł pruskich, lub o wydatkach związanych z zarządem Prus, z powodu braku danych źródłowych, także mówić nie można⁵).

W okresie panowania Aleksandra, również organizacja skarbową się nie zmieniła a charakterystycznym dla tego okresu jest szerokie korzystanie już obecnie z trzech źródeł dochodów pruskich a to obok czynszów gdańskiego i elbląskiego z dochodów starostwa malborskiego. Czerpanie z powyższych dochodów w dalszym ciągu odbywa się drogą wystawiania asygnat i to albo pod adresem obywateli lub rajców miejskich albo starosty malborskiego.

Największą liczbę asygnat zanotowaliśmy na czynsz gdański. W innym miejscu szczegółowiej to zostało przedsta-

Paw. II. 12 (pro fabrica ecclesiae Gdanensis), 142 (*Johanni Liberhand phisico nostro super 60 fl. pro comparandis medicamentis illustrissimo Johanni Alberto, nato nostro carissimo, pro itinere ad Valahiam*), 158 (pro reformatione catri gnyevensis), 166 (*Alberto Górski notario pro expensis*), *Sum. I. 2027*.

²) *Sum. I. 508, 1407, 1425, Teki Paw. II. 4, 25* (chodzi tu o sumę 400 fl. węg. mającą być zwróconą Adamowi i Piotrowi obywatelom poznańskim), 35, 91.

³) *Rach. Kr. 19. 11v., 17v., 29, 37, 41 nn., Sum. I. 1570*.

⁴) *Sum. I. 476, 1053, 1408, 1540*.

⁵) *Met. Kor. 25. 96 (Sum. II. 457)*.

wione. Ogólna suma kwot asygnowanych wyniosła około 15000 fl. i odnosiła się już w końcu do rat z r. 1512. Wydatki pokrywane z tychże czynszów gdańskich były bardzo rozmaite. Były to wydatki na poselstwa, wynagrodzenia za służbę, obsługę długów itp.⁶⁾, w większości jednak wypadków, przeznaczenie wydatków z asygnowanych sum nie było podane.

Szafowanie czynszem elbląskim i za Aleksandra było jakby ogólniejsze. Przeznaczenie tych wydatków było także najczęściej nieokreślone⁷⁾. Zresztą szafowanie tym czynszem zakończyło się niebawem, gdy zapis na nim uzyskała Krystyna Krygierowa z Torunia z wierzytelnością 8000 grz.⁸⁾.

W starostwie malborskim Aleksander zyskał jedno więcej pokrycie wydatków. Z r. 1502 pochodzi jedna asygnata na 50 fl.⁹⁾, z r. 1503 już 7 asygnat na 474 fl.¹⁰⁾, w r. 1504 cztery asygnaty na 500 fl. i około 500 grz.¹¹⁾ a w r. 1506 jedna asygnata na 200 fl.¹²⁾. Wydatki z tego źródła pokrywane, były rozmaitej natury¹³⁾, przy czym dość nieoczekiwanym było pokrycie długów brata królewskiego, kardynała Fryderyka¹⁴⁾.

⁶⁾ *Teki*. I. 28 (Paulo Schoff cubiculario pro serviiciis), 33—4 (złączenie czterech dawniejszych asygnat z czasów Kaz. Jag.), 57—8 (satisfaciendo eis pro pecuniis impensis pro solucione salarium stipendiorum peditum, in castro nostro marienburg. post mortem fraterne olim Mtis Regie serviencium), 58 (nunciis), 59 (pro expensis ad summum pontificem misso), 163, *Sum*. III. 1739 (pro serviiciis... per curiensem Regie Mtis exhibitis), 2355 (curiensi suo pro servitiis et dampnis), 2819 (pro coemendis Regiae Mtis pixidibus), 2831 (subdapifero curiae regiae, super 200 fl. hung. ad rationem servitii sui), *Ks. ases.* 353. 210 (pro nostra et Reipublicae necessitate alias Stipendiariorum expedicione... recepimus pannos pro 1500 fl. hung.), 210v. (pro servitiis que nobis cum nobili Nicolao germano suo in stipendio Lithvanie impendit), 211 (pro debitis), 212, 212v., 213 (supra 100 fl. hung. et stamen panni lundensi).

⁷⁾ *Teki* P a w. I. 42 ...pro serviiciis.

⁸⁾ *Sum*. III. 1450. a. 1504.

⁹⁾ *Teki* P a w. I. 21.

¹⁰⁾ o. c. 33, 40, 41, 64, 66.

¹¹⁾ o. c. 90, 97, *A. G. Ks. ases.* 353. 239.

¹²⁾ *Teki* P a w. I. 203.

¹³⁾ o. c. 41 (pro servitiis hic prestitis in Lithuania), 66 (pro pelliceo vulpino), 97 (wykup zastawu), *Ks. ases.* 353. 239 (zwrot wyłożonych przez jednego z poprzednich starostów kwot na potrzeby starostwa malborskiego — dziedzicom tegoż).

¹⁴⁾ *A. G. Ks. ases.* 353. 239 ...ut debita olim Dni Cardinalis solvat: videlicet Consulatui Mariemb. pro cemento et lateribus ad castrum receptis (30 mrc.) ...in adventu dni. Cardinalis pro melle et cervisia (30 mrc.) ...pro cervisia Bidgostiensi (20 mrc.) ...Cauponi pro vino ora-

Z chwilą uchwalenia poboru w Prusach, król wystawia asygnaty na tenże pobór w ogólnej sumie 720 fl. i 620 grz.¹⁵⁾ Pokrywa w ten sposób już to nieznane nam bliżej zobowiązania swoje, już to wynagradza służby sobie oddane¹⁶⁾.

Niektóre wydatki, w szczególności związane z inwestycjami w królewszczyznach a więc naprawa murów, budynków, tam itp., nie były pokrywane gotówką, lecz powiększały sumy zastawne, lub były zaspakajane przez oddanie dochodów z innej tenuty¹⁷⁾.

§ 2. Od r. 1506 do r. 1569.

Panowanie Zygmunta Starego zainaugurowane zostało przeprowadzeniem szeregu reform w organizacji skarbowej Prus. Przede wszystkim, mocą konstytucji pruskiej¹⁸⁾ kreowany został urząd podskarbiego dla zbierania czynszów i dochodów królewskich; kandydat na podskarbiego musiał posiadać indegenat pruski; siedzibą jego miał być Malbork; przepisano obowiązki, wyznaczono wynagrodzenie itp.¹⁹⁾. Stworzenie tego urzędu, przepisane mu obowiązki i stopień jego odpowiedzialności przed przedstawicielstwem pruskim, to wszystko wskazywałoby na bardzo wyraźną tendencję konstytucji zmierzającą do skarbowego uniezależnienia, albo w każdym razie odseparowania się od skarbu koronnego względnie królewskiego. Co ciekawe jednak i w tym miejscu zasługujące na specjalne wyróżnienie, to to, że na podskar-

toribus ducis Georgii et Mgri. excepto (20 mrc.) ...preconsuli (13 mrc.) pro bobus (100 mrc.) ...pro anguillis (13 mrc.) ...pro communi expositas (23 mrc.) ...pro speciebus ad coquinam oratorum predictorum receptis (8 mrc.) ...vitreatori (40 mrc.) ...per 16 equis et 18 ovibus.

¹⁵⁾ Teki P a w. I. 98. a. 1504, A. Gł. Ks. ases. 353. 261 i v.

¹⁶⁾ 600 fl. węg. otrzymuje rajca gdański z poboru miejskiego (Teki P a w. I. 98), 120 fl. węg. otrzymuje kasztelan chełmiński „pro servitiis” z poboru ziemi chełmińskiej i kwotę tę ma mu wypłacić wojewoda chełmiński (Ks. ases. 353. 261), mniejsze zaś kwoty otrzymują „pro impensis” z poboru poszczególnych ziem wojewodowie chełmiński, pomorski i malborski (po 100 grz.), kasztelanowie chełmiński, gdański i elbląski (po 50 grz.), podkomorzowie chełmiński, gdański (po 30 grz.) oraz elbląski (40 grz.), miecznik chełmiński (20 grz.) i pleban malborski (jako szafarz? 50 grz.) — Ibidem i verso.

¹⁷⁾ Sum. III. 1554, IV. 1294.

¹⁸⁾ Z września 1506 r. w punkcie 53; Cor. iur. Pol. s. I. v. III. nr 2.

¹⁹⁾ o. c. p. 16. Item thesaurarius constituendus centum fl. hung. Wojewodowie mieli sobie wyznaczone 300 grz. rocznie każdy, kasztelanowie po 100 grz., sędziowie ziemscy po 80 grz., podkomorzy i chorąży po 80 grz., pisarze ziemscy po 40 grz., ławnicy po 20 grz., miecznik (gladifer communis terrarum Prussiae) po 40 grz.

biego nałożono obowiązek dbałości o stronę dochodową zarządzanego skarbu i że miał obowiązek składania rachunków z zebranych dochodów, kwestia zaś uprawnień do wydatkowania pozostała w konstytucji nietknięta, w szczególności nie ustalono, czy podskarbi ma prawo skutecznie wydatki, na czyje polecenie, kto będzie wymienionym w konstytucji dygnitarzom i urzędnikom wypłacał przyznane im uposażenie, z jakich źródeł i co się ma stać z pozostałymi dochodami. W każdym razie na podstawie powyższego aktu prawnego należałoby się spodziewać, że w rękach podskarbiego skupi się zarząd skarbowy Prus i nic się nie będzie na tym polu w Prusach działo, co by nie przeszło przez ręce podskarbiego. W rzeczywistości jedno tylko z całą pewnością stwierdzić możemy a mianowicie, że istotnie od tej chwili urzęduje w Prusach podskarbi, jednak skupienie w jego rękach całej administracji skarbowej, stało się faktem o wiele późniejszym. Zasadniczo dopiero od r. 1530 podskarbi zdaje rachunki z dochodów skarbowych i także z wydatków poczynionych z osobnego upoważnienia królewskiego.

Ten okres czasu do r. 1530 uchyla się od statystycznego opracowania, możemy tu więc podać jedynie te źródła dochodu, z których król czerpie na pokrycie wydatków i w sposób ogólnikowy przedstawić te rodzaje wydatków, jakie bywają pokrywane w związku z zarządaniem skarbowym Prus.

Różne źródła pokrycia wydatków. Wyróżnić na wstępie trzeba taką grupę wydatków, w której nie wiadomy jest sposób pokrycia i nie wiadome jest ich przeznaczenie²⁰). Częstszym natomiast zjawiskiem są wypadki pokrywania pewnych wydatków, choć nie zawsze wiadome jest przeznaczenie ich. Już niewątpliwie rzadziej, nie mniej jednak często czynsz gdański zaspokaja potrzeby skarbowe w Prusach; w pierwszych latach rządów Zygmunta król wystawia asygnaty dla różnych osób wprost pod adresem Gdańska²¹); przeznaczenie tych wydatków, szczególnie pierwszych,

²⁰) *Ks. ases.* 353. 130v. a. 1507 ...data est quittance venerabili Joanni de Lasko palatino pozn. et Regni Pol. Cancellariae supra 76 fl. ad Gener. Nicolaum Spoth Castellanum Gdanensem. O. c. 139 a. 1508 — Data est quittance vener. Joanni Conopeczki Canonico Varmiensi supra 50 fl. hung. ...de proventibus nostris ad Gener. Nic. Spoth de Granow Castell. Gdan.

²¹) *Ks. ases.* 353. 130v., *Rach. Kr.* 38. 24, 59v., *A. S.* LIV. v. 11. f. 5, *Sum.* IV. 10972 (chodzi tu o kwotę 2000 fl. węg. odebraną z Gdańska przez Bonera i przekazaną „ex speciali commissione et mandato regio”

opiewających na mniejsze sumy, jest nieznane; z późniejszych wiadomo, że król wynagradza służby, względnie pokrywa koszty wojny z mistrzem Zakonu²²⁾. Z czasem między królem i Gdańskiem występuje pośrednictwo podskarbiego, który z upoważnienia króla pobiera czynsz gdański i znowu zgodnie z poleceniem królewskim dokonywuje wskazanych przez niego wypłat²³⁾.

Coraz częściej niektóre wydatki bywają zaspokajane z czynszów z dzierżawionych starostw, których coraz większa ilość, jak to wykazaliśmy na innym miejscu, bywała uwalniana z rąk zastawników. Z czynszów tych zaspokajano wydatki nie mające nic wspólnego z zarządem starostwa i często nie mające nic wspólnego w ogóle z Prusami. Wszakże wszelkie królewszczyzny przeznaczone były dla skarbu królewskiego i przez króla mogły być swobodnie dysponowane. Na innym miejscu omówiliśmy dochody i rozchody poszczególnych starostw i jeżeli tu wracamy do wydatków, to chodzi nam o wydatkowanie tych sum, które jako nadwyżki z gospodarstw dzierżawionych, albo oddanych do wiernych rąk, przeznaczone były dla ich publicznie uprawnionego właściciela. Do wydatków, o których obecnie mówimy, należą nawet wydatki związane z danym starostwem, o tyle odrębne od tamtych, że nie mieściły się w zwyczajnych wydatkach związanych z daną jednostką gospodarczą; były to przeważnie inwestycje obronne albo przebudowa budynków na większą skalę. Z starostw wchodzi tu w rachubę:

Jerzemu księciu saskiemu), A. S. LIV. 11. f. 13v., 15v., 16 i v. i 17, *Sum.* IV. 13503, 13504.

²²⁾ Curiensibus S. M. R. tempore belli gdani agentibus 624 fl. (A. S. LIV. 11. f. 13v.); pro rata Nativitatis S. Joannis Bapt. 1000 fl. S. Mtas. R. apud consulum Gdan. Renoldo Feltstedt permisit et demonstravit percipientes, quos S. Mtas. R. eidem pro pannis obligabatur ad rationem 6550 fl. (l. c. f. 15v.); aliud 1000 fl. S. Mtas. R. ...suprascripto Renoldo ...quos S. Mtas. R. eidem pro pannis obligabatur (l. c. f. 16); pro rata Nat. S. Joan. Bapt. 1000 fl. ...eidem pro pannis (l. c. f. 16v.); pro rata Nat. Christi 787 fl. ...eidem pro pannis (l. c. f. 17); Reynoldo Felstet, consuli Gdanensi, pro panno pro stipendio mercenariis militibus tempore belli cum magistro Prussiae emerito... (*Sum.* IV. 13503 i 13504). Koszty poniesione przez Gdańsk w związku z wojną z mistrzem, wyniosły podobno przeszło 200 000 grzywien przy rocznym dochodzie około 10 000 grz. (Foltz *Gesch.* 68).

²³⁾ *Sum.* IV. 15214, 15559.

malborskie²⁴⁾, sztumskie²⁵⁾, człuchowskie²⁶⁾, gniewskie²⁷⁾, golubskie²⁸⁾ i kiszewska tenuta²⁹⁾.

Rosnący wpływ podskarbiego. Charakterystyczne dla tego okresu — jak to już wyżej zostało podkreślone — jest przede wszystkim to, że na czoło zarządu wysuwa się osoba podskarbiego i śledząc wystąpienia jego zaobserwować można, jak władza jego faktycznie rosła. W r. 1508 napotkaliśmy pierwsze asygnaty zaadresowane do podskarbiego³⁰⁾; król wynagradza wówczas służby i jako pokrycie wskazuje jakiekolwiek dochody pruskie płynące do skarbu królewskiego. Z czasem liczba asygnat i poleceń królewskich rośnie³¹⁾, kosztem zmniejszenia się wpływu innych czynników i stanowisko podskarbiego staje się bez mała monopoliczne. Przez jego ręce przechodzą wszelkie dochody a więc czynsze z miast, z starostw i także wpływy podatkowe. Wydatki z nich czyni tylko na osobne polecenie króla a okresowo wylicza się z zebranych przez siebie dochodów i dokonanych wypłat. W trzecim dziesiątku XVI w. skarb królewski w Prusach zostaje obciążony wyjątkowymi wydatkami. Sumą kilku tysięcy florenów uzyskują zaspokojenie książęta pomorscy, krewniacy królewscy, mający pretensję z posagu swej matki a siostry Zygmuntovej³²⁾. Księciu pruskiemu przyznana została roczna pensja 4000 fl.³³⁾.

²⁴⁾ *Rach. Kr.* 38. 56. a. 1511, *A. Tom.* I. 236, *Rach. Kr.* 38. 67v., 73, *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr 154, *A. Tom.* III. 179. Asygnaty są adresowane do szafarza malborskiego albo starosty.

²⁵⁾ *Rach. Kr.* 38. 3. a. 1507, *Ks. ases.* 353. 147, 158, *Rach. Kr.* 38. 71.

²⁶⁾ *Rach. Kr.* 38. 38v. a. 1510, *A. Tom.* I. 185, 288, 289, *Sum.* IV. 1734, *Rach. Kr.* 38. 69, 70, 73.

²⁷⁾ *Rach. Kr.* 38. 61v. a. 1511, 72v., *Sum.* IV. 4360, 14698.

²⁸⁾ *Rach. Kr.* 38. 69. a. 1514.

²⁹⁾ *Sum.* IV. 10884 a. 1516.

³⁰⁾ *Ks. ases.* 353. 151, 185. 185v.

³¹⁾ *Rach. Kr.* 38. 30v., *Ks. ases.* 353. 157v., *Rach. Kr.* 38. 60v., *Sum.* IV. 1604, *Metr. Kor.* 37. 247 (*Sum.* IV. 3895) — jest to duży rachunek na przeszło 10 000 grz. za sukno kupione od kupców gdańskich na potrzeby wojenne, *A. Tom.* VIII. 65, 66 (*Sum.* IV. 14662, 14663), 102, *Metr. Kor.* 43. 5 (*Sum.* IV. 15190), *Sum.* IV. 15332, 15363.

³²⁾ *Sum.* IV. 14557 (otrzymują fevdum na zamku bytowskim i mieście Łęborku), *Sum.* IV. 14558 (król zobowiązuje się do wypłacenia kwoty 18000 fl. węg.), *Sum.* IV. 15214 (z polecenia króla 1000 fl. węg. z akcyzy gdańskiej wpłacone zostało wymienionym książętom), *Sum.* IV. 15558 (podskarbi przekazuje dalsze 3000 fl. węg.), *Sum.* IV. 15559, *Metr. Kor.* 43. 345 (ten sam przekazuje z czynszu gdańskiego 5000 fl. węg.).

³³⁾ Sprawa ta była aktualna już w r. 1513 (*A. Tom.* II. 143), następnie doprowadzona do skutku w kilkanaście lat później (*A. Tom.* VII. 28, p. 239, IX. 170).

Najwięcej jednak na stanie skarbowym Prus miała się odbić klęska powodzi w r. 1526 i przerwanie się tamy na Żuławach. Król powołuje wówczas całą ludność nadwiślańską do pomocy w pracach przeciwpowodziowych i organizuje ochronę przed powodzią, wyznaczając dokładnie, jakie każde starostwo ma ponieść obowiązki³⁴). Dla starostwa gniewskiego, sztumskiego, świeckiego, grudziądzkiego, toruńskiego, biergłowskiego, starygródzkiego, papowskiego, golubskiego, kowalewskiego, brodnickiego, radzyńskiego i bratiańskiego, dla mieszkańców Tczewa oraz niektórych wsi kościelnych, oznaczono dokładnie, ile i jakiej długości drzewa mają zwieźć dla naprawy tam. Równocześnie dla Malborchyków, Tolkmiczyków, Bransberczyków i przysiężnych żuławskich określono³⁵), ile i jakich łodzi winni dostarczyć oraz z jaką obsadą. Powyższe zarządzenia zostały uzupełnione tzw. taksą, w której znów ustalono, ile kto ma dostarczyć (głównie miasta) worów do napełnienia ich ziemią, dalszych łodzi, wreszcie ustalono tzw. taksę pieniężną dla miast, których ze względu na oddalenie od Wisły nie powołano do dostarczenia łodzi; suma tej taksy wyniosła fl. 379³⁶). Naprawa tamy w ciągu dwu lat pochłonęła sumę z górą 4000 grz.³⁷). Niewątpliwie szkody tą powodzią wyrządzone musiały być duże. Udział króla w pokrywaniu szkód wynikłych, był także stosunkowo duży³⁸).

Rok 1530 przyjęliśmy za rok jak gdyby przełomowy. Podskarbi, który w swym ręku skupił już w tym czasie wszystkie nici zarządu skarbowego, zaczyna składać coraz dokładniejsze rachunki nie tylko z dochodów ale i z wydatków³⁹). I właśnie rozliczenie z r. 1530 jest pierwszym, które nadaje się do statystycznego opracowania. Zestawienia dochodów

³⁴) *Sum.* IV. 14578, *A. Tom.* VIII. 91 nn., *Cor. iur. Pol.* s. I. v. IV. 71.

³⁵) *Cor. iur. Pol.* s. I. v. IV. 72, *A. Tom.* VIII. 126.

³⁶) *Sum.* IV. 5120, *Metr. Kor.* 42. 161—2, *Cor. iur. Pol.* s. I. v. IV. 86.

³⁷) *A. S.* III. 2. f. 228 — 4318 grz., 10 gr. i 2 sol. wynosiła dokładnie suma tych wydatków; 4008 grz. pokryto z poboru r. 1527. Por. zresztą dokładne rozliczenie w o. c. f. 218—256.

³⁸) *Sum.* IV. 14689 (król rezygnuje z kwoty 448 grz. na okres lat trzech, jaką obowiązani byli płacić mieszkańcy W. Żuławy z tytułu „drzewnego”), 15344, *Leng. Gesch.* I. 26, *A. Tom.* X. 35 (król przeznaczając na naprawę tamy 1000 fl.), *Leng. Gesch.* I. 27, 90.

³⁹) Jeszcze w r. 1521, gdy podskarbi złożył rachunki skarbowe z wpływów podatkowych i innych dochodów, o wydatkach mówi się dość ogólnikowo ...et quomodo deinde illas (summas) de nostro mandato, ad Castri et nostras Reique publice, Durante hoc bello Prutenico praeterito necessitates distribuerit (*Metr. Kor.* 37. 247).

i wydatków starostwa malborskiego, najznaczniejszego spośród starostw pruskich, podawały takie wydatki, które nie wynikały z struktury i gospodarki tego starostwa; były to wydatki na asygnaty królewskie (ad quittancias Regiae Mtis) objęte rachunkami z lat 1529/30⁴⁰⁾ i 1530/1⁴¹⁾. Król oczywiście wydatkował pieniądze i z innych źródeł pruskich płynące, co w rachunkowości skarbowej zostało wyodrębnione⁴²⁾, w przyszłości jednak podskarbi osobno grupował dochody skarbowe, przy czym wydatki poszczególnych podmiotów gospodarczych, obracające się w ramach ich normalnej gospodarki, uwzględniał przy ustaleniu dochodów z nich. Zaś wydatki ogólno-skarbowe, którymi były jednak tylko wydatki z polecenia królewskiego, stanowić miały w przyszłości osobną grupę i jednolitą.

Początkowo były polecenia królewskie bardzo, pod względem ustalenia osób obdarowanych z jakiegokolwiek tytułu, zmienne. Z czasem dopiero niektóre osoby stały się w tych zestawieniach powtarzają i jest to już wówczas niechybny znak, że mamy tu do czynienia z pensją, choć nie zawsze wiadomo z jakiego tytułu. Z uwagi na tę zmienność, statystyczne opracowanie wydatków w tym stadium okazało się niewskazane i trudne. Ogólne zaś wyniki zostaną uwzględnione w tablicy VII, w której postaramy się zbilansować dochody i wydatki pruskie dla tych lat, dla których będziemy dysponowali odpowiednim materiałem źródłowym.

Wydatki z r. 1530⁴³⁾ wyrażają się w sumie około 9000 fl. i mieszczą w sobie wypełnienie zobowiązania w stosunku do książąt pomorskich i w stosunku do Elblączyków, datujące jeszcze z czasów wojny pruskiej, darowiznę oraz wreszcie dotację na oficynę toruńską.

Rozliczenia z lat następnych⁴⁴⁾ nie przynoszą poza ogólnymi cyframi danych do zorientowania się w rodzaju wydatków. W każdym razie należy stwierdzić, że wydatki te były skutecznie na mocy polecenia królewskiego i w od-

⁴⁰⁾ *Rach. Kr.* 68. 16v. Item ad quittancias Regiae Mtis extra Tezaurum exposuit: Nicolao Wybranowski... *Mrc.* 18, Dno. Achacio Czema... *Mrc.* 150, Dno. Georgio Prek... *Mrc.* 150, Dno. Georgio Thargowski... *Mrc.* 45, item Achacio Czema secunda vice... *Mrc.* 150, Summa ad quitt. M. R. facit *Mrc.* 513.

⁴¹⁾ *Rach. Kr.* 72. 6.

⁴²⁾ W pracy przyjęliśmy ten podział źródłowy.

⁴³⁾ *Rach. Kr.* 68. 14 nn.

⁴⁴⁾ *Metr. Kor.* 46. 57v., 47. 308v. nn., 48. 641, *Rach. Kr.* 91. 53, *Metr. Kor.* 59. 16, 63. 318.

różnieniu od wydatków związanych z administracją poszczególnych części gospodarki skarbowej (królewszczyzn), zwały się wydatkami publicznymi.

Szczegółowe zestawienia rachunkowe za lata 1545⁴⁵⁾ i 1546⁴⁶⁾ przynoszą także szczegółowe wymienienie rodzajów wydatków. Będą się na nie składały pensje różnych osób⁴⁷⁾, kupno rozmaitych towarów⁴⁸⁾, jak tkaniny i sukna w pier-

Tablica V.

Wydatki publiczne za lata 1545 i 1546

(we florenach).

Rodzaje wydatków	1545 r.	1546 r.
Pensje:		
Jerzy Proiken	50	50
Jakub Archimontano	30	30
Kupno rzeczy:		
pro peciis telle	160	486
pro panni lund. stam. 200	4 975	5 000
pro panni frisza	36	} 147
pro tella peciis	7	
pro funibus et ligatura	7	
a portitore et pistore pro insignis	2	
Usługi:		
poselstwo do cesarz. Krystyny		300
servitori misso Wilna	114	
Inne:		
wykup Pucka		2 000 i 6 000 fl. w.
razem	5 381	8 013 i 6 000 fl. w.

⁴⁵⁾ A. S. IX. 2. 93v. i 94.

⁴⁶⁾ l. c. 103.

⁴⁷⁾ Jeszcze w r. 1543 pensja 50 fl. została przyznana wójtowi biskupstwa warmińskiego (advocato Episcopatus Warm.) z tytułu kołedy (ratione Strenae) do końca życia (A. S. III. 2. 177) i taką właśnie pensję pobiera za oba powyższe lata. Pensję fl. 30 pobiera także Jakób Archimontano z Gdańska.

⁴⁸⁾ W r. 1545 ...pro 10 peciis telle ad litteras Mtis Regiae in manus reginalis consignato..., ...pro panni lundensi stam. 200 orde precopen. Tartarorum misso..., ...pro panni frena ulnae 355..., pro tella peciis 6 ad eundem pannum muniend. ...pro funibus et ligatura. W r. 1546 ...telle flamskie et holanczkie videl. petiarum 43..., ...panni lund. stam. 200 ad ordam Tartarorum precopensem misso..., ...a portitorem et pistore pro insigniis...

wszym rzędzie, wynagrodzenie pewnych usług⁴⁹⁾, wreszcie takie wyjątkowe wydatki, jak wykupno starostwa puckiego z rąk Gdańszczan.

Poza wydatkami ujawnionymi w zestawieniach rachunkowych, były w rozmaitych latach czynione i inne, jak np. na uporządkowanie prawa chełmińskiego⁵⁰⁾ i na naprawienie tam na Wiśle, uszkodzonych na skutek ponownej klęski powodziowej⁵¹⁾.

Tablica VI.

Wydatki za Zygmunta Augusta
(we florenach).

Rodzaje wydatków	r.1550 .52	1556	1561	1562	1563	1564	1569
I. Pensje:							
Książę pruski	3733	3733	3733	3733	3733	—	—
Płotowski Mikołaj . . .	100	100	100	100	50	—	—
Proskien Jerzy	100	50	—	—	—	—	—
Rembowski Erhard . . .	—	60	60	60	60	60	—
Ruszkowski Aleks. . . .	—	173	173	173	173	173	660
Krzyski Ludwik	—	20	—	—	—	—	—
Wypczyński Kilian . . .	—	20	20	20	20	20	—
Plemiecki Daniel	—	100	100	100	100	100	100
Żeliszawski Jan	—	200	200	200	200	200	—
Pisziński Kasper	—	100	100	100	100	100	—
Hangowski Jakób	—	60	—	—	—	—	—
Lissowski Jan	—	—	100	100	100	100	—
Ulmaczer Ebrard	—	—	100	—	—	—	—
Żaliński Mateusz	—	—	200	200	200	200	—
Węgier Ernest (Weier) .	—	—	500	500	500	500	500
Grzybiński Henryk . . .	—	—	100	100	100	100	—
Dulski Jan	—	—	330	330	330	330	—
Dulski Marcin	—	—	100	100	100	100	—
Ruszkowski Wincenty . .	—	—	120	120	120	120	—
Kinowski Jan	—	—	20	20	20	20	—
Konarski Krzysztof . . .	—	—	—	150	150	300	300
Kwiatkowski Marcin . .	—	—	—	—	—	—	30
Trukses Albert	—	—	—	—	—	—	2200
Lendorf Kaspar	—	—	—	—	—	—	200
Lois Jan	—	—	—	—	—	—	110
Foller Henryk	—	—	—	—	—	—	55
razem	3933	4616	6056	6106	6056	2423	2155

⁴⁹⁾ ...a vectura ad Wilna et expens. servitori misso Vilna prefato panno..., ...Achatio Czema ...misso nuntio ad Caesaream M. Cristinam pro expensis...

⁵⁰⁾ Sprawa ta ciągnęła się przez szereg lat, por. L eng. Gesch. I. 23—4, 217, 257, 299, Doc. 77, 101.

⁵¹⁾ L eng. Gesch. I. 213. a. 1540, 217, 266 i Doc. 101.

Rodzaje wydatków	r. 1550 -52	1556	1561	1562	1563	1564	1569
II. Inne (na listy królewskie):							
stacja dla króla . . .	897	—	—	—	—	—	—
stacja dla księcia Finlandii	—	—	—	1079	—	—	—
uzbrojenie dla króla	1401	—	—	—	—	—	—
sukno luńskie dla Tatarów	11116	—	6483	13183	6646	—	—
sukno na wyprawę tatarską	—	—	—	—	—	—	1840
wino reńskie	—	—	410	—	494	—	—
gobeliny	—	—	3700	760	—	706	—
kupno koni	—	—	660	—	—	—	—
tkaniny flamandzkie i holend.	—	—	—	276	238	—	—
zbrojenia	—	—	—	—	4300	1600	—
wojsko najemne	—	—	—	—	11000	2153	—
tatarom prekopskim	—	—	—	3467	1733	—	—
królowi do Wilna	—	—	—	—	—	25068	—
podróż podskarbiego do Wilna	—	—	225	—	—	—	—
Jan Przerembski arcyb. gnieźn.	—	—	1100	—	—	—	—
Mikołaj Przerembski na służbę dworską	—	—	523	—	—	—	—
Achacy Czema wojew. malborski	—	—	2000	—	—	—	—
Andrzej Swarczyński	—	—	300	—	—	—	—
Loisom zwrot długu	—	—	5533	1300	—	—	3037
Konarski Krzysztof	—	—	—	165	—	—	—
Marcin Dulski	—	—	—	300	—	—	—
Węgier Ernest	—	—	—	1100	—	11110	—
poselstwa	—	—	—	—	1228	2848	1793
Kochański Jan (zwrot długu)	—	—	—	1020	2780	—	—
poborcy akcyz	—	—	—	—	12	—	—
Bąkowski Krzysztof	—	—	—	—	—	—	400
różne	—	—	—	—	42	28	—
razem	13414	—	20934	22650	27473	43513	7070
Ogółem	17347	4616	26990	28756	33529	45936	9225

Przez pierwsze lata panowania Zygmunta Augusta coraz to powracają pod obrady stanów pruskich kwestie pokrycia kosztów rewizji prawa chełmińskiego, wynagrodzenia dla ławników sądowych w chełmińskim województwie⁵²⁾, strawnego dla postów ziemskich⁵³⁾ itp. Stany pruskie dążą do przerzucenia wszystkich tych kosztów na skarb królewski, król zaś się przed tym broni, domagając się na te cele nowych podatków.

Podczas pobytu króla w Prusach w r. 1552 stany pruskie miały okazję osobistego przedłożenia wszystkich swoich dezyderatów. Król wówczas obdarował, z racji oddanych sobie usług, niektóre osoby jak zarządcę magistratu toruńskiego, prefekta budynków, wrotnego i trębacza w Kwidzynie, trębacza i kantora w Malborku, przewoźników elbląskich „qui Mtem Regiam ad Mare vehabant”, przewoźników tczewskich „qui Mtem Regiam per Istulam navigabant”, lutnistów gdańskich itp. Suma tych podarków wyniosła 156 fl.⁵⁴⁾.

Z szczegółowych rachunków podskarbińskich, jakie się z okresu panowania Zygmunta Augusta dochowały, można dla szeregu lat ustalić nie tylko rodzaje wydatków, ale i wysokość ich na poszczególne cele i ich stosunek do ogólnej sumy wpływów skarbowych. W tablicy VI podano dokładne dane statystyczne. Należy podkreślić, że najważniejszą grupą wydatków będą pensje uroczyste albo jurgiety uroczystymi zwane; na pierwszym miejscu należy tu wymienić pensję księcia pruskiego, jaka została mu przyznana w wyniku porozumienia z r. 1525 a od r. 1530, za zgodą króla wypłacana przez skarb pruski⁵⁵⁾; pensja ta wyniosła 4000 fl. (liczonych po 14 szkojcy), co w czasach Zygmunta Augusta przeliczono na 3733 fl. i 10 gr. (floren = 30 gr.)⁵⁶⁾, albo 5600 grz. Poza tym pensjami i to zwykle dożywotnimi, obdarzane były i inne osoby, którym król chciał wynagrodzić ich zasługi oddane dworowi. Bywało, że pensja taka wskazana była na poszcze-

⁵²⁾ L e n g. *Gesch.* II. 41, 42, 73, 97, 118.

⁵³⁾ o. c. 41, 42, 148. Po odmowie króla z r. 1556, pierwszy ślad płacenia strawnego pochodzi z r. 1570, a więc prawdopodobnie w następstwie zmian zaszłych w ustroju prawno-publicznym Prus. Strawne te płaci skarb króla „wedlie Regestru y porządku jako w kolie siedzą y wothują”. Wysokość strawnego na głowę wynosi 48 fl. przy czym województwo chełmińskie miało 3-ech postów, malborskie 1-go a pomorskie 4-ech — *Rach. Kr.* 230. 35.

⁵⁴⁾ *Rach. Kr.* 164. 48v., 49v., 50, 51, 52 i 57.

⁵⁵⁾ *A. Tom.* XII. 25.

⁵⁶⁾ *Rach. Kr.* 164. 116 a. 1552.

gólnym starostwie⁵⁷⁾, częściej jednak na pruskim skarbie zamku malborskiego⁵⁸⁾, w jednym zaś wypadku na czynszu elbląskim⁵⁹⁾. Oprócz pensji, stanowiących stałą i poważną grupę wydatków, były i inne, jak na stację w czasie pobytu króla w Prusach, na kupno sukna, na zbrojenia itp.

W załączonej tablicy podajemy zestawienia wydatków za r. 1550—1552⁶⁰⁾, r. 1556⁶¹⁾, r. 1561⁶²⁾, r. 1562⁶³⁾, r. 1563⁶⁴⁾, r. 1564⁶⁵⁾, r. 1569⁶⁶⁾. Lustracje z r. 1565⁶⁷⁾ i 1569⁶⁸⁾ przynoszą w pozycji wydatków tylko pensje, które miały charakter stałych, nie uwzględniając dorywczych, choć poważnych wydatków okolicznościowych, uskutecznianych każdorazowo na osobny list królewski; toteż danych z lustracji nie uwzględniliśmy w tablicy.

Po wydatkami uwzględnionymi w ogólnych rozliczeniach są jeszcze takie, które albo potrącano z czynszów z poszczególnych starostw i nie uwzględniano w ogólnym rozliczeniu, policzając za to na przychód odpowiednio zmniejszoną kwotę dochodu, albo też w inny sposób wydatkowano, nie uwidaczniając tego w ogólnym rozliczeniu⁶⁹⁾. Stwierdzenie tego faktu zmniejsza nieco realność i prawdziwość ogólnych rozliczeń. Trzeba tu jednak podkreślić, że odchyłeń tych jest niewiele.

⁵⁷⁾ *Metr. Kor.* 91. 139, *Sum.* IV. 8080.

⁵⁸⁾ A. S. III. 2. 351, *Metr. Kor.* 91. 423, 384, 74, 97, 95. 256, 96. 7, 167. 374, *Rach. Kr.* 223. 410.

⁵⁹⁾ *Metr. Kor.* 95. 386, *Rach. Kr.* 196. 80, 89, 98, 106v., A. S. XLVI. 29. 121, *Rach. Kr.* 280. 390v.

⁶⁰⁾ *Rach. Kr.* 170. 31v.

⁶¹⁾ A. S. III. 2. 309. ⁶²⁾ *Rach. Kr.* 196. 80v. i 81.

⁶³⁾ l. c. 89v. i 90. ⁶⁴⁾ l. c. 99 i 100.

⁶⁵⁾ l. c. 107v. i 108. ⁶⁶⁾ A. S. LIV. 15. 449.

⁶⁷⁾ A. S. XLVI. 29. 130 i *Arch. m. Torunia* k. II. dz. XIII. nr. 8. f. 175. Suma tych pensji jest podana na 9505 grz. albo 6336, 20 fl.

⁶⁸⁾ A. S. XLVI. 30. f. 92. Suma pensji jest tu podana na grz. 2247 albo fl. 1498, przy czym charakterystyczne, że pensjami są tu obdarzeni w większości obywatele księstwa pruskiego jak burmistrz Królewca Deloe (grz. 165), runsztmistrz księcia Foler (grz. 82,10), ochmistrz księcia Lendorff (grz. 300), radny księcia Trux (grz. 300) i dworzanin księcia Kwiatkowski (49,10).

⁶⁹⁾ *Rach. Kr.* 196. 80. a. 1561 — starosta sztumski wpłaca • połowę mniejszy czynsz, ponieważ drugie 300 grz. potrącił na koszty poselstwa swego syna; l. c. 89. a. 1562 — 300 grz. zostaje potrącone na roczną pensję dla Henryka Dunina; l. c. 98. a. 1563 — tak samo; ibidem — z akcyzy z starostwa brodnickiego za r. 1559 i 1561 zebranej w sumie 1758,7 grz., kwotę 1401 grz. otrzymał Michał Działyński; A. S. III. 1. 507v. — na koszty lustracji wydatkowano fl. 160; l. c. 321v. i 322v. — na poborców i kosza związane z poborami wydatkowano fl. 1485,18 (Pomorze fl. 800. Chełmińskie fl. 400, biskupstwo warmińskie fl. 285,18).

Rozdział IV.

PRÓBA ZBILANSOWANIA DOCHODÓW I WYDATKÓW SKARBOWYCH W PRUSACH

Rachunkowość skarbowa w Polsce do czasów panowania Aleksandra stała na dość prymitywnym poziomie. W rachunkach podskarbińskich notowano zwykle wpływ z pewnego źródła dochodowego i bezpośrednio pod tym odpisywano wydatki uskutecznione z powyższego wpływu. Ten stan rzeczy zmienił się za panowania Zygmunta Starego, kiedy to oddzielono dochody od wydatków a dla Prus ustanowiono osobny urząd podskarbiego. W rękach podskarbiego pruskiego skupiła się odtąd całość administracji skarbowej, w jego zarządzie pozostawały dochody pruskie, on na polecenie króla dokonywał wydatków i on wreszcie okresowo rozliczał się z królem, przekazując mu nadwyżkę skarbową. Okresy rozliczeń były początkowo nieregularne, z czasem ustaliły się jednoroczne, liczone od św. Marcina do św. Marcina roku następnego, lub pod koniec pokrywały się z rokiem kalendarzowym. Rachunki podskarbińskie polskie notują dokładnie dane liczbowe dotyczące pruskiego zarządu skarbowego, zaś Metryka Koronna przynosi głównie treść pokwitowań na ogół bez danych liczbowych, przynajmniej bez ich szczegółowych specyfikacji.

Pierwsze rozliczenie z podskarbisem pruskim pochodzi z roku 1520¹⁾ i dotyczy lat od r. 1517 do 1520 a następne z r. 1530²⁾ i dotyczy lat od r. 1522 do 1530, dalsze mniej więcej co roku były uskutecznianie i obejmowały zwykle czasokres jednego roku.

Podskarbi pruski w rozliczeniu swoim przedstawiał wszystkie dochody i wydatki oraz wyprowadzał w końcu nadwyżkę, którą winien był odprowadzać do skarbu królewskiego. Po

¹⁾ *Metr. Kor.* 37. 247 (*Sum.* IV. 3894).

²⁾ *Metr. Kor.* 44. 733 (*Sum.* IV. 5720).

stronie dochodowej figurowały nie tylko efektywne dochody, ale i pożyczki nawet. W nadwyżce podskarbi podawał nie tylko gotówkę, lecz także pozostałe na nowy okres gospodarczy produkty starostwa malborskiego, z których się znów wyliczał w następnym okresie sprawozdawczym. Z tego względu w tablicy, zresztą i dla trudności przedstawienia i z obawy przed obciążeniem tablicy szczegółami, nadwyżki w produktach gospodarki rolnej nie uwzględniliśmy. Co do wyprowadzonej przez podskarbiego nadwyżki należy zaznaczyć, że nie zawsze była ona od razu w tej wysokości do skarbu przekazywana. Mogła np. część tylko tej nadwyżki być skarbowi królewskiemu przekazywana a część zostawała do rozliczenia następnego, w którym się zaznaczało, że nadwyżka ta pochodzi z poprzedniego okresu sprawozdawczego. To oczywiście utrudnia ustalenie wysokości wpłaconych Koronie (czy skarbowi królewskiemu, czy skarbowi Rzeczypospolitej) sum. Na ogół trzymaliśmy się wiernie zasady, żeby w tablicy przedstawić tę nadwyżkę, jaka została przez podskarbiego wyprowadzona. Za takim rozwiązaniem przemawia chociażby to, że nie zawsze da się w źródłach stwierdzić, czy i jaka kwota została wpłacona a można przyjąć, że król z pewnością pilnie egzekwował kwoty, jakie mu przypadały z oficjalnego rozliczenia.

Tablica VII.

Wyliczenie nadwyżek (we florenach).

Za okres czasu	Dochody	Wyso- kość	Wydatki	Wyso- kość	Nad- wyżka
	Rodzaje		Rodzaje		
1517- 20	Star. malborskie	—	potrzeby grodu malb. . .	—	133
	akcyza	—	potrzeby Rzeczypospoli- tej w związku z wojną pruską	—	—
	czynsz 4-go denara	—			
	taksa od rzemieślników i robotników	—			
1522- 30	czynsz gdański za 1525— 30	—	księżętom pomorskim i poszcz. obywatel. prus- kim na zlecenie króla	3808	3249
	dochody z starostw:				
	świeckiego	—			
	gniewskiego	—			
	człuchowskiego	—			
	tucholskiego	—			
	pobór ziemski z 1526 . . .	—			
	pobór miejski z 1526—9 .	—			
	star. malborskie	—			

Za okres czasu	Dochody	Wyso- kość	Wydatki	Wyso- kość	Nad- wyżka
	Rodzaje		Rodzaje		
1530	pozostało z popr. rozli- czenia	3249	Ludwikowi Decjuszowi na oficynę toruńską . .	3249	—
	pozostałość z czynszu gdańskiego, starostw za r. 1530 i akcyzy elblą- skiej	3347	szkarłat dla królowej . .	39	—
	pozostałość z rachunku dochodów z star. mal- borskiego za r. 1530 . .	2327			
	razem	8923		3288	5635
1522- 31	czynsz gdański 1525—31	—	Konopacki Jerzy	200	—
	star. świeckie	—	Elbląg zwrot długu . . .	1936	—
	„ gniewskie	—	burmistrz elbląski . . .	107	—
	„ człuchowskie	—	książęta pomorscy . . .	2000 ¹⁾	—
	„ tucholskie	—			
	„ sztumskie	—			
	pobór ziemski i miejski	—			
	akcyza elbląska 1529—31	2322			
	taksa elbląska 1521 . . .	266			
	star. malborskie 1522—3	—			
	razem	7589 ²⁾		4243 ²⁾	3346
1522- 31	czynsz gdański 1525—31	—	służba, załoga i budynki malborskie	2000 ¹⁾	—
	star. świeckie 1530 . . .	—	przekazane do skarbu królewskiego		—
	„ gniewskie 1529	—			
	„ człuchowskie 1528 . .	—	wynagrodzenie podskar- biego	97	—
	„ tucholskie 1530	—			
	„ sztumskie 1531	—			
	pobór ziemski i miejski	—			
	akcyza elbl. 1531	—			
	taksa elbl. 1521	—			
	star. malbor. 1522—31 . .	—			
	razem	—		—	100
1531- 32	star. malbor. 1531—32 . .	—			
	„ świeckie 1531—32 . . .	—			
	„ sztumskie 1532	—			
	„ gniewskie 1531—32 . .	—			
	czynsz gdański 1531—2 . .	—			
	akcyza gdańska 1530—2 .	—			
	„ malb. 1531—2	—			
	„ elbl. 1531—2	—			

¹⁾ fl. węg. ²⁾ w tym 2.000 fl. węg.

Za okres czasu	Dochody	Wyso- kość	Wydatki	Wyso- kość	Nad- wyżka
	Rodzaje		Rodzaje		
	zaległość poprzedn. pod- skarbiego	—			
	należność za zboże	1617			
	star. tczewskie	—			
	razem	—			20311
1534-5	razem	—			42367
1535-6	razem	—			49426
1536-8	star. świeckie	—	potrzeby i budynki mal- borskie i tczewskie . . .	—	—
	" golubskie	—	na zlecenie króla	—	—
	" sztumskie	—			
	" człuchowskie	—			
	" tucholskie	—			
	czynsz gdański	—			
	" elbląski	—			
	star. malborskie	—			
	" tczewskie	—			
	akcyza z r. 1538	—			
	razem	—			38710
1538-41	star. golubskie	—	potrzeby i budynki mal- borskie i tczewskie . . .	—	—
	" świeckie	—	na zlecenie króla	—	—
	" sztumskie	—			
	" człuchowskie	—			
	" tucholskie	—			
	" gniewskie	—			
	czynsz gdański	—			
	" elbląski	—			
	akcyza z 1538 r.	—			
	star. malbor. i tczewskie	—			
	razem	—			54931 ³⁾
1543-4	starostwa (j. w.)	—			
	czynsz gdański	—			
	" elbląski	—			
	star. malbor. i tczewskie	—			
	akcyza z r. 1543	—			
	razem	—			89700 ⁴⁾
1544-6	star. malb. 1544/5	3695	nadwyżka wydatków nad dochodami w dziale		
	" malb. 1545/6	5744	dochodów ziemskich (ze star.)	4262	
	" tczewskie 1544/5	498			

³⁾ w tym 6.200 fl. węg. ⁴⁾ w tym 13.400 fl. węg.

Za okres czasu	Dochody	Wyso- kość	Wydatki	Wyso- kość	Nad- wyżka
	Rodzaje		Rodzaje		
	starostwo i akcyza 1544/5	3880	nadwyżka tych samych		
	star. tczewskie 1545/6	669	wydatków z dochodów		
	inne dochody ziemskie		ziemskich w fl. w.	3600	
	w fl. węg.	2400			
	sól zamorska sprzedana				
	w kamerach toruńskich				
	i bydgoskich	3004			
	star. puckie	1027			
	razem	20917 ⁷⁾		56431	50895 ⁸⁾
1548	razem z nadwyżką z roz- liczenia za r. 1543/4	110706 ⁷⁾			14000 ¹⁾
1547/8- 48/9	reszta z rozliczenia za podane dwulecie	—		—	—
	razem	—		—	—
1548-9	star. malborskie 1548—9	—			3101
	„ świeckie 1548	—			
	„ golubskie 1548—9	—			
	„ radzyńskie 1548—9	—			
	„ gniewskie 1548	823			
	„ tczewskie 1548—9	—			
	„ puckie 1548—9	—			
	czynsz gdański 1548—9	—			
	„ elbląski 1549	—			
	razem	—		—	2183
1548-9- 49-50		—		—	4800
1550/1- 51/52	reszta z poprz. rachunk.	—	wydatki wewnętrzne		
	akcyza z r. 1551—2	—	star. malborskiego	15223	
	star. grudz. 1550—51	—	stacje dla króla	897	
	„ golubskie	—	pensja księcia pruskiego	3733	
	„ gniewskie 1550—51	—	sukno dla hordy tatar.	11116	
	„ świeckie 1551	100	zbroja dla króla	1402	
	„ puckie 1551	—	pensje	200	
	„ sztumskie 1551	—			
	czynsz gdański 1550—1	—			
	„ elbląski 1550—1	—			

¹⁾ w tym 2.400 fl. węg.

⁷⁾ w tym 12.220 fl. węg.

⁸⁾ w tym 15.800 fl. węg.

Za okres czasu	Dochody	Wyso- kość	Wydatki	Wyso- kość	Nad- wyżka
	Rodzaje		Rodzaje		
	star. malborskie 1550—1 akcyza z Gdańska . . .	— 2281			
	razem	59174		32571	26603
1553		—		—	29920
1552/3.		—		—	10000
53/4		—		—	—
1556		—		—	648
1557		—		—	1200
1558		—		—	1500
1556-9	star. malborskie 1556—9	—	wydatki wewnętrzne Malbora	—	
	„ świeckie 1556 . . .	—	braciom Łoiczom tytułem odsetek talarów . . .	6300	
	„ golubskie 1556 . . .	—			
	„ sztumskie 1556—7 . .	—			
	„ gniewskie 1556—7 . .	—	księciu pruskiemu tal. .	40000	
	„ puckie 1556—8 . . .	—	Jakubowi Herbertowi .	35470	
	czynsz gdański 1557—8	—	gotówka wcześniej skar- bowi królewsk. prze- kazywana	—	
	pobór z obu Żuław . . .	—			
	akcyza z r. 1557 . . .	—			
	z Gdańska	30000			
	od Michała Jordina tal.	20000			
	od Jerz. Konopackiego .	10070			
	od Krzyszt. Kostki . . .	8000			
	pożyczka z Gdańska . .	70000			
	pozost. za pobory z po- przedn. rachunk. . . .	—			
	razem	239976*		230776	10225
1561-4	pozostałość z rozliczenia za r. 1560	5601	ogólna suma za rok 1561	36185	7398
	ogólnie za rok 1561 . .	43583	„ „ „ „ 1562	38864	ujemne
	„ „ „ 1562	22297	„ „ „ „ 1563	44610	14588
	„ „ „ 1563	59198	„ „ „ „ 1564	55638	ujemne
	„ „ „ 1564	52605			
	razem	183284		175297	7986
1565	star. sztumskie 1564—7 .	—			
	„ gniewskie 1564—7 . .	—			
	czynsz gdański 1567 . .	566			
	„ elbląski	—			

*) w tym 1.400 fl. węg.

Za okres czasu	Dochody	Wyso- kość	Wydatki	Wys- kość	Nad- wyżka
	Rodzaje		Rodzaje		
	star. malbor. 1564—5 .	—			
	akcyza 1564 i 1566—8 .	—			
	razem	152290		134345	17945
1568-	pozost. z poprzed. rozl.	17945	ogólnie za rok 1569 . .	19300	
71	ogólnie za rok 1569 . .	31398	" " " 1570 . .	24178	
	" " " 1570 . .	19564	dodatkowo wydatkowa- ne po zamknięciu ra- chunków	940	
	razem za lata 1568—71 .	93303	razem za lata 1568—71	87176	6127

Trudność ustalenia nadwyżki polega także na tym, że bardzo często wśród wydatków figurują sumy (bez oznaczenia ich wysokości), przekazane królowi jeszcze przed dokonaniem rozliczenia. Jeżeli zaś w ogóle zajęliśmy się kwestią nadwyżek, to nie dla zaspokojenia ambicji statystycznych, celem bowiem naszym było ustalenie udziału ziem pruskich w ciężarach skarbowych Rzeczypospolitej. Niestety dla tego celu podane przez nas liczby są mało przydatne. Nadwyżki bowiem rachunkowe podane w tablicy, w stosunku do rzeczywistego cyfrowego udziału Prus w ciężarach skarbowych Rzeczypospolitej są za szczupłe. Chcąc przedstawić rzeczywisty udział Prus, trzeba by większość wydatków, uskutecznianych przez skarb pruski, przenieść wprost do działu nadwyżek, wydatki te bowiem nie mają nic wspólnego z zarządem Prus. Które to jednak wydatki mają a które nie mają nic wspólnego z zarządem Prus, to jest niemożliwe do ustalenia. Niemniej tablica, w której wyprowadziliśmy rachunkowe nadwyżki, spełnia swoje częściowe zadanie, pozwala bowiem, przynajmniej dla niektórych lat, dla których podano specyfikację poszczególnych wydatków i sumę tych wydatków, odtworzyć obraz udziału Prus w ciężarach skarbowych Rzeczypospolitej.

Rozdział V.

KREDYT

Polska Jagiellonów to państwo wielkie i silne, liczne też miało potrzeby. Zaś pod względem skarbowym, mimo usiłowanych reform Jagiellonów, zacofane, skazane na wpływy z niskiego i niestałego opodatkowania a przy nadzwyczajnych potrzebach, które były właściwie w tej dobie zwyczajnymi, skazane na dobrą wolę rozpolitykowanej i nie zawsze rozumnej szlachty. Pustki skarbowe w niejednym wypadku hamowały inicjatywę dzielnych królów i zaprzepaszczały wyniki nieraz długich starań i zabiegów.

Zdawano sobie już wówczas jasno sprawę, że do prowadzenia wojny potrzebne są pieniądze. Jeżeli jednak skarb nie był odpowiednio pełny i przy takich nadzwyczajnych okazjach nie uznawano jeszcze za stosowne go napęłnić, cierpiało na tym dobro sprawy. Król miał jeszcze jedną drogę: korzystanie z kredytu. Już to trzeba przyznać, że królowie nasi korzystali z kredytu w łwiej części na potrzeby wojenne i gdyby zrobić wykres przedstawiający nasilenie potrzeb kredytowych, to zawsze te najważniejsze punkty wykresu możnaby brać za niewątpliwy dowód istnienia w tym czasie stanu wojny.

Początki zadłużenia królewskiego. Trzeba dalej to stwierdzić, że o ile chodzi o Prusy, to nie stany pruskie, a król zaciąga pożyczki. Król jest dłużnikiem a wierzycielami miasta pruskie, lub obywatele pruscy. Pożyczki były zaciągane tak na wojny o Prusy jak i na inne wojny i potrzeby króla. Zdarzyć się mogło, że wierzycielem był ktoś z poza Prus, zaś poszczególne źródła dochodu z Prus stanowiły zabezpieczenie zdobytego kredytu.

Statystyczne opracowanie niniejszego rozdziału jest prawie że niemożliwe. Jest to głównie wina fragmentaryczności

źródeł¹⁾). Są jednak inne przyczyny, nader poważne i do licznych wypadków się odnoszące, np. niepodanie wysokości długu, brak określenia czy to jest pierwotny dług, czy może tylko konwersja już znanego itd.

Wojna trzynastoletnia, to przede wszystkim wielki wysiłek finansowy, na który stany polskie zdobyć się nie mogły, czy nie chciały. Wojna ta była o tyle oryginalna, że nieraz starczyło zapłacić obcym najemnikom zaległy żołd, aby bez sprzeciwu oddali broniony dotąd zamek. Przypuszczalny koszt tej długiej wojny był, jak to na innym miejscu stwierdziliśmy, duży. Kosztów tych nie poniósł jednak ogół szlachty, rozdzielić je bowiem można na mniej więcej równy udział Wielkopolski, Gdańska i samego króla.

Obciążenie skarbu królewskiego tak wielkimi kosztami wyprawy odbić się musiało na stanie finansowym tego skarbu na szereg lat. Odbić się musiało i odbiło się na tej części skarbu królewskiego, którą w Prusach reprezentowały dobra stołu królewskiego, zadłużone na r. 1472 na kwotę prawie 150000 fl.²⁾. Zapisy dokonane na największych starostwach pruskich, były dla obdarowanych nagrodą za zasługi oddane w wojnie trzynastoletniej, a pozostawione w rękach nagrodzonych do ewentualnego wykupu, pozbawiły skarb królewski dużego dochodu na czas dłuższy³⁾. Zresztą, jeżeli dochodziło do wykupów, to o ile chodzi o czasy Kazimierza Jagiellończyka, dokonywał ich zwykle nie król a ktoś przez króla wyznaczony, który wówczas wstępował w prawa poprzednika.

Możnaby zaryzykować twierdzenie, że może nie zawsze zadłużenie królewszczyzn na rzecz pewnych osób szło w parze z ich zasługami, trudno bowiem przypuścić, aby jeden Kościelecki oddał tak wielkie usługi, że współmiernym

¹⁾ O niezupełności źródeł świadczą późniejsze wiadomości, powołujące się na pewne wcześniejsze dane o kredycie, których to danych jednak nie można znaleźć; por. np. *Sum.* IV. 2517.

²⁾ *Sum.* I. 972. Zadłużenie królewszczyzn ulegało stałej fluktuacji i ujęcie ich w pewne ramy liczbowe, jest także z tego względu nie możliwe. Całe starostwa lub poszczególne wsie były nieraz dodatkowo obciążane, lub wykupywane (król dawał zezwolenia na wykup, nie zawsze jednak z zezwolenia tego korzystano, albo nie zawsze można było korzystać).

³⁾ Jedynie Malborg został z długów oczyszczony i jeszcze za czasów Kazimierza Jagiellończyka przynosił skarbowi królewskiemu dochody (por. pod dochody z starostwa z star. malb.).

jest wyznaczony mu zastaw w sumie 116000 fl. na Malborgu, Swieczu, Tucholi i Jasięcu⁴⁾).

Prócz zadłużenia za zasługi oddane w wojnie, należy jeszcze stwierdzić istnienie długów królewskich z powodu indywidualnych pożyczek zaciągniętych u obywateli pruskich i zapisanych albo na dobrach królewskich⁵⁾, albo na czynszu gdańskim⁶⁾).

Żeby zaistniał kredyt, potrzeba spełnienia dwu czynności prawnych, jednej po stronie wierzyciela (udzielającego kredytu), drugiej po stronie dłużnika (przyjmującego kredyt); obowiązkiem dłużnika jest ponadto udzielenie zabezpieczenia spłaty kredytu i jego istotne spłacenie. Sprawa się nieco komplikuje, gdy dłużnik daje zabezpieczenie na majątku trzeciodłużnika i jego zobowiązuje do spłaty zaciągniętego długu. Komplikacja polega na tym, że choć trzeciodłużnik wchodzi w obowiązki dłużnika, mogą zaistnieć wątpliwości, kogo uznać dłużnikiem. Wydaje się, że chociaż król zaciągnie dług poza obszarem Prus a zwrot tego długu zabezpieczy na dochodach z Prus (z Elbląga i Gdańska), to dłużnikiem nie jest tenże Elbląg i Gdańsk, zobowiązany do zwrotu zaciągniętego przez króla długu, a sam król, który w ten sposób dysponuje tylko należnymi mu z Prus dochodami⁷⁾.

Olbracht, który szczególnie Prusami się interesował i w Prusach serce swe złożył, mniej się nimi interesował z punktu widzenia własnych korzyści finansowych. Także kredyt w Prusach jakby się skurczył. Wierzycielami tego króla w Prusach byli starostowie albo poszczególni obywatele⁸⁾. Zresztą suma zadłużenia w Prusach była niewielka

⁴⁾ Sum. I. 972, Schuetz (B). 347 ...so ist der Goscietzki unter euch der mehr Schloesser hat, als wir alle miteinander hier im Lande...

⁵⁾ Z 8000 grz. pożyczki zaciągniętej u Jana Bażyńskiego gubernatora pruskiego, 4000 grz. zapisuje król jego dziedzicowi na Tolkmicku — Sum. I. 1440.

⁶⁾ Sum. I. 1051 (zapis 1200 fl. węg. uczyniony obywatelowi gdańskiemu), 1387 (zapis 1000 fl. węg. uczyniony rajcy i kupcowi gdańskiemu), 1427 (zapis 90 fl.), 1429 (zapis 90 fl.).

⁷⁾ Teki Paw. II. 24—5. Król pożycza od obywateli poznańskich Adama i Piotra 400 fl. węg., które zobowiązuje się spłacić z czynszu elbląskiego i poleca Elblączykom zapłacić powyższą kwotę z czynszu przypadającego w r. 1486. To samo należy powtórzyć odnośnie pożyczki 500 fl. węg. do zwrotu, których zobowiązany jest Gdańsk.

⁸⁾ Sum. II. 470. Od starosty malborskiego król pożycza 300 fl. w półgroszach a gdy wkrótce kwituje tegoż starostę z wpływów starostwa za okres dziewięcioletni, stwierdza swoje zadłużenie na fl. węg. 1961 (Sum. II. 502). Dług u starosty tucholskiego i świeckiego wynosił wówczas 2200

i dałaby się pomieścić w kwocie 10000 fl. Pożyczki powyższe były krótkoterminowe a król na wypadek niespłacenia ich w określonym terminie, zobowiązywał się do udzielenia zezwolenia na intromisję w określoną królewską kasę⁹⁾.

Z chwilą wstąpienia Aleksandra na tron, inicjatywa królewska w kierunku zwiększenia zadłużenia wzrosła. Król zapożycza się u obywateli i rajców gdańskich (gminy)¹⁰⁾, u biskupa warmińskiego¹¹⁾, wreszcie u obywatela gdańskiego¹²⁾ i to od razu na sumę kilkudziesięciu tysięcy florenów. Kredyty te były zabezpieczone na czynszu gdańskim¹³⁾, albo na królewskich¹⁴⁾. Można jednak przypuścić, że nie wszystkie te pożyczki zostały zrealizowane, przynajmniej te, które nie podają kwoty¹⁵⁾. Dalsze lata panowania Aleksandra odznaczyły się także szerokim korzystaniem z kredytów będących w Prusach do dyspozycji. Będzie to znowu pożyczka od rajców toruńskich, która ma być zwrócona z podatku ziemskiego i miejskiego, jaki będzie uchwalony w Prusach¹⁶⁾, albo pożyczka od obywateli¹⁷⁾, albo

fl. węg. (Sum. II. 695) a u obywatela pruskiego 2000 fl. węg. (Sum. II. 472).

⁹⁾ Sum. II. 472.

¹⁰⁾ Sum. III. 616. — Jest tu mowa o 10000 fl. węg. pożyczonych od Gdańska i zapisanych na połowie czynszu gdańskiego, które nie będą jednak mogły być prędzej wymagane do zwrotu, dopóki Bonerowi nie będzie spłacony dług 4000 fl. Sum. III. 617. — Jest tu mowa o nie określonej liczbie tysięcy flor. węg. pożyczonych od Gdańszczan i zapisanych na Pucku z wsiami. Sum. III. 619. — Chodzi tu o pożyczkę 20000 fl. z Gdańska, zapisanej na czynszu 2000 fl. i należnej po spłaceniu Seweryna Bonera. Sum. III. 620. — Jak wyżej z tym, że ilość tysięcy fl. węg. znowu nie jest podana; por. także *Acta Alex.* 97. 136 nn.

¹¹⁾ Sum. III. 615. Rozchodzi tu się o pożyczkę kilku tysięcy złotych (4 albo 5 — *Acta Alex.* 97. 137) od Łukasza Waczelrode, która to pożyczka ma być zapisana na Tczewie.

¹²⁾ Sum. III. 618. Pożyczającym jest Rajnold Feldstedt, suma pożyczki znowu nie jest podana, w każdym razie liczy się na tysiące, a zabezpieczenie ma nastąpić na Tczewie.

¹³⁾ Sum. III. 616, 619, 620.

¹⁴⁾ Sum. III. 617, 615, 618.

¹⁵⁾ *Acta Alex.* 97. 137. „Sunt ergo suprascriptae litterae (Sum. 615—620), manu propria Mtis. subscriptae, quae dabuntur pro pecuniis mutuatis. Si tamen non mutabuntur, restituantur litterae Mti. R. praedictae. Należy tu jednak zaznaczyć, że na Tczewie istniały zapisy i biskupa warmińskiego i Feldstedta (Sum. III. 1501).

¹⁶⁾ Sum. III. 1503. Pożyczka 1700 fl. pr.

¹⁷⁾ Od wdowy po obywatelu toruńskim Henryku Krygierze pożyczka na potrzeby Królestwa wyniosła 8000 grz. pr. i zapisano ją na czynszu elbląskim (Sum. III. 1450). Sprawa tej pożyczki, a raczej już jej spłacenia, kilkakrotnie w ciągu najbliższych lat była przedmiotem osobnych

wreszcie zadłużenie wynikłe na tle rozliczeń z starostą malborskim w związku z administrowanym przez niego starostwem¹⁸⁾.

Z czasów Zygmunta Starego zupełnie przypadkowo dowiadujemy się o różnych pożyczkach zaciąganych przez króla Aleksandra od różnych osób¹⁹⁾.

Należy także stwierdzić, że obciążenie królewskich w tych czasach jeszcze wzrosło. Zapisuje się na nich nie tylko długi, o których była wyżej mowa, ale i np. należności za służbę dworską²⁰⁾ i wydatki poniesione przez starostów na restaurację grodu²¹⁾.

Początek panowania Zygmunta Starego zaznaczył się wyraźną dążnością do reform skarbowych²²⁾. W wydanych wówczas konstytucjach pruskich znalazł się przepis ograniczający dotychczasową swobodę w obciążaniu królewskich nowymi sumami²³⁾ i jakkolwiek przepis ten uświęcał tylko istniejący stan rzeczy, który z uwagi na to, że za wyjątkiem Malborka wszystkie królewskie były w zastawie²⁴⁾, był katastrofalny, to jednak należy stwierdzić, że przepis, o którym wyżej, był pewnym krokiem naprzód w gospodarce królewskimi w Prusach. Tym bardziej, że Zygmunt Stary przystąpił do wykupu niektórych starostw i to tych znaczniejszych. Najwcześniejszą była transakcja²⁵⁾ o oswo-

decyzji (*Teki* I. 93, *A. Gł. Ks. ases.* 353. 261v. a. 1506 — jest tu jakby mowa o nowej pożyczce 500 fl. zabezpieczonej na najbliższym podatku, jaki będzie wprowadzony i wpłynie z Torunia, (*Sum.* IV. 590, 1146, 1479). Pożyczone od Bażyńskiego i Czemy 200 fl. węg. zapisane zostały na pewnej wsi (*Sum.* III. 1023).

¹⁸⁾ *Sum.* III. 1633, 1637, 2156, 2184. Dług wyniósł około 4000 fl. węg.

¹⁹⁾ *Rach. Kr.* 21. 313, 38. 3, 27v., 31v., *Sum.* IV. 11082.

²⁰⁾ *Sum.* III. 1022.

²¹⁾ *Sum.* III. 1554.

²²⁾ Por. Blumenstok Alfred: *Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego*. Lwów 1888.

²³⁾ *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr. 2. §. 57. Item statuimus, ne castra et bona terrarum Prussiae, in Regiae Maiestatis manus devoluta, maiori quam antea, summa onerentur; et si quis aliquid pecuniarum ultra summam, quam nunc impignorata sunt, dederit, id totum amittat.

²⁴⁾ Por. „Dochody z starostw” i Lub. *Trzy rozdziały* 14.

²⁵⁾ *Sum.* IV. 55, 185. Mikołaj Kościelecki otrzymuje grody Osiek i Jasieniec z 9-ma wsiami za sumę 18644 fl., za którą król wykupił grody Tucholę, Człuchów i część Świecia, (druga część została także wykupiona — por. pod dochodami z starostwa świeckiego). Ogólny dług na tych trzech starostwach wyniósł około 2800 dla Piotra Górskiego a 34644 fl. dla Kościeleckiego, który otrzymawszy częściowe zaspokojenie na Osieku i Jasieńcu, resztę miał otrzymywać w ratach. W r. 1513 jest

bodzenie z wykupów starostwa w Człuchowie, Tucholi i Świeciu, później zaś nastąpiło uwolnienie z zastawów i innych starostw, jak tczewskiego²⁶), gnieńskiego²⁷) i sztumskiego²⁸).

Pożyczki, jakie w tym czasie król zaciąga, idą przeważnie na wykupienie królewskich spód zastawów²⁹) a nawet za pieniądze w Prusach pożyczone, król wykupuje żupy przemyskie³⁰) i gród staro-nieszawski³¹).

Nieraz jeszcze Zygmunt Stary korzystał z kredytu w Prusach, trzeba to jednak podkreślić, że niezbyt często, przynajmniej nie mamy na to bezpośrednich dowodów. Pożyczał jeszcze od poszczególnych obywateli albo od miast pruskich, na potrzeby wojenne a także na inne³²).

W jednym wypadku natrafiliśmy na ślad pożyczki zagranicznej, uchwalonej przez stany pruskie dla króla duńskiego³³).

jeszcze do spłacenia kwota 3600 fl. i 310 pol. (*Sum.* IV. 2112) a w r. 1514 prawdopodobnie reszta długu została spłacona z dochodów starostwa tucholskiego i człuchowskiego (*A. Tom.* III. 104, 106).

²⁶) *Sum.* IV. 10841 a. 1516. Król oddaje burmistrzowi gdańskiemu Ferberowi dobra tczewskie w dożywocie za sumę 3040 fl. węg. (po 40 gr.) i 350 fl. w złocie, którą to sumę od tegoż Ferbera pożyczył Jan Baliński szafarz malborski na wykup dóbr tczewskich z rąk Feldstedta. Zresztą por. pod „Dochód z star. tczewskiego”.

²⁷) Por. pod „Dochód z star. gnieńskiego”.

²⁸) Por. pod „Dochód z star. sztumskiego”.

²⁹) *A. Gł. Ks. ases.* 353. 262 a. 1508. Mowa tu o pożyczce 2000 fl. węg. od biskupa warmińskiego. *Rach. Kr.* 40. 77v. — 80 fl. prawdopodobnie na ten sam cel.

³⁰) W r. 1510 Torunianie pożyczają na powyższy cel 10000 fl. (*Sum.* IV. 9624). 6000 fl. otrzymają do zwrotu z czynszu gdańskiego, poczynszy od r. 1511 (*Sum.* IV. 9619, 9625, 9629), 2000 fl. zapisuje im się na młynach królewskich pod Toruniem (*Sum.* 9627).

³¹) *Sum.* IV. 2356 a. 1514. Na ten cel znowu Torunianie pożyczają 9000 fl. w zamian za co uzyskali prawo sprzedawania corocznie 5000 beczek soli przemyskiej.

³²) *Metr. Kor.* 33. 704 (*Sum.* IV. 12532) a. 1520, 12533; od rajcy gdańskiego Feldstedta pożycza król 6000 grz. pr. na wypłacenie żołnierzom żołdu i kwota ta ma być zwrócona z najbliższego podatku miejskiego w Gdańsku. *Sum.* IV. 14021; pożyczka 1000 fl. na wyprawę przeciwko Tatarom. *Sum.* IV. 5086, 14688 a. 1526; wierzytelność Gdańska obliczono wówczas na sumę 79565 grz.; wielkie to zadłużenie król postanawia zmniejszyć przez przeznaczenie na jego zredukowanie trzeciej części z uchwalonego na rzecz króla przez Gdańsk na okres trzech lat poboru od słodu i innych zbóż.

³³) *Len g. Gesch.* I. 202 a. 1538. ...dass man dem Koenige von Daenemarch aus der juengst bewilligten Accise 12000 Gulden vorgeschossen. Należy tu także zanotować bardzo ciekawy fakt obdarowywania obywateli

Wzrost zadłużenia. Zygmunt August pełną ręką korzystał z możliwości kredytowych, jakie się dla niego w Prusach odkrywały. Pożyczał duże sumy przeważnie od starostów, bogacących się na intrygantnych starostwach wobec stałego wzrostu cen za zboże i inne produkty przy zachowaniu dawnych stawek czynszowych. Na starostwie malborskim, dla którego dysponowaliśmy najliczniejszymi archiwaliami, najlepiej można sprawdzić powyższe stwierdzenie o rosnących dochodach starostw. Malborg był zresztą o tyle w korzystniejszych dla skarbu królewskiego warunkach, że był oddany do wiernych rąk, czyli przy stałej pensji wyznaczonej starości, korzyści, jakie płynęły z wzrostu cen i ze zwiększającej się stopy zysków z starostwa, dyskontował nie starosta a skarb królewski. Prawie wszystkie zaś pozostałe starostwa, o ile nie były całkowicie w rękach zastawnika, to w najlepszym razie były w dzierżawie za określonym rocznym czynszem, który oczywiście nie wzrastał z wzrostem cen i dochodowości starostw. Tutaj wszystkie korzyści płynęły do rąk starostów, których siła kredytowa, jak to zobaczymy, była za czasów Zygmunta Augusta bardzo duża.

Może to zbyt przedwczesne stwierdzenie; można jednak z obserwacji potrzeb kredytowych Zygmunta w Prusach wysnuć wniosek, że sytuacja skarbu królewskiego, zasilanego zresztą częstymi poborami i akcyzami z Prus, musiała być krytyczna. Król pożycza nie tylko „pro sua et Reipubl. necessitate”³⁴⁾, ale i na wyprawy przeciwko Tatarom³⁵⁾, na wojnę inflancką³⁶⁾, na poselstwo ślone do Węgier³⁷⁾ itp.

Wprawdzie największe nasilenie potrzeb kredytowych nowego króla zaznaczyło się w r. 1557, jednak już przedtem zadłużenie było duże i tu właśnie zakres potrzeb królewskich był nader rozmaity³⁸⁾. Rok 1557 z powodu trudności finanso-

Prus Królewskich zapisami przez księcia pruskiego; akty darowizn ulegają zatwierdzeniu królewskiemu — *Sum.* IV. 17836 a. 1535. Por także *Sum.* V. 1416 a. 1552.

³⁴⁾ *Metr. Kor.* 82. 457.

³⁵⁾ *A. S.* II. 20. f. 34a.

³⁶⁾ *Metr. Kor.* 89. 287.

³⁷⁾ *Metr. Kor.* 79. 224.

³⁸⁾ W r. 1550 król pożycza 5000 fl. od Czemy dla posłów idących na Węgry i zobowiązuje się zwrócić tę sumę do końca następnego roku, w przeciwnym razie zobowiązał się do dania zastawu na Sztumie pod warunkiem, że z czynszu 400 fl., Czema potrąci sobie 300 fl. na poczet długu a 100 fl. przekaże do skarbu królewskiego (*Metr. Kor.* 79. 224); w dwa lata później suma powyższa została zapisana na Sztumie „do wytrzymania”

wych w związku z wojną inflancką musiał być bardzo przykry, skoro w tym czasie zadłużenie króla w Prusach wzrasta o prawie 150.000 fl. Król zastawia królewszczyny, czynsze z miast i płaci odsetki 6, 7, lub 8⁰/₀ w stosunku rocznym. Wierzycielami są poszczególni starostowie³⁹⁾, lecz największym wierzycielem

przy spłacie rocznej 200 fl. (*Metr. Kor.* 82. 457, 84. 197 a. 1553). Od podskarbiego pruskiego, który równocześnie miał w swym posiadaniu trzy starostwa: golubskie, puckie i tczewskie, król pożyczył 10000 fl. i zapisał je na Tczewie (*Sum.* IV.967 a. 1550). W r. 1552 suma zaciągniętych pożyczek wyniosła 20000 fl.; połowę tego dał podskarbi (na wojnę z Tatarami i Turkami), otrzymawszy zabezpieczenie na dochodach starostwa malborskiego, na akcyzie i ratach z miast pruskich (*Metr. Kor.* 80. 141, A. S. II. 20. f. 34a) a drugą połowę pożyczył rajca gdański Eggerd von Kempen, który uzyskał zobowiązanie zwrotu pożyczonej kwoty w ciągu 2 lat i prawo ściągnięcia wierzytelności po upływie tych dwóch lat od obywateli gdańskich z rat i jakichkolwiek dochodów (*Sum.* V. 1422). W r. 1553 król pożyczył 10000 fl. od Sokołowskiego starosty rogozińskiego i sumę tę zapisał na tym starostwie rogozińskim (*Sum.* V. 1552) a od Czemy 3000 fl., którą to sumę zobowiązał się wkrótce zwrócić z królewskiego skarbu Księstwa Litewskiego a nadto zapisał na Sztumie (*Metr. Kor.* 84. 342). W r. 1554 król pożyczył od Wojanowskiego starosty grudziądzkiego 3400 fl. węg., 2050 tal. i 2000 fl. (po 30 gr.) i sumę tę zapisał na Grudziądzu, przynajmniej równocześnie dożywocie (*Metr. Kor.* 85. 301). W r. 1556 pożyczki 16000 fl. udziela Czema, który uzyskuje zapis 10000 fl. na Gniewie a 6000 fl. na Sztumie. Jeden syn Czemy i żona otrzymują ekspektatywę na Sztumie i zapewnienie dożywocia za normalnym czynszem dzierżawnym a drugi syn także dożywocie na Gniewie (*Metr. Kor.* 87. 472).

³⁹⁾ Od Kostki starosty golubskiego król pożycza 8000 fl. na wojnę inflancką i sumę tę zapisuje na Golubiu, pozostawiając go aż do wykupu dłużnej sumy w posiadaniu obecnego starosty i jego dziedziców obojga płci, bez obowiązku płacenia do tego czasu jakiegokolwiek czynszu; synowie zaś obecnego starosty, nawet ci którzy się dopiero ewentualnie urodzą, uzyskują dożywocie (*Metr. Kor.* 89. 287, 352v.). Na tych samych i w tych samych warunkach doszła do skutku pożyczka 5691 tal. i 2200 fl. węg. od Konopackiego starosty świeckiego (*Metr. Kor.* 89. 351). Od Kostki podskarbiego król pożycza 20000 fl. i po połowie zapisuje tę sumę na starostwie puckim i tczewskim a starostwa te oddaje w posiadanie nie tylko obecnemu staroście, któremu już przedtem przysługiwało dożywocie, ale i dziedzicom jego obojga płci, którzy w posiadaniu starostwa pozostać mogą aż do wykupu zastawnej sumy; obowiązek płacenia czynszu został przy tym utrzymany (*Metr. Kor.* 89. 353, 354, 378). Największą jednak pożyczką jaką król zaciągnął od osób prywatnych, to była pożyczka 40000 tal. od Loiczów; te 40000 tal. zapisane zostały na czynszu gdańskim, ponieważ na czynszu tym ciążył inny zastaw aż do wytrzymania dłużnej sumy, więc przez najbliższe 2 lata jego trwania, równowartość mieli Loiczowie otrzymać z „królewskiego skarbu ziem pruskich” (*Metr. Kor.* 89. 392); za 20000 tal., które dali Szymon i Stefan Loiczowie (prawdopodobnie jeszcze przed 1557 r.), oddano im w zastaw 17 wsi Wielkiej Żuławy a ponieważ w oznaczonym terminie nie doszło do wykupu dłużnej sumy, Loiczowie zażądali zwrotu jej albo, w myśl umowy, intromisji z prawem posiadania powyższych wsi; król zobowiązał się

jest miasto Gdańsk⁴⁰⁾, które pożyczwszy królowi 70.000 fl., przez szereg lat następnych z rat płaconych królowi potrąca sobie z tytułu odsetek corocznie 4.900 fl.⁴¹⁾.

Korzystanie z kredytu na cele wojenne przy równoczesnym odcinaniu sobie żywych źródeł dochodów skarbowych, musiało zapędzić króla w ślepy zaułek; król pożyczał dalej⁴²⁾,

wówczas do płacenia odsetek 6% czyli 1200 tal. rocznie i do zwrotu kapitału na Wielkanoc następnego roku a nadto zabezpieczył i zapisał powyższy dług na wsiach wymienionych; gdyby zaś po roku dług nie został spłacony, wierzyciele mieli otrzymać intromisję i posiadanie zastawne (modo obligatorio) tych wsi aż do całkowitej spłaty; drudzy dwaj bracia Loiczowie Michał i Jan, pożyczyli na wojnę inflancką dalsze 20000 tal., które znów król zobowiązał się im zwrócić w ciągu roku z odsetkami 6% i równocześnie zapisał na innych 14-tu wsiach Wielkiej Żuławy z tym warunkiem, że powyższe wsie pozostaną w posiadaniu króla i dopiero na wypadek niezapłacenia długu w ciągu roku, posiadanie tych wsi przejdzie na wierzycieli do czasu wykupu całej sumy; w obszernym tym skrypcie dłużnym omawiany jest ewentualny udział Gdańska w spłacaniu królewskiego długu (*Metr. Kor.* 90. 231).

⁴⁰⁾ Por. także *Rach. Kr.* 196. 100 i 108v. Za pośrednictwem Achacego Czemy wojewody malborskiego działającego z ramienia króla, król otrzymuje 30000 fl., a 70000 fl. jako pożyczkę oprocentowaną na 7 od sta rocznie z Gdańska; pożyczkę tę pobrał podskarbi w złotych węgierskich (po 51 i 52 gr.), podwójnych dukatach (po 100 gr.), angielskich (po 73 gr.) i w talarach (po 33 gr.) a zobowiązanie króla szło w kierunku zwrotu pożyczonej sumy w ciągu lat 6-ciu; procent wynosił 4900 fl. i miał być potrącany z rat gdańskich (*Metr. Kor.* 89. 421 a, 471, 93. 250, *Leng. Gesch.* II. 172). W roku następnym na poczet tej pożyczki wpłynęło z Gdańska 12000 fl. węg. (po 52 gr.) czyli 20800 fl. (*Metr. Kor.* 91. 121).

⁴¹⁾ Tak było w latach 1561—1564 (*Rach. Kr.* 196. 80v., 89, 98, 106v.) i 1568—9 (l. c. 228. 390v., 398v.).

⁴²⁾ Od Czemów pożyczzył król 5000 fl. i zapisał je im i ich dziedzicom w połowie na Gniewie, w połowie na Sztumie, dając równocześnie tym wierzycielom dożywocie na dzierżonych przez nich starostwach (*Metr. Kor.* 95. 333 a. 1560). Gdańsk daje królowi znowu 100000 tal. pożyczki (*Foltz. Gesch.* 72. a. 1560, *Leng. Gesch.* II. 185—7, Doc. 35—8, *Metr. Kor.* 95. 490. a. 1561). Sytuacja króla coraz się wyraźniej pogarsza, bo wkrótce (r. 1563) zwraca się do Gdańska o nową krótkoterminową — do czasu wpłynięcia świeżo uchwalonego na sejmie koronnym podatku — pożyczkę 100000 tal. (*Leng. Gesch.* II. 252), lecz bezskutecznie. Król ponawia żądanie (domagając się nadto podwojenia akcyzy i uchwalenia podatku majątkowego od wszystkich mieszkańców z wyjątkiem duchowieństwa) w stosunku do senatu pruskiego i żąda od niego wypłacenia naprzód pieniędzy, których równowartość wpłynie z uchwalonych przez nich podatków (*Leng. Gesch.* II. 253) a od Gdańska żąda pożyczania 200 centnarów prochu (150 Centner Pulver zum groben Geschuetz und 50 Centner Hacken Pulver), otrzymując na to 100 centnarów pierwszego gatunku prochu w podarunku. Wówczas król próbuje zaciągnąć pożyczkę w Niemczech i pod zastaw pruskich królewskich, lecz projekt ten spotyka się z gorącym protestem stanów pruskich (*Leng. Gesch.* II. 254. 257) a nowe odniesienie się do Gdańska o 100000 tal., amunicję i działa.

przeprowadzał operacje kredytowe⁴³), przyciskał śrubę podatkową, ostatecznie zaś u końca tej pochylej drogi groziło widmo krachu. I zdawało się, że nic nie uratuje tej polityki krótkowzrocznej od takiego końca, jak chyba cud tylko.

I cudem tym, który uratował skarb królewski od krachu, była egzekucja praw, która nie była niczym innym, jak ustawodawczym oddłużeniem królewszczyzn.

Egzekucja praw. Sprawa zadłużenia dóbr stołu królewskiego i następnie ich oddłużenia, to nie sprawa lokalna pruska. Jest to sprawa ogólnopolska, która w Prusach miała specyficznie polityczny posmak. Zygmunt August cenił sobie odrębność skarbową Prus, ponieważ to pozwalało mu niezależnie od czynników koronnych, czy to w drodze zastawów, czy nowych podatków, zdobywać nowe środki pieniężne. I w momencie, gdy na sejmach koronnych egzekucja praw wyraźnie już godzić zaczynała w dotychczasowych zastawników, Prusacy, których skrycie popierał Zygmunt August, egzekucji tej bardzo skutecznie się przeciwstawiali⁴⁴). Prusacy mieli tu także swój interes, albowiem egzekucja królewszczyzn dokonana przez sejm koronny, godziłaby w przywileje i prawa pruskie, stanowiąc groźny

spotkało się także z odmową, ponieważ Gdańsk poniósł wówczas, w związku z napadem księcia brunświckiego, około 60000 złotych szkody (Leng. Gesch. II. 262, 272, Foltz. Gesch. 72).

⁴³) Jeszcze w r. 1557 Kostkowie biorą od Elblączyków 6000 fl. na wykup dóbr królewskich i sumą tą zostaje obciążona połowa czynszu Elblączyków, którzy odąd będą płacić tylko 200 fl. węg. rocznie aż do czasu zwrotu przez króla kwoty 6000 fl. (Metr. Kor. 89. 373). Kostkowie mieli na tych dobrach królewskich nadto wierzytelność prawie 5000 fl. i wierzytelność tą zcedowali królowi, zwalniając dobra z zastawu; w zamian otrzymali zastaw na jeziorze Drużno z karczmą i domem rybackim (domo piscatoria) oraz z przyległymi pastwiskami, budynkami itp. na 15 lat. (Metr. Kor. 89. 377). W innym znów wypadku król dokonuje rozliczeń z Gdańskiem na sumę 20000 fl. (Metr. Kor. 91. 356), to znów oddaje wierzytelność swoim Łoiczom 10000 tal., wzięwszy je od Kostki, któremu udzielił zapisu na najbliższej akcyzie (Metr. Kor. 95. 328. a. 1560). Wspomnieć tu także należy o obsłudze długów. Kosztów tej obsługi oczywiście obliczyć nie można, choćby dlatego, że nie wszystkie długi szły na procent. Podaliśmy już jednak wyżej coroczny koszt obsługi długu 70000 fl. od Gdańska, a tu należy jeszcze podać koszt obsługi długu 6000 fl. od Elblączyków, którzy już do końca okresu potracali corocznie 200 fl. węg. (Rach. Kr. 196. 80, 89, 98, 106v., 280. 390v.). Nie mały był koszt obsługi długu zaciągniętego u Łoiczów, którzy w r. 1561 otrzymują tytułem procentów kwotę z górą 8000 grz. (Rach. Kr. 196. 81v.), w r. 1562 około 2000 grz. (l. c. 90v. i 91) a nawet jeszcze w r. 1569 otrzymują około 5000 grz. (A. S. LIV. 15. f. 450).

⁴⁴) Dembińska Anna: *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559/64*. Warszawa. 1935. 76.

precedens na przyszłość, ułatwiający penetrację stanów koronnych w wewnętrzne sprawy pruskie; toteż nawet ci, którzy zasadniczo skłaniali się ku egzekucji, nie chcąc zupełnego zbliżenia z Koroną, egzekucji tej się sprzeciwiali. Najzaciętszymi przeciwnikami egzekucji, już nawet na terenie sejmu koronnego, byli senatorowie pruscy z Gdańskiem⁴⁵⁾ na czele. Szlachta pruska, szczególnie w późniejszej fazie egzekucji, opowiedziała się mimo wszystko gorąco za egzekucją.

Zagadnienie egzekucji praw (*executionis legum*) nie wybuchło z dnia na dzień. Królewszczynny, stanowiące majątek króla i przeznaczone na utrzymanie dworu i urzędów, z racji swego istnienia niemal przeznaczone były na alienowanie. Gdyby alienacja była tylko czasowa i co najwyżej do wytrzymania pewnego zastawu (który byłby wynagrodzeniem służby), wszystko byłoby dobrze. Królowie polscy jednak w ten sposób wynagradzali służby, że sami pozbywali się na bardzo długi czas, albo na zawsze, dochodów z licznych dóbr i wreszcie samych dóbr. W Prusach sytuacja była podobna; naprzód wojna trzynastoletnia a wkrótce popia i związane z tym koszty, postawiły gospodarkę w dobrach stołu królewskiego pod znakiem zastawów. Statut Aleksandra o królewszczynach z r. 1504, zabraniający na przyszłość obciążania nowymi sumami, i wzmiankowany już wyżej przepis konstytucji pruskiej z r. 1506, były pierwszymi jaskółkami reformy w polityce skarbowej królewszczyn. Gdy wreszcie obciążanie zastawami i rozdawanie królewszczyn na rzecz garstki uprzywilejowanych wzrosło do poważnych rozmiarów za Zygmunta Augusta i to się odbiło na masie obywateli coraz częściej obecnie pociąganych do świadczeń podatkowych, sprawa oddłużenia i rewindykacji dojrzała do rozstrzygnięcia⁴⁶⁾.

Na egzekucję, która miała się odbyć w ten sposób, że zastawnicy mieli prezentować odpowiednie listy dłużne, godziły się stany niższe, czyli szlachta i małe miasta, tylko kamieniem obrazy było dla nich to, że w sprawach wewnętrzno-pruskich miał być decydujący koronny statut Aleksandra; rola, jaką przyznano temu statutowi, była o tyle wielka, że sumy zaciągnięte na królewszczynach po jego wprowadzeniu, miały być uznane za nowe (i nieważne)

⁴⁵⁾ o. c. 76—7. W stosunku do Gdańska została egzekucja przeprowadzona w r. 1570 (o. c. 78).

⁴⁶⁾ Leng. *Gesch.* II 206 nn., Vol. Leg. I. 136, *Cor. iur. Pol.* s. I. v. III. nr. 2. §. 57.

a darowizny za niebyłe. Stany wołały, żeby podstawa prawna egzekucji oparta była na prawie fiskalnym raczej⁴⁷⁾. Spory wreszcie ustały i został oznaczony czasokres do przedłożenia listów⁴⁸⁾.

Sejm warszawski w 1563 r. przeprowadził rewizję sum ciążących na dobrach stołu królewskiego trzech województw pruskich, to jest chełmińskiego, malborskiego i pomorskiego i określił, które sumy uważa za stare, czyli za dobre⁴⁹⁾.

Zadłużenie przedstawiało się wówczas następująco:

	Dukaty	Floreny	Grzywny pol.
W województwie chełmińskim:			
Bratian i in.	—	1740	—
Brodnica i in.	4580	2210	—
Kowalewo i in.	6000	—	—
Radzyn i in.	4000	1200	—
Koprzywno i in.	2955	—	—
Golub i in.	600	—	—
Łopatki	400	—	—
W województwie malborskim:			
Kiszpork i in.	1600	2283	100
Polkowicz	200	—	—
Propendorf	—	450	—
Sroppe	600	—	—
Stall	—	450	—
Ladekop i in.	1955	1620	—
W województwie pomorskim:			
Redlaw i in.	200	400	—
Gremlin	—	433	—
Międzyłężę i in.	4000	—	—
Januszew i in.	1000	—	—
Kiszewa i in.	1150	—	100
Wątfie i in.	—	70	—
Kobuszewo	—	75	—
Sulimin	—	50	—
Breholcz (Puszholcz)	—	—	100
Nowe i in.	1000	3152	100
Kolen i in.	50	880	—
Reikenke i in.	—	1000	—
Polaski większe i mniejsze	—	350	—
Mirakowo i in.	—	500 ⁵⁰⁾	—
Kościierzyna i in.	2150	770	—
Osiek i Jasieniec i in.	—	2000 ⁵¹⁾	—
Starogard i in.	—	1900	—

⁴⁷⁾ L eng. *Gesch.* II. 211, 224—5, 237, 240. ⁴⁸⁾ o. c. 250—1, 257—8.

⁴⁹⁾ A. S. LIV. 14A. 107—118. Por. także A. S. LIV. 13. 47v. nn. a, 1569, A. S. I. I. 1148, 1171v. nn.

Dużo sum i to większych, głównie pochodzących z czasów Zygmunta Augusta, uznano za nowe i tym samym za złe.

Jak już z poprzednich wywodów wynika, egzekucja praw dotyczyć miała nie tylko rewizji sum zastawnych, ale i rewindykacji poszczególnych starostw czy tenut, których posiadacz nie mógł wylegitymować się należnymi prawami. Do Prus zjechały komisje dla przeprowadzenia lustracji królew-szczyzn z punktu widzenia praw posiadacza do nich i ich dochodowości. Stało się to w ciągu r. 1564 i 1565⁵²⁾. Tymczasem w ciągu marca 1564 r. wśród podnieconej atmosfery odbyła się rewizja trzech województw pruskich. Prusacy, z wyjątkiem Kostków, w dramatycznej chwili składania listów podkreślają, że czynią to z posłuszeństwa dla króla, bo statutów koronnych nie uważają za obowiązujące dla siebie⁵³⁾. Działyńskim odebrano⁵⁴⁾ wieczność na Brodnicy, lenno na Bratianie, Czemom lenno na Kiszporku⁵⁵⁾, Konarskim wieczność na Hamersztynie, Kostce lenno na Lipnie⁵⁶⁾ i Kościeleckiemu wieczność na Osieku i Jasieńcu⁵⁷⁾.

Jeszcze nie przebrzmiała burza rozpętana egzekucją praw, która zmniejszając zadłużenie króla nie poprawiła realnie jego sytuacji skarbowej, a już król pod naporem potrzeb skarbowych szuka kredytu u stanów w wysokości 200.000 złotych, lecz bezskutecznie⁵⁸⁾. Pomyślnie natomiast została przeprowadzona pożyczka 10.000 talarów od podskarbiego Kostki⁵⁹⁾ i 10.000 fl. od Elblączyków⁶⁰⁾. Gdy tego wszyst-

⁵⁰⁾ 400 aur. jako po statucie nadane odpadły.

⁵¹⁾ 18794 jako zapłacone — wątpliwe; jest to część za odpuszczenie Człuchowa, Tucholi i Świecia.

⁵²⁾ Leng. *Gesch.* II. 310, Doc. 64, A. S. XLVI. 28, 29.

⁵³⁾ Dembińska *Egzek.* 171, 137.

⁵⁴⁾ o. c. 171 nn.

⁵⁵⁾ Co do 21000 zł Zygmunt August, z powodu wyjątkowych zasług Achacego Czemy wojewody malborskiego, wszedł w układy (o. c. 172—3).

⁵⁶⁾ W sprawie zastawu i dożywocia miały być prowadzone układy (o. c. 173—4).

⁵⁷⁾ o. c. 159. Co do całości por. także Leng. *Gesch.* II. 295 i Doc. 63.

⁵⁸⁾ Leng. *Gesch.* II. 319 i 320 a. 1565.

⁵⁹⁾ *Metr. Kor.* 99. 239. a. 1565 (*Sum.* V. 3183). Owe 10000 tal. Jan Kostka pożyczył od Ernesta Wejera na 8% w stosunku rocznym i następnie pożyczył je królowi a tenże pozwolił mu kwotę tę podjąć z skarbu malborskiego względnie z akcyzy tegorocznej; na wypadek nie dotrzymania terminu albo niezapłacenia na skutek czego Kostka poniósłby straty, straty te obciąża króla.

⁶⁰⁾ *Metr. Kor.* 100. 64, 180. a. 1565, A. S. II. 23. 112. Kwotę powyższą król zapisuje Elblączykom na części jeziora Drużna, na której Baliński miał już dożywocie a w rok później zapisuje ją na drugiej części czynszu

kiego mało, król zaciąga półmilionową pożyczkę na potrzebę Rzeczypospolitej, za zgodą sejmu piotrkowskiego z r. 1565⁶¹⁾; zebrano zaledwie połowę preliminowanej sumy⁶²⁾. Z Prus wystąpili wówczas dwaj wierzyciele: Czemowie i Sokołowski, dając razem 60.000 fl.⁶³⁾.

Tablica VIII.

Pożyczki zaciągane
przez Zygmunta Augusta.

Lata	Flor. pol.	Flor. węg.	Tal.
1550	5 000	—	—
—	10 000	—	—
1552	10 000	—	—
—	10 000	—	—
1553	10 000	—	—
—	3 000	—	—
1554	2 000	3 400	2 050
1556	16 000	—	—
1557	8 000	2 200	5 691
—	10 000	—	20 000
—	10 000	—	20 000
—	70 000	—	—
1560	5 000	—	100 000
1565	10 000	—	10 000
1566	18 000	—	—
—	12 000	—	—
—	30 000	—	—

elbląskiego, nadto na części Druzna wolnej jeszcze, na drugiej części Balińskiego (po jego śmierci) i na folwarku na Małej Żuławie aż do spłaty sumy dłużnej.

⁶¹⁾ A. S. II. 23. 107.

⁶²⁾ l. c. 113. Summa percepta peccuniarum a certis creditoribus ad bona Regalia inscripta et obligata facit fl. 224.848,29.

⁶³⁾ A. S. II. 23. 110v., 111v., *Metr. Kor.* 100. 116, 258, A. S. LIV. 13. 31v., 67, 14A, 123, A. S. III. 2. 186v. Pożyczka bezprocentowa od Acha-cego Czemy miała wynosić 30000 fl., zdaje się jednak, że wpłacił tylko 18000 fl. i tyle zostało zapisane na Gniewie (taksa rewizorska wyniosła fl. 8610). Fabian Czema pożyczył bezprocentowo 1200 fl. (taksa 5529 fl.) i uzyskał zapis na Sztumie. Stanisław Sokołowski pożyczył 30000 fl. (z tego prywatnie królowi 10000 fl.) i uzyskał zapis na Rogoźnie (taksa rewizorska 2591 fl.). Taksa rewizorska to przychód, wyprowadzony przez lustratorów starostw. Cytujemy tu za źródłem takse, żeby zobrazować wysokość obciążenia w stosunku do siły finansowej obciążonego starostwa.

Król będzie się jeszcze zwracał do stanów pruskich o pożyczkę, od nich albo za ich pośrednictwem, stany jednak nagłone równocześnie do uchwalania podatków, nie okazywały gotowości do udzielania nadto pożyczek⁶⁴⁾.

Gdańsk także nagabywany, ściągnął do siebie komisję dla stwierdzenia, że Gdańsk od 1552 r. pożyczył królowi 200.000 złotych i kwota ta stała się przedmiotem dyskusji, jak ją całkowicie spłacić⁶⁵⁾.

Zresztą egzekucji praw brak było właśnie egzekucji, bo mimo szumnych uchwał, dotychczasowi posiadacze nie ustępowali z dzierżaw, lenn, czy dożywoci, mimo prawnego ich odsądzenia⁶⁶⁾.

⁶⁴⁾ Leng. *Gesch.* II. 338, 341.

⁶⁵⁾ Foltz: *Gesch.* 73—4.

⁶⁶⁾ Por. Rozdział o dochodach poszczególnych starostw.

ZAKOŃCZENIE

Gdyby na zakończenie odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, czy istniała i na czym polegała odrębność skarbowa Prus Królewskich, to należałoby uczynić następujące uwagi. W zakresie dochodów królewszczyzny i czynsze z miast leżały poza sferą ingerencji przedstawicielstwa pruskiego, stanowiąc usankcjonowany od przejścia Prus pod berło króla polskiego odrębny dochód królewski — regale. Podatki natomiast były tym źródłem dochodów, które będąc całkowicie niezależne od stanów koronnych, nie stanowiły także regale; uzależnione każdorazowo od zgody przedstawicielstwa pruskiego, były wyrazem całkowitej samodzielności Prus na tym polu. Prusy miały takie podatki, jakie sobie uchwałyły w swoim gronie a więc wspólnie z przedstawicielami miast, czym znowu różniły się od panujących praw w Koronie. W zakresie podatkowym mamy więc do zanotowania dwie odrębności: jedna, która się wyrażała w samodzielnym prawie do powzięcia uchwały podatkowej, druga, która się wyrażała w innym składzie uprawnionych do powzięcia tej uchwały. Odnosnie zarządu skarbowego należy podnieść, że Prusy posiadały odrębny od koronnego zarząd w osobie odrębnego podskarbiego; była to jednak tylko odrębność formalna, bo faktycznie odrębność ta nie miała nic wspólnego z autonomią, w zakresie skarbowym, o której dopiero wówczas moglibyśmy mówić, gdyby ten odrębny organ zarządu skarbowego wykazywał się samodzielnością w stosunku do króla a ściślej związaniem z przedstawicielstwem pruskim. A taki stan rzeczy, jak to już wiemy, nie miał miejsca. Pozostawałaby jeszcze sprawa przesądzenia, gdzie się znajdował ośrodek dyspozycji dochodami, zebranymi w Prusach, czyli kto miał prawo wydatkowania. Dochody z królewszczyzn i czynszów bezspornie należały do króla i tylko on miał prawo wydatkowania ich. Co do podatków, sprawa nie była taka jasna

i jakkolwiek na drodze faktu zostało przesądzone, że tylko król nimi dysponuje, to jednak w okresie panowania Zygmunta Starego byliśmy świadkami, jak stany pruskie walczą o prawo do wydatkowania. Zygmunt Stary, którego zasługą było zreformowanie zarządu skarbowego i stworzenie urzędu podskarbiego oraz uzdrowienie organizacji starostw, nie miał widocznie siły u schyłku swego długiego panowania, aby tym silnym dążnościami się przeciwstawić. Trzeba było energii młodszego Zygmunta Augusta, który w stosunku do Prus wykazywał prawdziwą energię — mając zresztą, prawdopodobnie już wówczas powziętą ideę przyszłego zunifikowania obu krajów — aby nadzieje Prus na wywarcie większego wpływu na wydatkowanie zebranych u siebie podatków rozwiązać.

Po przejściu Prus pod panowanie króla polskiego, wiele z problemów przedtem ważnych i zapalnych, nie istniało. Na terenie Prus nie było organizacji skarbowej, jaka jest dopiero tworem czasów późniejszych. Gdy zaś te problemy powstawały, przeciwstawiały się sobie różne idee i światopoglądy idące z jednej strony z Prus, z drugiej strony z Korony. Zdaje się, że możemy to zupełnie wyraźnie stwierdzić, że królowie polscy, a już z pewnością ostatni Jagiellonowie, mieli jasno sprecyzowany pogląd na tę sprawę i wytknięty kierunek działania, którego logiczną konsekwencją był akt unii z r. 1569.



Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej

953/2



12-000953-000-0